4093
2
ZS

1890. XV. 21.

Pedag. fsol.

TACYT POLSKI

albo raczey

MORALIA TACYTA

nad Podchlebstwem

Przez J O. X. S. R. J.

STANISLAWA JABLONOWSKIEGO

Wojewodę Generała Ziem Rawskich, Staroste Białocerkiewskiego, Międzyrzeckiego, Swieckiego &c.

do DRUKU

PODANY.

Typis Collegii Leopolienſis Societatis JESU 1744.

NICOLAUS IGNATIUS

In WYZYCE

WYZYCKI

DEI & Apostolicæ Sedis Gratiâ Archi-Episcopus Metropolitanus Leopolienſis.

Deferre licentiam, prælo mandandis Operibus, quæ à S. Fidei Catholicæ dogmatibus ac morum rectitudine non diſcrepare cuntur, quinimo plurimum exinde utilitatis accedit pro anda mentium humanarum conſvetudine. Hinc eſt, quòd rationē cui titulus: Uwagi Tacyta nad podchlebſtwem *ELSISSIMUM STANISLAUM Comitem in* Jabłonow *JABŁONOWSKI, PRINCIPEM S. R. IMPERII, PALATINUM RAVENSEM, CAPITANEUM BIAŁOCERKIEVIENSEM &c. Stylô Senatoriô conſignatam, per Delegatoſq; Noſtros reviſam, Authoritate ordinaria Facultatem imprimendi conceſſimus. Dat. Leop. die 3. Januarii Annô Domini 1744.*

NICOLAUS IGNATIUS
ARCHI-EPISCOPUS
mp.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS.
4647 I

NAYIASNIEYSZEY Rzeczy-Pospolitey Polskiey, Braci Szlachcie, Equestri Ordini, Æqualitati.

Nioſe Ci Nayiaśnieyſza Rzecz-Poſpolita Polſka, Narodźie Niezwyciężony, quos nec adulatio corrumpit, nec ſervitus niclinat, *moiey pracy* manipulum. *Nioſe Ci* ſtudium in umbra educatum, *y haracz moich myśli. Te myśli, ktore z urodzenia, ze krwi y Sympatiey Szlacheckiey wkorzenione w wolności mieć każdy* Æqualis *powinien. Nie ſa to przeſtrogi, bom ſię ich ſam nauczył* in gremio *zgromadzonego grona y latorośli* germinantis *na cały świat wſpaniałości* tot Heroum, quot Procerum, tot Regum, *ale nioſe Uwagi do nienaruſzoney woi-*

ności, ktora nam wiek wiekowi podawał, y w nas dziedziczył. Aże nie mogłem tak zdolnie, albo premente fato in Officina Libertatis *skuteczniey służyć*, pro monumento *miłości Wol-*
ności & Æqualitatis, *te myśli moie, y z soba*
onsekruie; spodziewaiąc sie przynaymniey z do-
zynney łaski waszey, że non deerit, qui
noſtri meminerit. *Tu moie* Votum appen-
o: Nec Cato extra libertatem, nec libertas
xtra Catonem *nie będzie*; *tu życie moie* li-
oando, quàm decorum pro Patria mori,
aut vixiſse cum legibus

NAYJASNIEYSZEY
Rzeczy-Poſpolitey

Os ex Oſſibus
& ſemper Æqualis

STANISŁAW PRUSS JABŁONOWSKI
W. R.

Do Czytelnika

JUż to lat kilkanaście, iakom to Opuſculum w młodości ieſzcze moiey napiſawſzy, zamilczał był przez ten czas, kiedy *dicere quod ſentis, & ſentire quod velis, periculum* było, lubo y teraz przez przymus prawie *non amore proprio*, albo produkcyi w piſmie, bo każdemu ſądźić ſię należy, że pod ſtrachem Xięgi drukować powinien, bo albo źle napiſze, albo go źle piſzącym uczynią, do druku podaię. Jedyne *Conatus* przyſługi, à drugie upodobanie w Tacycie, o ktorym y wielki Autor Morerus napiſał: *Noſter Tacitus nunquam ſine laude tacendus*, wczytałem ſię w Niego, znalazłem Jego głębokie myśli, ale ſzczerſze *in publicum & libertatem Conatus*. Upatrzyłem wnim wykierowaną do wolności myśl, y ſerce *ſine ulla partialitate*. Podobało mi ſię w nim, że wſzyſtkie nie tylko uważał, ale znalazł prędy y zawady, na ktorych wolność *& fortuna* wolnego natenczas Narodu Rzymſkiego nadwerężała ſię, albo rozbiła ſię. *Navis integra natat, diviſa perit.* A że naybardźiey na Podchlebſtwo, *alias* aſſentacyą bił, zdało mi ſię ten mały Traktacik kommentować, nic ſwego nie przydałem, tylko ſtarałem ſię, aby moie myśli z Jego gornieyſzemi były myślami zkompendiowane, y dla tego łaſkawy Czytelniku przed tobą ſię proteſtuię, że iako on piſał, ktorych podobno znał, tak Ja Jego myśli piſzę, konnotuię, ktorych nigdy nie znałem, niechże tedy nikt ſię ſam nie ſzuka, bom Ja go nie ſzukał, nikogo portretu nieczynię, bo iego lineamentow nie kopiuię, ieżeliby zaś inwidia (ktora u nas panuie) chciałaby co tu znaydować, to chyba ſwoim zwierciadłem chce ſię widźieć, Ja zaś mu go nie wyſtawuię, y żebym tym wolnieyſzy był, iedney myśli ſwoiey lichey nie kładę, ktoreyby, pierwey ſam Tacyt nie miał, to zaś moy

Cel,

Cel, abym kogo przestrzegł, ale nie urażił, wszak zwyczayna rzecz, że gdźie wolność, tam bydź subjekcya nie może; nieuczę nikogo, ale przypominam. Zyiemy też pod takim Panowaniem, gdźie *laquei, Carnifices, Carceres pridem aboliti, & esse pœnas legibus constitutas quibus sine Judicum sœvicia & temporum infamia supplicia decernerentur, & privatæ Clementiæ maximum exemplum* Nieskomparowany Nayiaśnieyszy Krol August Trzeci, Pan nasz Miłościwy, Ten Pan, ktory *Legibus Subjectus*, ktory od początku swego Panowania, ni Praw ni wolności nienaruszył, y ktorego Panowanie aby w tey mierze continuet. Będźie się ten Krol, Pan nasz miłościwy cieszył, że to chwalę, co y on chwali, co my kochamy, y on kocha, á iako nie przeszkadza wolności, tak tych, ktorzy w wolnym Narodźie żyią, żyć będą bez alteracyi naymnieyszego poddaństwa, bo iako dla wolnego Narodu specyał Wolność, tak też nic większego dla Krola bydź nie może, iako nad wolnym panować Narodem. I zaś nic więcey nie życzę, tylko żeby Czytelnik wiedźiał moie intencye, á ieżeli mu się ten Autor nie podoba, niech mu się iego dobra y szczera podoba intencya, y albo niech exkuzuie, albo y poprawi.

UWA-

UWAGI TACYTA
Nad PODCHLEBSTWEM
Wolności Szkodliwym.
PIERWSZA PROBA
PODCHLEBSTWA.

I.

Decora ingenia, gliſcente adulatione deterrentur. *Tacit. Annl.* I.

I.

NAyozdobnieyſze w doſkonałości dowcipy, łatwo przytępione zoſtaią, pod praſą podchlebſtwa uciśnione: kiedy to ani mowić, dopieroż piſać niegodźi ſię tego, co każe ſprawiedliwa wolność, chyba to, na co ſię wyſila podchlebſtwo.

Nietrzeba ani lepſzey animadwerſyi, ani doſkonalſzego Kommentarza, nad ten ſam, choć w małym doſyć peryo-

dźie, wielki Sens Tacyta wyrażony. Jakoż zdaniem, y pełnym wiary świadectwem, wspomnionego Historyka wielki, á prawie niezrownany znaydował się Autorow regestr, ktorzy nam Rzymskiego Państwa, przed przeszłym *in anteceſſum* kilku wiekow czasem godną pamięci zanieśli Historyą. A ztąd pod ten czas był osobliwiey wiek szczęśliwy, że był wolny: y Oratorom Rzymskim, z rowną wymowy ozdobą, iako też y wolności swobodą, dla przykładu y zachęcenia następuiącym wiekom, godziło się Annales pisać. Ale od czasu przegraney pod Accium batalii, kiedy wszytka moc y potencya Rzymska, pod iednego władzą y panowanie weszła, nie iako uwięziona została piora y ięzyka wolność, szczegulny Oratorom zostawiwszy profit, że przynaymniey pokoy swoy, y iakiekolwiek bespieczeństwo życia, pozyskać mogli. Za czym też zaraz od tego czasu, wielkie animusze y pierwsze zachwalonych dowcipow ozdoby cmić się zdały, niemogąc miec swoiey produkcyi: ile że na ten czas, ani iuż wpiorze wolnym, ani w otwartym głosie, z rowną swobodą, niegodziło się wyrazić rzetelney prawdy. *Poſt conditam Urbem DCC. & XX. prioris Ævi annos, multi Authores retulerint, dum res Populi Romani memorabantur, pari eloquentiâ ac libertate. Poſtquam bellatum apud Accium, atq; omnem potestatem ad unum conferri pacis interfuit. Magna illa ceſſere ingenia. Tacit. hiſt.* 1. Jakoż y młodszy Pliniusz (ktorego Ja tu dla Jego podobnego z Tacytem zdania, słuszną mam przyczynę wspomnieć) exkuzuiąc Stryia swego osmey Księgi pracę, nie inszą upośledzonego Stylu zanosi racyą, tylko że Księga ta, pod Neronem pisana była, pod ktorym

ktorym niewola y uciſnienie Rzymu, wiązała dowcipu ſwobodę, y piora wolność; *dubii Sermonis Octo ſcripſit ſub Nerone noviſſimîs Annîs, cum omne ſtudiorum genus, paulò liberiùs & erectiùs periculoſum ſervitus feciſſet. Epla. 5ta. libr, 3tio.* Y nie tylkoć to partykularnych Oſob, zwykło niewolić ſwobodę Stylu niewolnicze poddańſtwo: y ſame nawet Senaty, ktore *pro libertate: liberô ſenſu* mowić powinność maią, cale nieme y niewymowne czyni. Co pełnym wiary świadectwem wſpomniony obiaśnia *Auctor. Cum dicere quod velles, periculoſum eſſet, jam Senatores, jam participes malorum, multos per Annes vidimus, tulimusq; quibus ingenia noſtra, in poſterum quoq; hebetata, fracta, contuſa ſunt. Epla. 14. libro 8wo in Domic:* Y ztąd ci wpiſanym do Trajana Panegiryku, iak gdyby powinnym y przyzwoitym terminem nazywa Senat *mutam ac ſedentariam neceſſitatem.* Jeſt ieſzcze y ta przyczyna druga, ktorą na ſamym mieyſcu wſpomina Tacitus, y zanoſi: że gdy panowanie y potencya Tronu, wydarła *æqualitati* meyſce, á razem z wolnością iſtotną duſzę wſzytkich wolnych Rzeczypoſpolitych, każdy iuż ſzegulnie ſtarał ſię panuiącemu przypodobać. *Omnis exuta æqualitate, juſſa Principis aſpectare. Tacit. hiſt 1.* Żeby ztąd mogł ſobie ufundować ſtopnie do godności, do Honorow, y Urzędow wſzytkich, ktorych nie łatwo na ten czas doyść y doſtąpić było, chyba przez zniewolone Poddańſtwo y podchlebſtwo. *Quantò quis Servitiô promptior opibûs & honore extolleretur. Tacit. Ibid.* Jakoż nierozdzielnym związkiem zkliione z ſobą, te dwie kompanki, niewola y podchlebſtwo: bo niewola koniecznie podchlebiać każe, podchlebſtwo zaś wiąże ſprawiedliwą

wolność. *Quippe adulationi fædum crimen ſervituris ineſt. Tacit. hiſt. 1.* Y ztey to podobno przyczyny, zważaiąc *Servilitèr* zniewolne poddańſtwo, zwykł był o Rzymſkich Senatorach mawiać Tyberyuſz. *O! ſeriviles! & mancipia!* O ſerca niewolniczego poddańſtwa pełne! O niewolnicy! *Cum fæda & nimia cenſerent quoties à curia egrederentur, eloqui ſolitum, o homines ad ſervitutem paratos! Tacit. hiſ. 3.* Zaczym ktokolwiek zważy doſkonaley zanieſioną propozycyą, przyznać muſi, że lubo ciężka, *ſub Monarchica poteſtate* niewola, bo y nayſwobodnieyſze dowcipy niewolić zwykła, ale daleko ieſt niebeſpiecznieyſze podchlebſtwo, bo w nieuchronną niewolą wpędza. Ten tylko prawdźiwie ſwobodny, kto od podchlebſtwa daleki.

II.

Genitos Agrippâ Cajum ac Lucium in Familiam Cæſarum induxerat. Principes Juventutis apellari, deſtinare Conſules, ſpecie recuſantis flagrantiſſimè cupiverat. *Tacit. Annl. 1. n. 3.*

2.

JAk tylko Cajus y Lucius dway Synowie Agryppy przez Auguſta Rzymſkiego przychylność, weſzli w regeſtr

regeſtr Ceſarzow Familii, w netże obłudną ten oświadczał niechęć, ſłyſząc Ich albo obwołanych Kſiążętami młodźi, albo dźiećmi Państwa, albo godnemi ſtopnia konſulow: lubo w obłudnym ſercu, uprzyimie tego y zupragnieniem życzył.

Wielkiey á wźiętey u świata Fortunie, zawſze podchlebſtwo ſprzyiać y towarzyſzyć zwykło. *Semper magnæ Fortunæ comes adeſt adulatio. Paterculus hiſt. 2.* Choć ſpoſobne do publiczney ozdoby ſubjekta, łatwo miia godność, á uzłocone ſzczęściem wyſoko kładźie. Nie trudno choć proſtym ſzkiełkom iść do korrony ktorym pod folgą luſtr' podchlebia: niechayże choć prawdźiwą perłę, fortunny upośledźi poler, niełatwo rowną ſzczęśliwość dla ſiebie znaydźie. *Cajus y Lucius* ledwie w rząd Ceſarſkiey weſzli Familii, choć ieſzcze *necdum poſitâ puerili prætextâ, Tacit. Annl. 1. n. 3.* przez niedoſkonałe lata niemogli *in Toga virili* zaſłużyć ſobie na honor y godność konſulow, przecież przychylne ſzczęściu Ich podchlebſtwo Rzymſkiego ludu, znalazło ſpoſob ſądźić Ich, y godnych piſać do Tronu ſukceſſyi. Umie ſię prawda głęboko ukryć nieſzczerosc y obłuda, ale cóż? ciekawe podchlebſtwo łatwo dowcipem ſwoim przeniknie ſkrytości ſamego ſerca. Doſyć oſtrożnie Rzymſki Auguſt, *ſub ſpecie recuſantis* w obłudnym ſercu prezentował niechęć publicznym odgłoſem, ktore Cajus y Lucius odbierali, á przecież podchlebſtwo poddanego świata, dociekło tego, czego *flagrantiſſime cupiverat*, y chętnie z upragnieniem życzył. Nie tak łatwo myśliwy wyśledźi zwierza, iak łatwo choć ſekretnie utaionych myśli, ciekawe podchlebſtwo potrafi docieć, y przeniknąć. Ale bądź, że czaſem ten nie

nada

nada ſię wedle zamyſłu ſpoſob: znaydźie inſzy, ktorym Pańſkie zniewoli ſerce. Y toć to było, o co nie raz ſwoią reflexyą, Pizona przeſtrzegał Galba: Pizonie bądź niewzruſzony, y nieprzełamany w ſtatku; bądź nieporownanego y nad ludźie rozumu: bądź nieuſtraſzony w od wadze y męſtwie ſerca; przecież *irrumpet adulatio. Tacit. Annl.* 1. Niech ſię tylko wkradnie y wpląta podchlebſtwo, łatwo złamie nieprzełamany ſtatek, oſłabi męſtwo, obali rozumu ſtałość: y ten to ieſt podchlebſtwa ſkutek pod ktorym ſłabieią ukoronowane głowy, á zniemi Pańſtwa całe do oſtatniey ruiny idą.

III.

Nero Solus è Privignis erat: illuc cuncta vergere. *Tacit.*

3.

GDy *Cajus y Lucius* poumierali, ſam tylko iuż pozoſtał Tyberyuſz: zaczym też wſzytka ſię do niego wykierowała ſwoim Fortuna kołem, á zatym na niego ſamego ukłony y adoracye wſzytkich obrocone.

Nigdy doczeſna Fortuna nie zoſtaie ſtatecznie w iedney porze, raz pomyślnie ſprzyia, drugi raz martwi; albo na zamian, choć kogo kiedy zaſmuci, w netże życzliwſzym pomyſłem kontentuie. Częſto, choć połu-

dniowe

dniowe słońce dopiero pod pochmurnym obłokiem zaśpi, y tudzież wesełszym pozorem wdzięczy. Tak y Fortuna, kogo dźiś opaczna zażali, iutro przyiazna cieszy *eadem Fortuna quæ adversa tulit, feret prospera. Barcl.* Jakoż tey odmienności Fortuny, naydoskonalszym świadkiem Tyberiusz: Poki Marcellus y Agrippa zięciowie Rzymskiego Augusta żyli, poty od nich á nadto od Cajusa y Luciusza, nie miał co znosić Tyberiusz. Nie raz choć przy wesołey Rzymskiego Augusta ochocie, pełny żalu serdecznie ustękać musiał. *Ubi domum Augusti Privignus introivit, multis æmulis conflictatus est: dum Marcellus & Agrippa, mox Cajus Luciusq; Cæsares viguere. Annl.* 6. Ale gdy przez śmierć Kompetytorow, do niego, z Cesarską Fortuną skłoniła się godność, *vacuos Principis penates duodecim Annis obtinuit. Ibidem Tacit.* Natychmiast wszytkich oczy wszytkich do niego obrocone serca. Choć ieszcze Rzymskiemu światu panował August, tylko że lat starością nachylony, nie długie poddanemu światu swoiego panowania obiecował rządy, natych miast młodszemu Tyberiuszowi, co żywo ślubne zanosili adoracye. Y ten to iest obyczay przyuczonych do podchlebstwa ludźi, tam ukłony, tam adoracye składać, zkąd większa nadźieia rośnie. Nie tak pilno choć przeżorny żeglarż pomyślego upatruie wiatru, iak podchlebnicy fortnnych Zefirow. Nie tak Ziemianin ciekawie na obszary pogląda, iako *assentatores Principum*, ciekawi tam, gdźie Im złote żniwo nadźieia czyni. Uważył to w nie iednym dworskim *subiectum Tacitus*, iako ci choć z krzywdą aktualnie Panuiących, często do nowych ubiegaią się Panow, á nie iako

ko pominąwſzy zapadaiące ſłońca, pilne oko na wſchodzące ſłońce obracaią, y ſłuſznie zganił, *occidentem deſeri, orientem ſpectari exprobravit. Annl.* 6. A to ztąd pochodźi, że ci ktorzy z podchlebſtwa żyią, ſwego upatruiąc intereſſu *ſpe occupandi Principem adhuc vacuum. Tacit. in Annl.* 5. nowe Panowania poprzedzać zwykli wczeſnie, chcąc ſobie na fawor, y reſpektuiącą zaſłużyć łaſkę, ktorey niełatwo ſpodźiewaią ſię od tych, ktorych przez ſtarość do grobu wiek nachyla. Y dla tego Ich w niepamięci, y w nieaffekcie grzebią, choć Im ieſzcze ſzczęście całe niewzięło życia; *Aſſentatio erga Principem quemcunq, ſine affectu peragitur. Tacit. Annl.* 1. Tak zaś nadſługuią nowo wſtępuiącym na Tron Panom, że podchlebſtwem nad truciznę gorſzym truią, y dobiiaią nakłonionych pod wieczor życia Monarchow, *adulatio blanditiæ, peſſimum veri affectus venenum. Ibidem.* Przecież żal ſię Boże! że Monarchowie wtych obłudnych ſłodyczach guſt zwyczaynie maią, niemogąc, czyli niechcąc, docieć w nich trucizny y zdrady, ktorey gdyby doſzli, pewnieby *in ludibrium* niepodawali ſławy, y imienia potomnym wiekom, dopieroż gruntownieyby w nich trwała ſtateczna cnota, dźiełа zacne, y fortuna, ktorą niſzczą zwyczaynie podchlebnicy, nie tak ſię akkomoduiąc Panom, iako Ich fortunie. Y w tym to rozeznani byli Tyberyuſz y Galba, że ſię podchlebſtwa iak truciźny ſtrzegli, *in adulationem lapſos cohibebat ipſe Tiberius. Annl.* 4. *Galba adverſus blandientes incorruptus. Tacit. hiſt.* 1.

IV.

IV.

Ruere in ſervitium Conſules, Patres æque, quantò quis illuſtrior, tanto magis falſi ac feſtinantes, vultuq́; compoſito, ne læti exceſſu Principis, neu triſtiores primordiô, lachrymas gaudio, queſtus adulatione miſcebant. *Annl.* 1.

4.

RZym cały wyſypał ſię na przywitanie nowego Pana: Senat, Konſulowie, y wſzytek zgoła wybor Szlachty, homagia oddawali nowemu Panu, z wſzytkich iednak twarzy łatwo wyczytać było nieſzczerość y podchlebſtwo, tak z tych ktorzy nowego witali Pana, iak z tych ktorzy przeſzłego żałowali.

Ma to do ſiebie podchlebſtwo, że ſię w chciwościach ſwoich miarkować nieumie, y często ſobie zmyśloney miłości przyprawiwſzy ſkrzydełka, zdradliwie iak Syrena nucąc, na berło zwłaſzcza nowego Pana lecieć zwykło, *lætantes ut fermè ad nova Imperia. Annl.* 3. Bo każdy dla tego ſię liliowym maluie Kandorem, żeby ſię ludzkiemu

podobał oku, á tym ſamym ślepą ſzczęścia ſwoiego fortunę w Pańſkim lokował reſpekcie. *Ut gratiam viresq; apud novum Principem pararet. Tacit. hiſt.* 3. Ci nawet ſami ktorych natura podchlebſtwa cierpieć nie lubi, przez akkomodacyą uſtawiczną podchlebiać muſzą, przez boiażń, y zazdrość nie mogąc tego z cierpieć, żeby Ich rowni, niebyli wyżey lokowani, w faworze y eſtymacyi Pańſkiey. *Æmulatione invidiâq; ne aliis apud Vitellium anteirentur. Ibid. Onerabant multitudinem obvii ex Urbe Senatores, Equitesq; quidam metu, multi per adulationem, cæteri paulatim omnes ne aliis proficiſcentibus ipſi remanerent. Tacit. hiſt.* 3. Tę własność możnieyſi zwłaſzcza ludźie, do ſiebie maią, że iako ſą ſami podchlebſtwa pełni, tak to lubią y tym naybardźiey guſt ſwoy kontentuią, żeby za Jch przykładem każdy był podchlebcą. *Tempora illa, adeò adulatione ſordida fuere ut non modo primores civitatis, quibus claritudo ſua obſequiis protegenda erat, ſed omnes Conſulares, multiq; etiam pedarii Senatores, certatim exſurgerent, fædaq; & nimia cenſerent. Tacit. Annl.* 9. Ledwie nie każdy Pan y Monarcha oſobliwie przy początkach doſtoyności Pańſkiey, obawia ſię y lęka, nię maiąc ieſzcze doświadczoney rzetelności u poddanych ſwoich, *animus novo Principatu ſuſpenſus. Tacit. hiſt.* 4. Bo tego docieć nie może, czyli poddani weſołym ſercem przyimuią nowego Pana, czyli ſię z Panowania Jego ſmucą, niechęć iakąś, y nieukontentowanie pokazuiąc, y dla tego wſzytkich ſpoſobow y przemyſłow na to zażywa, żeby doſzedł ukrytych Geniuſzow ſzczerości, y z nich wyczytał, czyli ſą z otwartym dla niego ſercem, czy nienawiſnym; *ad introſpiciendas Procerum voluntates inductam dubitationem*

tationem. Tacit. Annl. 6. Ma to do ſiebie ieſzcze oſtrożność panuiącego Monarchy, że z oczu, twarzy, maniery, y dyſkurſow poddanych ſwoich, wyczytać uſiluie, y dociec tego, iakie zdanie o rzeczach maią, *vultus quoq́, & ſermones omnium circumſpectant. Hiſt.* 4.

V.

Ardebat Meſſala Valeſius renovandum per Annos Sacramentum, in nomen Tiberii, interrogatusq; à Tiberio, num ſe mandante, eam ſententiam prompſiſſet, ſponte dixiſſe reſpondit, neq; in iis quæ ad Rempublicam pertinerent, conſiliô niſi ſuô uſurum vel cum periculo offenſionis, ea ſola ſpecies adulandi ſupererat. *Annl.* 1.

5.

MEſſala podchlebne rady przyiacioł ſwoich, większym ieſzcze ztwierdźił podchlebſtwem, to przydaiąc, że Senat cały, chce co rocznie odnawiać przyſięgę wierności Tyberiuſzowi uczynioną. Gdy ſię zaś Tyberiuſz

uſz zagniewaną twarz pokazuiąc, pytał Meſſali, ktoby go przywiodł y namowił do tey przyſięgi; odpowiedźiał Meſſala: że gdźie idźie o publiczny interes, tam ſię niecudzą, ale ſwoią rządźi głową, y wzgardźiwſzy rady cudze, ſwoiego rozſądku ſłucha, mniey dbaiąc o to, czli cudze przemyſły, Jego zdaniu applaudować będą, czyli iako na niezdrowy wymyſł ſarkać y mruczeć. Y tu iuż na tym dość ſłucznym podchlebſtwie zbywało.

Z tey ſamey Tyberiuſza kweſtyi do Meſſali, ta ſię prawda iaſniey nad ſłońce wydaie, że nie zbywa na takich podchlebſtwu y nieſzczyrości ſłużących, ktorzy miaſto uſługi kontentuiącey Pańſkie oko y ſerce, wſtydu im przydaią y ciężkiego żalu, zwłaſzcza kiedy dla długiey y oſtrożney ich cierpliwości ſmutną twarz pokązuią, y niby ſię pokrywaią poſępney melancholii płaſzczykiem. *Etiam illum qui libertatem Publicam nollet, projectæ Servientium patientiæ tædebat. Tacit. Annl. 3tio.* Z odpowiedźi zaś Meſſali, to ſię na oko pokazuie, że choćby kto wſzytkie naytayniey-ſze krainy świata zwiedźiał, niedoydźie pod ſłońcem dowcipnieyſzego frantoſtwa, iako w tych ludźiach ktorzy podchlebſtwu ſłużąc, ſamę ſobie nieſzczerość w towarzyſtwo biorą: Y to ſię iawnie na Meſſali pokazuie, ktory dość z nieznacznego podchlewſtwa (ktore ſię zdało niby urażać ſamego nawet Tyberiuſza) do większego y nierownie ſzkodliwſzego poſtąpił; Ten albowiem pod płaſzczykiem ſzczerości broniącey Oyczyzny, naſtępował na nią, y on naypierſzy wolność Rzymſką łamał, y do upadku ią nakłaniał. Albowiem Meſſala fałſzywie y zdrádliwie rozumieiąc że Tyberiuſza urazić miał dyſkurs Meſſali mowią-

cego

cego, iakoby Tyberiuſz gwałtownie na Monarchią ciągniony od drugich, ſam tylko na to przyſtać y zezwolić niechciał: uſiłował to pokazać, że ſię Rzeczpoſpolita Rzymſka bez Tyberiuſza rządow obeyść by niepotrafiła, á przez to ſamo, obłudny y zdradliwy Meſſala, zdał ſię Tyberiuſza nakłaniać y przymuſzać do tego, żebybył wolność podeptał, y tronem w Monarchią obroconym wzgardźił; to pozorem nieſzczerym magnifikuiąc, y za rzecz naypewnieyſzą udaiąc, (że z chwalebną rezolucyą y rzadką śmiałością) z tą ſię przed Ceſarzem wydał propozycyą, ktora ſię w brew Tyberiuſzowi bydź zdawała, y ktora nayſzczęśliwſzą przyſługę, przez tę radę pokazaćby mogła Oyczyznie ſwoiey.

VI.

Conclamant Patres, corpus ad rogum humeris Senatorum ferendum. *Tacit. Annl.*

6.

CAłe zgromadzenie ludu wſzytkiego na to ſię zgodźiło, y głoſem wielkim krzyknęło, że trzeba ciało Auguſta na barkach Senatorſkich do grobu wnoſić, y oſtatnią przyſługę Jemu czynić.

Nie trzeba na to wielu żeby zepſować kogo; iedna owieczka, całe zarazi ſtado, ieden frukt robaczliwy, nay-

piękniey-

pieknieyszy zepsuie owoc, iedna iskierka naywięsze spali Miasta y Kasztele: Toć y na iednym podchlebniku Messyli, dosyć było, żeby wszytkich generalnie mogł zdradźić y zepsować. Ten ledwie co się na słowo iedno y drugie zdobył, az zaraz wszytek Senat, za Jego idąc sentymentem, na wszytko zezwola chętnie, w tym naywiększą podchlebstwa swego y nieszczerości zakładaiąc maxymę. A lubo Messala mowił to tylko iako holduiący Dworowi, Senat iednak cały ziścił to wszystko iako przymuszony y zniewolony; ponieważ to do grobu w noszenie, samych tylko niewolnikow funkcya była, ktorzy umarłych Panow swoich ciała, do grobow w nosić zwykli byli.

VII.

Multa Patrum & in Augustam Adulatio: Ille moderandos fæminarum honores dictitans. *Tacit. Annl.* 4.

7.

TAk się było w Senacie całym podchlebstwo rozszerzyło, że nawet do Liwli, żony Cesarskiey doszło; ale sądźił Tyberiusz rzecz mniey potrzebną pierwszych godności białogłowom pozwalać, dla czego to wyrzekł,

wyrzekł, że lepsza iest rzecz nierownie miarkować w nich honorow zbytek:

Ta iest wrodzona wszytkiego generalnie potomstwa ku matkom swoim miłość, y wdzięczność, ktorą w siebie z Macierzyńskim prawie mlekiem wpili, że wesołym na to patrzą okiem, kiedy Rodzicow swoich na wysokiey godności widzą; zwłaszcza Monarchowie y Panowie tym się naybardziey kontentuią, y na to radźi patrżą, kiedy Jch Matkom y krewnym honor czyniony bywa: Co sam Senat uczynił, kiedy Liwii dał tytuł Matki Oyczyzny. Ale tego na sobie znieść nie mogą, y na to naybardziey sarkaią, y boleią, kiedy się w wyższey nad Rodzicow swoich, albo przynaymniey wrowney im preeminencyi y godności bydź widzą. Podchlebnicy zaś często, bez refleksyi, do tey inkonsyderacyi przychodzą, że nad wielość zasług y godności, pochwały y Panegiryki rozciągać zwykli: bo ta iest meta y ten cel podchlebstwa, żadney dystynkcyi w pochwałach nie czynić, y na osobę bardziey niż na godność mieć podchlebny respekt. Z tąd bywa, że często prostego Urzędnika, ba czasem y Burmistrza, rownemi, ledwie nie samym Krolom y Monarchom Panegirykami, y pochwałami, pod same prawie wynoszą obłoki. Jakoż często to widźiemy w dedykacyach, czyli to ksiąg, czyli Thesium, albo iakiego Panegiryku, gdźie choć podley y nie rowney kondycyi człowiekowi, też prawie ktore Krolom, albo naywyższemu Panu tytuły służą; bywaią niegodnym rozdawane, dla czego osobliwie nasza Polska potrzebowałaby Pragmatyku podobnego, ktory Krol Hiszpański Filip II, publikować kazał w Roku

1586.

1586, ufkramiaiąc y zapobiegaiąc podobnym niegodźiwościom. Co ſię zaś białychgłow tycze: że im Tyberiuſz honorow należytych niepozwalał dawać, z wielkiey to przezorności czynił, y rozſądku, bo wiedźiał iak to ieſt rzecz niebeſpieczna, w pychę ich wbiiać, ktore według opiſania ſamegoż Tacyta, maią naturalną prożność, zbytek, ambicyą, pychę, chciwość, y rozpuſtę, bo te ſą ich naypoſpolitſze paſſye, y inklinacye. *Non imbecillem tantum ſexum, ſed ſi licentia adſit, ſævum, ambitioſum, poteſtatis avidum pervicacibus, & impetentibus mulierum juſſibus. Tacit. Annl.* 3. Ta maxyma Tyberiuſza dobrze ſię zgadza z zwyczaiem Kroleſtwa Węgierſkiego, gdźie przy koronacyi Krolow, gdy też y Krolową koronuią, koronę nie na głowę Jey kładą, ale do ramienia przypinaią, pokazuiąc przez to że głowy Krolewſkie doſtateczne ſą do utrzymania y noſzenia ich Państwa y że niepotrzebuią do panowania, tylko iedney ſamego Krola głowy.

VIII.

Nomen Patris Patriæ à Populo ſæpius ingeſtum, Tiberius repudiavit, neq; cuncta ſua jurari permiſit, cuncta mortalium incerta, quantoq; plus adeptus foret, tanto ſe magis in lubrico dictitans. *Annl.* 1.

8.

8.

TYberiuſz tytułu Oyca Oyczyzny przyiąć niechciał, także y przyſięgi zezwalaiącey na wſzytkie iego dźieie, mowiąc, że nie maſz nic fluſznego y pewnego w życiu ludźkim. Y im więcey był wynieſiony, tym ſię ſkłonnieyſzym bydź ſądźił do upadku.

Nic nie ieſt przyſtoynieyſzego y panuiącym beſpiecznieyſzego, iako ſię umieć podchlebſtwu zaſtawić, y przed nim uniknąć: Jakoż co ſzkło proſte pod folgą luſtr złoty czyniące, co błoto ſrebrnego kandoru śniegiem pokryte, to podchlebna nieſzczerość, ktora zeſzpeci y oſzuka tego, kto iey ominąć albo niechce, albo nieumie. Roſkazował Senat, żeby Poſpolſtwo ślepym przynaglone poſłuſzeńſtwem, na wſzytkie poſtanowienie Tyberyuſza przyſięgało; to ieſt: że za dobre wſzyſtko chciał Senat przyiąć co Tyberiuſz oſądzi. Samego zaś Tyberiuſza przeciwne zdanie, ktory znaiąc ſię bydź człowiekiem omyłkom podległym, ten ſentyment o ſobie daie, że ſię y on omylić może, y że ſię prędzey daleko wprzedſiewźięciach ſwoich oſzukać y potchnąć może, niżeli ten, od ktorego ślepa Fortuna daleko ſtoi: á to nie tylko z tey przyczyny, że iego elewacya na godność Ceſarſką, y rząd ieſt arcytrudny, ale też dla tego, że ieſt odmianom fortuny zwyczaynie nie ſtateczney naypodlegleyſzy. *Se experiendo didiciſſe quàm arduum, quàm ſubjectum fortunæ, regendi cuncta, onus.* Y to ieſt zwyczayne Monarchow *ſequuto*, ta ordynaryina aſſyſtencya, podchlebſtwo: bez ktorego ledwie ſtąpić mogą, bo za niemi niby cień ſmutny za weſoło ia-

śnieiącym słońcem; niby za złotym południem gruby wieczor, tuż zaraz goni, y wszytkie ich sprawy y procedery approbuie; *Quibus omnia Principum honesta, atq; inhonesta laudare mos est. Annl. 2do.* Jakoż w naturę to czy w zwyczay podchlebstwu poszło, to iedwabnemi słowkami wmawiać Pryncypałom swoim, że im Bog y rozum naturalny dał takie rozeznanie, iż nigdy pobłądźić, ani się na swoich sentymentach zawieść nie mogą. *Tibi summum judicium Dii dedere. Annl. 6.* Dla czego nikomu bydź dziwnio niema, że się nikt tak prętko niezepsuie, iako Pan y Monarcha, bo żadnego choć nayblisszego Pańskiego boku, nie ma, z tak szczerym dla siebie sercem, żeby mu rzetetelnie otworzył oczy, y prawdę powiedźiał. Zdarzyło mi się od naszych tego wieku y panowania dworskich słyszeć: że Pan dobry, ale go psuią; ktoż temu proszę winien, kto ostatniey wolności oddech odbiera, *custodes boni publici,* ktorzy albo niepowiedzą iak się rzecz ma wistocie swoiey, albo dla przytłumienia wolności choć do upadku nakłonione rzeczy, przez podchlebstwo wdobre obracaią. Jeden Polityk Hiszpan uważaiąc dla czego Panowie trefnisiow miewaią, y bez nich często y niestąpią, tak mowi: wtym Monarchowie naywiększą rostropność pokazuią, albowiem ci ucieszniey, nie tak żartuią iako częściey przestrzegaią Panow, y częściey z ust krotofilnych wyleci prawda, niżeli z naygodnieyszego, y na pozor nayzyczliwszego Panu. *Gratian. in suo Ferdinando in Dist. 3.* W drugim zaś mieyscu tak mowi: ci Bufonowie są iako *vascula veritatis,* bo tych mało kto się strzegąc, każdy przed niemi bespiecznie mowi, á oni to wszytko donoszą Panu, á tym samym go przestrzegaią. *Ibid. Grat.* IX.

IX.

Tribunos & Centuriones læta ſæpius, quàm comperta nunciare, amicis ineſſe adulationem, penitus noſcendas mentes, cum ſecreti & incuſtoditi, inter militares cibos; ſpem aut metum proferrent. *Annl.*

9.

GErmanicus uważaiąc, że Przyiaciele, z oſtrożnością wſzelką y cyrkumſpekcyą, na wſzytkie ſtrony, y okoliczności mowią y prawdę oſtzożnością pokrywaią: á że żołnierſtwo, Starſzyzna, Officyerowie y Pułkownicy, ſame tylko żarty y uciechy gadać zwykli, żeby ucieſzyć y ukontentować Hetmana mogli, poſtanowił u ſiebie podſłuchiwać woyſkowych, zwłaſzcza podczas nocnego uciſzenia, chcąc ſię dowiedźieć tym ſpoſobem, co też o nim ſą za ſentymenta y mowy.

Zdięty dwornością Gwerrykus, coby o nim za ſentymenta y zdania były, wybrał ſię raz w nocy, kiedy inni iuż ſię do ſpoczynku brali, á żeby od nikogo poznany niebył, oſobę ſwoię własną, cudzą przyodźiał ſzatą; y tak

potaiemnie y nieznacznie po wſzytkim maydanie, namiotach y ſałaſzach chodźił, nadſtawiaiąc ucha y pilnie podſłuchywaiąc, co też o nim wpoſiedźieniach y przyiacielſkich rozmowach za mowy były. Tego ſpoſobu Gwaryka wielu ſię Kſiążąt y Panow chwyciło żeby ſię mogli od inſzych prawdy nauczyć, wiedząc że iey dworzanie, ktorzy częściey y wierniey podchlebſtwu ſłużą, niepowiedzą. Pięknie do tey materyi mowi, Autor Hiſpańſki, ktoregom ia tu niedawno wſpomniał: mowi on tak; że karol Piąty Ceſarz, ſam ſię uczynił ſwoich akcyi y reputacyi ſzpiegiem; y że Krol Francuzki Franciſzek pierwſzy, czaſu iednego poluiąc, á zaciekſzy ſię za zwierzem wgłęboką knieię á będąc od ludźi y myśliwych ſwoich zoſtawiony, nie świadomy drogi zbłądźił, y do proſtey chałupy chłopſkiey zaiechał gdźie z konwerſacyi z proſtactwem y wieśniakami, tyle ſię potrzebnych dla ſiebie rzeczy nauczył, że potym ſam powiedźiał, iż gdyby był od ſwoich zgubiony nie był ludźi, ſam by ſię był zgubił. *In ſuo Ferd. Grat:* y mogł to ſłuſznie powiedźieć, co Antiochus wielki mowił, podobnym właſnie ſpoſobem z iedney chałupki wieśniaczney wychodząc; mowił on: że ſię przez cały wiek życia ſwego, rzetelnieyſzey prawdy nienaſłuchał nigdy, iako w tenczas, kiedy z proſtactwem y wieśniakami dyſzkurował. Y daley mowi *Gratianus:* Jeżeli każdemu człowiekowi, rzecz arcytrudna poznać ſiebie ſamego doſkonale, dopieroż trudnieyſza nierownie Panom y Monarchom, ktorym z iedney ſtrony miłość ſiebie ſamych, do tego przeſzkadza y nie iako zawadę czyni: zdrugiey ſtrony podchlebſtwo tego im broni y nie dopuſzcza, żeby ſię przez inſzych poznać y o

ſwoim

swoim życiu albo procederach dowiedzieć mogli: niemaią bowiem tak prawdziwego zwierciadła prawdy Panowie, żeby się dobrze w nim przeyrzeć mogli; y obaczyć albo ozdoby swoie, albo też makuły y szpetności: trzeba tedy żeby się sami o znaleźienie prawdy przez swoy rozum y industryą starali; nie masz tedy lepszego sposobu iako ten, żeby kształtnie wyrozumiewać z ludźi, zwłaszcza mnieyszey kondycyi, co są ich za sentymenta, mianowicie kiedy przy ochocie wesołość pokazuią y w mowie są bespieczni, osobliwie przy stołach y traktamentach, bo wtenczas dobry ich humor bierze, reflexyi zaś y ostrożności w mowie uymie trunek y ochota. *Convivalium Fabularum simplicitas. Annl. 6. Epulari, multos solutis in lascivia animis Tacit. hist. 3.*

X.

Lætabatur Tiberius cum inter Filios ejus, & leges Senatus discepta-ret.

IO.

Cieszył się Tyberiusz, że widźiał Senat ważący się między prawem pospolitym á iego dźiećmi.

Co iest za własność y istota podchlebstwa, iak nieszczera, y obłudna zniżey wyrażonego procederu dosyć się iasno pokazuie. Było to u Rzymian prawo, że ten miał

miał bydz pierwszym do elekcyi Kandydatem, ktory miał naywięcey dźieci: *ut numerus electorum in Candidatis præpolleret lex jubebat. Annl.* 2. Na fundamencie tedy prawa tego chciano było Pretora obrać, ale że było pretendentow niemało, Drusus y Germanikus, synowie Tyberiusza rożnych sposobow zażywali na to, żeby byli wypromowowali na tę godność, ktorego krwią sobie z kolligowanego; á lubo przeciwne temu prawo Rzymskie było, przecież Senat długo się ważąc respektem się uwiodł, y prawo zgwałcił. *Victa est lex. Ibidem.* Podobnych y teraz procederow codźienna prawie uczy nas experyencya, osobliwie po sądach y Trybunałach; bo lubo naylepsi y naylaskawsi czasem będą Panowie, przecięż ich to nadewszytko kontentuie, kiedy ich powagę moc, y władzę, nad prawa przekładaią, y iuż to za rzecz osobliwszą mieć trzeba, kiedy się sami dobrowolnie poddadzą prawu, lubo prawo rowne iest na Krola iak y na inszych. Y ztąd iednego czasu Tyberiusz wielkiey swoiey moderacyi pokazał przykład, á tym samym wielki sobie uczynił honor; kiedy pewnemu Senatorowi, ktory podchlebstwem y assentacyą, w przełamaniu prawa chciał mu się podobać, odpowiedźiał; że nie trzeba łamać dawnego prawa, pod ktorym przez tyle wiekow Rzeczpospolita Rzymska znaydowała się szczęśliwą. Y to pięknie przydał, że dosyć y tak Panowie y krolniący maią władzy y mocy, y rąk rozwiązanych: á że aż nazbyt swoię rościągaią potencyą, łamią prawa, y wolność tłumią. Dla tego nie po rzebnie się do Panow nie ktorzy ubiegaią, żeby im w tym pomogli, y wydźwignęli, w czym im dość łaskawe y sprzyiaiące służy prawo, ktorym się łatwo rządźić mogą,

y nim

y nim się wuciskach swoich y przygodach ratować. *Ne verterent sapienter reperta & semper placita, satis onerum Principis, satis etiam potentiæ minui jura, quoties gliscat potestas, nec utendum Imperiô, ubi legibus agi possit. Annl.* 3. Trzeba to uważyć, że w Rzeczach pospolitych wolnych prawo iest większe nad Krola: zaś *in Monarchico* tak chce *ratio status*, żeby Krolowie nad prawem byli. *Eam conditionem esse imperandi, ut non aliter ratio constet, quam si uni reddatur. Annl.* 1, Ten text cytuie mowiąc o Monarchii á ieszcze dziedziczney *per successionem* spadaiącey: bo prawa, konstytucye, y statuta w krolestwach wolnych, á ile *per electionem publicam* obranych, zawsze nad Panami goruią, y gorować powinny, iaka iest Polska, Rzeczpospolita Niemiecka, ktora też obiera sobie Cesarza, bo tych Tron iest Aristomonarchicus.

XI.

Acerbè increpuit eos, qui Divinas occupationes ipsumq; Dominum dixerint. *Annl,* 2.

II.

TYberiusz ostro zgromił tych, ktorzy mu tytuł dać chcieli Monarchi, y że zabawy iego świętemi zwać chcieli.

Rzadko

Rzadko roża bez kolca, bez rdzy żelazo, bez nienawiści podchlebstwo rzadko bywa, y choć się czasem iak lustr słoneczny ciekawe oko serce ludzkie zda do siebie kierować, przecież w tenczas naywięcey zwłaszcza Krolom y Monarchom u Pospolstwa nienawiści przynosi. Wszakże dość był iuż nienawidzonym Tyberiusz od wszytkiego prawie ludu, przecież w większą by był wpadł nie rownie nienawiść, gdybybył ten tytuł uprzeymego Pana przyiął, ktory (iak mu powiedano, y radzono) sam August na sobie nosił, y z niego przykład mu brać kazano; *qui omnia facta dictaq; ejus, vice legis observem. Annl.* 14. Co z wielką rostropnością, á bardziey polityką uczynił Tyberiusz, że nie tylko tego tytułu nie akceptował, ale swoim nowym edyktem znieść go kazał: y z tey racyi wszytkim tym indignacyią pokazował, ktorzy mu tytuł Monarchi dawali. A lubo on wrzeczy samey był Panem y Absolutem, przecież niechciał aby go tak zwano, bo chciał żeby to o nim zdanie było, że on sam o sobie tego był zdania, że nie iest udźielnym Panem. Monarchowie y Panowie ktorzy politykę dobrze wrządzeniu umieią, tych kolorow powierzchownych nie potrzebuią, gruntownieyszemi y fundamentalneyszemi skutkami swoiey potencyi kontentuiąc się, reszte zaś opuszczaią iako rzecz niepotrzebną y zbytnią, *apud quos vis Imperii valet, inania transmittuntur. Tacit. Annl.* 15. Poddani y pospolstwo są własnie tego humoru, ktorego był Spartow, ten niesarknął na to y nic oto niedbał, kiedy brat iego opressye, y ucisk od Rzymian ponosił, byle niewidźiał na nim żadnych blizn y znakow. *Petierat ne quam imaginem servitii Tiridates per*

tes perferret. Tatit. Annl. 13. Tym zaś łatwiey potencyą swoię nad Rzymiany umacniał Tyberiusz, im częściey Senatu całego oko kierował do przypatrowania się fałszywey wolności ukoloryzowanym obrazkom. *Tiberius vim Principatus sibi firmans, imaginem antiquitatis Senatui præbebat, Annl.* 3. *Silente Tiberio qui ea Simulacra libertatis Senatui præbebat.* Im bardźiey iedwabne słowa iego, y gruntowne w Senacie mowy, wspierać się y utrzymywać wolność zdały; tym łatwiey cukrowemi słowami truł wolność Rzymską, y tym większą znaydował łatwość iak u Senatu, tak u pryncypalnieyszych Rzymian, do wprowadzenia ich *in Servitutem*, y do nagięcia ich wolności, *speciosa verbis res, inania aut subdola, quantoq; majore libertatis imagine tegebantur, tanto eruptura in infensius servitium. Tacit. Annl.* 1. Gniewał się y natych ktorzy iego akcye y zabawy Swiętemi nazywali, bo procz tego że sam wiedział o tym, iako o nim mowiono, że był z tey krwi ktora była zawsze dumna y pyszna, *veteris atq; insitæ Familiæ superbia. Tacit. Annl* 1. *Tiberii Sermone vultu arrogantibus. Annl.* 1. Procz tego mowię, chciał ten pozor dać po sobie, y tym uludźić serce Sanatu całego, że razem z Senatem rządźi, y że się z iego radą y zdaniem zgadza, *Sociatis laboribus. Tacit. Annl.* 1. Te sobie do tego zbawienną na pozor dawał reflexyą; y z tym się oświadczał, iako wiedźiał dobrze, że był śmiertelnym, y że czasowi podlegał y słabości ludzkiey, y mawiał daley sam do siebię: dość to na mnie będźie mieć pierwsze w Senacie mieysce, y owszem y to dla mnie nadto będźie, ieżeli y tego mieysca zasiadać godźienem nie iest. *Ego me mortalem esse, & hominum officio fungi, satisq; habere, si locum*

principem

principem impleam. Tacit. Annl. 4. Dodawał ieszcze, że Panowie y Monarchowie są śmiertelnemi, Rzeczpospolita zaś wieczna zawsze, *Principes mortales, Remp: æternam esse. Annl. 3.* Mawiał y to że lubo on iest prierwszym Senatorem, y lubo cierpi to y pozwala, że odbiera honor od wszytkich, przecież to dla tego czyni, że zostaie w Koronie Senatorow, y że te honory nie iemu są powinne, ale Senatowi y godności iego. *Quia cultui meo veneratio Senatus adjungebatur,* a chociaż tak pozornym Tyberiusza obłudom nie zewszytkim dowierzano, *non tamen ideo faciebant fidem civiles animi Annl. 1.* przecież słuchać Tyberyusza tak popularnie, y z tak wdzięczną modestyą mowiącego, miło wszytkim było, z tey naywięcey przyczyny, ze mu się bydź tak wymownym nieczęsto trafiało. *Quantò rarior apud Tiberium popularitas, tantò lœtioribus animis accepta. Tacit. Annl. 3.* Uważać ieszcze y to należy, ze przez tę rozność, ktorą czynił między śmiertelnym Panowaniem, á Rzeczpospolitą nie śmiertelną zdał się rozumieć, że nie tylko niepretenduie Monarchii y Panowania, ale że y Państwo Rzymskie łatwo bez niegoż samego obeyść się może. Do tego, że iego wieczność, w samym tylko ciele y zgromadzeniu Senatu, ktory iest nieśmiertelny, przemieszkiwa; y w tenczas tylko całym światem trzesie y rządźi, kiedy w Senacie zasiada y roskazuie. *Æternitas rerum & pax Gentium incolumitate Senatûs firmatur, hunc à Regibus usq; ad Principes* (to iest Cesarzow) *continuum & immortalem.*

XII.

XII.

Libertatem invidebat, adulationem oderat. *Iacit. Annl.* 2.

12.

TYberiuſz nienawidźił podchlebſtwa, chociaż wolności nielubił.

Nienawidźieć podchlebſtwa, ieſt kochać wolność; nienawidźieć wolności, ieſt kochać podchlebſtwo. Przecież Tyberiuſz, iak podchlebſtwa nielubił, tak wolności nienawidźił. Ten bowiem Pan (za świadectwem Tacyta) lubo ſobie miał cały Senat ſprzyiaiący, y uſtawiczne mu adoracye czyniący; przecież zdał ſię bydź niekontent z tego, że mu ſię tak zbytnie Senat uniżał przez podchlebſtwo Senatorow, y przez ich poddanie ſię ſłużebnicze właſnie. Przytym zaś nieukontentowaniu z podchlebſtwa, y zbyteczney Senatorow uniżoności, ſkrycie y oſtrożnie nienawidźił wolności Tyberiuſz; *ſcilicet etiam illum qui libertatem publicam nollet, tam projectæ ſervitium patientiæ tædebat. Annl.* 3. Ztąd ſię wnieść może, iak rzecz ieſt trudna Panom y Monarchom dogodźić, y ich przeciwne ſobie fantazye ukontentować; Jeżeli bowiem niſkim ukłonem y ſłodkiemi ſłowami, ich chęci karmić y kon-

tentować zechceſz, mały guſt, y to do czaſu w podchlebſtwie takim ci pokażą, do tego lekce cię ważyć będą: Jeżeli zaś rzetelną prawdę choć oſtrożną śmiałością mowić im będźieſz, prętko wylecisz z reſpektu Pańſkiego á w nienawiść wpadnieſz. Niechcę tu wſpominać tego; co mi ſię widźieć trafiło: Jako Monarcha pewny poſłow (miaſto ręki iego Pańſkiey całowania) w nogi go całuiących, z gniewem, y niepomiarakowaną paſſyą, nogą odpychał, y całować ich niedopuſzczał. A lubo ſię poſłowie, charakter wolności na ſobie maiący, w oczach niemało cudzoźiemcow na to patrzących, tak głęboko do nog Pańſkich uniżali, przecież ukłonu tak podłego akceptować Monarcha niechciał. Tak często podchlebne do nog Krolewſkich upadania, nieprzypadaią do ſerca Pańſkiego; á nieprzeto wolność Panowie lubią, y owſzem choć łaſkawym okiem na poddanych patrzaią, y w ſercu im konſerwuią, przecież na wolność krzywo ſię patrzą, y wſtręt ſey od ſiebie czynią. *Suſpecta libertas. Annl. 3. Imperatoribus quamvis eximiis, modum libertatis placere. Tacit. Hiſt.* 4. Bo im reſpektuiąca wolność, lubo ſię podobać widźi, przecież iey iako y podchlebſtwa nienawidzą, choćby byli nayleplſi y nayłaſkawſzi; ieżeli zaś ſą zli y tyranni, to y tu podchlebſtwo maią za podeyrzenie, bo pochwały ktore odbieraią, y cnoty ktore im poddani przyznaią, maią ſobie za przymowki, dla tego że ich z tych cnot chwalą, ktorych oni w ſobie nie widzą y nieznayduią, á mieć ie powinni. Dla tego dobrze uważa Tacyt: że ciężko podchlebnikom poſtępować ſobie z Monarchami, zwłaſzcza z temi, ktorzy ſię znaią na padchlebſtwie: *Arduus rerum omnium modus*

um modus, nec contumax silentium, nec suspecta libertas, & privato Othoni, nuper atq; eadem dicenti, nota adulatio. Hist. 1. Pięknie do tego mowi iedna Dama Hiszpańska *Contesse Daranda. Cap. 1. part. 3. in Idea.* Ze Krolow y Monachow serca są bez regestru, *alias* iak *tabulæ rasæ*, y dla tego nikt z nich nic wyczytać nie może: Ale przecie moim zdaniem lepieyby było dla Krolow, Panow y Monarchow, żeby kochaiąc, wolność podchlebstwa nie lubili; albowiem pierwsza wiele im Pańskiey ozdoby y wiekopomney sławy przydaie; drugie zaś zdradza ich często y oszukuie, właśnie iak szkło proste reprezentuiące diament, łakome zdradza oko. Przecież Dworscy do swoiey mety y celu dążąc częściey idą drogą podchlebstwa, bo to przyiemnieysze bydź widzą Panom, niż kochaną wolność. *Labeo incorrupta libertate Capitonis obsequium Dominantibus magis probatur. Annl. 3.*

XIII.

Idem omnium gemitus, & ut cuiq; libitum, flentes, aberat quippe adulatio gnaris omnibus, lætam Tiberio Germanici mortem. *Annl.* 3.

13.

ZGodne wszystkich westchnienia były; y żal do każdego woli; bo każdy wiedział że śmierc Germanika uweseliła Tyberiusza.

Ta iest ludu y pospolstwa, á po naszemu *Equestris Ordinis* własność, że dyssymulować, & *per consequens* podchlebiać nie umie. Dla czego kiedy insi oplakiwali śmierć Germanika, tym się Tyberiuszowi cale przypodobać niechcieli, chociaż Tyberiusz pokazywał po sobie, że iest żałosnym z śmierci Germanika; y owszem starali się usilnie wszyscy oto, przez pogrzebowe honory y pompy czynione ciału Germanika, że go tym więcey żaluią, im więcey z Twarzy Tyberiusza czytali, y dochodźili, że się skrycie cieszył, z Germanika śmierci. Zwyczayna bowiem od wiekow iest zawsze antypatia między Panuiącym á Szlachtą. Zkąd ci ktorzy są nie nawidzeni od Krola, maią zwyczaynie miłość u Pospolstwa y Szlachty; ci zaś do ktorych Panow y Monarchow przylgnęło serce, u ludźi, Pospolstwa y Szlachty, w nienawiści bywaią *Oderat, quos nos amaremus, sed & nos quos ille. Plinio in Paneg.* Dla tego y Germanicus był dźiwnie nienawidzonym od Tyberiusza, że miał miłość, y łaskawe serce Szlachty y pospolstwa. *Quantò acriora in eum studia & aversa Patrui voluntas Annl. 2. Germanici alienatio Patrui amorem, amorem apud cæteros auxerat. Annl. 2.* Tym zaś więcey nienawidźiała Druzusa Szlachta

im bar-

im bardźiey był kochanym od Tyberiuſza, y większe miał u niego reſpekta nad Germanika, *ut proprium & ſui ſanguinis Druſum fovebat Tiberius Ibidem. Sanguine & charitate propior.* Kochało to poſpolſtwo y Agryppinę, *nihil Tiberium magis penetravit, quam ſtudia hominum accenſa in Agrippinam, cum decus Patriæ unicum, antiquitatis ſpecimen apellarent Annl. 3.* Tyberiuſz zaś prześladował ią aż do śmierci, przecież kiedy żona Druzuſa, razem dwoch ſynow powiła, nie mogł mieć większey radości Tyberiuſz; ale lud wſzytek bolał na to; bo przymnozenie familii Druzuſa, przytłumiało Dom y oſobę Germanika. *Quod rarum gaudio Principem adfecit, ſed Populo id dolorem tulit, tanquam auctus liberis Druſus, Domum Germanici magis urgeret. Annl. 2.* Ztąd kiedy Druzus w krotce potym umarł, tedy w żalu ſamym Tyberiuſza, Poſpolſtwo weſelſzey myśli było, bo ſię ſpodźiewali, że ta śmierć ożywi, y zaſzczepi ſzczęśliwſze y fortunnieyſze lato, na wſparcie Domu y intereſſow Germanika. *Domum Germanici reviviſcere lætabantur. Annl. 4.* Ktorego domowi y oſobie iego przeſzkadzał y był przeciwnym zawſze. *Tiberius haud unquam Domui Germanici mitis. Annl. 4.*

XIV.

Manilium Lepidum & Junium Bleſum nominavit, ex quîs Proconſul Affricæ legeretur, intenſius excuſante ſe Lepi-

Lepido, cum valetudinem corporis, nubilem Familiam obtenderet, intelligereturq; etiam, quod ſilebat, avunculum eſſe Sejani Bleſum, atq; eo prævalidum, reſpondit Bleſus ſpecie recuſantis, ſed neq; eadem conſervatione & conſenſu adulantium adjutus eſt. *Annl.* 3.

14.

TYberiuſz proponował Senatowi M. Lepida, y Juniſza Bleza, na Bubernią do Affryki: Wymawiał ſię z tey funkcyi Lepidus, exkuzuiąc ſię ſłabością zdrowia, y prętkim wydaniem za Mąż Corki ſwoiey; á co naywiękſza była racya, tey zamilczał: atoli mogł tego doyść; łatwo każdy, że Blezus ktory z Lepidem kandydatem był podany, będąc Stryiem Sejana, miał wziąć precedencyą y prym nad Lepidem: zkąd Blezus ſztucznie ſię tey funkcyi zbraniał, ale że wymowki iego nieſzczere były, niechcieli podchlebnicy obłudney exkuzy ſłuchać.

Zwyczaynie ſię przy prawdźiwych zaſługach godnych korony, y pierwſzych godności, iak przy roży ciernie, biſior przy perłach, wiążą nieprawdźiwie zaſługi; ktore albo faworv

bo fawory y reſpekta, albo krwią zkolligowane potencye, na pierwſze pchaią godności, zoſtawiwſzy prawdźiwie godnych wpodłości ſwoiey, y tylko ich obłudną, albo próżną nadźieią nakarmiwſzy. Tak kiedy Tyberiuſz proponował Senatowi Lepida y Bleza na Gubernią Afrycką, przewyżſzył podchlebny fawor prawdźiwą godność honoru godną. Lepidus bowiem był człowiek zacny y godny, wſzakże ſam Auguſt powiedźiał o nim; że był ſpoſobny y zdolny całym Państem rządźić, *Auguſtus ſupremis ſermonibus Manilium Lepidum dixerat capacem*, Blezy zaś lubo nie w tey godności, w większym iednak był faworze, iako Stryi Sejana. Tyberiuſz tedy iako godnieyſzego nominował pierwſzym Kandydatem Lepiduſa, chcąc pokazać że godność przenoſi nad reſpekt, y fawor, wiedząc otym dobrze, że podchlebſtwo wzgardźiwſzy prawdźiwą godnością da prym y precedencyą faworowi. Jakoż tak ſię ſtało, exkuzy bowiem ktore przynoſił Lepidus, zbraniaiąc ſią tey godności, przyiął y approbował Senat, iako kontentuiące Tyberiuſza, Sejena, y Bleza. Tych zaś wymowek pozornych, y na oko gruntownych, ktoremi chciał ſię niby Blezus wyłamać z Gubernii, ani ſłuchać niechcieli, wiedząc że lubo Blezus całym ſercem życzył ſobie Gubernii Afryckiey, y był ochotnym do przyięcia iey, przecież tego pretendował, żeby był do tey godności nieiako przymuſzony. Tak fawor y podchlebſtwo nie rozdźielną z ſobą maią ligę, te ſię za ſobą niby ogniwo za ogniwem ciągną, y iednąż ſię koleią powożą, wziąwſzy ſobie nieſprawiedliwość w aſſyſtencyą.

XV.

Ceſtius Senator diſſeruit Principes quidem inſtar Deorum eſſe, ſed neq; à Diis niſi juſtas ſupplicum preces audiri. *Annl.* 3.

15.

CEſtiuſz Senator wyiawił zdanie ſwoie y prawdę przyznał, że Panowie ſą nakſztalt Bogow, ponieważ ich mieyſce poſiadaią, y powagę reprezentuią: atoli y Bogowie niefluſznych y nieſprawiedliwych ſupplik nie ſłuchaią.

Tey ſą godności y prerogatywy Monarchowie, że ſię z Bogami komparować mogą; iakoż przyznaie im to boſtwo śmiertelne iednak y docześnie *Wegetiuſz: Imperatori tanquam præſenti & Corporali Deo, fidelis eſt præſtanda devotio.* Nawet y Bog naſz prawdźiwy ten im dał tytuł. *Ego dixi Dii eſtis. Pſalm.* 81. Ale to tak wyſokie Imie, powinno im przypominać, że naywiękſza ieſt ich powinność, przeſtrzegać ſłuſzności, czynić ſprawiedliwość ſwoim poddanym, á ubogich od oppreſſyi y uciſkow bronić! *Judicate egenos & pupillos, eripite pauperem, & egenum de manu peccatoris libertate.* *Ibidem.*

Ibidem. Zwyczayna to chluba Panow ten ich zaſzczyt, tym ktorzy od nich miłoſierdźia żebrzą przypominać, iż ſą Monarchami ich udźielnemi, y że ſą żywe koperſztychy y obrazy ſamegoż Boga: ale tym bardźiey ſprawiedliwſzymi bydź powinni, y wiecey mieć miłoſierdźia nad nędznemi, żeby ten obraz ktorego ſię konterfektem ſzczycą, nie miał y umbry nieſprawiedliwości, albo okrucieńſtwa. Wielka bowiem nieuwaga Panow, kiedy ſię czaſem trwożą, y wyſtrzegaią odmowić tego, czego od nich dradzy nieſprawiedliwie, y przeciwko rzetelney ſłuſzności uporczywie żądaią. Godźien wieczney pamięci, ow Krol y Monarcha ktory uprzykrzoną prozbą o wypełnienie nieſłuſzney obietnicy, przymuſzony będąc cofnął Pańſkiego ſłowa; mowiąc: nie mogłem tego obiecać, co ieſt przeciwko ſprawiedliwości. Karol także piąty Ceſarz wydawſzy edykt pewny nieſprawiedliwy, kiedy mu tę nieſłuſzność przełożono, kazał ſobie wtym punkcie kartę nieſprawiedliwością zmazaną przynieść, y zaraz ią podarł mowiąc: wolę piſmo niż duſzę podrzeć. *Savedra Em.* 65.

XVI.

Dolabella Cornelius dum anteire cæteros parat, abſurdam in adulationem progreſſus, cenſuit ut ovans ê Campania urbem introiret. *Annl.*

16.

DOlabella Senator, żeby się był godnieyszym bydź nad drugich pokazał, y od nich się rożnił, wpadł w podchlebstwo poświwiska godne, radząc Senatowi żeby powracaiącego ze wsi dla przeiazdzki Tyberiusza przyimowano w Rzymie z plauzem wielkim y nie mnieyszym tryumfem.

Rozumiem że nie rozumnieysze podchlebstwo nad to bydź nie może, chcieć bramy tryumfalne wystawiać, iak naywiększey Rzymskiey Akcyi y Wiktoryi, z tey tylko przyczyny że ze wsi Tyberyusz powracał do miasta. Miał ci prawda tyle rozeznania Tyberiusz, że tych plauzow przyiąć niechciał, ktoreby prędzey żart z niego-czyniły niż mu Pańskі przyniosły tryumf. Dla tego y temu ktory to naypierwey proponował, y całemu Senatowi, ktory go tak tryumfalnie chciał przyimować, odpowiedział: Nie iestem ia ieszcze tak głodny sławy, y tak iey potrzebny, po tylu podbitych nacyach, albowiem ieszcze z pierwszego dzieciństwa, miałem dosyć tryumfalnych Laurow, ktore w iedneyże kolebce rosły zemną, y do tych czas, rość nieprzestaią, á lubo się same tryumfy y godności ciśnely do mnie, krylem się przed niemi pod cień laurowy; dopiero teraz gdy mnie iuż starość do ziemi nachyla, tego prawdziwie śmieszнego tryumfu, y honoru sędziwym barkom moim ciężkiego, dla tego żem ze wsi przyiechał,

mnie

mnie świadczonego nieprzyimę. *Se non tam vacuum gloriâ prædicabat, ut poſt ferociſſimas gentes perdomitas, tot receptos in Juventa aut ſpretos triumphos, jam Senior peregrinationis ſuburbanæ, inane præmium peteret. Tacit. Jbid.* Rownym prawie ſpoſobem Panowie, ktorzy nabyli Imienia wielkich wodzow y woiennikow, y podobey ſławy, iaką miał Tyberiuſz na wſchodźie w Niemczech y Pannonii, nabrali, lekce ſobie ważyć maią, falſzywe honory y podchlebne godności, albo purpury owe, ktore im więcey wſtydu niż eſtymacyi przymnożyć mogą. Dopierożna podchlebſtwa owe, ktore ich ledwie nie nad Bogow przenoſzą, gniewać ſię powinni, y gniewaią, bo maią z ſamych ſiebie dość gruntowney ſławy, pożyczać iey y żebrać od nikogo niechcą, y kiedy ich pochwały przez uſta podchlebnikow idą, maią ie zapodeyrzane y nie pewne, bo tak o podchlebnikach trzymać należy iak o kłamcach, ktorzy choć czaſem powiedzą prawdę, uwierzyć im niechcą. Dla tego, Monarchowie, ktorzy prawdźiwe cnoty maią, powinni nie nawidźić podchlebnikow, ktorzy więcey im kradną prawdźiwey ſławy, niżeli dodaią podchlebney y zmyſłoney.

XVII.

Solus Lepido Rubellius Blandus, adſenſit, cæteri ſententiam Agryppæ ſecuti. *Annl.* 3.

17.

SAm tylko Rubellius Blandus iednegoż był zdania co y M. Lepidus, wszyscy zaś poszli za radą, Hatteryusza Agryppy.

Agryppa osądźił bydź winnym śmierci, iednego Rzymskiego Kawalera, oskarzonego, że oszukał Tyberiusza; pokazuiąc mu też same wiersze, ktore napisał był na śmierć Germanika, co ow przedtym napisał był dla Druzusa, o ktorym rozumiano, że miał umrzeć, á on ozdrowiał. Lepidus według zwyczaiu swoiego, skłonnym będąc moderować rygory, szukał sposobu wybawienia go od śmierci. *Lepidus pleraq; ab sævis adulationibus aliorum in melius flexit. Annl.* 6. Dla czego bronic go zaraz począł, to na oko pokazuiąc, iako moderacya Pańska niepowinna śmierci przez zemstę szukać, według dawney Anteceſſorow iego praktyki y klemencyi; gdyż nie mniey iest rzecz chwalebna, iako y potrzeba, umieć rożnicę uczynić między grzechem, z słow pochodzącym, á występkiem ciężkim y grubym, nad to, że prozność iego niepowinna podlegnć karze rowney naywiększemu kryminałowi. Do tego przydał Lepidus, iako może się srzodek iaki znaleść, przez ktory, oskarzony, może bydź tak skarany, że ani sarkać na zbytnią karę, y na nię się skarzyć nie będzie, ani też dufać w klemncyi, że mu dla niey w podobnych okazyach odpuszczą łatwo. Mowił na ostatek, że ten człowiek iest bez winy, ktory tylko

ko zabawkę praktykuiąc pisania wierszow, y czytania ich przed Białogłowami, wtym cały swoy gust zakładał; y taki sposobny nie iest do ewersyi Statutu, dopieroż szkodliwego nic Oyczyznie nieuczyni, choć się zostanie przy życiu; przykładem też swoim przez śmierć podiętą nikogo niezastraszy ani poprawi. Dość tedy mieć będzie kary, ieżeli zkonfiskowane Dobra iego w czudze się dostaną ręce, on zaś sam wygnańcem y tułaczem się stanie. *Supplicijs Principis moderatio, majorumq; exempla temperant, & vana à sceleſtis dicta, à maleficijs differunt: Eſt locus ſententiæ per quem neq; huic delictum impune ſit, & nos clementiæ ſimul ac ſeveritatis non pœniteat, neq; ſervatus in periculum, neq; interfectus in exemplum ibit, ſtudia illi ut plena vecordiæ; ita inania & fluxa ſunt, neq; quidquam gratiæ, ac ſerium ex eo metuas, qui muliercularum animis adrepit; cedat tamen Urbe & bonis amiſſis, aquâ & igni arceatur.* Przecież tak zacna Lepida rada, żadney wagi, dopieroż żadnego *ſequito* nie miała; y w tak wielkiey Senatorow liczbie, ieden się tylko znalazł, ktory exkużę Lepida approbował; wszyscy zaś za zdaniem Aggypy poszli, ktory tak wszytkich zkonwinkował; że poszli za iego zdaniem á chociaż to niesłuszne y niesprawiedliwe było, przecież że się fundowało na podchlebstwie Tyberiuszowi, ktoryby naturalnie okrutny y mściwy; przewyższyło y przekryskowało sprawiedliwe Lepida zdanie. Taki iest związek y nie iaka konkatenacya podchlebstwa, że iedno drugie za sobą ciągnie, nie tak magnes żelazo, złoto chryzolit ciągnie, iak ieden podchlebnik drugiego; á przy tym związku y koniunkturze, chociaż naymocniey stoiącą przy sprawiedliwości stronę, na swoie nakłania zdanie. Obrotne bowiem

bowiem ieſt wtey mierze podchlebſtwo, umie niewinność uſtroić w czarną y śmierci godną ſukienkę, y broniące wolności ſłowa, udać za śmiałość wielką, y lezyą Majeſtatu, żeby mniey winnego zgubić y potępić.

XVIII.

Modica de moribus adoleſcentis, neque in falſum aucta retulit. *Annl.* 3.

18.

TYberiuſz Syna ſwoiego z' wielką modeſtyą chwalił, y iego zaſługi przekładał, chcąc go przez to Senatowi zalecić, y Tribunatum mu ziednać.

Kiedykolwiek Tyberiuſz mowił za Germanikiem, zwłaſzcza *in publico*, lubo go nienawidźił y nie lubił, przecież ſłow na pochwałę iego nieżałował, á to dla tego, że mu podchlebiał, przeto chciał pokazać Senatowi, że więcey o nim pochwał mowi, niż ſobie zaſłużył, y że zaſługi iego małe y nikczemne, na zbyt exagieruie *Multa de virtute ejus memoravit magis in ſpeciem verbis adornata, quam ut penitus ſentire crederetur. Annl.* 1. Kiedy zaś za Druzuſem mowił ktory był właſnym iego ſynem, tedy wkrotkich ale gruntownych ſłowach wiele pochwał zamykał, y niemniey godnych akcyi iego wſpominał, bo tego żądał, żeby wierzono

rzono temu, co o nim mowił. *Paucioribus Druſum & finem Illirici motus laudavit, ſed intentior & fida oratione. Ibidem.* Jakoż pewna to, że nic o nim tak nigdy nie mowił, żeby gruntowną mową ſwoią nieſkłonił innych zdania do uznania prawdy. Y ta to ieſt rożność, y dyfferencya między chwalbą á podchlebſtwem. Chwalić albowiem kogo, ieſt prawdźiwie y rzetelnie bez przydatku y aukcyi, godnego człowieka głoſić godnym, y więcey nad rzetelną prawdę nic nie powiadać. Podchlebiać zaś ieſt to zmyślone cnoty przypiſować komu, y to mu przyznawać co ſię w nim iſtotnie y w rzeczy ſamey nie znayduie, á zatym ieſt mu pożyczać tyle dobra y cnoty, ile by mu mieć należało, y to mu podchlebnie przyznawać, czego on nie ma, á mieć by powinien. Takci właſnie podchlebnicy czynią, ktorzy y wyſtępki za cnoty uznaią, y tym ie ktorych chwalą ſprzycznie przyznaią. *Qui falſis nominibus ſeveritatem pro Sœvitia, parſimoniam pro avaritia, ſupplicia & contumelias diſciplinam appellant. Tacit. Hiſt. 1. Ipſa vitia pro virtutibus interpretantur. Annl. 16.*

XIX.

Præceperant animis Orationem Patres, quo quæſitior adulatio fuit *Annl. 3.*

19.

GDy na prożbę od całego Senatu odpowiedźi czekano; tym większe bo przeyrzane y przygotowane podchlebſtwo było.

Jeżeli podchlebstwo same z siebie, y co do istoty swoiey iest zwyczaynie subtelne y dowcipne, znatury swoiey umie się każdemu przypodobać y przymilić, choć czasem w nagley á niespodziewaney okoliczności, dopiero kiedy iest przeyrzane y przygotowane, iakby wszystkie dowcipy zkoncentrowało w siebie, to wdzięcznym twarzy ułożeniem, to słodszą nad kanary mową, to głęboką pokorą, y ledwie nie BOGU winną adoracyą, serce ludzi y ostrożnie ku sobie nakłania, mianowicie kiedy go do tey obłudy potrzeba iaka przynagla.

XX.

M. Silanus ex contumelia Consulatus, honorem Principis petivit, dixitq; pro sententia, ut publicis privatisve munimentis, ad memoriam temporum, non Consulum nomina præscriberentur, sed eorum qui Tribunitiam potestatem gererent. At Quintus Hatterius cum ejus diei Senatus consulta, aureis literis figenda in Curia contulisset, deridiculo fuit

senex

ſenex fædiſſimæ adulationis, tanquam infamia uſurus.

20.

SYlanus żeby był przyſpołobił y przyczynił więcey honorow y godności Tyberiuſzowi y Druzuſowi, mniey dbaiąc o dishonor całego Senatu; radźił, żeby więcey przez Imiona Konſulow lat nieznaczono, y żeby innych Imion na Aktach publicznych y prywatnych niekładziono, tylko tych ktorzy będą nadani powagą Trybunu. Więcey ieſzcze Hatterius przydał, proponował albowiem aby złotemi literami ryſowano ten Dekret, ktory ſprzyiaiący był Druzuſowi. A przez to Hatterius więcey ſię pokazał bydź podchlebcą: ale wpoſmiewiſko u wſzytkich poſzedł, ztąd naybardźiey, że będąc iuż w ſędźiwym wieku, żadney powagi y korzyści mieć nie mogł z podchlebſtwa, y ten tylko z niego odnioſł ſkutek, że wpośmiewiſku u wſzytkich dni ſwoie zakończył.

Co niegdyś z Auguſtem, to ſię tu z Tyberiuſzem ſtało, albowiem kiedy Auguſtus przyłączył ſobie Tyberiuſza, *ad Potentiâm Tribunatûs, alias* do wſpoł rządu: *illuc cuncta vergere*, wſzyſcy podchlebnicy rzucali Auguſta y iego Maieſtatem gardźili, wſzytkie zaś honory y adoracye Tyberiuſzowi oddawali. Kiedy zaś Tyberiuſz do wſpoł rządu przyzwał ſobie Druzuſa, iaki taki z winnym honorowi iego *homagium* ubiegać ſię począł, z krzywdą powadze Tyberiuſzowey. Y kaźdy wolał adorować wſchodzące ſłońce, niż ſięzachodzącemu kłaniać; każdy z Senatorow ſzedł o lepſzą, kto ſię zdo-

wcipnieyſzym popiſze podchlebſtwem, *certamen adulationum*, y nato uſilnie pracował każdy, żeby przez ſztuczne podchlebſtwa, czym prędzey pozyſkał łaſkę nowego Pana; ktorego fawor temu zwyczaynie dany bywa, kto ſię pierwey w ſerce Pańſkie wkradnie. *Spe occupandi Principem adhuc vacuum. Tacit. Hiſt.* 5. Sylanus człowiek zacny y godny, iako dla domu ſwoiego y znaczney familii, tak też dla niepoſpolitey wymowy M. *Sylani qui per inſignem Nobilitatem & eloquentiam præcellebat. Annl.* 3. Tę radę dawał y to perſwadował, że nie trzeba rokow znaczyć przez konſulaty, tylko przez Trybuny, zapomniawſzy tego, że nazbyt honoruiąc Druzuſa, dishonorował Tyberiuſza, Oyca iego, ktory cztery razy bywſzy konſulem, odebrałby affront rowny inſzym konſulom, ieżeliby poſzedł wpoſpozycyą ten urząd, ktorym ſię tak wielu godnych ſzczyciło, y owſzem ſam go Tyberiuſz nim Ceſarzem został na ſobie piaſtował. Do tego na to oka Sylanus nie miał; że ieżeli od Trybunatu tylko Druzuſa, będą rachowane Roki, tedy będźie mnieyſzey powagi y podleyſzey od Syna Ociec: albo ieżeli Akty wſzytkie ktore za iego panowania agitować ſię będą, będą potwierdzone Imieniem Druzuſa, bydź to bez znaczney krzywdy maieſtatu nie może. *Regibus æqua nedum infima inſolita ſunt. Annl.* 2. Niechże ſobie ztąd każdy wnieſie, iak częſto podchlebſtwo nierozumne bywa, á częſto chcąc podchlebnie pogłaſkać, urazi y rozdrażni. Co ſię zaś Quintuſa Hatteriuſa tycze: podchlebſtwo iego tak nie mile wſzytkim było, że podchlebne zdanie iego, za ſzalone, y pełne extrawagancyi miano. *Arguens inſolentiam ſententiæ, aureasq; literas contra Patrum morem. Annl.* 3. Przez to zaś naywięcey wpośmiewiſko poſzedł, że przy ſwoiey ſtarości y latach ſędźiwych, ktore

mu

mu żadney nadźiei, o rekompensie od Druzusa nie czyniły, podchlebstwem się tak sprosnym bawił; ktore mu samę hańbę y wstyd przyniosło, y Autorem uczyniło niegodney y nie słuszney rady; y ten miał iedyny skutek podchlebstwa swego, że stracił tę powagę ktorą miał u Senatu, bo oprocz tego że był bardzo zacny, był też u wszytkich wzięty dla iego śliczney wymowy. *Q. Hatterius Familia Senatoria eloquentiæ celebratæ Annl.* 4. Zkąd łatwo przyzna każdy że wielka wymowa z podchlebstwem maią ściślą sympatyą, y iak rzecz bywa rzadka, żeby subtelny podchlebca wymownym nie był, á wymowny wzaiemnie żeby był bez podchlebstwa. Potwiedza to samo Pliniusz mowiąc: że wymowy nikt mieć nie może, ieżeli politycznych obyczaiow w sobie nie znayduie; *mores primùm, mox elegantiam discat, quæ male sine moribus discitur. Epist.* 3. *lib* 3. A tym samym przestrzega, że wymowa w człowieku iest rzecz niebespieczna, y talent ten zwłaszcza w tych, ktorzy nie maią cnoty *probitatis* y rzetelności, bez ktorey zażyć wymowy na dobre nie mogą y niepotrafią.

XXI.

Præcipuum munus Annalium reor, ne virtutes sileantur, utq; pravis dictis factisq; ex posteritate & infamia metus sit. *Annl.* 3.

21.

ROzumiem że każdy co hiſtoryą prawdźiwie piſze, powinien cnoty godne chwalić, á wyſtępki ſzkalować, żeby każdy dla złych ſpraw y niegodźiwych, u potomnych wiekow obawiał ſię hańby y cenſury.

Zwyczayna to podchlebſtwu, wyſtępki nayſzpetnieyſze płaſzczykiem cnoty umieć pokryć, y złość ſamą, wymową y udatnością, udać za dobroć ſzczerą. *Quibus omnia Principum honeſta, atq; inhoneſta laudare mos eſt. Annl. 2. Ipſa vitia pro virtutibus interpretantur. Hiſt. 1. Quod ſegnitia erat, ſapientia vocabatur. Ibidem.* przeciwnym zaś ſpoſobem podchlebnicy cenſuruią y wyſtępkiem nazywaią wyſokie cnoty, tych ktorzy od Krolow, Panow za prawdę ſą nienawidzeni, *Crebro apud Domicianum accuſatus Agricola, cauſa periculi non crimen ullum, ſed infenſus Virtutibus Princeps, & gloria Viri. In vita.* Detencye czyli to Duchownych w wyſokim charakterze będących Oſob, po Fortecach, czyli Xiążąt detencye po Stolicach, iak proſzę tłumaczone od podchlebcow bywaią? oto te wſzytkie oppreſſye nazwane *crimine ſtatûs*, Czemu? bo *pro libertate non conſpirarunt*; co ich w nienawiść wprowadźiło, *ſemper alicui Potentium inviſus (Arruntius) non culpa, ſed ut flagitiorum impatiens Annl. 6. Damnatos fidei crimine occidi juſſit, hiſt.* Do hiſtoryka tedy należy bez paſſyi wypiſać wſzytko, y potomnym wiekom rzetelnie do wiadomości podać; żeby ſię czytaiący, iedni cnot pięknych uczyli; drudzy chronili wyſtępkow, ktore nieśmiertelną zmazę przynoſić zwykły. Y ztąd ia naybardziey

chwa-

chwalę naszego Długosza, że nayżywszy, nayprawdźiwszy y bez dyssymulacyi, dał nam konterfekt historyi naszey Polskiey, y naszey wolności.

XXII.

Ennium Equit: Rom: majestatis postulatum, quod effigem Principis promiscuum ad usum argenti vertisset, recipi Cæsar inter eos vetuit, palam aspernante Aterio Capitone, quasi per libertatem; neq; enim tantum maleficium impune habendum, sane Senatus in suo dolore esset Reipublicæ injurias ne largiretur. *Annl.* 3.

22.

TYberiusz niechciał przyiąć y niepozwolił, na oskarżenie y sąd Enniusza, że stopił statuę iego srebrną na stołowe srebro: lubo Kapiton podchlebca, mocno się przytomnym upierał niby przez instynkt bronienia wolności: y dodawał, że się tak znaczny kryminał bez kary obeyść nie powinien. A lubo wolno Tyberiuszowi darować krzywdę iemu uczynioną; przecież Rzeczpospolita iako Pani y Monarchini, karać excessa y mścić się swoiey krzywdy powinna,

Nay-

Nayzdradliwsza trucizna, kiedy sie kanarem słodzi, naypewnieysze sidła, kiedy ponętą pokryte; á podchlebstwo gorsze y szkodliwsze bydź nie może, nadto, ktore iest upstrzone kolorem wolności. Wiedział to dobrze Kapiton że Tyberiusz nienawidził podchlebstwa, ale y wolności wzaiemnie nielubił, *libertatem metuebat, adulationem oderat*, zmieszał tedy Kapiton oboie razem, żeby mu się dowcipniey mogł przypodchlebić; ażeby się był z swoim nieodkrył podchlebstwem, tak gruntowną, y słodką wymową do Tyberiusza mowił: chcesz Tyberiuszu odpuścić kryminał temu, ktory śmiał przeciwko maiestatowi twemu tak znacznie wykroczyć, topiąc y niszcząc statuę twoię, potomnym wiekom wystawioną dla nie śmiertelney pamięci, gdyby ta uraza samemu tobie uczyniona była, w ręku by to twoich było darować y przepuścić, y na to by nie sarkał Senat; ale ponieważ Enniusza excess całey Rzeczypospolitey rozdraznił serce, do nas należy żebyśmy ten kryminał sądzili, y o krzywdę się Oyczyzny upomnieli. Wszakże rzecz iest niesłuszna żebyś y ty Cesarzu, był skłonnym do miłosierdzia y klemencyi, wurazach uczynionych Rzeczypospolitey naszey. Wtey iego mowie dosyć się sztuczne wydaie podchlebstwo, bo się płaszczykiem przymowki y korrekcyi pokryć chciało. Kapiton bowiem znaiąc humor Tyberiusza okrutny y zawzięty, chciał krzywdy iemu uczynione, zamienić w krzywdy czynione Rzeczypospolitey, a zatym chciał tego, żeby pod tym pretextem tak pozornym, zawsze Senat Tyberiusza bronił, y o iego się umawiał krzywdę. Tym zaś sposobem chciał Kapiton obronić Tyberiusza od nienawiści pospolstwa, w ktoraby ła-

two

two wpaść mogł, mszcząc się partykularney krzywdy swoiey; ten zaś tak sztuczny Kapitona sposob, zasłonił go od tey nienawiści. Y choćby się też na potym mścić nad pospolstwem zechciał, nie wpadłby w nię, zdaiąc się uymować za krzywdę Rzeczypospolitey uczynioną. Tak to podchlebnicy uczą Monarchow tyrannyi, á tym samym sieią w nich większe występki y defekta. *Vitia assentationibus aluntur. Patrar. Hist.* 1. Y to ieszcze uwagi rzecz godna, że lubo Kapiton, był to człowiek doskonałego rozumu, niemniey także był uczony y biegły, tak w Duchownym iako y politycznym prawie; przecież ta iego tak wysoka y doskonała umieiętność, ten mu tylko przyniosła skutek, y na ten mu wyszła koniec, że go miasto Senatorskiey Purpury, ktorą zawsze godnie nosił, wieczney ignominii pokryła płaszczykiem, *Capito insignior infamiâ fuit, quod humani Diviniq; juris sciens, egregium publicum & bonas domi artes dehonestavisset. Annl.* 3. Jakoż wysokiey nauki swoiey, na złe y niegodźiwe zażywał akcye, iako za Panowania Augusta, tak za panuiącego Tyberiusza. Ten zaś Kapitona przykład radźiłbym wziąć sobie tym za przestrogę, ktorzy maiąc wysoką naukę, skąpo iey zażywaią na podparcie głową y radą Oyczyzny, ale na to rozumy dystylluią, żeby kogo obłudnie zdradźić; iak nieostrożną ptaszynę uwikłać y usidlić. Jasna to prawda, że ta naychwalebnieysza mądrość, z ktorą iest złączona prawdźiwa rzetelność serca, y zdrowa rada, ktorą każdy poczciwy wdobrym wychowaniu mieć powinien, *& bonas Domi artes*, y nauki na dobro, czyli bliźnich, czyli Oyczyzny, nie na wykręty zażywać. Jako Comines Francuzki Autor pisze, *Les mauvais empirent de beaucoup savoie, & les bons en aman-*

en amandent, to ieſt: że przewrotny we wſzytko ſię wkręci y wykręci; á zaś poczciwy zawſze na haku zoſtanie.

XXIII.

Labeo incorrupta libertate, & obid famâ celebratior: Capitonis obſequium Dominantibus, magis probatur. *Annl.* 3.

23.

LAbeo podchlebſtwem ſię bawić nie umiał, był człowiek ſzczery, poczciwy, y zawſze za wolność mowiący. Kapito zaś przy ſwoiey akkomodacyi, był obłudny y nieſzczery. Labeo tedy miał ſławy y akceptacyi u wſzytkich wiele; ale Kapito podchlebnik więcey miał faworu y łaſki Pańſkiey.

Już ſię to namieniło wyżey, że Monarchowie choćby byli naylepſi, naylaſkawſi, przecież wolności nielubią. *Imperatoribus quamvis egregiis modum libertatis non placere. Tacit hiſt.* 4. Bywa to że im podchlebſtwo w nieſmak poydźie, przecież im y wolność nie do guſtu. Tak ſię często maieſtat do podchlebnych adoracyi przywiąże, y przyzwyczai, *inter venerantes aſpici ſolita. Annl.* 2. Ze cokolwiek ſię nie do iego guſtu y ukontentowania ſtanie, nieznośny żal y boleść iego ſercu przynoſi. Auguſt, pewna, że był Pan dobroci pełny, przecież nie lubił Labeona, z tey przyczyny, że przy głębokich adoracyach z tym ſię nie nazbyt oświadczał, iako był

był poddanym iego, ale częściey reprezentował osobę wolnego bez dependencyi Szlachcica; ztąd było że nad niego przenosił Kapitona; ktoremu się Labeon sprzeciwiał y z nim emulował; y chociaż Labeon wyższym był y zacnieyszym tak w urodzeniu iako też zacności y ślicznych obyczaiach, przecież że go Kapiton w podchlebstwie y subiekcyi celował, w większey był estymacyi y faworze, y bliższym Pańskiego serca; prawda że Labeon dla zasług swoich godnym był konsulatu, przecież go ta godność niedoszła: Kapiton zaś, lub mniey godny dostąpił konsulatu, y prędzey go odebrał, niż na niego zasłużył. A to wszytko przez głembokie się unižania, podchlebstwa y subjekcye czynione Panu. *Consulatum ei acceleraverat Augustus, ut Labeonem dignatione ejus magistratus anteiret. Annl.* 3, Żeby być w reputacyi wielkiey u Szlachty y pospolstwa, trzeba być humoru Labeona, ale kto chce bydź w faworze u dworu y Pana, trzeba iść Kapitona drogą według dawney dworskiey maxymy: prędzey dostaniesz faworu Pańskiego przez subjekcyą niż przez odwagę. *Callistus prioris Regiæ peritus & potentiam cautis, quam acrioribus consiliis tutius haberi. Annl.* 4.

XXIV.

Juxtà adulatio & superbia. *Ann.* 4.

24.

SEjanus nie mniey był podchlebcą, iako y pyszny. Podchlebnicy mianowicie ci ktorzy się przy dworach wiążą, maią do siebie dwie przywary, albo *vitia*, czyli

wady naycelneyſze, y naſzkodliwſze; lubo zdaią ſię ſobie bydź przeciwne, przecież ſię w pyſznym y podchlebnym pogodzą ſercu, á te ſą: ſubiekcya, y pycha: *quippe adulationi fœdum crimen ſervitutis ineſt.* Są zwyczaynie tacy z wielką ſubiekcyą y uniżonością dla ſwego Pana, y czołem by przed nim bić gotowi; ażeby ſię tym więcey podobali Panu, tęż uniżoność prezentuią faworytom Pańſkim; Niżſzych zaś od ſiebie przenoſzą okiem, y ich obcowaniem z wielką nadętością, gardzą. *Rufus adverſus Superiores triſti adulatione arrogans minoribus. Annl.* 11. Y z tey to racyi mowi Tacyt o Mucyanie, że miał w ſobie razem pychę y powolność, *Mucianus comitate, arrogantia mixtus. Hiſt.* 1. Z tąd pięknie Orator ieden nazwiſkiem Paſcienus, zwykł mawiać o kaligule; że nad niego nie było większego podchlebcy u Tyberiuſza, y że nad niego lepſzego nie było niewolnika, ale też potym gorſzego nad niego nie było Pana. *Neque meliorem unquam ſervum, neq; deteriorem Dominum fuiſſe. Annl. 6.* Do teyże materyi Plutarchus mowi, że Sylla bardzo ſię uniżał przed temi, ktorzy mu potrzebni byli; á zaś od tych ktorzy iego faworu potrzebowali, iak pewnego czynſzu wyciągał adoracyi, y do iey czynienia naglił ich, y przymuſzał. *In: vit:* Także nie mogli rozeznać czy więcey miał w ſobie podchlebſtwa czyli pychy.

XXV.

In adulationem lapſos cohibebat. *Annl.* 4

25.

TYberiuſz w podchlebcach tamował podchlebne mowy. Chwa-

Chwalebny to był, y arcy skuteczny sposob na obronienie sie podchlebstwu; y iemu zwyciężyć się y podbić nie dać, kiedy tym milczenie nakazał, ktorzy mu podchlebiać chcieli. Bo z Panami tak się właśnie dzieie, iak z Białogłowami, ktore przez uszy, to iest przez słuchanie łagodnych namow, łatwo się psuią. *Ita formatis Principum auribus, ut aspera quæ utilia, nec quidquam nisi jucundum accipiant. Hist.* 3. Gdyby Podchlebcy świegotliwy ięzyk za zembami trzymali, y łagodnie łudzących słow niegadali, nie takby prętko Monarchowie zdradźie y oszukaniu podpadali, bo wten czas prawda prymby miała, kłamstwu zaś mieysca by nie było; *peritissimis si consulantur vera dicturis. Ibidem.* Y dla tey przyczyny przezorny Senator Helvidius, daiąc publiczną Senatowi radę, aby wysłano posłow do Wespazyana, z powinszowaniem onemuż wstąpienia na Tron y godność Cesarską mowił, y do tego naybardziey adhortował, żeby do nowego Monarchi, iak nayzacnieyszych, y prawdy á rzetelności pełnych ordynowano posłow, dodaiąc że to iest zaszczyt całey Rzeczypospolitey, y pochwalenie godności Pana, takich do niego wyprawić Posłow, ktorych życie y Akcye zawsze były bez przygany, żeby zawczasu uszy Pańskie przyuczać się mogły do słuchania rad dobrych y rzetelnych, radził y to, żeby Trasee, Sorana, y Sencyusza na tę funkcyą obrano, ci bowiem byli nayzacnieysi w Senacie; ponieważ zaś przedtym wprzyiaźni byli z Wespazianem, y nayblizszemi Pańskiego ferca iego, obawiać się trzeba było, żeby ich nieprzyiaciele z Pańskiego respektu nie rugowali, dla tego sądził, żeby ta deputacya, ktorą Senat z tak godnych ludźi czynił, sekretna była y sekretnie przestrzegaiąca Cesarza, iakich by się miał

strzedz

ſtrzedz ludźi, to ieſt podchlebcow, y mniey godnych, ktorzy fortunę ſwoię buduią na cudzych ruinach, y nieſzczęściach. *Pertinere ad utilitatem Reip: pertinere ad Veſpeſiani honorem, occurrere illis, quos innocentiſſimos Senatus habeat, qui honeſtis ſermonibus aures Imperatoris imbuant. Fuiſſe Veſpaſiano Amicitiam cum Traſea, Sorano, Sentio, quorum accuſatores oſtentari non debere, hoc Senatus judicio velut admoneri Principem, quos probet, quos reformidet.*

XXVI.

Memoriæ Druſi, eadem quæ in Germanicum decernuntur, plerisq; additis ut ferme amat poſterior adulatio. *Annl.* 4.

26.

SEnat roſkazał wielkie plauzy czynić na pamiątkę zeſzłego Druzuſa, iako czynili dla Germanika, ale z większą aukcya y przydatkiem podchlewſtwa; iakoż nowo wzniecone podchlebſtwo, naybardźiey do ſerca przypada ludźiom, y ieſt im nayprzyiemnieyſze.

Przyzna to każdy, że nic bardźiey nieutrzymuie w faworze Pańſkim podchlebſtwa, iako to, że podchlebuiący, co raz to inſzą, á zawſze podchlebnie miłą, bierą na ſiebie ſukienkę. Pewnieby ſię dawno Monarchom uprzykrzyło podchlebſtwo, gdyby podchlebcy iednym tonem nucili zawſze, y iedną lutnią podchlebne chwały wygrawali; ale ten maią ſztuczny ſpoſob, że odmieniać zwykli ton, ſtroy, y inſtru-

inſtrumenta, żeby tak Panow na ſwoię na kręcili ſtronę, atym łatwiey ułudźili; niczym ſię bardźiey Pańſkie Monarchow nie kontentuie ſerce, iako tym, kiedy im podchlebni Faworyci, co nowego y do ich ukontentowania wymyślą; y z tym ſię przed niemi chełpią: według owego: Nowemu Panu nowe kadźidło, nowa y ofiara. Ztąd pochodźi, że Monarchowie, ktorzy ſię tak ſztucznemi kontentuią akkomodacyami; wyżſzemi wpochwałach nad inſzych bywaią. Klaudiuſz Ceſarz, lubo był człowiek dla proſtoty ſwoiey, prędzey godny żartow y pośmiewiſka ludzkiego, niżeli Tronu, przecież znalazł iednego Konſula, ktory w Senacie bez wſtydu publicznie radźił, y to wſzyſtkim inkulkował, że na tego Pana mała była godność y tytuł Ceſarſki, y dla tego ſam dał mu Imie Oyca Senatu, y to dodawał; że ten Pan ktory codźiennemi dobrodźieyſtwy całą okrywa Rzeczpoſpolitą godźień tego tytułu, ktorego dotąd nikomu ieſzcze nie dano, ani ſię nim dotych czas nikt nie ſzczycił. *Veſpaſianus Conſul retulit Patrem Senatus appellandum eſſe Claudium, quippe promiſcuum Patriæ cognomentum, nova in Rempub. merita non uſitatis vocabulis honoranda. Annl.* 11.

XXVII.

Pontifices cum pro incolumitate Principis vota ſuſciperent, Neronem quoque & Druſum Diis commendavere, non tam charitate juvenum, quàm adulatione

latione, quæ perinde anceps, ſi nulla & ubi nimia eſt. *Annl.* 4.

27.

DUchowni Rzymſcy nayſtarſi y naypierwſi, czynili ofiary Bogom ſwoim, za Ceſarza powodzenie, łącząc prożby ſwoie przy tychże ofiarach, za Druzuſa y Nerona zdrowie, nie tak dla nich y zmiłości ku tym dwom młodym, iako przez podchlebſtwo, ktorego tak przyſtąpienie, iako y opuſzczenie alteruie y uraża.

Nie tak ſię prętko ſzerokim płomieniem rozżarzy ogień; nie tak prętkim nurtem wyleią ſię rzeki; iak ſię prętko y ſzeroko z ſwoią podchlebſtwo rozlewa obłudą; tak, że według Pogańſkich obrządkow, niby Bogom na ow czas poświęcone ſerca, w Duchownych u Pogan zatapiało. To zaś takie ieſt, że ſię (iako ſię wyżey powiedziało) z ſzczerą miłością zgodźić nie może. *Aſſentatio erga Principem quemcunq; ſine affectu peragitur. hiſt.* 1. Miało także do ſiębie podchlebſtwo, że oni podchlebnicy w nierozum wielki wpadli, wſzakże wielka to była owych Pontifow u Pogan nie uwaga, że z Oſobą Ceſarſką wrowni kładli dwoch ludźi młodych, ktorym niedawno powſchodźie na świat, do piero do południa ſzczęścia y honorow iść trzeba było. Bo chćby inſzych przyczyn nie było, dla ktorych ta *æqualitas*, czyli porownanie nie roſtropne było; doſyć na tey, że Niebo rownego ſobie w iaſności ſłońca, á Monarchowie rownych ſobie w godności, cierpieć niechcą, y mieć niepragną; *æmuli impatiens. Annl.* 1, Ani ſię też niechcą honorami

rami dźielić, *eam conditionem esse imperandi, ut non aliter ratio constet, quam si uni reddatur. Annl. 1. Regibus æqua nedum infima insolita sunt. Annl.* 2. A wdrugim mieyscu: *non idcirco interrogatum ut videret quæ sperari nequirent. Annl.* 1. Atoli to podchlebstwo nie długo trwało, bo to nigdy się tak niepodwyższy, żeby upaść nie miało. *Muliebre fastigium, diminutionem sui accipiens. Annl.* 1. Przecież ma to do siebie, że iest łatwe do pozyskania, y zwyczaynie za tym idźie, ktory mu łaskawą rękę podać gotow. Tyberiusz Pan przy staraniach dla dobra pospolitego stargawszy siły, iuż się przy latach sędźiwych do ziemi nakłaniać począł, *misereatus vergentem ætatem suam. Annl.* 4. Neron zaś y Druzus w kwitnącym zostawali wieku: Pontyfowie tedy przypatruiąc się krotkiemu życiu y latom sędźiwym Tyberiusza, tak sądzili, że się z życiem Cesarskim w krotce y panowanie skończy: *Precarium senì Imperium & brevi transiturum. Hist.* 1. A zaś fortuna Neronowa wesoło kwitnąć, y krzewić się zacznie; że tedy Pontyfowie dwoch braci rownali Cesarzowi, czynili to nie z przychylności albo miłości ku nim, ale dla swego interessu, maiąc niemylną nadźieię, że się z nich iednemu Tron dostanie, ponieważ Tyberiusz będąc bez Sukcessora, miał tylko *precariam potestatem*, y Tron konaiący: Y w tym to sensie mowił Tyberiusz do tych Xięży podchlebnych, że się ma dobrze iego wydawać starość, przy tych dwoch przyłączonych do niego młodźieniaszkach. *Tiberius æquari adolescentes senectæ suæ impatienter indoluit. Annl.* 4. Zeby im był sztucznie przymowił, że się nazbyt prętko spieszą dać mu nowego Sukcessora. Tak nie miłe Panom y Monarchom bywaią podchlebstwa, kiedy są zbyteczne y bez pomiarkowania

wania. Ale przeciwnym sposobem, opuszczenie y wzgarda podchlebnie obłudnych akkomodacyi, w wielkiey bywa u Pana censurze, bo tym ktorzy niechcą, albo nieumieią podchlebiać, przypisuią zwyczaynie Monarchowie pychę, albo wyniosłość, lub też postpozycyą Pańskich Osob. Y dla tego to Tyberiusz często się uskarzał na pychę, y nie wagę Agryppy Germanika żony: *Illa simulationum nescia, non vultu aut sermone flecti. Annl. 4. Arrogantiam oris, ac contumacem animum Tiberius incusavit. Annl. 5.* Też właśnie dumę y hardość zarzucono Trazei, y sądzono ią *pro crimine læsæ Majestatis;* y Tronu postpozycyą, że nigdy niechwalił zdania podchlebcow, ani sam tym się sposobem y tą sztuką podobać niechciał. *Trasea silentio vel brevi assensu, priores adulationes transmittere solitus. Annl.* 14. Y to mu też wymawiano, że wten czas umyślnie wyiezdzał, albo się chował, kiedy Senatorowie przysięgali na wierność; albo kiedy czynili ofiary za szczęście y powodzenie Pańskie, on Bogom ofiarować niechciał, y dziękow Bogom czynić, za głos Cesarski tak piękny że się w nim coś Boskiego wydawało. Miano y to za pychę że niechciał przyznać Pompeii za Boginią y Swiętą, do tego że przez trzy lata niechciał postać w Senacie; żeby nie approbował Dekretow iego. *Capito Cossutianus objectabat principio anni vitare Traseam solenne jusjurandum nuncupationibus votorum non adesse, nunquam pro salute Principis, aut cœlesti voce immolavisse, triennio non intrâsse Curiam, Pompeiam Divinam non credere.* Y trzy wiersze potym, tak mowi Marcellus. *Eprius requirere se in Senatu Consularem, in votis Sacerdotem.* (Bo był Trazea Księdzem ich *in Collegio Quindecimorum*) *in Jurejurando Civem. Annl.* 15. Y że szkodził

dźił ſiła milczeniem ſwoim, bo to na oko prezentował, że cokolwiek czyniono, wſzytko mu ſię to niezdawało; przez to tedy milczenie zdawał ſię wſzytkiemu kontradykować, y oczywiście nie zezwalać na to. *Facilius perlaturos ſingula increpantem, quam nunc ſilentium perferrent, omnia damnantis. Ibidem.* Do tego to mu też za złe miano, że wyſzedł z Senatu publicznie, kiedy przeciwko Agryppinie Matce Nerona, y iey pamięci coś złe mowiono. *Accedentibus cauſis in Traſeam quod Senatu egreſſus eſt, cum de Agrippina referretur. Annl.* 14. Nad to że przeſzkodźił Dekretowi iednego Pretora na śmierć ſkazanemu, za wierſze ſzkodliwe Nerowi, *Die quoq; quo Prætor Antiſtius, ob probra in Neronem compoſita ad mortem damnabatur, mitiora cenſuit, obtinuitq; Annl. 16. Cenſuit Junius Marcellus Conſul deſignatus necandum Antiſtium more majorum. Cæteris inde aſſentientibus Traſea non quidquid nocens, reus pati mereretur id egregio ſub Principe, & nulla neceſſitate obſtricto Senatu, ſtatuendum diſſeruit. &c. Libertas Traſeæ ſervitium aliorum rupit & pedibus in ſententiam ejus iére. Annl.* 14. Wtych tedy wſzytkich zarzutach ktore były Trazei zadane, nic ſię więcey nie pokazuie, tylko to, że ſtał przy rzetelności, á łaſić ſię y dodchlebiać nie umiał, za co Dworſkie popchlebſtwa, akcye iego y procedery, za hardość y nieznośne kryminały miały; Toć pewna że ſą często takie okazye y okoliczności; że przy całości poczciwości ſwoiey, ſłuſzna rzecz żeby Krolom y Monarchom ſwoim pokazać ſubmiſſyą, y winną im adoracyą czynić; iako to przypowinſzowaniu dnia ich urodzenia, y przy kondolencyach po śmierci zmarłych ich krewnych y Przyiaciołach, y tym podobnych. Bo to pewna że iako zbyteecznego podchlebſtwa, y podchlebney uniżono-

ści, nikt zdrowym rozumem chwalić nie może; tak tego nikt nie approbuie kiedy kto będący pod zwierzchnością, hardo się y krnąbrno Panu swoiemu stawia, bo to iest zuchwałość. Y owszem ta wkażdym z poddanych y młodszych bydź powinna rozeznana cnota, żeby się umieć akkomodować czasowi y humorowi Pańskiemu, ile to bydź może, y ile reguła każe, bez naruszenia swoiey poczciwości, y wolności; *meminisse temporum quibus natus sit, ulteriora mirari, præsentia sequi, bonos Imperatores voto expetere, qualescunq; tolerare. Hist. 4. Ferenda Regum ingenia. Annl. 20.* Młody Plinuisz zostawszy Konsulem żadnych honorow czynić Traianowi niechciał, lubo ta ceremonia była u nowo nastempuiących Konsulow. Ale daley Pliniusz tak sam o sobie mowi ieżelim zostawszy Konsulem nie czynił podchlebnych Traianowi adoracyi; nie dlategom to czynił, żebym kontrował, y sprzeciwiał się temu zacnemu Panu, á zatym żebym pokazał wolność naszę; alem to uczynił dla tego, żem wiedział że Cesarz mniey dbał o prożne chwały y adoracye: rozumiałem y to dobrze, że mu ztąd więcey sławy przybędzie kiedy mu żadnego niewyświadczę, niżeli żebym mu podchlebną uniżonością, y adoracyą miał świadczyć honor iaki, á tym samym siebie samego na wexę u inszych podał, *Officium consulatus injunxit mihi ut Reip: nomine Principi gratias agerem. Plinius Epla. 18. lib. 3. Designatus ego Consul omni hac & si non adulatione, specie tamen adulationis abstinui non tanquam liber & constans, sed tanquam intelligens Principis nostri, cujus videbam hanc esse præcipuam laudem, si nihil quasi ex necessitate decernerem. Ep. 27. lib. 6.* A ztąd; dla ludźi godnością u świata wziętych, dla Ministrow y tych ktorzy się Dworską bawią, piękna przestroga, ktorey się trzymaiąc, łatwo się utrzymać mogą

w faworze.

w faworze Pańskim. Nie iest to rzecz skuteczna do pozyskania respektu Pańskiego, y owszem wielce iest niechwalebna podchlebstwem chcieć ulowić serce y respekt Pański, ale też y to naganna, krnąbrością y dumą się nadstawić, y Panu powolnym być niechcieć, bo to iest postpozycya majestatu y bunt przeciwko godności iego. Tak sobie śmiało postąpił Seneka Filozof zacny, do ktorego iuż prawie umieraiącego kiedy Nero przysłał iednego z Trybunow na inkwizycyą, odpowiedział wpulumarłym ale żywym y smiałym głosem, że ia nic więcey niepowiem [ponieważ się podchlebstwem brzydzę) tylko to, co samemu Neronowi wiadomo y iawno, ktory ze mnie y z dyskursow moich, przez całe życie czytał rzetelność, nie podchlebstwa. *Nec sibi promptum in adulationes ingenium, idq; nulli magis gnarum, quàm Neroni, qui sæpius libertatem Senecæ, quàm servitium expertus esset. Annl.* 15.

XXVIII.

In Senatu oratione monuit, ne quis mobiles adolescentium animos, præmaturis honoribus ad superbiam extolleret. *Annl.* 4.

28.

TYberiusz słodką y mądrą wymową namawiał Senat na to, zeby Druzusa y Nerona, młodych Paniąt, na wysokie nie wsadza-

wſadzano godności, na ktore ſobie ieſzcze niezaſłużyli, á tym ſamym żeby ich w pychę nie wprawowano.

Może tu bydź piękna przeſtroga y reflexya, dla tych, ktorym w dyrekcyą czy to młode Kſiążęta, czy to do berła y koron urodzoną młodość oddaią, y iako po ranney roſie wſchodzące kwiaty wpilnym dozorze mieć obliguią: Ci tedy naypierwey o to ſię ſtarać powinni, żeby do cnoty nayprzod, potym do modeſtyi y ſkłonności młode latorośli nakłonili y w inſzych cwiczyli cnotach, To bowiem poſpolita bywa, że wielkich Monarchow dźieci, dość prętko, bo ledwie nie w pieluſzkach wiedzą, że ſię z niemi w iedneyże kolibce fortuna chowa, że ſię urodźili Panami, y że do korony roſną: o tym zaś bardzo ſię nierychło dowiaduią, y to nieprętko poznaią, że ſą śmiertelni ludźie. Y to im ieſzcze roſpowiadaią uſtawicznie ich Dworſcy, że to ich ieſt wſzytko, cokolwiek ſerce y oko kontentować może; ale im o tym ani wſpomnią, że y oni ſami nie ſobie ale dobru poſpolitemu roſną, ktorzy na godności iak na lichtarzu poſtawieni, wſzytkim przyświecać y wſzytkich ogrzewać powinni będą. Dopieroż tego im przed oczy nie ſtawiaią, że pod tą godnością ktora ich czeka, nie raz ſię trzeba będźie zapocić, y w koronie choć złotey farknąć przyidźie myśląc o dobru poſpolitym; á co naywiękſza, że to ſzczęście w ktorym ſię widzą, odmianom fortuny ieſt podległe *Didiciſſe quàm arduum quàm ſubjectum fortunæ regendi cuncta onus. Annl. 1.* Milczą y o tym że im ich wyżey wynieſie ſzczeście, godność, y fortuna; tym ſkłonnieyſzemi do upadku będą. *Quantò plus adeptus foret, tantò ſe magis in lubrico dictitans. Annl. 1. Adeo incertæ ſunt Potentium res, Annl. 12.* Nie-

wſpo mnią

wypomnią y tego; że miłość zwierchności niezna, ale iaka się wydaie ku poddanym w Panu, taka się w poddanych, ku Panu y Monarsze swoim znayduie; Y inszym sposobem zniewolić sobie Monarcha nie może serc poddanych, tylko miłością. *Amari Princeps nisi ipse amet non potest; neque enim ut alia subjectis ita amor imperatur, liber est & dominationis impatiens. Plin. in Pan.* Do tego, że ieżeli Panowie chcą bydź kochanemi od Boga, powinni się starać o to, żeby byli kochanemi od ludźi, *Principum exitus docuit, ne à Diis quidem amari, nisi quos homines ament. Ibidem.* Jeszcze y o tym milczą, że ich podchlebstwa zgubią y popsuią, ieżeli ich łatwo słuchać będą, *Præcipua animi bona, alii per obsequium imminuant, irrumpet adulatio, blanditiæ, pessimum veri affectus venenum. Hist. 1.* Kiedy się im zaś podchlebnie na wszytkie usługi ofiaruią, nie ich to osobie y godności, ale fortunie ich czynią, bo każdy podchlebnik szczerości w sobie nie ma, á zatym szczerze kochać Pana y iemu bydź życzliwym nie umie. *Cæteri libentiùs cum fortuna nostra quàm nobiscum loquuntur. Assentatio erga Principem quemcunq, sine affectu peragitur. Ibidem,* Jeszcze y to taią, że Panowie udźielni nie mogą o wszytkim wiedźieć, ani też wszytkiego na sobie znieść ciężaru. *Neque posse Principem sua scientiâ cuncta complecti, satis onerum Principibus. Annl. 3* Y przeto dla uczynienia folgi, powinni sobie ludźi dobierać słusznych y wiernych, to dla utrzymania dobra pospolitego, to dla Pańskiego honoru; to dla porady szczerey, rostropney y bez fałszu. *Pertinere ad utilitatem Reip. pertinere ad Principis honorem, occurrere innocentissimos, qui honestis sermonibus aures illorum imbuant. Hist. 4. Et munia Reip. sociatis laboribus exequantur.* Państwo albo Monyrchia, ktora wszytko może y wszy-

y wszytko ma' pod władzą swoią, słuchaiące roskazu *cætera Principis statim adesse. Annl.* 4. nie ma sobie więcey niczego życzyć, ani pretendować, tylko dobrych á rzetelnych Ministrow, *Nullum majus boni Imperii instrumentum, quàm bonos amicos, Hist.* 4. *Etenim magna negotia, magnis adjutoribus egent. Paterc. Hist.* 2. Ta zaś naypryncypalnieysza iest reguła żeby dobrze panować; założyć sobie za rzecz naypierwszą, wszytkich swoich akcyi, tę uwagę, żeby bydź takim Panem, iakiego sam byś sobie życzył, gdybyś był poddanym iego. *Utilissimus idem ac brevissimus bonarum malarumq; rerum delectus est, cogitare quid aut volueris sub alio Principe, aut nolueris. Hist.* 1. *Si hæc tua sponte egeris quæ velles alium in te imperium habentem agere, nulla in re peccabis. Dion. libr.* 52.

XXIX.

Varro Consul odiis Sejani per dedecus suum gratificabatur. *Annl.* 4.

29.

WArro Konsul chcąc się przymilić y przypodobać Sejanowi, z niesławą swoią, na usługi iego wszytek mu honor, y reputacyą ofiarował, przytym zaś skarzył y insty-gował na Syliusza.

Nieodstępny towarzysz podchlebstwa, okrucieństwo y nienawiść; z nim się zwyczaynie wiąże, z nim ligę trzyma *fœvis adulationibus. Annl.* 4. Bo ponieważ podchlebcy chnętnie swoy honor konsekruią Pańskiemu faworowi, na-

stępuią

ſtępuią na tych honor, ktorym ſą nienawiśni, y radźiby ich z godności, reputacyi y fortuny przez okrutną nienawiść odrzeć y złupić, dla tego tę ſobie wynayduią induſtryą (iako Autor Francuſki Commines mowi) że kiedy ſię trafi przy Pańſkiey dyſkrecyi, podatek iaki dyſkretny y mały nakazać, podwyżſzą go podchlebnicy zaraz, y groſz ieden, przez podchlebną multyplikacyą na złotych kilka przeliczą. Jeżeli ſię Pan na kogo grozi, oſądzą go na gardło podchlebnicy, mowiąc: że godźien śmierci, y w inſzych tym podobnych. To zaś nayoſobliwiey zwyczaynie radzą Panu podchlebne uſta; żeby Pan był groźny, ſurowy, y nieprzyſtępny, żeby ſię go bano y apprehendowano. A to dla tego czynią, żeby ſię ſami mogli wynoſić, y wiatrem pychy y wynioſłości nadymać, rozumieiąc y widząc to oczywiście, że przez groźność Pana, á podchlebcow, do niegoż przyſtęp y akceptacya, wſzyſcy ich ſię boią y apprehenduią, y bardźiey ſię o ich niżeli o Pańſki ſtaraią reſpekt, iakoby ich powaga y akceptacya wieczna bydź miała. *Lib. 5. Cap. ultimo.* Mowiąc daley o podchlebſtwie Tacyt, z podchlebſtwem wiąże kalumnią, iakoż podchlebcom ten inſtrument ieſt naypewnieyſzy, na zgubę y nieſzczęście drugich, *in alios criminator, juxta adulatio, & ſuperbia. Annl. 4. Varrus ſecretis apud Neronem ſermonibus Corbulonis virtutes criminatus, infami gratia primum pilum adeptus; Hiſt. 3. Nero ad deteriores* (Tacyt mowi do podchlebnikow) *inclinabat, hi variis criminationibus Senecam adoriuntur. Annl.* 14. Bo zwyczaynie naypierwſzy ieſt cel podchlebnikow, poczciwość ludźi godnych y zacnych, iako to był Seneka; *& alibi paſſim.*

XXX.

Lepidus pleraq; ab ſævis adulationibus, aliorum in melius flexit animos, neq; tamen temperamenti egebat, cum æquali authoritate & gratia apud Tiberium viguerit; unde dubitare cogor, fato & ſorte naſcendi, ut cætera, ita Principum inclamatio in hos, offenſio in illos, an ſit aliquid in noſtris conſiliis, liceatq; inter abruptam contumaciam, & deforme obſequium pergere iter ambitione ac periculis vacuum. *Annl.* 4.

30.

LEpidus często moderował y uſkramiał impety kolłegow ſwoich, ktorzy dla przypodobania ſię Tyberiuſzowi, inſtygowali na drugich, y śmierci ich, albo ciężkiego karania pragneli; z taką zaś roſtropnością tę moderacyą cudzych impetow czynił Lepidus, że ſię y Panu nieſprze-

niesprzeciwił wniwczym, y opinii o swoiey rostropności, y wielkim rozsądku nienaruszył bynaymniey. Dla czego powątpiwać muszę, zkąd to podchodźi, że do iednych lgną sercem Panowie, y do nich Pańską nakłaniaią powagę y serce, od drugich zaś naturalną iakąś maią awersyą, zkąd to mowię pochodźi? czyli z akkomodacyi Niebieskich Planet, czyli z rady, y rozumu ludzkiego? y czyli dowcip ludzki szrodek taki wynaleść może, ktorym by podchlewstwo z wolnością poddanych żwawą y niepomiarkowaną pogodźił.

Moderacya tak wielka Lepida, iawnie pokazuie, że iak Niebu na gwiazdach, tak źiemi na ludźiach takich niezbywa; ktorzy choć pod płaszczykiem Tyrannii y okrutnego Panowania żyią, niedadzą się nakłonić iednak, ani do podchlebstwa, ani do niesprawiedliwości; *Sciant posse etiam sub malis Principibus, magnos Viros esse. Annl.* Y choćby był wiek naygorszy, y w ludźi zacnych y poczciwych rzadki, przecież w cnotę tak ubogi nie iest, żeby się ta znaleść w nim nie miała. *Non adeo virtutum sterile sæculum, ut non bona exempla prodiderit. Tacit Hist. 1.* Cnota rostropności szczęśliwym każdego prowadźi gościńcem, y prostą drogą; tak zaś moderuie błędy wszystkie, że ani *in præcipitio*, nie stawia wolności, ani nad przepaścią niewoli, ani iest nazbyt wolną ani zbyt służącą. *Nec totam servitutem, nec totam libertatem Hist. 20. Non modò à libertate sed etiam, à servitute degenerat. In Germanico.* Do tego tak rozsądnie rozważa y moderuie rzeczy, że ani uraża maiestatu, ani sprawiedliwości nie krzywdźi, właśnie do Boskiego stosuiąc się roskazu, oddaie wiernie, co iest Cesarskiego, Cesarzowi: to iest posłuszeństwo: ale

razem oddaie co ieſt Boſkiego Bogu, to ieſt: oddaie mu ten trybut, ktorego po nim wyciąga Bog, y nieprzeświadczone ſumnienie. Bywa to że z okoliczności rożnych, w radach y dyſkurſach, czaſem ſię zawiąże y zamieſza podchlebſtwo; przecież ſzkodliwe nikomu nie ieſt, dopiero nie ieſt pſuiące y na złe nakłaniaiące Pana, ale raczey takie ieſt y takie bydź powinno, ktoreby oſtrożną przeſtrogę y inſtrukcyą uczyniło Panu, albo też pochop mu dało, do ſpraw chwalebnych, do ktorychby inaczey nie przyſtąpił. *Ex utilitate publica placuit, ut ſub titulo gratiarum agendarum, mali Principes recognoſcerent, quæ facere deberent. Plin: in Paneg. Per hoc velut è ſpeculo lumen, quod ſequantur, oſtendere. Epſt: 18. libr: 3.* Tym ſpoſobem roſtropnego y chwalebnego podchlebſtwa (ieżeli ſię podchlebſtwem nazwać może) chciał Lutoriuſza Priſka od śmierci wybawić Lepidus: na ktorego to Lutoriuſza życie, lub żwawo inſtygował Atteriuſz Agryppa, y wydał na niego dekret ſmierci, za owe wierſze, ktore do Druzuſa napiſał; iako ſię wſpomiało wyżey: przecież nie maſz tak złey ſprawy, ktoraby Patrona nie znalazła; zaczym y Lepidus ile człowiek z natury łaſkawy, w oſtatniey toni y nieſzczęśiu zoſtaiącego Priſka bronił, y ratował, lubo obrona ta ſkutku nie wźięła. Żeby zaś nayprzod Tyberiuſza za ſerce uchwycił, á tym ſamym do miłoſierdźia łatwiey nakłonił; tego na to ſpoſobu zażył. Słodką wymową ſwoią chwalić Tyberiuſza z rzadkiey w Panach Klemencyi, ale iemu zwyczayney począł, przekładaiąc do tego y na oko wſzytkim pokazuiąc, w tym Panie, śliczną paſſyi moderacyą y łaſkawość: dodaiąc ieſzcze y niby gruntowneiy to potwierdzaiąc; iako nie raz ſam z uſt Ceſarza ſłyſzał, te pełne

łaſkawo-

łaſkawości Pańſkiey ſłowa mowiącego o tych, ktorzy iuż byli na śmierć dekretowani, albo zeſtrachu y boiaźni ſami ſobie śmierć zadali; że gdyby byli miloſierdźia żebrali, á o relaxacyą ſurowości proſili, znaleźliby byli ſkłonne do Klemencyi Pańſkie ſerce: To roſtropne podchlebſtwo za fundament założywſzy Lepidus; mowił daley y ztym ſię oświadczał Ceſarzowi: że maiąc doświadczoną Pańſką Klemencyą twoią Ceſarzu; wierzyć temu nie mogę żebyś za taką rzecz małą, y ledwie do grzechu podobną pragnął Lutoriuſza ſmierci. *Suppliciis Principis moderatio, majorumq; exempla temperant: ſæpe audivi Principem noſtrum conquerentem, ſi quis ſumpta morte miſericordiam ejus præveniſſet. Annl. 3.* Jakoż to ieſt pewna, że powrociwſzy Tyberiuſz z Rzymu, á dowiedźiawſzy ſię o exekucyi dekretu ferowanego na Priſka y śmierci iego, łaiał y ganił Senatowi ten ich proceder, lubo w ſercu był z tego wielce kontent: Chwalił też roſtropność Lepida; ale y okrucieńſtwa á tyrannii Agryppy nie ganił. *Id Tiberius apud Senatum incuſavit, cum deprecaretur tam præcipites verborum pœnas. Laudaret Lepidum, neq; Agrippam argueret. Ibidem.* Przecięż to ieſt rzecz pewna, że gdyby Tyberiuſz był Priſka ieſzcze zywego zaſtał, tedyby go był darował życiem, bo go do tey Klemencyi y łaſkawości wielka á gruntowna roſtropność Lepiduſa nakłoniła. Podoba ſię co do procederu rzecz trafiła za panowania Nerona, ale ſkutku y końca tak ſzczęśliwego nie miała iako pierwſza: boć to nie nowina bywa, że podobne ſobie promienie iednych rozkwilą zrzenice, drugich ukontentuią, y rozweſelą oko; rowne wſzybkości ſtrzały, iedne ſię przy mecie kruſzą, drugie ſzczęśliwie dobiiaią mety: iedne albo rowne

proce-

procedera, innych kontentuią ſerca, innych do gniewu y nienawiści zapalaią: dowodem rzecz ktorą namieniam: Trazea człowiek zacny, chcąc Antyſtiuſza Pretora (ktory przeciwko Neronowi napiſał był paſzkwil, y przeto na śmierć zaſłużył) obronić od śmierci, w ten ſpoſob miał inſtancyalną do Ceſarza ſupplikę: Toć prawda że Antyſtiuſz zaſłużył na śmierć, bo ſię odważył na godnego y łaſkawego Pana paſzkwilować; y godność iego ſwiatu nie tayną paſzkwiluiącym czernić piorem: przecież że łaſkawość Pańſka, wielkość exceſſu tego przechodźi, rozumiem że na ukaranie exceſſu tak znacznego, ani katowſkiego miecza, ani krwie razlania nie dopuści; żeby zaś ten kryminał na poſtrach y przykład drugim bez kary nie był, tym ſię łaſkawe Ceſarza ſerce kontentować będźie, kiedy Antyſtiuſza poſzle na wygnanie, ktore tym dłużey winowaycę dręczyć, im dłużey przypominać będźie, że tak łaſkawego obraźił Pana; całemu zaś poſpolſtwu wygnanie Antyſtiuſza, prezentować będźie, Pańſką Nerona Klemencyą. *Traſea multo cum honore Cæſaris, & acerrime increpito Antiſtio, non quidquid nocens reus pati meretur. Id egregio ſub Principe ſtatuendum differuit, Carnificem & laqueum pridem abolita, & eſſe pœnas legibus conſtitutas, quibus ſine Judicum ſævitia & temporum infamia ſupplicia decernerentur. Qui in Inſula quo longius ſontem vitam tranxiſſet, eò privatim miſerior, & privatæ Clementiæ maximum exemplum futurum Annl.* 14. Ta rada Trazei nie mniey była roſtropna, iako y Lepida, przecież ta od Trazei nie łaſkawym ſercem, przez Nerona przyięta była; iako tamta pięknie y łaſkawie od Lepida przez Tyberiuſza, bo Trazea za tę perſwazyą zaſłużył ſobie na gniew y nienawiść u Ceſarza,

rza, y w kilka lat potym musiał życiem płacić Trazea za to że Antystyusza ktorego chciał Nero zgubić, usiłował od śmierci wybawić. *Antistium gravissimas in Principem contumelias dixisse, earum ultionem à Patribus postulatam, & pro magnitudine delicti pœnam statui par fuisse. Ibidem.* Tu się uważyć godzi; Tyberiusz y Nero podobni do siebie byli okrucieństwem; Lepidus y Trazea rowni sobie w cnocie y rostropności; Priskus zaś y Antystius, śmiałością się y grzechem rownali; bo ieden z nich był tak lekkomyślny, że wiersze swoie przed Białogłowami czytał. Drugi zaś tak zuchwały, że na publicznym bankiecie, szarpiące Pańskie imię prezentował wiersze; *probrosa adversus Principem carmina, facilitavit vulgavitq; celebri convivio. Annl.* 14. Trazea exkuzował Antystiusza, iako y Priskusa Lepidus: przecież z rownego procederu, y akcyi dość chwalebney, Lepidus odebrał chwałę, y Panu do serca przypadł, Trazea zaś wypadszy z łaski Cesarskiey śmierć sobie znalazł. Y te to są przypadki! nad ktorewi lamentuie Tacyt, y zowie *fortem nascendi*, y przywłaszcza ią albo konstellacyom Niebeskim albo Sympatyczney każdego Pana y Monarchy inklinacyi, do tey albo owey osoby. Ale kiedy się kto Lepidowi y Trazei przypatrzybliżey, y głębiey rzecz uważy, przyznać musi, że lubo rowni sobie co do procederu byli, przecież mieli między sobą iakąś rożność; Bo Lepidus nie naklaniał się ani za wolnością, ani za podchlebstwem; Trazea zaś często się naklaniał na stronę wolności. Lepidus był skromny, y każdemu się akkomodiący, pokorny, y uniżony. Trazea zaś w tym się naybardziey przesadzał, żeby nienagiętą y dumną pokazać wolność, y w brew Monarchom stawać. *Trasea non decessit sententia sveta fortitudine*

titudine animi, & ne gloria intercideret. Ibidem. Contumaciam sententiarum ejus. Annl. 16. Lepidus akkomodował się czasowi, y humorowi panuiącego, iako każdy rozumny czynić powinien. *Meminisse temporum quibus natus sit, præsentia sequi: bonos Imperatores voto exoptare, qualescunq; tolerare.* Trazea zaś nazbyt się upierał przy obronie każdey rzeczey, ktorą swoim zdaniem miał za rzecz słuszną: Y dla tego sam że Nero powiedział; życzyłbym sobie żeby mię tak Trazea kochał, iako kocha sprawiedliwość, y upor. Z tey tedy paralleli y porownania, przyzna y wniesie każdy, że siła dodaie ludzkiemu szczęściu rostropność y uwaga. Y że często do utracenia faworu Pańskiego, albo fortuny, niezawsze iest przyczyną nielaskawość Monarchy, ale często do zagubienia szczęścia, y Pańskich respektow bywa okazyą nierostropność y nieostrożność.

XXXI.

Addiderat quædam contumacius quàm tutum apud aures superbas & offensioni proniores. *Annl.* 4.

31.

SErenus w liście swoim kilka terminow ostrych y śmiałych przydał: ktora rzecz niebespieczeństwo czyni, zwłaszcza u Panow, ktorych naymnieysza rzecz urazić może.

Zwyczaynie Monarchowie słow hardo śmiałych y bez

bezuważnych cierpieć y słuchać nie mogą, nie lubią także exkuz y wymowek. *Nihil graviùs auribus Neronis accidit, qui audiendi quæ fecerat insolens erat. Annl.* 15. Bo te exkuzy y śmiałość á nieostrożność w mowie, częstokroć drażni Pańskie serce. Dla tego ieden z starożytnych zwykł był mawiać; że kto z Krolem mowić zechce, niechże słowa uwinie wiedwab, albo ie niech kanarem przyprawi; to iest, niech mowi z Panem, z modestyą submissyą, y na Pana respektem ponieważ hardość umnieysza w Panach łaskawości y Klemencyi: *Contumaciâ inferiorum, lenitatem Imperantis diminui. Annl.* 16. Choć czasem nayslusznieyszą ma racyą poddany użalenia się nad krzywdą swoią, y uskarzenia na nieszczęście, nie należy mu słow uszczypliwych, y popedliwych mowić, bo Monarchom iest zawsze winna submissya, y to iest poddanych prawo, żeby Panom swoim winne oddawali posłuszeństwo. *Nobis obsequii gloria relicta est. Annl.* 6. Kiedy zaś kto dumnie wymawia Panu zasługi swoie, tym samym niszczy fortunę Monarchy. *Destrui per hæc fortunam suam Cæsar, imparemq; tantò merito rebatur. Annl.* 4. Te bowiem wymowki y zwawe dyskursa, bywaią podnietą y okazyą rebellii. *Cohortes Batavorum superbiebant, omnem belli fortunam, in ipsorum manu sitam jactantes, Valerius è petulantia etiam perfidiam suspectabat. Tacit. Hist.* 2. Y ztąd to suspicya urosła była na Serenusa, ktory że kilka słow żwawych w liście wyraził, oskarzony był od własnego syna, á bardziey udany, że konspiracyą przeciwko Tyberiuszwi czynił, y że do Francuzow buntownikow posłał na zapalenie woyny przeciwko niemu. *Reus Pater, accusator Filius structas Principi insidias, missos in Galliam Concitores belli. Annl.* 4. Z kąd dla

Dworſkich niech będźie ta przeſtroga; że lepiey dyſſymulować czaſem, niżeli co śmiało y w brew Panu mowić, y umieć to oboie pomiarkować; to ieſt, ani bydź zbytecznym podchlebcą, ani na zbyt żwawym y śmiałym.

XXXII.

Nec occultum eſt, quando ex veritate, quando adumbratâ lætitiâ, facta Imperatorum celebrantur. *Annl.* 4.

32.

NIe ciężka rzecz Panom rozeznać, czyli ich poddani prawdźiwą weſołość z ich chwałą pokazuią, y ſami rzetelnie chwalą, czyli też podchlebſtwem tylko cukruią ſłowa.

Trudno takiego zdradźić, ktory przenika ſerce; y z twarzy czyta co ſię w nim zamyka; dla czego y Panowie ktorzy ten dar, y cnotę maią, nie łatwo ſię podchlebſtwu ułudźić dadzą, bo ſię wten czas nie radzą uſzu, ale ſerca ktore nayprędzey dochodzi prawdy; to im pokazuie, czyli tych pochwał ktore odbieraią, ſą godni. *Intellexit hæc Tiberius, ut erant magis quàm ut dicebantur. Annl.* 3. Dobrze to penetruią Panowie, że te plauſzy y pochwały, ktore im podchlebnicy czynią, ſą obłudne y nieprawdźiwe. Y tacy częściey z Fortuną Pańſką niżeli z ſamemi Panami mowią: *Cæteri libentius cum fortuna noſtra quàm nobiſcum loquuntur.*

Tacit

Tacit Hist. 1. Panowie tedy w takich okolicznościach zostaiący, udaią się do poznania siebie, ktore nigdy oszukać nie pozwala, bo kiedy się szczerze sprawom swoim y życiu przypatrzą, á na pochwały im czynione uwagę maią, wielką z tąd na sercu słodycz czuią, ieżeli się pochwały do ich akcyi y zasług stosuią, ponieważ widzą to oczywiście, że ich każdy godnemi bydź tych pochwał sądźi. Przeciwnym zaś sposobem podchlebne y fałszywe pochwały draznią y krwawią ich serca, bo ie maią za przymowki, y wyszydzenie ich defektow. Mlody Pliniusz tę ma reflexyą, y tak mowi; że Trajan zwykł się był łzami zalewać, z pociechy y ukontentowania serca, kiedy słyszał, że go nazywano naylepszym Panem, bo wiedźiał dobrze że to Trajanowi, á nie iuż Cesarzowi ten tytuł dobrego Pana przyznawano, *ad quas ille voces lachrymis etiam, ac multo pudore suffunditur, agnoscit enim sententią; sibi non Principi dici. Paneg.* Jeszcze więcey przydaie, że kiedy mowić będą o Trajana dobroci, o wspaniałości serca, o Klemencyi, y czuyności około dobra pospolitego, obawiać się nie będzie, żeby miano przymawiać występkom iego, przeciwnym wspaniałym á rzetelnym cnotom tegoż Trajana. *Non periculum est, ne cum loquar de humanitate, exprobrari sibi superbiam, cum de frugilitate luxuriam, cum de clementia, crudelitatem, cum de liberalitate, avaritiam, cum de benignitate, livorem, cum de continentia libidinem, cum de labore inertiam. Ibidem.*

XXXIII.

Libros cremandos censuere Patres,

ſed manſerunt occultati; & editi, quô magis ſocordiam illorum irridere libet; qui præſenti potentia credunt extingui poſſe, etiam ſequentis ævi memoriam, nam contrà punitis ingeniis gliſcit auctoritas, neq; Reges, qui eâ ſævitiâ uſi ſunt, niſi dedecus ſibi, atq; gloriam illis peperere. *Annl.* 4.

33.

SEnat roſkazał, aby Xięgi Korduſa popalone były, ale tego mandatu ſłuchać niechciano, gdyż ie każdy ſekretnie chował, pod drugim zaś panowaniem publikowane były: Rzecz bowiem ieſt prawie niepodobna, żeby prawda tak przygaſzona, y przytłumiona była, żeby ſię widzieć nie dała potomnym wiekom. Y owſzem ci hiſtorycy y Kſiąg piſarze, tym bardźiey w gorę idą; ktorzy więcey ponieśli krzywdy; Monarchowie bowiem ktorzy ich zgubić, y przytłumić chcieli, więcey im przynoſzą ſławy, á ſobie ignominii.

Podchlebſtwo y Hiſtoria; iako z ciemnością iaſność, gorycz z ſłodyczą nigdy ſię z ſobą zgodźić nie mogą. Bo pierwſze funduie ſię na kłamſtwie, druga zaś za fundament bierze ſobie prawdę gruntowną y nieomylną: pierwſze o-

ſzukuie

ſzukuie Monarchow; druga ich naprawuie, y maſzkarkę faſzu zdeymuie. Sejanus inſtygował na Korduſa, y ſkarzyć na niego kazał, że w ſkryptach ſwoich Brutuſa chwalił, nazwał go w Hiſtoryi oſtatnim prawie prawdźiwym Rzymianinem. *Poſtulatur novo abhinc primum audito crimine, quod editis Annalibus, laudatoq; M. Bruto, C. Caſſium Romanorum ultimum dixiſſet. Tacit Annl. 4.* Ten wyſtępek od wſzytkich był miany za nowy y oſobliwy, ponieważ wſzyſcy Hiſtorycy, ktorzy ieſzcze przed Korduſem piſali (między ktoremi był Titus, Livius y Pollion) zawſze w Hiſtoryach ſwoich o Brutusie y Kaſſiuſzu z honorem ich wſpominali. *Quorum res geſtas nemo ſine honore memoravit, Titus, Livius, hunc ipſum Caſſium, hunc Brutum, nuſquam latrones & Parricidas, quæ nunc vocabula imponuntur, ſæpe ut inſignes Viros nominat. Aſtrii Pollionis ſcripta egregiam eorundem memoriam tradunt. Ibidem.* Nawet ſam Auguſt, choć był ich zwycięſca y tryumfator, przecież ich godną pamięć czcił y honorował, y portretow ich nie tylko tracić nie kazał, ale ie ſam wielce poważał y obſerwował. *Imaginibus ſuis non ſcuntur, quas nec victor quidem abolevit. Ibidem.* Sam Tyberiuſz kilka lat przed tym, nieprzeſzkadzał naymniey temu, żeby z pompą y maieſtatem wielkim, był pogrzeb Junii ſioſtry Brutuſa, á żony Kaſſiuſza, ſieſtrzenicy rodzoney Katona y żeby ſię ta pogrzebowa pompa, z tą odprawiła wſpaniałością, ktora wielkiey y godney krwi czyniona bydź powinna. *Junia Catone Avunculo genita. C. Caſſii uxor, M. Bruti ſoror, neque prohibuit, quominus laudatione pro roſtris, cæteriſq; ſolennibus funus cohoneſtaretur. Annl. 3. Ut tot egregiæ Domûs honores deceret. Tacit. Hiſt. 3.* Ztym wſzytkim Senat, żeby ſię było przypodchlebić Sejanowi,

potępił

potępił Xięgę y Hiſtoryą Korduſa, y to ſamo było znakiem, że iuż prawdźiwy zoſtatnich Rzymian umarł, y tylko niewolnicy albo poddani zoſtali, ktorzy całym życiem faworowi y podchlebſtwu ſłużyli. Y ciż podchlebnicy dwoch tych zacnych ludźi, ktorych Hiſtorye nie tylko wſpominaią wielkiemi, y zacnemi ludźmi, ale rzeczą ſamą takiemi byli; tych mowię podchlebnicy łotrami y hultaiami nażywali. Y ten to był cały wyſtępek Korduſa, że iako rzetelny hiſtoryk, prawdę piſał: dla czego obawiano ſię y w noſzoną ſobie, że rownąż prawdę napiſze o panowaiu Tyberiuſza ſamego, ktory po śmierci Druzuſa, zaczynał ſię podchlebſtwy dmorſkiemi pſować. *Quæ cuncta retinebat donec morte Druſi verterentur, nam dum ſuperfuit, manſere. Annl.4 Occultum ac ſubdolum fingendis virtutibus, donec Germanicus ac Druſus ſuperfuere. Annl. 6.* Obawiano ſię y tego, aby nie dotknął zbytkow Sejana, ktore czynił, maiąc po ſobie ławor Pańſki, y dla tego go potępiono. A tu niech będźie ta reflexya; rozumieią Monarchowie że ſię złe ich akcye ukryią, przez ſuppreſſyą Kſiąg y hiſtorykow, ktoreby mogły odkryć ich defekta, ale ſię na ſwoim mylą zdaniu: Albowiem palić Xięgi, ieſt to wzniecać ciekawość wſzytkich do ich czytania; bo to zwyczayna w ludźiach, że ſię tym bardźiey tych rzeczy napieraią, y o nie ſię dworniey wypytuią, ktorych im bronią y zakazuią. *Libros exuri juſſit conquiſitos, lectitatosq; donec cum periculo parabantur, mox licentia habendi oblivionem adtulit. Annl. 14.* Nic łatwieyſzego iako Panom zemścić ſię nad Hiſtorykami, bo ich życie y fortuna w ich reku bywa czeſto; ale nad Hiſtoryą mścić ſię nie mogą ktora ieſt nieśmiertelna, y za ſędźiow ma wieki y potomne

lata.

lata. Piękny to był widok, ale razem y śmieszny (iako sam Tacyt wspomina) kiedy palono skrypta Rustykusa, Arulena, y Senecyusza; iakoby stusy te na ktore ich tomy rzucano, mogły przytłumić głos Szlachty, y pospolstwa Rzymskiego, wolność Senatu y pamięć ludzkiego rodzaiu. *In libros quoq; eorum sævitam delegato Triumviris ministerio, ut monumenta, clarissimorum ingeniorum urerentur. Scilicet illo igne vocem Populi Rom: & libertatem Senatus, & conscientiam Generis humani aboleri arbitrabantur. In Agric; Tacit.* Potomny wiek (mowi Kordus) każdemu prawdziwą daie nadgrodę, y ciż sami ktorzy wspominaią o Kassiuszu y Brutusie, nie zapominaią też y o mnie łaskawie wspomnieć; podaiąc do wiadomości, że wiek przyszły tak go uczci łaskawą pamięcią, iako y tamtych dwoch ludzi: *Suum cuiq; decus posteritas rependit, nec deerunt, qui non modo Cassii & Bruti, sed etiam mei meminerint. Annl 4.*

XXXIV.

Vanescat Augusti honor, si promiscuis adulationibus vulgatur. *Ann.* 4. 34.

SŁawa Augusta (mowi Tyberiusz) zniszczeie, ieżeli się przez podchlebstwa szerzyć zechce.

Zwyczaynie Panowie disgust maiąc wtych dostoynościach, przyimować ich niechcą, ktore są pospolite, y wekwał zdrugiemi idą, pięknym tego Tacyt dowodzi przykładem

kładem. Pompeius Paulinus, y Lucius Vetus, ktorzy w Niemczech nad licznemi Woyſkami kommendę mieli pod panowaniem Nerona, woleli uczynić pokoy, niżeli dalſze rościągać zwycięſtwa, z tey iedynie racyi, że honor tryumfu, y wiazd na *Capitolium* dla częſtego używania, ſtał ſię był poſpolitym; *pervulgatis triumphi inſignibus majus ex eo decus ſperabant ſi pacem continuaviſſent.* Tak Monarchowie niewidzą dla ſiebie nic godnego, tylko to, co ex induſtria, y niby de novo, dla tych ſamych ieſt wymyſłono, takie im horony, takie nowiny naybardziey ſmakuią, ktorych koſztować, innym ſię niedoſtało. Jeſt bowiem wielu Panow tak chciwych y zazdroſnych, że y naygodnieyſzych Anteceſſorow ſwoich chcieliby celować w godności; y takim ſię częſto brzydzą tytułem, y honorem, ktorym ſię ich przodkowie ſzczycili, aż im trzeba nowe wymyślać tytuły, y podchlebſtwem nadſtawiać czego w ſamey rzeczy nie ma. Dla czego młody Pliniuſz do Trajana mowi; podchlebſtwo tak iuż wybrało chwały wſzytkie, że Ci nowych tytułow wymyślić nie potrafiemy; y tylko nam ſię dla ciebie ieden zoſtaie honor, albo raczey ſpoſob do konferowania ci honoru nowego, á to ieſt ten. Iż będąc o wielkim twoim ſercu, y wielkiey modeſtyi upewnieni, umyśliliśmy żadnego ci niedać honoru. *Cum jam pridem novitas omnis adulatione conſumpta ſit, non alius erga Te novus honor ſupereſt, quàm, ſi aliquando de Te tacere audeamus. Ibit in ſæcula fuiſſe Principem, cui florenti nunquàm niſi modici honores, ſæpius nulli decernuntur. Paneg.* Naymilſza Panom pochwała bywa, kiedy z uſt takiego Panegiriſty pochodźi; ktory ſam ieſt godny y wpochwałach ſkąpy. Dla tego Kardynał Ryzelius, ktory bardzo

dzo lubił bydź chwalonym, niechciał pochwał przyiąć od Balzaaka, mowiąc: nie mam ſobie za honor, kiedy mnie, y akcye moie ten chwali, ktory rowne wſzytkim Panegiryki piſze, y ktory w pochwałach zbytecznie ieſt rozrzutnym.

XXXV.

Ita inſveviſſe, ut ſpes votaq; ſua, non priùs ad Deos, quàm ad Principum aures conferret. *Annl.* 4.

35.

WZiąłem ten zwyczay (mowi Sejanus do Tyberiuſza) ze prędzey z moiemi prozbami do Monarchy poydę, niżeli do ſamych Bogow.

Ta mowa Sejana ſymbolizuie dworſkich podchlebcow, z ktorych więcey ſię takich liczy, ktorzy za Boga czczą, y ſzanuią Idolum ſamey fortuny. Nie trzeba mi ſię tu z explikacyą tey prawdy rozwozić, bo ieżeli ktora prawda, rozumiem, że ta każdemu ieſt naywiadomſza; do tego; że moia ta ieſt intencya, żebym czytaiących tę reflexyą, przeſtrzegł, y nauczył, nie żebym uraził, albo rozdrażnił.

XXXVI.

Audivit Tiberius probra; queîs per occultum lacerabatur, adeòq; perculsus eſt, ut ſe ſtatim purgaturum clamitaret, precibusq; proximorum, adulatione omnium, ægrè componeret animum. *Annl.* 4.

36.

TYberiuſz podſłuchał ſekretnie tych, ktorzy honor iego pokątnie ſzarpali: y tak był tym rozdrażniony, że natychmiaſt chciał bieżeć do Senatu, y tam ſię iuſtyfikować Przecież to krewni iego, to przyiaciele, to podchlebnicy, przez wielkie prozby y inſtancye, to na nim wymogli, że ſię w paſſyi pomiarkował y przedſięwzięcie ſwoie odmienił.

Naywięcey wtenczas chce profitować podchlebſtwo, kiedy Pan na uſzczerbek honoru iakiego boli; Tyberiuſz dość znacznie przez ięzyki ludzkie na honorze był urażony: albowiem za świadectwem iednego z Rycerzow Rzymſkich; Montanus zle gadał o Ceſarzu, za co do Senatu odnieſiony, przez co wſzytkie propozycye iego łzkaluiące Tyberiuſza, oczywiście ſię pokazały, y wyiawiły: Ow tedy

Delator

Delator, albo Rycerz Rzymski żwawo naſtawał na życie Montanuſa, y iako za *crimen læſæ majeſtatis* zgubić go uſiłował. Dla czego im bardźiey żal po ſobie, y iakieś zadumienie pokazywali Senatorowie, tym więcey ow delator impetem z cholerą pomieſzanym, na śmierć Montanuſa inſtygował, chcąć w ſzczęściu ſwoim korzyſtać. Tyberiuſz zaś iako był z natury frant, ktory nie tylko pokrywał ſwoie złe akcye, ale ie czaſem złocił y płaſzczykiem cnoty pokrywał. *Callidum & legendis ſceleribus obſcurum, occultum ac ſubdolum fingendis virtutibus. Annl. 6.* Gniewliwą twarz pokazował, tak Delatorowi, że przez dalecyą publikował defekta iego; iako y paſzkwilantowi; y chciał ſię emundować przed całym Senatem (bo iuż wſzytkim iawne były defekta iego) ale mu tego podchlebnicy zabraniali, perſwaduiąc mu, żeby to w kontempt obrocił; to dodaiąc: że Panom zwłaſzcza rozeznanym y mądrym, nie należy apprehedować paſzkwiluiących iezykow, bo im te tyle ſzkodzą, ile pſie głoſy, na południe wytartemu ſłońcu; do tego, że takim mowom żaden rozumny wiary nie da; bo to ieſt przyzwoita dobrym Panom, dobrze wſzytkim czynić, á niewdźięczność mieć w rekompenſie, y w nagrodźie języki ludzkie, *Offenſiones graves & plerumq; iniquas pro Repub: ſuſcipere. Annl. 3. Odio adverſus dominantes. Hiſt. 1.* A tu bydź może reflexya, że tak podchlebſtwo, iako y pokątne obmowy, ieſt to argument złych Panow, kiedy o nich przy prywatnych, czyli to publicznych poſiedzieniach, tak wolnie mowią iakby przy nich ſamych. Y wtym to ſenſie młody Pliniuſz mowi do Trajana: Teraz mamy wielką racyą mowienia, że naſze dyſkurſa y akcye, nie ſą tak ſzpiegowane, iak

przedtym były od złych Panow, iakoż gdyby dobrzy Monarchowie mieli tę ciekawość, ktorą maią zli Tyranni, mieliby za konsolacyą nas słyszeć, co naszym żonom o nich mowiemy, naszym dzieciom y sługom. Poznałby każdy że go w naywiększym stopniu kochamy, y iego akcyom wielkim się dziwuiemy, y iak wiele ofiar codziennie za iego życie, y długie nam panowanie czyniemy, A lubo miłość y nienawiść, maią z sobą rożnoćć y antypatyą, przyznałby panuiący, że w nas są złaczone, y maią iakąś własność y podobieństwo, bo z tym excessem dobrych Panow kochamy, z ktoryśmy złych nienawidźili. *Quæri libet quid in secreta nostra non inquirant Principes, nisi quod odimus. Nam si eadem cura nobis, quæ malis esset, quod ubiq; admirationem tui, quod gaudium exultationemq; deprehenderes, quos omnium cum conjugibus, ac liberis, quos etiam cum Domesticis aris focisq; sermones, & alioqui cum sit odium amorq; contraria, hoc perquam simile habent, quod ibi intemperantius amamus bonos Principes, ubi liberius malos odimus. Paneg.*

XXXVII.

Quando cunctîs circumflagrantibûs sola Tiberii effigies, inviolata mansisset, Sanctos acceptosq; Numinibus Claudios ad augendam cerimoniam, loco in quo tantum in Principem, honorem Dii ostenderint. *Annl.* 4.

37.

TO było wszytkich zdanie, iż Klaudiuszow familia, Bogom naszym bydź musi bardzo miła, kiedy w tak wielkim pożarze y ogniu, sama tylko statua Tyberiusza, nie naruszona została: Drudzy mowili: że to mieysce ktore od ognia nietknięte zostało, wielki Bogow fawor nad Tyberiuszem pokazuie; á za tym godne iest to mieysce aby było poświęcone y konsekrowane.

Zwyczaynie podchlebnicy, chociaż przypadkowe y trefunkowe dzieła, na honor y chwałę Panow obracaią; y z tąd ich pochwałami wynoszą, iako za naywiększe cnoty y zasługi, *laudavit fortunæ munera pro Virtutibus. Annl. 6.* Y oto mniey dbaią że te ich pochwały będą czasem śmiechu godne, byle się podobały Panu. Wszakże y ta pochwała by a u Senatu zartu godna, przecież miła była Tyberiuszowi; bo ten lubo z przypadkowych rzeczy zwykł sobie honor czynić, *cuncta etiam fortuita ad gloriam vertebat. Annl. 2.* Zwłaszcza kiedy interpretacya przypadkowey iakiey akcyi mogła mu bydź zprzyiaiąca. A lubo z tąd on sobie pochwały łowił, przecież Senat przeciwnie łądźił, y winę wszytkę tak wielkiego pożaru iemu przypisował, y owszem wszytkie nieszczęścia ktore na Rzym paść mogły podczas Panowania iego, iemu przyznawał: Do tego, wrożki te ktore sobie za szczęśliwe mogł poczytać Tyberiusz, rozumni ludźie inaczey tłumaczyli, y za nieszczęśliwe mieli: *ferebant omnibus adversis susceptum Principi consilium absentiæ, (qui nos vulgo fortuitus) ad culpam trahentes. Annl. 4.* Tak to Monarchowie

y z przy-

y z przypadkowych rzeczy, mogą sobie honor uczynić, y z samych łez śmiech y wesołość, *nihil regente eo Reip: triste ab externis accidisse. Nero de Claudio.* Y cokolwiek się przez trefunek stanie, biorą sobie to za naywiększe znaki ich cnoty y wielkości, *augebant famam ipsius, Tui decor oris cum quadam majestate prosperæ res. Hist. 2.* Y te trefunki często Panom siłą sławy, y wziętości u ludzi przyczyniaią. *Loco omnium etiam fortuita. Ibidem.*

XXXVIII.

Neq; Senatus in eo cura, an Imperii extrema dehonestarentur, pavor internus occupaverat animos; cui remedium adulatione quærebatur. Ita quanquam diversis super rebus consulerentur: aram Clementiæ, aram Amicitiæ, effigiesq; circùm Cæsaris ac Sejani censuere. *Annl.* 4.

38.

SEnat ztrwożony y przestraszony wewnętrznie, mało dbał o to, że granice Państwa niedobrze opatrzone były: każdy bowiem z nich wielą przypadkami skołatany będąc

będąc, szukał dla siebie folgi, mianowicie przez nowe podchlebstwa. A lubo należało Senatowi radzić o niektorych punktach potrzebnych y zbawiennych Oyczyznie; atoli zaniedbawszy tego, samym się tylko zabawiał wystawianiem, to statuy, to obeliszkow, to ołtarzow. Iakoż wtenczas kazano postawić ołtarz, ieden Klemencyi, drugi Przyiaźni; dla ozdoby zaś tych ołtarzow powieszano portrety reprezentuiące to Tyberiusza, to Sejana.

W Tyrańskwie albo zley Monarchyi, zwyczaynie możnieyszych Panow nie boli publiczne nieszczęście, y zwyczaynie mniey o to dbaią, choć widzą nakłonioną do upadku Oyczyznę, bo wtenczas swoie oganiaią proso, y o swoim bespieczeństwie radzą. *Suo quisq; periculo intentus. Annl 4. Splendidissimus quisq; securitati magis quam potentiæ consulebant. Hist. 4. Vile decus publicum. Hist. 1.* Osobliwie ci ktorzy u dworu swiecą, mniey o to dbaią, kiedy na Oyczyznę, y publiczne dobro, noc gruba bije, sobie w tenczas przez podchlebstwa południe szczęścia zapalaiąc. *Cunctis ut cuiq; plurimum mœroris in adulationem demissis. Annl. 15.* Ci także ktorzy w osobie swoiey wielkie y pierwsze Urzędy prezentuią y ktorych fortuna na pierwsze wystawia niebespieczeństwa, swego szczęścia y fortuny bronią, *magnæ fortunæ pericula Annl. 4. Ex mediocritate fortunæ pauciora pericula sunt. Annl. 14.* Bywa to że wtenczas kiedy Monarcha dyssymuluie, y pokrywa złą pozycyą fortuny swoiey, interessow, w tenczas się bardziey sadźi podchlebstwo; podchlebniey albowiem to prezentuią, że maią ufność wielką w fortunie Pańskiey, ale większą nierownie wrostropności iego, przez ktorą nachylaiącą się do upadku fortunę, może wesprzeć y na nogach postawić.

postawić. *Animum vultumq; conversi, ne diffidere dubiis viderentur. Hist.* 1. *Sufficere ipsum statuendis remediis. Annl.* 6,

XXXIX.

Junium Gallionem, qui censuerat, ut Prætoriani actis stipendiis jus adipiscerentur in quatuerdecim Ordinibus sedēdi, violenter increpuit, hoc pretium Gallio meditatæ adulationis tulit, statim curia exactus. *Annl.* 16.

39.

TYberiusz zgromił mocno Galliona, to proponuiącego w Senacie, żeby dany był przywiley, y czternaste pozwolone mieysce w sądowey izbie Pułkowi, ktory zwykł był straż u Tyberiusza odprawiać; y żeby temuż Pułkowi dał Senat *activitatem* mowienia, w tenczas kiedy straż swoią, y funkcyą zakończą. Y za to tak wytworne podchlebstwo, ktorym się chciał przypodobać Tyberiuszowi, tę wźiął rekompensę Gallion; że go za tak śmiałą y nieroztropną expostulacyą, kazano z Senatu wygnać.

Nie zawsze y nie każdemu podchlewstwo miłe; otruie czasem słodycz, ponęta zdradźi, miękki iedwab rozdrażni ranę, á podchlebstwo miasto przymilenia się kontentuią-

cego

cego Pana, uraźi często. Rozumiał cale Gallion, że tak wymyślnym podchlebstwem uczci Tyberiusza, y iego nadworną wartę uszanuie, przecież się na swoim omylił zdaniu; Tyberiusz albowiem złe miał ku Gallionowi serce, z tey przyczyny że nadwornych żołnierzy iego chciał mieć w Senacie: Y sprzeciwiaiąc się temu Tyberiusz, tak do Senatu mowił: Co za interes ma Gallion, y z iakiey przyczyny promowuie interessa żołnierzy moich Pretoryanow, ktorzy od Cesarza samego dependencyą maią y iego tylko ordynansu słuchaią, rekompensy także, y fortuny swoiey od nikogo się, procz niego iednego niespodziewaią. To pewnie rozumi Gallion, że coś lepszego y doskonalszego wymyślił niż sam August, ktory o tym nieroztopnym procederze niepomyślił nawet. Podobno to duchem Sejena tchnie y mowi Gallion, ten to iego zauszniczek y Satellit, chce popsować karność y dyscyplinę woyskową, żeby prędzey y łatwiey bunt w woysku uczynił. *Quid illi cum militibus, quos neq; dicta Imperatoris neq; præmia, nisi ab Imperatore accipere par esset, reperisse prorsus quod Divus Augustus non providerit an potius discordiam & seditionem, à Satellite Sejani quæsitam, qua rudes animos nomine honoris, ad corrumpendum militiæ morem propelleret. Tacit Ibidem.* Z tey mowy Tyberiusza to się wnosi że innemu mniey przezornemu Monarsze, ten honor byłby wielce miły, ktory Tyberyusza penetruiącego dalsze konsekwencye urażił y rozgniewał. Albowiem gdyby ta warta Pretoryanow, albo nadwornych żołnierzy, miała była mieć mieysce w Senacie, y przywiley zasiadania między kawalerami Rzymskiemi, to test: *Equestris Ordinis*; miałaby całą obligacyą, y wdzięczność Gallionowi samemu: á co więk-

kſza, że ta ich dyſtynkcya, byłaby okazyą y inſtrumentem żołnierſtwu prędzey w bicia ſię wpychę, niżeli przezentowania wdzięczności, y większey przychylności ku Panu.

XL.

L. Piſo Pontifex (rarum in tanta claritudine) fato obiit nullius ſervilis ſententiæ ſponte auctor, & quoties neceſſitas ingrueret, ſapienter moderans. *Annl.* 6.

40.

POntyfex Pizo umarł naturalną śmiercią, przykład iak piękny tak bardzo rzadki: iż człowiek tak wielkiego urodzenia y fortuny przez całe życie ſwoie nie dał żadney rady ani ſentymentu, ktoryby po nim pokazał, albo poddańſtwo zbyteczne, albo podchlebſtwo nieroſtropne, y kiedy po nim potrzeba tego wyciągała, wtenczas mądrze umiał miarkować y moderować rzeczy.

Może ſię to pogodzić, żeby kto imię zacne y honor konſerwował, zoſtawiwſzy na ſtronie, iako podchlebſtwo, tak zbyteczną uniżoność y poddańſtwo. Świadkiem tego Piſon, ten ośmdźieſiąt lat żyiąc, w niczym ſobie kredytu nie naruſzył, nigdy z żadney doſtoyności y urzędu złożony nie był, choć ie pod dwiema Ceſarzami, Auguſtem y Tyberi-

beriuſzem, uſtawicznie w ſwoiey oſobie prezentował, y od tychże Panow nie mniey był ſzacowany, iako y ſerdecznie kochany. Zeby ſię zaś każdemu tenże proceder ſzczęścia powiodł, trzeba by ſię podobney trzymać ścieżki, ktorey ſię trzymał Pizon. Swiadczy o nim Tacyt, że tak mądrze moderował rzeczy, że ani ſię ſam podchlebſtwem bawił, ani też podchlebcow niepotępiał, ale raczey dyſkrecyą y dyſſymulacyą narabiał, ſkromney y roſtopney akkomodacyi Panom nie zaniedbaiąc; á przez to ſamo ucząc drugich przykładem ſwoim, iako ſię maią akkomodować czaſowi, y exygencyom rzeczy, y wiedźieć kiedy śmiało mowić, kiedy milczeć. Prawdać że śmiałość mowienia za wolnością, wielkiey wagi y ſzacunku godna ieſt cnota, przecież ią tak miarkować należy, żeby ſię niezdała bydź uporna, *& temeritatem olens*, ale to potrzeba czyni wielką część racyi, y rozumu, *neceſſitas pars rationis. Plinio. Epiſt. 29. lib. 6.* Gdyby był Pizon kontradykował we wſzytkim kollegom ſwoim, nie miałby był pewnie tey powagi, y miłości, że wſzyſcy ſzli na iego zdaniem moderuiącym innych upory; bo by ſię wzaiemną kontradykcyą ſprzeciwiali ſentymentom iego, y onym kontradykowali; dla iego zaś powolności y moderacyi, tę mu powagę czynili, że ſzli za zdaniem iego, y znim ſię zgadzali.

XLI.

Vitellius regreſſus formidine Caji Cæſaris, familiaritate Claudii, turpe in

ſervitium mutatus, exemplar apud poſteros adulatorii dedecoris habetur. *Annl.* 6.

41.

Wltelliuſz powrociwſzy do Rzymu, począł nazbyt niżkie y podle podchlebſtwa czynić, to Kalliguli z boiaźni iego, to Klaudiuſzowi dla pozyſkania faworu, przez ktore podchlebſtwo tak nizkie y niezwyczayne, ſtał ſię potomnym wiekom hańbą y wſtydem wiecznym.

Staranie ſię o fawor Pańſki, y boiaźń, zwyczaynie z podchlebſtwem nieprzerwaną ligę maią. Bo gdy ſię kto o utratę życia, albo fortuny boi, podchlebſtwem ſię zaſtawić może, y wyplątać ſię z nieſzczęścia; kiedy zaś kto do ſerca Pańſkiego przypadł, y fawor ſobie albo łaſkę ułowił, muſi podchlebiać, żeby z niey wyrzucony nie był; Jakoż gdyby nie prywatne intereſſa, dalekieby od ludźi podchlebſtwo było.

XLII.

Nuntiavere accolæ Euphraten nulla imbrium vi, ſponte & immenſum attolli, ſimul albentibus ſpumis in modum

dum diadematis ſinuere orbes auſpicium proſperi transgreſſus. *Annl.* 6.

42.

DAno znać Tyrydatowi, że Eufrates znacznie zebrał, y wody gwałtownie rość poczęły, lubo wyiſkrzone na pogodę Niebo żadnych nie dało deſzczow; Rzeki też inſze y wody ſpokoynym płynąc nurtem, do tey ſię nieprzyczyniały powodźi: z tych zaś pian, ktoremi ſzumiała Rzeka formowały ſię korony, co mieli za znak nieomylny ſzczęśliwego y długiego panowania.

Ma ſwoie dowcipne ſztuki podchlebſtwo, umie przypadkowe ewenta, na honor Pańſki nakręcić, y z nich ſzczęśliwe y długie Monarchow panowanie wnoſić, zwłaſzcza kiedy Pan y Monarcha nowo Tron oſiada: wtenczas bowiem każdy faworyt, karmi ſię nadźieią, że przy nowym Panie ſzczęścia ſwoiego doydźie y fortuny: Dla czego ieden nad drugiego zwyczaynie ſię w podchlebſtwie przeſadza. *Crebriores apud ipſum ſermones, quanto ſperantibus plura dicuntur. Hiſt. 2. Servilia fingebant ſecuri de facilitate credentis. Annl.* 16. Umieią podchlebnicy y Aſtrologią, z konſtellacyi y ewentow rzeczy wnoſzą y probuią ſukceſſa przyſzłe, á przecie przez te fałſzywe predykcye, często ſobie łatwych do wierzenia znayduią Panow, y przez te fałſze, iakby przez rzeczy naypewnieyſze chwytaią ſobie ich za ſerce. *Breve confinium artis & falſi. Annl. 4. Mathematicos, genus hominum potentibus infidum, ſperantibus fallax.* Swiadkiem tego Scylla, ktoremu Mate-

Matematyk iakiś Chaldeyski długie obiecował zycie, (przez co mu się wielce podobał) iego zaś panowanie nad spodziewanie krotkie było. *Quidam magi ex notis corporis responderunt, Cæleſtem ejus vitam & memoriam futuram. Paterc. hiſt. 2.* Niemasz takiego Pana zwłaszcza nowo wstępuiącego na tron, żeby mu nie wrożono szczęśliwego panowania, y tak długiego iak sobie sam życzyć będzie; przecież siła się na tych proroctwach zawiodło, y miasto fortunnego kroleſtwa, nieszczęściem go samym przeplatali; ktore to nieszczęście nayprędzey pochodzi z zbytniey w łaskawey fortunie ufności. *Frequentiſſimum initium calamitatis ſecuritas. Paterc. Hiſt.* Dopiero w nieszczęśliwych ewentach doznaią tacy, że to podchlebnicy przez apprekacye y proroctwa swoie, welum iakieś czyli zasłonę na ich oczy rzucili, żeby się w szczęściu swoim prędzey obaczyli. *Cupidine ingenii humani libentius obſcura credi. Paterc. More humanæ cupidinis, ſibi tantum fatorum magnitudinem interpretati. Hiſt. 5.*

XLIII

Veritati adulatio officit. *Annl, 6.*

43.

Podchlebstwo ćmi prawdę.

GDyby Monarchowie poznali prawdę, y w niey się kochali, niedawaliby tak łatwego ucha podchlebstwu, y nim, nie tak by się prętko dawali łudzić: ale że go chętnie słuchaią, to w nich sprawuie y ten im zysk przynosi, że im

cmi

ćmi prawdę y obiecta wszytkie choć by naychwalebieysze zasłania y tai: kłamstwa zaś w szczerości stroi sukienkę.

XLIV.

Plurimum adulationis Seleucenses in duêre, adventantem Tiridatem extollunt veterum Regum honoribus, & quos recens ætas largius invenit. *Annl.* 6

44.

SEleucenses nad wszytkich innych chcieli Tyrydatesowi w naywyższym stopniu swoie podchlebstwo prezentować: Dla czego wszytkie honory dawnym Monarchom czynione, iemu przyznawali, y owszem nie rownie większe y zacnieysze, ktore tylko dowcip ludzki wymyślić może.

Często prym miewa ostatnie podchlebstwo, y tym dowcipnieysze im poznieysze bywa. *Plerisq́, additis ut ferme amat posterior adulatio. Annl. 4. Dum anteire cæteros parat, Annl, 3.* bo dłuższy czas znayduie do wymyślenia sposobu, ktorym by się łatwiey przypodobać Panu, dla tego to nayprędzey podchlebstwo gorę bierze, kiedy iest dowcipne, bo zawsze co nowego wymyśli Panom: oni zaś na takie nowaliyki zwyczaynie apetyt łakomy maią. Seleucenses, ktorzy się wolnie rządzili, na podobieństwo Rzeczypospolitey wolney. *Civili potens trecenti, opibus aut sapientiâ delecti, ut Senatus sua Populo vis. Annl.* 16. byli to ludzie zacni Aristode-

mo-

mocratici nazwani, przeciez tak ſię w podchlebſtwie niepomiarkowanym zakochali, że wſzytkie inne Miaſta celować nim chcieli, oſobliwie te, przez ktore Tyridates przeieżdżał; temu bowiem Panu żeby ſię przypodobali, wolność w nie, wolą zamieniwſzy, niewolnicze mu czynili adoracye. Z taką zwyczaynie uſilnością ſtaraią ſię poddani o to, żeby ſię Panu zwłaſzcza przy pierwſzey na Tron inauguracyi przypodobać mogli: *flexîs ad novum Regem popularium animîs, ut in novo obſequio, ad cuncta munia accrescant. Hiſt. 3.* A częſto pod pretextem miłości prezentowaney Panu, fortuny dla ſiebie ſzukaią, ktorą przy początkach panowania łatwo ułowić mogą; y dla tego bardźiey nowe panowanie, niż Pana kochaią, *ob lætitiam recentis Imperii;* á nie dokłada *Principis. Hiſt.* 1. Dla czego piękną ma Tacyt reflexyą, ktora potwierdza tę prawdę, że nie panuiącego, ale nowe rządy faworytowie eſtymuią, *Venonem accipere lætantes, ut ferme ad nova Imperia. Annl.* 2. Nie mowi: *ut ferme novos Reges,* bo wiedźiał, że nie Wenona, ale nowy urząd iego kochano: *vulgus rerum novarum ſtudio in Veſpaſianum inclinabat. Hiſt.* 3.

XLV.

Simul probra in Artabanum fundebant, Materna origine Arſacidem, cæterà denegerem. *Annl* 6.

45.

SEleucenſes z wielką poſtpozycyą o Artabanie mowili, y wyſtęp-

wyſtępkow iego nienawidźili; to przydaiąc: że lubo wyſokiey krwi kolligacyą y powinowactwem z Arſacydami był u wſzyſtkich wźięty, y chwalebny, przecież mu wyſokie urodzenie złe akcye pſuły, y odrodkiem go bydź pokazowały.

Dowcipne podchlebſtwo bywa, ale przytym złośliwe, y zawźięte, nieiednego ſzarpie ſławę, niſzczy honor, akceptacyą u ludźi pſuie. Takci ſię pewnie z Artabanem ſtało: Artabanus (wyiąwſzy że był okrutny, y krwie ludzkiey pragnący) był to człowiek woiownik wielki, y ſerca heroicznego, tak, że mu tamtych czaſow rownego w ſztuce kawalerſkiey nie było; y że był takim, pokazał to ſkutkiem, odprawiwſzy ſzczęśliwie kilka bataliy, z wielkim honoru ſwego poparciem, y z ozdobą, á pożytkiem Oyczyzny, ktorey pogranicznych nieprzyiacioł pokonał, znioſł, y zwyciężył. *Artabanus ſævitiam in populares ſumpſit fretus bellis, quæ ſecunda adverſum circumjectas nationes exercuerat.* Y to mu ieſzcze przyznaie Tacyt, że nie tylko do panowania był ſpoſobnym ale y do rządzenia Państwami, y Kroleſtwami: *ſvetus regnandi*, zgoła był to człowiek u wſzytkich wźięty, y do wſzytkiego ſpoſobny. Przecież podchlebnicy y Faworytowie Tyrydateſa (miękko, y tylko między białą płcią wychowanego, *Hiero pueritiam Tiridatis increpat, neq; penes Arſacidem Imperium, ſed inane nomen apud imbellem, externa mollitie*, y niżey: *Tiridates ignavus ad pericula erat. Ibidem.*] złośliwie o Artabanie mowili, y ſławę mu pſuli, chcąc przez poniżenie tego kawalera, wywyższyć Tyrydateſa honor; bo zwyczayna podchlebſtwu, na iednych, dobrey ſławy y reputacyi ſukienkę ſzarpać, á drugich nią, choć mniey godnych, albo cale niegodnych okrywać. Jednych imię

ſzpecić, á drugich w honorze y reputacyi pięknie malować.

XLVI.

Flens Vitellius commemoratâ vetuſtate amicitiæ, deinde prerculſis Aſiatici in Remp: officiis: recentiq; adverſus Britanniam militia, quæq; alia conciliandæ miſericordiæ videbantur, liberum ei mortis arbitrium permiſit, & ſecuta ſunt Claudii verba in eandem clementiam. *Annl.* 11.

46.

WItelliuſz wſpominaiąc dawną przyiaźń ſwoię z Aziatykiem, nie mogł ſię od łez gorżkich wſtrzymać; przytym wielkie dźiela iego y nie mniey chwalebne, chwalił y wynoſił; Wſpominał to, iako upadaiącą nie raz Rzeczpoſpolitą, mądremi radami podparł, y utwierdźił; wſpominał y to, iako w Rycerſkich dźielach doświadczonym był Kawalerem; iako na woynie ſwieżo z Anglią miana, mężnie ſię ſtawił, y wiele pięknych rzeczy dokazał; zgoła tak chwalebnie o nim mowił Witelliuſz, że mową ſwoią ſłuchaią-

„cych

cych, y Pańſkie zmiękczył ſerce. Ale tym zakończył, y o tę mu proſił łaſkę, aby mu za tak piękne y wielkie dźieła, tą ſię ſmiercią godźiło ginąć, ktorą ſobie ſam obierze: na co Klaudiuſz z rowną Klemencyą, y niby łaſką zezwolił

Już ſię to wſpominało wyżey, że podchlebnicy bywaią często nielitościwego y okrutnego ſerca, bo dla faworu, miłość w tyrannią, przyiaźń w okrucieńſto zamieniaią, pod kolorem pochwał pochodzących z przyiacielſkiego ſerca, gubią y zabiiaią. Jaſnym tego dowodem ſamże Witelliuſz. Meſſalina żona Klaudiuſza Ceſarza kazała oſkarzyć Azyatyka, o kryminały *contra ſtatum* y iakieś molimina przeciwko Rzeczypoſpolitey; tym iedynie końcem, żeby mu życie wźięto; po iego zaś ſmierci żeby ſię pozoſtałe po nim pałace y ogrody doſtały Meſſalinie. Klaudiuſz radźił ſię w tym Witelliuſza, wielkiego konfidenta Meſſaliny, ba podobno y inamorata. Witellius wiedząc że ſię iey puścizny po Aziatyku podobały, żeby z Meſſaliny ſerca rugowany nie był; na życie dawnego ſwego przyiaciela pierwſzy powſtał, y on go dla utrzymania ſię w faworze Meſſaliny na śmierć dekretował. Takie to przyiaźni zwłaſzcza dworſkich adherentow; ſłodyczą karmią á nieſpodźianie truią; chwalą, á tym ſamym na śmierć dekretuią, kiedy im fawor y interes tak każe; y miley im bywa przyiaciela na ſławie y życiu zgubić, niżeli reſpekt Pańſki; iak by ſię iaſzczurkami rodźili, przyiacielſkie wnętrzności, y życzliwe ich ſerca gryzą, krwawią y zabiiaią. Pełne miewaią uſta Klemencyi, ale ſerce okrucieńſtwa pełne.

XLVII.

Adjecit Vitellius seſtercium decies Soſibio, quod Britannicum præceptis, Claudium conſiliis juvaret. *Annl.* II.

47.

WItelliuſz był tego zdania, y wymogł to na Senacie, żeby Sozybiuſzowi darowano dwadzieścia y pięć tyſięcy talerow bitych; w rekompenſę że Ceſarza Klaudiuſza ſwoiemi radami wſpierał, y że dał Brytannikowi dobre wychowanie, albo edukacyą.

Sozybiuſz Preceptor Brytannika Syna Klaudiuſzowego; był to ow, ktorego zażyła Meſſalina, na oſkarzenie Aziatyka, y na zgubę iego. Tę tedy akcyą tak okrutną y nieſłuſzną, rekompenſuiąc mu Witelliuſz, pod inſzym pretextem wymogł mu w Senacie penſyą 25, tyſięcy talerow: ale iako akcya y oſkarzenie niewinnego, nieſłuſzne było, tak y rekompenſa płaſzczykiem chwalebnych akcyi pokryta. *Nec minus præmia Dalatorum inviſa, quam ſcelera. Hiſt. 1.* Ten to ieſt przewrot podchlebſtwa: umie to, noc za dzień, głaz proſty za dyament, wyſtępek za wſpaniałą udać cnonę. *Ipſa vitia pro virtutibus interpretantur;* Miał to za zdrową radę Witelliuſz, co poczciwi ſądzili bydź tyrannią. Sozybiuſz powiedział raz Ceſarzowi, że doſtatki wielkie poddanych, bywaią czaſem fatalne Monarchom ſamym, *opes Principibus*

offen-

offensas. Annl. 1. żebybył tym bardźiey Cesarza zachęcił do wydarcia fortuny y dostatkow Aziatyka, ktoremu zadawał *crimina statûs*, y rożne wystempki, chcąc się przysłużyć przez to Messalinie: tak przewrotne dawał instrukcye Cesarzowi Sozybiusz: á podobno y Brytannika temiż napoił principiami, będąc u niego Preceptorem. Niebespieczny Preceptor taki, ktory obłudy uczy, y od takiego uciekać należy, niesłuchać go.

XLVIII.

Ipse cohibuit consulem, & nimium assentantem. *Annl.* II.

48.

KLaudiusz sam milczeć roskazał, Wipsaniuszowi, uważaiąc że mu nadto podchlebiał.

Panowie rowno tych nienawidzą co im zbytecznie podchlebiaią, iako też y tych co im cale podchlebiać niechą, *adulatio perinde anceps, si nulla & ubi nimia est. Annl.* 4. Tych bowiem co zbytecznie podchlebiaią maią Panowie za prostakow, y nierozsądnych, bo tacy nie rozumieią tego, że Panowie znaią się na tym co iest szczera pochwała, co podchlebstwo. O tych zaś ktorzy ich chwalić niechcą, sądzą: iakoby ich sentyment ten był o Panach, że w nich nic się nie znayduie, cobybyło godne pochwały, y wieczney u ludźi pamięci, ale wszytkie akcye są nagany godne. Swiadkiem tego Trazea, ktorego dla milczenia udano przed Pa-

ncm

nem, że cenſurował poſtępki iego, akcye y rządy, *ſilentium omnia damnantis. Annl. 16.*

XLIX.

Vitellius ſerviles fallacias obtegens ingruentiumq; dominationum proviſor quo gratiam Agrippinæ pararet conſiliis ejus implicari. *Annl.* 12.

49.

Wltelliuſz zmiarkowawſzy że Domiciuſz weźmie prym w Ceſarſtwie przed Brytannikiem, począł ſię wtrącać w wſzytkie intereſſa, y przyſługi Agryppinie, y wſzytek był utopiony dla niey w podchlebſtwie, y ſpoſobach pozyſkania ſobie iey łaſki y farwou.

Droga ktorą ſobie uſtał Witelliuſz, wydaie poſtępki podchlebcow: Ten Witelliuſz lubo wſzytkę fortunę ſwoię winien był Meſſalinny, Matce Brytannika, ktorey ſobie fawor przez podchlebſtwa ſkarbił: átoli iak prętko ona umarła, przerzucił ſię na ſtronę Agryppiny, y wſzytkich ſpoſobow zażywał na to iedynie, żeby iey był dopomogł zrucić z Tronu młodego Pana, ktoremu *legitimè & præferibilitèr* Tron należał, á inſzego oſadźił na iego mieyſze. Wſzyſcy podchlebnicy naturalnie ſą niewdźięczni, bo inſzego celu y punktu nie maią, tylko ſwoy interes. Wdźięczność zaś iedynie

pochodźi

pochodźi z ſzczego kochania; y dla tego, ponieważ podchlebcy ſzczerze kochać nie mogą, nie można ſię po nich ſpodźiewać żadney ſzczerości ani wdźięczności: *Aſſentatio erga Principem quemcunq; ſinè affectu peragitur.*

L.

Necdum celebrare ſolennia nuptiarum audebant, nullo exemplô deductæ in Domum Patrui fratris filiæ, nec ante omiſſa cunctatio, quàm Vitellius ſuis artibus id perpetrandum ſumpſit *Annl.*12.

50.

KLaudiuſz z Agryppiną nie śmieli publicznie wźiąć z ſobą ślubu, nie maiąc do tych czas żadnego przykładu żeby mogł Stryi wźiąć za żonę własną Synowicę, tak długo ſię po tym uczynku obawiał y wſtydźił, poki Witelliuſz przez ſwoie podchlebſtwa, y przez rożne intrygi, niepoſtaral ſię wſzytkich tych trudności przełamać.

Klaudyuſz obawiał ſię, żeby to iego ożenienie z Agryppiną, niemiane było od wſzytkich za kaziroctwo, y żeby ten grzech nieprzynioſł nieſzczęścia na całe Państwo iego, *quin & inceſtum, ac ſi ſperneretur, ne in malum publicum erumperet, metuebatur. Annl.* 12. Witelliuſz zaś żeby ſię był przypodobał tey wynioſłey, y dumney białogłowie, ktora

konie-

koniecznie dopiąć Tronu chciała, *decus pudorem, corpus cuncta Regno viliora habere. Annl.* 12. á w drugim mieyscu tak mowi: *Puellaribus annis stuprum cum Lepido spe dominationis admiserat, pari cupidine, usq; ad libita Pallantis provoluta. Annl.* 14 powiedział publicznie w Senacie, że całość Rzeczypospolitey od tego małżeństwa zawisła. Przydał daley Witelliusz iż to iest skutek widoczny opatrzności naszych Bogow nad nami, że Agryppina będąc ze krwi Cesarskiey, y maiąc iuż znaki płodności, y wszytkich cnot wysokich należących do panowania y Tronu, została tegoż czasu wdową, kiedy nasz Pan wdowcem został, iakoby na to właśnie, żeby ią sobie mogł zaślubić. To iest prawda, że ta rzecz nowa w Rzymie, żeby się kto żenił z Corką Brata swego; ale nie ma prawa sprzeciwiaiącego się takiemu małżeństwu, wszytkie zaś inne narody praktykuiąc ożenienia takie, ten pierwszy przykład potwierdzaią swoiemi przykładami. Jako ożenienia między ciotecznemi bracią y siostrami, były przedtym bardzo nowe, y nie praktykowane, á z czasem poszły w zwyczay, tak też y to ożenienie, choć się zdaie bydź nowe, y niezwyczayne, poydźie z czasem w zwyczay iak y pierwsze. A co naywiększa, że te wszytkie deliberacye y skrupuły na stronie zostawić należy, ponieważ tego wyciągaią okoliczności teraznieysze. *Summam Reip. agi obtestans, quando maritandum Principem cuncti suaderent, deligi opportere feminam, nobilitate, puerperiis, Sanctimoniâ insignem, nec diu inquirendum, quin Agrippina claritudine generis anteiret, datum ab ea fœcunditatis experimentum, & congruere artes honestas, id verò egregium, quod provisu Deûm vidua jungeretur Principi; Atenim nova nobis in Fratrum filias conjugia, sed aliis Gentibus solennia,*

nec

nec lege ulla prohibita, & sobrinarum diu ignorata, tempore addito percrebuisse, morem accommodari prout conducat, & fore hoc quoq; in his quæ mox usurpentur. Y co Klaudiusz znał bydź występkiem zgadzaiąc się w tym punkcie z Rzymianami za grzech ciężki to maiącemi (iako sam o tym pisze y dodaie, że z tey racyi, za naywiększą Sceleratkę Agryppinę mieć w Rzymie poczęto, *exercita ad omne flagitium Patrum.*) To Witelliusz miał nie tylko za szczęście publiczne, ale za wyrok y wolą Bogow. Tak podchlebni Faworytowie często serca Pańskie gdy się w nie wkradną, psuią, y do złych akcyi, zbrodzień y występkow przyuczaią, ktorych się sami przez siebie Panowie uczynić lękaią y wzdrygaią.

LI.

Haud defuere, qui certatim si cunctaretur Cæsar, vi acturos testificantes erumperent curiâ, conglobatur promiscua multitudo, populumq; Romanum, eadem rogare clamitat. Nec Claudius ultra expectato, Senatum ingressus, Decretum postulat, quo juste inter Patruos, fratrumq; Filias nuptiæ etiam in posterum statuerentur. *Annl.* 12.

51.

Było takich wiele Senatorow, ktorzy porwawszy się z swoich krzeseł, wyszli z Senatu, y pobiegli do Cesarza pilno, iakoby chcieli przymuszać gwałtem do ożenienia się z Agryppiną, ieżeliby się Cesarz chciał zprzeciwić weselu temu, potym y pospolstwo ich przykładem, wołać za niemi poczęło, że lud Rzymski tegoż samego chce, y pretenduie, to gdy się stało; Klaudiusz wszedł do Senatu wymagaiąc taki dekret od izby, żeby się napotym godziło żenić Sryiowi z Synowicą, y żeby takie ożenienia, approbowane były, y zwyczayne.

Zwyczaynie Pryncypałow podchlebnicy psuią, złe zaś przykłady panuiącego, psuią pospolstwo całe, y hańbę mu przynoszą. Wdzięczne y miłe zdaie się bydź dla nich podchlebstwo: ktore częstokroć zda ich się do tego przymuszać, czego sobie chętnie życzą sami, á żeby to utaili, chrzczą go potrzebą: y tym maluią, że tak publiczne interessa każą y wyciągaią, y tego sobie życzy pospolstwo całe. Ale z tych kolorow y oszukania, nie maią ukontentowania Panowie, Senat zaś y pospolstwo wstyd ponosi y wielką ignominią. *Quorum libido ac voluptas penes ipsum sit, rubor & dedecus penes omnes. Hist.* 1

LII.

Neque tamen repertus est, nisi unus talis

talis matrimonii cupitor Talledius Severus, Eques Romanus, quem plerią; Agrippinæ gratiâ impulſum ferebant. *Annl* 12.

52.

PRzecież żadnego tak nierozumnego nie było ktoryby ſzedł tym przykładem: procz iednego kawalera Rzymſkiego Talledіuſza Sewera, ktory ſwoią Synowicę poiął, á to uczynił (iak powiadaią) duchem y z inſtynktu ſamey Agryppiny.

Bywa to że poddani co inſzego w uściech, co inſzego maią w ſercu, y inaczey myślą, á mowią inaczey, zwłaſzcza kiedy zrozumieią; do czego ſię Pańſkie nakłania ſerce, y czego ſobie życzy, tam kieruią podchlebne życzliwości ſwoie, do tego tyle pozornych ſpoſobow ſzukaią, żeby Pańſkie ukontentowali ſerce. Przecież pod tym życzliwości miodem, truciznę taią, ktorą ſkrycie morzą ſławę dobrą, y akcye Panow ſwych ſzkaluią, bo widzą, że ich podchlebſtwa nikt niechce naśladować. Klaudiuſz chciał utrzymać ſwoie ożenienie przez dekret z Senatu uprzywileiowany, ſpodźiewaiąc ſię, że Rzymianie przez podobne małżeńſtwa to potwierdzą: poſtarenmuż dekretu tego ſłuchać niechciano; dopierož za przykładem Klaudiuſza, nikt nie poſzedł. Jeden ſię przecie znalazł namowiony Rzymianin, ktory wziął Synowicę ſwoię na fundamencie dekretu tego: nie dla tego

żeby ten dekret approbował y miał go za sprawiedliwy, (bo inaczey u siebie sądził) ale żeby się był przypodobał Cesarzowy, y dalszą sobie drogę do honoru usłał!

LIII.

Actæ Principi grates, quæsitiore in Domitium adulatione, rogataq; lex qua in familiam Claudiani, & nomen Neronis transiret. *Annl.* 12.

53.

KLaudiusz przyznał sobie, za sukcessora Domiciusza Syna Agryppiny; za co mu Senat dziękował; Domiciusza zaś y iego zacności chwalił, ktory potym odmienił Imie Domiciusza, á wźiął Nerona przez dekret, y legitimowanie przypuszczenia go w Dom Klaudiuszow.

Niesłuszne to było dziękczynienie Klaudiuszowi, bo za niesprawiedliwość y krzywdę, ktorą uczynił Brytannikowi, własnemu Synowi swemu, przecież z taką uniżonością czynione było, iakoby Klaudiusz rzecz naychwalebnieyszą y naygodnieyszą uczynił. Dopieroż daleko ieszcze niesłuszniey chwalono Nerona według zwyczaiu podchlebstwa, ktore nieupadaiące ale raczey wschodzące adoruie słońce, *ex more adulandi & libidine servitus. Hist.* 1. Jego albowiem wynoszono wymyślnemi pochwałami ledwo nie pod Nieba same, y czyniono go godnym Tronu, tę zaś fortunę nie

czym

czym inszym sobie usidlił y zagarnął, tylko tym że był, z okazyi niegodźiwego ślubu, niesłusznie adoptowany za Syna przez zawoiowanego od żony Klaudiusza, *nuptiis incestis & adoptatione exitiosa Annl.* 13. A ztąd się wnosi, że w Monarchach, często dobre, ale częściey złe akcye y niegodźiwe procedera chwałą. *Omnia Principum honesta, atq; inhonesta laudare mos est. Annl.* 12. Dopieroż dźiękczynienia wymyślne czynią *Actæ Vitellio gratiæ consvetudine senili Hist.* 2. A osobliwie wtenczas kiedy ani pochwał godnemi nie są Panowie, ani dźiękowania. Przez to zaś pokazuie się Prynicypalom do zrozumienia podchlebstwa, y nieszczerości, ktora się rzetelnością zwyczaynie maluie.

LIV.

Additum à Scipione Cornelio grates publicè agendas, quòd Regibus Arcadiæ ortus, veterrimam Nobilitatem usui publico postponeret, seque inter Ministros Principis haberi sineret. *Annl.* 12.

54.

Więcey coś ieszcze przydał Scypio, ktory tego chętliwie życzył, aby od Senatu dźiękowano Pallantowi, imieniem wszytkich; za to, że będąc z familii y krwie Krolow

low Arkadyiſkich, chciał na ſiebie przyiąć funkcyą ſłużenia Rzeczypoſpolitey, y podiął ſię bydź Miniſtrem ſamego Ceſarza.

Poſpolita to temi czaſy y zwyczayna; że kiedy Pańſkie fawory wgorę doſtoyności y honorow Miniſtrow wynioſą, tak, że ci wyżſzemi ſię ſtaią nad Panow ſwoich; albo przynaymniey kiedy ſię Pan powodować daie, y rządźić ſobą Miniſtrowi pozwala (iako czynił Klaudiuſz) wten czas podchlebnicy ktorzy tylko na fawor patrzą, y za nim, iak za ponętą albo wabikiem lecą, nie Panom to przypiſuią, że ci czynią honor Miniſtrom ſwoim; ale przeciwnie mowią, ze Miniſtrowie konſekruiąc Panom uſługi ſwoie honor im czynią. Pallas był to ieden z wyzwolonych niewolnikow Klaudiuſza, iako go nazywa Tacyt *Pallas unus ex libertis Claudii:* przecież ieden z naypierwſzych Senatorow, śmiał go z tego wynoſić y chwalić, iż wziął na ſiebie urząd Miniſtra y Miniſterii; á przez to chciał rozumieć, żeby godny był zaſiadać Tron y mieyſce ſamego Pana, lubo w rzeczy ſamey (według deſkrypcyi młodego Pliniuſza) był niewolnikiem z oſtatnich niewolnikow y wyzwoleńcem. *Plerią; Principes, ut Claudius, Galba, Vitellius, libertorum erant ſervi, horum conſiliis, horum nutu regebantur.* A zaś Paterculus o wielkim Pompeiuſzu tak mowi. *Libertorum ſuorum Libertus, ſervorumq; ſervus.* Nie wſpominam tu iednego z pierwſzych Domow, y krwie wyłokiey Polſkiego Pana ktory Dom faworyta Pańſkiego cudnie wynoſił, y dowodźił tego, że był od lat ośmiuſet dawny, y wielkiemi dźiełami wſławiony: w rzeczy zaś ſamey doſyć go było pochwalić z tego, iż był w woienney ſztuce biegły, ktorey często experymentem

probo-

probował, zwłaszcza w Cudzoźiemskim Woysku. Tych zaś Domow słusznych pochwał zamilczał, ktore w pieluszkach zaraz obligowały się Oyczyznie na usługi, y oney broniąc, życie heroicznie azardowali, y fortuny dla iey dobra sypali hoynie. *Quod Regibus Arcadiæ ortus, veterrimam nobilitatem, usui publico postponeret. Annl. 12.*

LV.

Fixum est ære publico Senatusconsultum, quo Libertinus sestertii termilliesPossessor, antiquæ parcimoniæ laudibus cumulabatur. *Annl.* 12.

55.

WYrysowano na blasze miedźianey dekret, z roskazu Senatu, przez ktory iednego z niewolnikow uwolnionego, á na siedm millionow złota bogatego, chwalono, iako przykład żyzności.

Razem ślepota z podchlebstwem chodźi, bo podchlebnicy, albo podchlebstwo kochaiący, zaślepieni, albo miłością osoby iakiey obłudnie łagodney, albo prożną chwałą, albo prywatnym interessem, zwyczaynie niewidzą, albo szczerością pokrytey obłudy, albo skrytego szczęścia pod płaszczykiem nędzy. Wszakże konsul Barea Soranus, przyznał Pallantowi inwestyturę Pretoryi, y wyrobił mu u Senatu prezent na million pieniędzy, w nagrodę usługi iego.

„Klaudi-

Klaudiusz zaś przeciwnego był zdania, y mowił, że Pallas samym się chce kontentować honorem, y godnością: A że ubostwa swoiego, w ktorym się urodził wyrzekać się niechce, y owszem nim się kontentować pragnie iak bogactwem insi. *Asseveravit Claudius contentum honore Pallantem intra priorem paupertatem subsistere. Ibidem* sentyment ten y zdanie Klaudiusza podchlebstwem omamionego, własnie żartu godzien; ponieważ Klaudiusz niedoszedł, y niewiedział tego, iż iego niewolnik wyzwolony, był bogatszym nad wszytkich Krolow Arkadyiskich, ktorzy tylko bydź mogli y iego Antecessorowie. O dekrecie zaś wyżey mianowanym pięknie Pliniusz we dwoch listach swoich wspomina y mowi że na drodze do Tywoli miasta idący, stoi statua Pallanta, z tą na dole inskrypcyą: *Senat przyznaia Pallantą inwestyturą y prerogatywą Pretorstwa, y daruie mu million dla iego wiernosci y życzliwosci ku swoim Panom, ale on samym tylko kontentuie się honorem.* A lubom ia nigdy tego w podziwieniu nie miał, a nim się dziwował tym rzeczom, ktoremi więcey fortuna niż rozsądek zawiadywał, przecież z tego tytułu y inskrypcyi nauczyłem się; iak często z niewagą, nierozsądkiem y zaślepieniem wiąże się podchlebstwo, że tacy widzieć y rozsądzić nie mogą, komu rozdawać honory, y często niegodnemu ie daią, y lada wisielcewi (iaki był Pallas) niesłuszna y to rzecz była, że to odmowienie y niechcenie miliona podane było na monumencie, y blasze rytey potomnym wiekom; iako rzecz naywiększey chwały godna; bo z takich procederow, może się każdy do woli nażartować, y naśmiać; y wnieść sobie że tacy inszego zysku z ślepych faworow mieć nie mogą, chyba ten, że przy ich szczęściu,

y zby-

y zbytniey fortunie bywaią u świata naśmiewiskiem y igraszką. *Est via Tiburtina monumentum Pallantis ita inscriptum: Huic Senatus ob fidem, pietatemq; erga Patronos, ornamenta Prætoria decrevit, & sestertium centies quinquagesies, cujus honore contentus fuit. Equidem non sum miratus, quæ sæpius à fortuna quam à judicio proficiscerentur. Maxime tamen hic me titilus admonuit, quàm essent inimica & inepta, quæ interdum in hoc cænum, in has sordes abjicerentur, quæ deniq; ille furcifer & recipere ausus est, & recusare, atq; etiam ut moderationis exemplum proderet; sed quid indignor? ridere satius est, ne se magnum aliquod adeptos putent, qui huc felicitate perveniunt, ut videantur. Epst.* 29. l. 7. W drugim zaś liście namienia Pliniusz, że lubo się ta inskrypcya pyszna y gorna bydź zdawała, przecież iawnie się wydaie podłość iey y prostota, respektem dekretu tego, ktory *in Archivo actorum* Senat znalazł: Dla tego wtymże liście przydaie Pliniusz, y za mnieyszą rzecz bydź sądźi że urząd *Prætoris* ofiarowano iednemu niewolnikowi, bo tę godność łamiż mu niewolnicy konferowali: Y nie tylko mu z niskąd nie zakazano przyięcia tey godności, ale owszem przymusić go chciano, aby nosił złoty pierścień, ponieważ żadnemu z Pretoryanow nie godziło się brać pierścienia żelaznego, bez urażenia maiestatu y bez uszczerbku honoru Senatu całego. Ale to rzecz większey uwagi godna, że Senat imieniem Pallanta dźiękuie Cesarzowi, iż godnie y z wielką sty-mą o nim mowi y iego wspomina. Y to niemnieyszey rzecz godna reflexyi, że Cesarz Senatowi pozwala, mieć o Pallancie pierwsze staranie, y dalsze mu rekompensy obmyślać każe. Na tym fundamencie respektu Cesarskiego, widząc Senatorowie że się Pallas politycznie zbrania ratione przyię-

cia rekompensy millionowey, supplikowali Cesarzowi aby go przymusić kazał, zeby się do woli Senatorskiey stosował. Y tu się iuż ostatnia wydaie Senatu nieuwaga, że w tak mały interes publiczną powagę wtrącał, y instancyi samego Cesarza zażywał, dla pyszney moderacyi, y wyniosłey Pallanta modestyi; aby ten darowanym sobie od senatu millionem gardźić nieraczył, lubo on tę exkuzę nie zpokory ale z pychy czynił. Tu sobie w imaginacyi stawić potrzeba Pallanta nayprzod, opponuiącego się dekretowi, przez ktory mu konferowano wysoki honor; trzeba sobie imaginować iako się zbraniał, y przyiąć niechciał darowizny milliona, ktory mu choynie konferowano, maiąc sobie ten prezent za zbytek, y exces łaskawości Senatorskiey, zwłaszcza po konferowaney sobie inwestyturze Prætoris. Z drugiey strony może sobie wystawić Cesarza, ktory się stał posłuszny prozbom czyli roskazom iednego wyzwolenca w obecności całego Senatu. Może sobie w imaginacyi stawić y Senat, ktory w swoim dekrecie mowi, y między inszemi honorami ktore nadane Pallantowi; każe wyrazić wielką wspaniałość iego, że millionu tego, ktory mu wdzięczna zasługom iego Rzeczpospolita konferowała, przyiąc by się niezbraniał gdyby się nieobawiał w naymnieyszey rzeczy Cesarskiey sprzeciwić woli, y Pańskim roskazom iego. A lubo Pallas przyiął bybył ten million chętnie, przecież że go sam Cesarz od tego wymowił kształtnie, y ostrożnie, żeby go o wstyd y publiczną konfuzyą nieprzyprawiono, pokryto to wspaniałym animuszem, y na większą sławę iego obrocono. Prawda że Senat prezentu raz darownego Pallantowi odebrać niechciał, y na żadne exkuzy niezezwolił, átoli zeby się Cesarzowi sprze-

ciwiać

ciwiać niezdał, zezwolić na wszytko musiał. Ale nie tu ieszcze koniec tak pocieszngo procederu, bo fawor gdy się z podchlebstwem zwiąże pomiarkowania nie ma y ślepo się rządząc, końca y mety nie zna. Uradzono y postanowiono aby ten dekret na obrazie był wyryty, y na posągu zbroynym, osobę Juliusza Cesarza reprezentuiącym przybity; nie dosyć było na tym że Senat był przytomnym tak sprosney y niegodney akcyi, ale ieszcze obrano nayslawnieysze mieysce na publiczną y wieczną infamią; y iednego zbytkuiącego się niewolnika wyryto na blasze, y te honory ktore mile przyiął, y te godności, albo darowizny ktoremi gardził, wyrażono. To ieszcze dla wieczney pamięci wybito, y iako za naypotrzebnieysze prawa powieszono, iaki był Cesarz, iaki wtenczas Senat, iaki Pallas, co wszytko głembiey uważaiąc, chyba grubym podchlebstwem nazwę, ponieważ Cesarza, Senat, y Pallanta prezentuiąc, chciano oczom ludzkim y światu całemu prezentować, nayprzod Pallanta zbytek, potym Klaudiusza cierpliwość, potym Senatu całego podchlebstwo, podłość y poniżenie się zbyteczne. Teraz widzę że podchlebstwo Rzymskie, podobne iest, ieżeli nie przeszło podchlebstwa Greckiego. *Omitto quod Pallanti servo, Prætoria ornamenta offeruntur, quippè à servis, omitto quod censent non exhortandum modo, verum etiam compellendum ad usum aureorum annulorum. Erat enim contra majestatem Senatûs, si ferreis Prætorius uteretur. Levia hæc & transeunda, illa memoranda, quod nomine Pallantis Senatus gratias agit Cæsari, quod & ipse cum summo honore mentionem ejus persecutus esset, & Senatui facultatem feciſſet, testandi in eum benevolentiam suam; quid enim Senatus pulchrius, quam ut erga Pallan-*

tem satis gratus videretur, quanto ab ejusmodi cupiditatibus remotior ejus animus esset, tantò impensiùs petere à publico parente, ut eum compelleret ad cedendum Senatui, id verò deerat, ut cum Pallante auctoritate publica ageretur, Pallas rogaretur ut Senatui cederet, ut illi superbissimæ abstinentiæ Cæsar ipse Patronus advocaretur, ne sestertium centies quinquagies, ut nimium recusantem, cum Prætoria ornamenta tanquam minus recepisset. Imaginare Cæsarem libertati, precibus vel potius imperio coram Senatu obtemperantem. Imaginare Senatum usquèquaq; testantem, merito, libenterq; se hanc summam inter reliquos honores Pallanti cæpisse decernere, & præservaturum fuisse se, nisi obsequeretur Principis voluntati, cui non esset fas in ulla re repugnare. Ita ne sestertium centies quinquagies (ut nimium) Pallas ex ærario referret, verecundia ipsius obsequo Senatus opus fuit in hoc præcipuo non obsecuturi, si in ulla re putasset fas esse non obsequi. Finem existimas? manedum & majora accipe. Senatus consulta de his rebus facta, in æs inciderentur; idq; æs figeretur ad statuam loricatam Julii, parum visum tantorum dedecorum esse curiam testem, delectus est celeberrimus locus, in quo legenda præsentibus, legenda futuris proderentur. Placuit ære signari omnes honores fastidiosissimi mancipii, quosq; repudiasset, quosq; gessisset; incisa & insculpta sunt publicis æternisq; munimentis Prætoria; sic quasi fœdera antiqua, sic quasi sacræ leges, tanta Principis, tanta Senatus, tanta Pallantis ipsius, quid dicam? nescio; ut vellet in oculis omnium figi Pallas insolentiam suam, patientiam Cæsar, humilitatem Senatus. Ep. 6. l. 8.

LVI.

Dum antiquitatem generis, consula-

tus

tus, ac Triumphos majorum enumerabat, liberalium quoq; artium commemoratio, & nihil regente eo, Reip: triſte ab externis accidiſſe, pronis animîs audita, poſtquam ad providentiam ſapientiamq; fecit, nemo riſum tēperare. *Annl.* 13.

56.

COkolwiek Nero wpogrzebowey oracyi o Klaudiuſzu powiedział; iako to o ſtarożytnym iego domie, familii, o iego częſtych konſulatach y tryumfach; o inklinacyach do nauki y ſzczęśliwym iego panowaniu że podczas panowania iego, nic ſię złego ani fatalnego Rzeczypoſpolitey nie ſtało; pilno go ſłuchano, z wielkim uciſzeniem ſię y attencyą. Jakże Klaudiuſza chwalić począł, z przezorności roſtropności y rozumu, nikogo nie było ktoryby ſię od śmiechu utrzymał.

Wſzyſcy prawie pochlebnicy wrowną wpadaią nie uwagę, chwaląc tego ktory tey pochwały godzien nie iest, á przez to z ſiebie nayprzod śmiech y żarty czynią, potym na publiczne wydaią pośmiewiſko tych, ktorych nieważnie chwalą. Jakoż między wielu podchlebnikami, mało znaydźieſz takich, ktorzy właſnie podchlebić umieią.

Swiad-

Swiadkiem tego Seneka ktory z rozumem swoim pięknym y wysokim miarkować się nie umiał, napisawszy mowę Neronowi na pochwałę Klaudiusza nie ostrożnie, y nieuważnie. Y dopiero wtenczas postrzegł błąd swoy, kiedy słyszał śmiech y urąganie się Audytora całego. *Oratio à Seneca composita, cui Viro ingenium amœnum. Annl.* 3. bo chwalił Klaudiusza z wielkiey rostropności y wysokiego rozumu, ktory był znany od wszytkich za nayprostszego y nayglupszego w świecie. *Cui non judicium, non odium erat, nisi indita & jussa. Annl.* 12. Przez tę zaś pochwałę swoię rozumiał Seneka, że wszyscy tak są rozumu słabego, y bez dyscernencyi, że tey pochwały niesłusznie przyznaney Klaudiuszowi albo nie postrzegą albo nie zrozumieią.

LVII.

Sibi Statuas agento vel auro solidas adversus offerentes prohibuit, cum in acta Principum juraret magistratus, in sua acta collegam Antistium jurare prohibuit, magnis Patrum laudibus, ut Juvenilis animus, levium quoq; rerum gloriæ sublatus majores continuarer. *Annl.* 13,

57.

57.

Niechciał na to zezwolić Nero, aby mu ſtatuy złote, albo ſrebrne wyſtawiano Niechciał y na to przyſtać aby Konſul Antiſtius iego kollega, przyſięgał na Akta y dekreta iego, według dawnego zwyczaiu Magiſtratu. Ktora modeſtya iego od całego prawie świata wielce chwalona była, á to z tey przyczyny aby przez te pochwały, zachęcić młodego Pana do wiekſzych, y wſpanialſzych dla dobra poſpolitego akcyi, y aby go pobudźić do dzieł doſkonalſzych.

Czego złote łańcuchy nie dokazuią, naymocnieyſze nieſkonwinkuią pęta, w to potrafi pokorna modeſtya, ta ſobie nayprędzey zyſkać u wſzytkich może miłość y eſtymacyą, zwłaſzcza w Monarſze nowo Tron oſiadaiącym, bo iako wtenczas naybardźiey ſię podchlebſtwo wyſadza, żeby ułowić łaſkę, y Pańſkie ſobie nakłonić ſerce; tak w tenczas nawiękſzey krolniący doſtaie reputacyi, kiedy ſię zwyciężyć nie da pierwſzemu podchlebſtwu attakuiącemu oſobę iego. Y dla tego Senat naywięcey Nerona chwalił, y naywiękſzemu pochwały dawał, przy początkach panowania iego, bo przez te niby podchlebne pochwały, chciał odegnać obłudne podchlebſtwa wſzytkich dworſkich. Albowiem ſą nie ktore podchlebſtwa godźiwe y wolne, y wielce pożyteczne, ſą zaś te, ktore przez pochwały tak Panom, iako y wielkim ludźiom inkulkuią miłość cnoty, od ktorey nayprawdźiwſza wſzytkich Monarchow zawiſła ſława.

LVIII.

LVIII.

Ut nimia nuper còércendo filio, ita rursum intemperanter demissa. *Annl.13.*

58.

JAko przedtym Agryppina nazbyt grozno, y krotko, trzymała swego Syna, tak potym aż nad to wolno cugle mu puściła, y z wielką go submissyą traktowała.

Niemasz gorszych podchlebcow, nad tych, ktorzy chcą straconą łaskę Pańską ułowić znowu, y serce Pańskie, ktore albo przez zbyteczną zniemi y śmiałą konfidencyą albo przez przykrość im uczynioną, rozdrażnili, chcą ku sobie łaskawie nakłonić, y to wszytko nadgrodzić co stracili przez nieostrożność, albo zły humor, albo *per indiscretum zelum.* Znayduią się albowiem tacy ktorzy prożnością nadęci, śmiało, nieuważnie y bez dyskrecyi Panow zwłaszcza świeżo panuiących napominaią. A przez to krwawią Pańskie serce. Jakoż w tak żwawych admonicyach, trzeba mieć moderacyą, y wziąć na szalę rozsądku, czyli Panu przypadnie do serca upomnienie takie, czyli ich raczey urazi y rozgniewa; dla tego piękna rzecz będzie przywowkę y admonicyą czynioną Panom, uwinąć wplaszczyk pochwały, y iedwabnemi słowkami pokryć *ita reprehedat, ut laudet. Plinius Ep. 12. lib. 3.* Jeden Conte de Gondemar Posel Hiszpański do Anglii, widząc że Jakob pierwszy, nazbyt się przesadzał na to, żeby się był pokazał bydź nayuczeń-

nayuczeńszym, pięknie mu powiedźiał: ze W. K. Mć tak gadaſz połacinie, iakby powinien gadać *Conte de Gondemar*, iako tez, przeciwnym ſpoſobem Gondemar tak połacinie mowi, iak Krol mowićby powinien; daiąc Krolowi nieznacznie napomnienie, że to nie ieſt Krolewſka, wdawać ſię w nauki ſzkolne, y Pedagogow Urząd odprawować, bo Krol o większych y godnieyſzych rzeczach myśleć powinien. *Majus aliquid & excellentius à Principe poſtulatur. Annl.* 3.

LIX.

Senatusconſulto ſupplicationes habitæ, ſtatuæq́; & arcus, & continui conſulatus Principi, utq́; inter feſtos referretur dies, quo patrata victoria, quo nuntiata, quo relatum de ea eſſet, aliaq́; in eandem formam decernuntur, adeò modum egreſſa, ut C. Caſſius de cæteris honoribus aſſenſus, ſi pro benignitate fortunæ. Diis grates agerentur, ne totum quidem annum ſupplicationibus ſufficere diſeruerit; eoq́; oportere divi-

di ſacros & negotioſos dies, quibus Divina colerentur & humana non impedirent. *Annl.* 13.

59.

SEnat nakazał ſolenne czynić proceſſye y ſupplikacye: tryumfalne bramy, y ſtatuy wyſtawiać, na honor Neronowi, y na applauz, że mu daley Konſulatu pozwolono. Przydano ieſzcze: ze dźień tryumfu iego, y dźień ktorego dekret wydał, będzie wpiſany między Swięta, y ſolennizowany corocznie. Poczynili y innych tym podobnych wiele podchlebſtw: tak dalece, że aż Kaſſiuſz Rzymianin, ktory dość pilno uważał, y głemboko trutynował te wſzytkie propozycye, pompy y tryumfy Neronowi czynione, ztym ſię odezwał: że ieżeli zawſzytkie powodzenia Państwa Rzymſkiego przyidźie dźiękować Bogom, Rok cały temu nie wyſtarczy; á poſtaremu te wſzytkie uroczyſtości y Swięta, tak miarkować należy, żeby uroczyſtości Bogom czynione nieprzeſzkadzały robotom y intereſſom ludzkim.

Ten rodźiał y text Tacyta niepotrzebuie kommentarza: przecięż to krotko wezmę w Reflexyą, co Kaſſiuſz powiedźiał o panowaniu Nerona: y co on rzekł o iego ſzczęśliwych procederach, to ſię mowić może rzetelnie, y bez wſzelkiey exaggieracyi, o panowaniu ſzczęśliwym Nayiaśnieyſzego Krola Jana Trzeciego: ktore mogłoby być rzetelnym Kalendarżem batalii, wiktoryi, y tryumfow, lubo tylko iedno Swięto *Gratiarum actionis, alias* zwycięſtwa z Turkow

weſzło

weszło w minucye 12. *7bris*; á ieżeli Paterculus o Juliuszu Cesarzu powiedźiał, że mu się nie człowiekiem rodźić trzeba było, ale z Bogow samych linii pochodźić, żeby tak znaczne dźieła zacząwszy, do skutku ie przyprowadźił. *Tantæ res gestæ quantas audere vix hominis, perficere pene nullius, nisi Dei fuerit. Hist. 2.* Cóż by był o naszym niezwyciężonym Janie mowił, ktory w kilku dni pod Widniem, ba y wszędźie tyle uczynił, czegoby drugi w miesięcy kilka dokazać nie mogł.

LX.

Eum prima Centurionum Tribunorumq; adulatio ad spem firmavit, prehensantium manum, gratantiumq; quod discrimen improvisum, & matris facinus evasisset; amici dehinc adire Templa & cæpto exemplo proxima Campaniæ municipia, victimis, & legationibus, lætitiam testari. *Annl.* 14.

60.

OFficierowie Gwardyi pierwsi, ubespieczywszy Nerona trwożącego się po tak szpetnym y rzadkim wystem-

pku popełnionym w zaboyſtwie Matki: winſzować mu pōczeli: że uſzedł ſporządzonych na iego życie zaſadzek y nienawiści ku niemu Agryppiny. Nadeſzli potym dworſcy ktorzy pędem wſzyſtkim do Kościoła biegli, nioſąc dzięki Bogom za konſerwacyą Oſoby iego. Pobliżſze także Narody Poſłow wyſłali, winſzuiąc Neronowi ochrony zdrowia, y z demonſtracyą niewypowiedźianych radości Bogom ſwoim ofiary czynili.

Ma podchlebſtwo wiele podobieńſtwa y ligi złańcuchem, nie tylko dla tego, że łatwo konwinkuie ſerce Pańſkie ale z tey przyczyny, że ſię iedno za drugim iak ogniwo za ogniwem ciągnie: dość zacząć pierwſzemu podchlebnikowi, będźie miał za ſobą wielkie ſequito. Nero popełnił Matki boyſtwo, niegodźiwe y rzadko praktykowane, na ktorą akcyą y widowiſko zdumieli ſię wſzyſcy, ſam Nero zboiażni y ſtrachu drzeć począł, y niby odſzedłſzy od ſiebie obaczyć ſię długo nie mogł, *modo per ſilentium defixus, ſæpius pavore exſurgens, & mentis inops.* *Annl.14.* Ale ledwo co Pretoryanie, y żołnierſtwo winſzować mu tey akcyi poczęło; poſzli za ich przykładem dworſcy, y natychmiaſt do Kościołow biegli, dźiękuiąc Bogom za konſerwacyą zdrowia Neronowego. Pobliżſze także Miaſta nieśli ofiary Bogom, dźięki im czyniąc za ten wyſtempek, ktorzy do nichże ſamych o zemſtę na Auktora śmierci Agryppiny wołali; á lubo te dźiękczynienia y ofiary, nad ſamo Matkoboyſtwo ſprośnieyſze y niegodźiwſze były, bo ſię przez nie potwierdzała akcya z iſtoty ſwoiey niegodźiwa; przecież Senat nad tę złość gorzey ieſzcze pobłądźił, czyniąc publiczne modły, za zdrowie y ſzczęśliwe powodzenie Nerona, dźień zaś u-

rodze-

rodzenia Matki iego roſkazuiąc piſać między dni nieſzczęśliwe, á zmyśloną konſpiracyą (ktorey nie było nigdy) przykazuiąc między dni nayſzczęśliwſze y Swięta nayuroczyſtſze całego Roku policzyć. *Miro certamine Procerum decernuntur ſupplicationes apud omnia pulvinaria. Utq; Quinquatrus quibus apertæ eſſent inſidiæ, ludis annuis celebrarentur Dies natalis Agrippinæ, inter nefaſtos eſſet. Ibidem.* Z tąd ſię pokazuie, że Panom y Monarchom tym naywięcey, honorow y eſtymacyi pokazuie poddaństwo, ktorych naybardźiey nienawiedzą. Zkąd dobrze mowi Pliniuſz, że frantoſtwo ieſt zawſze dowcipnieyſze niż prawda, niewola oſtrożnieyſza niż wolność, á boiaźń nad miłość przezornieyſza. *Ingenioſior eſt enim ad excogitandum ſimulatio veritate, ſervitus libertate, metus amore. Paneg.*

LXI.

Cunctanti in oppidis Campaniæ, quonam modo Urbem ingrederetur, an obſequium Senatus, an ſtudia Plebis reperiret. Anxio contra deterrimus quisq; inviſum Agrippinæ nomen, & mortem ejus accenſum populi favorem diſſerunt, iret intrepidus, & venerationem ſui coram experiretur. *Annl.* 14. 61.

61.

NEro bał się nazad powrocić do Rzymu, niewiedząc iakim sercem przyięty będźie od Senatu, y pospolstwa. Atoli wrocić się rezolwował, słysząc perswazye y pełne nadźiei podchlebnikow mowy, ktore go ubespieczały, to mu otwieraiąc że pamięć Agryppiny, u wszytkich iest wexekracyi y nienawiści, y owszem śmierć Matki przez syna popełniona, więcey mu miłości u pospolstwa przyniosła, y akceptacyi u Senatu. Tą perswazyą napoiwszy Nerona pochlebnicy; daley mu perswadowali, żeby czym prędzey powracał do Rzymu, y nieodwłaczał odbierać adoracye, y powinszowania od wszytkich Rzymian.

Częstokroć rozumieią Panowie: że im się wszystko godźi; y dla tego pod tym fałszywym kolorem wolności, czyli licencyi, łatwo się odważaią na to, czego im Bog, cnota, y zdrowy rozsądek zakazuie, tym sobie nabiwszy Pańską perswazyą że im to uydźie wszytko: przecież wewnętrznie trwożą się sami z sobą, y niegodźiwych wstydzą się procederow niegodnych ludzkiego, dopieroż Boskiego oka: á chociaż się wesoło na oko maluią, gorzkie łzy w sercu taią, ktore im wymawiaią złe ich akcye, y skrytym westchnieniem do żalu wzbudzaią; dowodem tego Nero, ktory iak prętko Matkę własną zabić kazał, dla wstydu z tak sprosney akcyi pochodzącego, nie śmiał się nigdźie pokazać, y tylko się od Miasta do miasta włoczył, żeby mogł rozerwać melancholią serca y wewnętrzne pomieszanie rozweselić, albo też zatrzeć ustawiczną imaginacyą obrazu, ktory zawsze (iak przed Jo-

bem

bem niegdyś) ſtał przed nim, prezentuiąc mu śmierć okrutną matki iego. Y gdźiekolwiek ſię zalterowany Nero ruſzył, ſzedł za nim żywy Macierzeńſkiey śmierci koperſztych, przypominaiąc mu niewinnie krew rozlaną Agryppiny. Ale podchlebnicy ktorym w zwyczay poſzło naygorſze chwalić akcye, pięknemi kolorami pokryli wſtyd ſłuſzny Nerona, y tę boiaźń ktora z przedświadczonego ſumnienia, pochodziła, wybily mu mocne Faworytow perſwazye; to mu przekładaiąc że całe poſpolſtwo Rzymſkie cieſzy ſię tą akcyą, y z śmierci kontentuie Agryppiny. Y owſzem wſzyſcy proceder Nerona chwalą że ſię Matki przeſzkadzaiącey panowaniu iego pozbył. Ci zaś wſzyſcy ktorzy te perſwazye zanoſili Neronowi, w ſercu co inſzego mieli, y ſądźili że rozlanie krwi Macierzyńſkiey nieſzłuſzne było, y niegodźiwe. Wſzyſcy także winę ſkładali na Senekę, że on piſał liſty do Senatu od Nerona przez ktore juſtyfikował ſię z uczynku tego. *Neroni adverſo rumore Seneca erat, quod oratione tali confeſſionem ſcripſiſſet. Ibidem.* A ponieważeśmy tu wſpomnieli Senekę, godźi ſię z tąd wziąć reflexyą: rzecz to dźiwna y oſobliwa, że Seneka ktory wſzytko ſzczęście y fortunę ſwoię winien był Agryppinie, przez liſty ſwoie rzucał na nię kalumnią, iey przypiſuiąc wſzytkie nieſprawiedliwości, y exceſſa ktore ſię działy za panowania Klaudiuſza, *temporum Claudianorum obliqua inſectatione, cuncta ejus Dominationis flagitia, in Agrippinam tranſtulit. Ibidem.* Y tak w nagrodźie za tak wielkie dobrodźieyſtwa, ſame tylko niewdźięczności wźięła, ta ktora go z litości y miloſierdźia z wygnania uwolniła, y Preceptorem uczyniła u Syna ſwego *veniam exilii pro Annæo Seneca impetrat, ut Domitii puerilia tali*

li

li Magiſtro adoleſceret. Zkąd potym do wielkich przyſzedł doſtatkow; albowiem w lat cztery zebrał więcey niż ſiedm Millionow złota, *Intra quadriennium Regiæ amicitiæ ſeſtertium paraverat. Annl.* 13. A tu iuż widzieć każdy może, że Seneka lepiey umiał o dobrodźieyſtwach piſać, *De beneficiis*, niżeli bydź za nie wdźięcznym. Z tego zaś niewdźięcznego procederu Seneki, to ſię wnieść może, że w ſzczęściu, tyſiąc poprzyſiężonych przyiacioł, wieczną na ſercu piſzących obligacyą, bywa: iakże nieſzczęście do ziemi y do upadku nakłoni, idą w niepamięć dobrodźieyſtwa, á zatym wdźięczność y obligacya gaśnie. *Quis in adverſis beneficiorum ſervat memoriam! aut quis ullam calamitoſis deberi putat gratiam. Paterc Hiſt.* 2. *Mon.* 13.

LXII.

Hinc ſuperbus ac publici ſervitii Victor, Capitolium adiit, grates exſolvit, ſeq; in omnes libidines effudit. *Annl.* 14

62.

NEro tedy wſtępuie na kapitolium pyſzny y zuchwały, ztąd naybardźiey że ſobie podbił Senat, y z poſpolſtwa tryumfował; poſzedł tedy do Kościoła ofiary za to czynić Bogom, á potym ſię puścił na wſzyſtkie zbytki, y ſwywolą.

Te ſą korzyści y ſkutki podchlebſtwa, że w złych akcyach

cyach funduią złych Panow, y potwierdzaią. Nero dla Matkoboyſtwa wſzyſtkim y ſobie obmierzłego, wſtydźił ſię ludźiom oczu pokazać, y do Rzymu przyiachać niechciał; ale gdy poſtrzegł że mu po tey akcyi życzliwſzy Senat y poſpolſtwo, y większe mu czyni adoracye niżeli ſię ich mogł ſpodźiewać. *Promptiora quàm promiſerat invenit, obvias tribus feſto cultu Senatum &c. Ibidem.* Do tego, że miaſto całe wyſypawſzy ſię na wiazd iego, wyſtawiło ſobie teatrum, na ktorym ſtawali obywatele, y poſpolſtwo, żeby byli wiezdzaiącego Nerona doſkonaley widźieć mogli, y tryumfom iego ſię przypatrować *extructos qua incederet ſpectaculorum gradus, quomodo triumphi viſuntur. Ibidem.* Te mowię honory czynione ſobie gdy poſtrzegł Nero, dopiero wierzyć począł że rozlana krew Macierzyńſka pięknie mu uſzła, y uczynek tyſiąć śmierci godźien, od wſzyſtkich był miany za akcyą naychwalebnieyſzą: ztąd wnioſł ſobie daley, że nic tak niegodźiwego nieuczyni, coby mu nie uſzło za rzecz chwalebną y od wſzyſtkich akceptowane nie było. A tu ſię uważyć godźi, że naycięższey raz pierwſzy na złe ſię odważyć, tymże torem ktorym złość pierwſza poſzła, dźieſiąta y tyſiączna poydźie: ztąd ieſt że iak raz tylko Panowie wſtyd w oczach ztracą, oślep na złe wſzyſtko poydą *in ſcelera ſimul ac dedecora prorupit, poſtquam remoto pudore & metu ſuô tantum ingeniô utebatur. Annl.* 6. Dopieroż kiedy widzą że ich złe akcye dyſſymuluią y owſzem chwalą, śmiało ſię na większe rezolwuią. Y wtym ci to tak Burrhus iako y Seneka, choć oba zacni ludźie bardzo ſię oſzukali, rozumieiąc że dawſzy wolność uczniowi ſwoiemu, kontentuiąc go, lekką iaką zabawą, mieli go wſtrzymać od złego, y

gust mu stracić do złych y niegodźiwych albo płochych akcyi; y tak dozwolili mu cwiczyć się nayprzod w wozniczey sztuce, w zamkniętym dźiedźińcu, gdzie nikt niewchodźił: w krotce potym chcieli tak płochey akcyi pozwolić Neronowi publicznie; tą intencyą żeby go ukontentowawszy łatwiey od tey płochości utrzymać. *Quo facilius lubricam Principis ætatem, si virtutem asperaretur voluptatibus concessis retinerent. Annl.* 13. *Senecæ ac Burrho visum, ne utroq; pervinceret altero concederet, cæterum evulgatus pudor, non satietatem* (*ut rebantur*) *sed incitamentum adtulit. Annl.* 14. Coż się potym stało? oto iak iuż był doskonałym w tak płochey sztuce, przywiodszy naypięknieyszą y nayzacnieyszą młodź Rzymską do tego aby po teatrach wolno chodźili, sam też zniemi dla publiczney igraszki wlazł na Teatrum, żeby się to z inflexyą głosu swoiego, to z wdźięcznym na lutni wygrawaniem przed dworskiemi swoiemi, y Pretoryanami popisał, maiąc sobie za naywiększą konsolacyą słuchać młodźi Rzymskiey, chwałącey go z Anielskiego właśnie głosu, y dźiwuiącey się tak wdźięcznemu y prawie Niebieskiemu spiewaniu ktore w Meronie chwalili wszyscy. *Postremo ipse scenam conscendit, multâ curâ tentans Cytharam assistentibus familiaribus. &c. Conscripti sunt equites Romani, hi dies ac noctes plausibus personare, formam Principis, vocemq; Deûm vocabulis appellantes. Ibidem.* Ten proceder Nerona uważaiąc Tacyt, tak konkluduie, ieżeli między dobremi obyczaiami z trudnością się wstyd konserwuie, dopierż u Dworu (gdźie inszey emulacyi nie masz, tylko w występkach y sweywoli) rzadko się utrzymać może. *Vix artibûs honestis pudor retinetur, nedum inter certamina vitiorum, modestia, aut quidquam probi*

probi moris reſervaretur. Ibidem. Wſzakże ludźi inſzych przy Dworze nie eſtymuią, tylko tych ktorzy w ſobie maią wiele nieſzczerości, przewrotow, y dowcipu, ale zepſutego, albo iak Francuzi mowią. *L. Eſprit double & corrompu. Certabatur ſceleribus, optimusq; ſibi videbatur, qui fuerat peſſimus. Paterc Hiſt. 2. n. 26.*

LXIII.

Eloquentiæ primas nemo tulit, ſed victorem eſſe Cæſarem pronuntiatum *Annl.* 14.

63.

ZAden z certuiących prymu w wymowie niewźiął, ale wſzyſcy zgodnie oſądźili: że ten ſamemu Ceſarzowi ieſt winny.

Sam to przyznaie Tacyt, że ta mowa ktorą miał Nero na exekwiach Klaudiuſza, była komponowana od Seneki Præceptora iego. Y dla tego obſerwowano że pierwſzy dopiero Nero był takim Ceſarzem, ktory ſię cudzą nadſtawiał głową, y pożyczaną ſzczycił wymową, bo ſwoy dowcip y applikacyą do innych rzeczy obrocił; iako to do malowania, ſnycerſtwa, muzyki, y czaſem też do Poezyi, y wierſzow do ktorych miał trochę dyſpozycyi. *Adnotabant primum ex iis qui rerum potiti eſſent, Neronem alienæ facundiæ eguiſſe. Nero puerilibus ſtatim Annis, vividum animum in alia detorſit*

torsit, celare, pingere, cantus, aut regimen equorum exercere, & aliquando carminibus pangendis ineſſe ſibi elementa doctrinæ oſtendebat. Annl. 13. A zaś przez podchlebſtwo przyznano Neronowi złotą wymowę, ktorey nie miał nigdy: bo ten ieſt podchlebſtwa zwyczay, to przyznawać Panom, czego nie maią nigdy, y te przymioty w nich chwalić, ktore ich maieſtatowi luſtr przynoſzą ale fałſzywy.

LXIV.

Templum Divo Claudio conſtitutum, quaſi ara æternæ dominationis aſpiciebatur. *Annl.* 14.

64.

KOścioł Klaudiuſzowi wyſtawiono, ktory Icenienſes mieli za znak nie ochybny wiecznego panowania Rzymu nad Anglią.

Ten Narod, ktory ieſzcze zwyczayny nie był do niewoli, y ad deſpoticizmum widząc ſię bydź tak uciśnionym od Rzymian, á żadney nadźiei nie maiąc lepſzego traktamentu, bunt uczyniwſzy wſzytek Garnizon Rzymſki wyciął, y we dwoch dniach dobył nowo zbudowanego Kościoła ktory był wyſtawiony (iak ſobie wnoſili) nie na inſzy koniec, tylko na znak utraty ich wolności á wieczney praſy y niewoli.

Kiedy więc Monarcha ktory dobędźie miaſta, albo

Pro-

Prowincyą żawoiuie; zaraz podchlebnicy miasto tego żeby mu radźić mieli, iak tę akkwizycyą szczęścia ugruntować, iak sobie lud wszytek zdewinkować y do serca przychylić, miasto tego mowię wystawiaią Panom kolosy tryumfalne, statuy y monumenta, á przez to drażnią żawoiowanych, y bardźiey ich krwawią serce, czyniąc im większą y glembszą impressyą niewoli; ztąd pochodźi że nabyte fortece y miasta często prędzey od nich odpadaią, niż się akklamacye, powinszowania y tryumfy kończą. Była podobna przyczyna, buntu między pospolstwem w Belgium; tam wystawiono statuę z mosiądzu Xiążęciu de Alve, ktora deptała nogami drugie dwie pomnieysze statuty figuruiące Szlachtę pomnieyszą, y pospolstwo, ta tedy statua wielce kosztowna, była okazyą buntu między Szlachtą, y pospolstem, y wtenczas Normandia y Anwers, y innych siła miast od korony Hiszpańskiey odpadło, y w wieczną rebellią poszło.

LXV.

Adulantibus circum, qui finem Imperio adesse dicebant, si quid Nero æger valetudine, fato pateretur. *Annl.* 14. 65.

CHoruiącemu Neronowi znacznie Dworscy podchlebiać poczęli, mowiąc że gdyby ten Pan miał umrzeć, całe Państwo Rzymskie upaśćby y zginąć musiało.

To

To podchlebſtwo pokazuie iawnie, iak częſto zawodzą y płataią ſumnienia ſwoie podchlebſtnicy przez dyſkurſy nie ſzczere, obłudne, y nieoſtrożne, przez ktore, w wielkie ſię niebeſpieczeńſtwo podaią, bo powiedźieć Panu, á ieſzcze takiemu, iakim był Nero, ktory ſię wtym perfekcyonował naybardźiey, co każdego Monarchę nie zdobi y ſzpeci, takiemu mowię powiedźieć, że całość Państwa Rzymſkiego, iedynie ma mieć od niego ſwoię dependencyą, y gdyby on miał ztym ſię pożegnać światem, upaśćby muſiało całe Państwo, ieſt albo z niego żart czynić albo z ſamego ſiebie: á lubo podchlebſtwa takie ſzkodliwe bywaią ſamymże podchlebcom, y śmiechu u poſpolſtwa godne, przecież iako Faworytowie Pańſcy śmiało ſię na nie odważaią, tak Panowie mile ie przyimuią y wdźięcznym ſercem akceptuią. Y dla tego dodaie Tacyt, że Panowie częſtokroć od rozumu odchodzą, tak im podchlebſtwa zawracaią głowy, *Domitianum lætum velut honore judicioq; adeo cæca & corrupta mens aſſiduis adulationibus erat. In Agric:* W drugim zaś mieyſcu tenże Tacyt o Neronie mowi: że właśnie tym ſię cieſzył, iż widźiał wielu całuiących tę rękę, ktora tak wiele krwie wytoczyła z ichże własnych dźieci, albo Braci albo Rodźicow, lub krewnych y przyiacioł, *atq; illum gaudium credens*; á przez tę radość pokazował proſtotę ſwoię rozumieiąc, iż ci ktorzy mu applaudowali, y winſzowali ſzczęśliwego wyścia z tak wielkich intrygow, ratione zaboyſtwa Matki, y inſzych exceſſow, że mu mowię te applauzy prawdźiwym ſercem czynili.

LXVI.

LXVI.

Nero ad deteriores inclinabat: hi variis inclinationibus Senecam adoriuntur; objiciebant eloquentiæ laudem uni ſibi aſciſcere,& carmina crebrius factitare, poſtquam Neroni amor eorum veniſſet, oblectamentis Principis palam iniquum, detractare vim ejus equos regentis, illudere voces quoties caneret. *Annl.* 14.

66.

NEro z wrodzoney inklinacyi kochał podchlebnikow: ci zaś przyſkarzali Senekę, że ſię czynił naywymowniey-ſzym nad wſzyſtkich,że częściey niż pierwey piſywał wierſze, á to od tego czaſu, ktorego ſię Nero w nich cwiczyć zaczął: że ganił zabawy y uciechy Pańſkie; że lekce ważył iego dźiwną moc, y kunſzt powożenia wozu, y rządzenia końmi; y że zawſze ſię naśmiał, zgłoſu, y ſpiewania Neronowego.

Jeżeli z kim tedy z podchlebſtwem, naywiękſzą ma

ligę

ligę kalumnia, iak za ſłońcem cmiąca dźień złoty umbra, iak za południem gruby y okropny wieczor, tak za podchlebſtwem, zwłaſzcza kiedy mu Panowie łatwe ucho daią, tuż idźie kalumnia, ktora ludźiom zacnym, y godnym nie iako plac wydaie, na ktorym albo śmiertelną zadaie ranę, albo na ſławie zabiia wiecznie: w tę łapkę zawźiętey kalumnii wpadli Burrhus y Seneka: podchlebnicy bowiem widząc że ci dway, trudnemi byli do zezwolenia na płoche uciechy Neronowe, przez ſzczere kalumnie udawali oſobliwie Senekę przed Monarchą, chcąc go cale z ruynować wreſpekcie Pańſkim, ktorego mu iuż przedtym nadpſuli byli. Pełne bowiem bywaią Dwory tak obłudnych y złośliwych Zoilow, ktorzy ſerca Pańſkie miarkuią, komu niezyczliwi bydź zaczynaią, toż dopiero tyſiącznych ſzukaią ſpoſobow, żeby ich do reſzty z Pańſkiego wyrzucić ſerca: *Qui Principum offenſas magis acriter ſpeculantur. Hiſt. 3. Accendendis offenſionibus callidi. Annl. 2.* Y tym ſpoſobem Azyniuſza Galbę wprowadźił Seianus, w niereſpekt Tyberiuſza. *Annl. 2.* A Koſſucianus Kapito, y Eryuſz Marcellus, iątrzyli Nerona ſerce żeby ſię Trazei pozbył: ale ieżeli ſię wrocimy do Seneki oſkarzonego nieſłuſznie przed Neronem; wiedźieć trzeba: że podchlebnicy ſkarząc przed Panem y Monarchą Senekę (iakoby ſię z nauki ſwoiey wynoſił, to częſto powtarzaiąc iż ſię bez moiey głowy obeyść nie może) wtych delacyach mieli ten ſekret, ten cel y koniec, żeby podniecili na Senekę gniew, y nienawiść Nerona. Przekładali y to Ceſarzowi Faworytowie iego podchlebnie łagodnemi ſłowami, że Seneka dufaiąc w reſpekt Pańſki, á bardźiey w tytuł Pedagoga, prym chciał brać ſa-

memu

memu Cesarzowi, przez ktorą kalumnią poniżyć gō y zgubić chcieli. Przekładali ieszcze Neronowi wspaniałość Cesarską, y lata od dźieciństwa dalekie, á zatym to wnieśli, że doskonały iego umysł Inspektora niepotrzebuie, ktory mu czyli w Senacie, czyli gdźieindźiey mowiącemu odbiera honor, na niego bowiem, iako na Nauczyciela wszystka sława spada. Na to nakoniec namowili Cesarza żeby iuż więcey nie cierpiał Nauczyciela, ponieważ wielkie przykłady Antecessorow iego, bydź mu powinny za naylepsze informacye y rady, ktore są do rządzenia berłem potrzebne. *Nihil in Repub. clarum fore, quod non ab illo reperiri credatur, certe finitam Neronis pueritiam, exuere Magistrum, satis amplis doctoribus instructus majoribus suis. Annl.* 14. Trzeba uważać y to, że Tacyt zda się Senece prożności trochę przypisować, wpisaniu mow Neronowych, ktore dosyć miały wspaniałości y maiestatu; przez to zaś Seneka z iedney strony to pokazywał, iak dobrą daie edukacyą Uczniowi swoiemu, zdrugiey strony głęboki dowcip swoy wydawał, á przez to łowił sobie sławę, ktora mu milsza nad życie była. *Crebris orationibus quas Seneca testificando, quàm honesta præciperet, vel jactandi ingenii, vocé Principis vulgabat. Annl.* 13. Tak iest ludźiom mądrym y doskonałym miła sława, że ią rowno estymuią z życiem; y owszem prędzey się z milego zycia wyzuć pozwolą, niżeli z dobrego imienia y sławy *quando etiam sapientibus cupido gloriæ novissima exuitur.* Y ztąd przysłowie Greckie niesie, że miłość sławy, u wielkich ludźi iest właśnie ostatnią koszulą, ktorą y w śmiertelną trunnę biorą z sobą, á śmierci nawet samey zedrzeć iey z siebie niedaią.

LXVII.

Validior in dies Tigellinus, & malas artes, quibus ſolis pollebat, gratiores ratus, ſi Principem ſocietate ſcelerum obſtringeret, metus ejus rimatur, compertô Plautum, & Syllam maximè timeri, &c. *Annl.* 14.

67.

TYgellinus co raz bardźiey wbiiać ſię począł wpowagę, y iako niczym nikogo nie celował, tylko we złych y niegodźiwych rzeczach, tak rozumiał że tym więcey przypodoba ſię Neronowi, kiedy do ſpołeczności ſwoich wyſtępkow, ſamego Pana pociągnie; dla czego dowiadywał ſię kſztaltnie, y zrozumiał z Nerona na iaką krzywdę y urazę boleie, ktorey dowiedźiawſzy ſię, tym więcey ſtrachu dodał z trwożonemu iuż Neronowi, z tey przyczyny, że ſię obawiał Sylli y Plauta; ztąd radźił Ceſarzowi Tygellinus, aby tych dwu zacnych ludźi zgubić kazał.

Rubellius Plautus, y Kornelius Sylla, obadwa byli podeyrzanemi Neronowi. Pierwſzy z tey przyczyny, że po Matce ſzedł ze krwie Auguſta, y wtym właśnie ſtopniu po krewieńſtwa był z Auguſtem, co y ſam Nero. *Rubellium Plau-*

Plautum per Maternam originem, pari ac Nero gradu à Divo Augusto. Annl. 13. Cui nobilitas per Matrem ex Julia Familia. Annl.14
Y z tey ieszcze przyczyny był Neronowi podeyrzany Rubellius że był możny y bogaty. Drugi zaś dla tego w suspicye wpadł u Cesarza, że poiąwszy za żonę Antonią, Corkę Klaudiusza, á Siostrę Oktawii żony Nerona, zdawał się mieć prawo iakieś, a raczey pretensyą do Cesarskiey korony. *Ut Cornelius Sylla claritudine generis, & affinitate Claudii, cui per nuptias Antoniæ gener erat, ad Imperium vocaretur Annl. 13.* Dla tego obadwa relegowani byli z Cesarstwa, y byli odesłani ieden do Azyi, á drugi do Niemiec. Atoli lubo ich od siebie oddalił Nero, przecież według zwyczaiu Krolow y Monarchow nieprzestał ich się obawiać, *ut sunt ingenia Regum, pronus ad formidinem. Hist. 4.* Co postrzegszy Tygellin, y przyczynę przeniknąwszy alteracyi y boiaźni w Neronie, á znaiąc Pański humor iego naturalnie skłonny do okrucieństwa; począł mu remonstrować, że ci dway wielcy ludźie, y u wszystkich wzięci, to dla wysokiego urodzenia, to dla wielkiey kolligacyi, to dla wspaniałych akcyi; nie bardzo sobie w swoim wygnaniu przykrzą. y owszem kontenci z tego, że są bliższemi dwoch woysk naypryncypalnieyszych; iednego na wschodzie, drugiego w Niemczech; z czego to wnosił Tygelliusz, że tych zasadzek, ktore na niego bydź mogą w Rzymie, łatwo się ustrzedz może Nero, mocno na musztuku trzymaiąc rebellizantow; tych zaś ktorzy są odlegleyszemi od niego, ciężey by było utrzymać, y raz zaczęty pożar przygasić. Explikował daley Neronowi Tygellin, że Niemcy mile się patrzą na Syllę, iako nie słusznie odrzuconego od Dyktatury; Azya zaś wielkie nadzieie po-

kłada w Plaucie, iako w wnuku nieodrodnym wielkiego Druzuſa. Do tego że uboſtwo Sylli wielką mu będzie pobudką do podięcia ſię nayśmielſzych y naytrudnieyſzych akcyi, á lubo on przy ſwoim uboſtwie nikczemnym ſię y proſtym bydź pokazuie, ten ma wtym ſekret, że czeka pogodney godźiny, y ſpoſobnego czaſu, do pokazania odwagi ſwoiey, y męſkiego ſerca. Plautus także lubo ma wielkie ſkarby, intraty y doſtatki, y chociaż ſię pokazuie ſpokoynie ſobie ſiedźieć, y bydź dalekim od konſpiracyi; przecież z tym ſię przed całym światem oświadcza, że we wſzytkim chce naśladować ſtarych Rzymian, y ich praktykować cnoty według maxymy Stoikow, ktorych tak ſekta naucza bydź pyſznemi, ſławy chciwemi, nieſpokoynemi, y wſzytko śmiało zaczynać podeymuiącemi ſię. *Nobilitatem eorum & propinquos huic Orientis, illi Germaniæ exercitus commemorat, Non ſe, ut Burrhum, diverſas ſpes, ſed ſolam incolumitatem Neronis ſpectare, cui caveri utcunq; ab urbanis inſidiis præſentia; longinquos motus quonam modo comprimi poſſe? Erectas Gallias ad nomen Dictatorium, nec minus ſuſpectos Aſiæ populos, claritudine Avi Druſi, Syllam inopem, unde præcipuam audaciam, & ſimulatorem ſegnitiæ dum temeritati locum reperiet; Plautum magis opibus, ne fingere quidem cupidinem otii ſed veterum Romanorum imitamenta præferre, aſſumpta etiam Stoicorum arrogantiâ ſectaq; quæ turbidos & negotiorum appetentes facit. Annl. 14.* Y te to ſą nieſzczęścia ktorym podlegaią możni, y godni ludźie; tych bowiem kiedy widzą zazdrośni podchlebnicy w wyſokim á życzliwym ſzczęściu, albo przynaymniey kiedy przyſzłego ich ſzczęścia dochodzą, wielkie o nich ſuſpicye Monarchom czynią, grożąc im oſtatnią fortuny ruiną, y przyrzekaiąc, że przez takich do oſtatniey zguby przyidźie fortuna Pańſka, *auri vim*

atq;

atq; opes Principibus infensas. Annl. 11. Zeby zaś tym prędzey z respektu y serca Pańskiego tych wyrzucili, ktorych łaskawa fortuna piastuie, y w gorę wynosi, udaią zwyczaynie Faworytowie, że tacy nad swoy się stan wynoszą, y kondycyą prywatną y nizką *ingentes & privatum modum evectas op's Annl. 7.* á częsty y samemu Panu dishonor czynią. Y dla tey to racyi wielki Xiążę Kondeusz, kiedy mu obiecowano dać Gubernium znaczney iedney Prowincyi, przyiąć go niechciał; nie dla tego żeby usług y swoiey wierności miał Panu żałować; ale że się obawiał żeby do swoiey dość Pańskiey fortuny, przybrawszy dostatkow więcey, niewpadł w suspicyą u Monarchy, ktory o tymby iedynie myślił potym dla instyguiących na iego szczęście Faworytow, iakby go z wyższego fortuny stopnia, nadoł zepchnąc, y z szczęścia wszystkiego złupić, y zniszczyć. *Dans les memoires de la Roche.* Bo to zwyczayna podchlebcom, buntować Panowna tych, ktorych fortuna pięknie stroi, y w szczęściu wysokim trzyma. A zaś kiedy kogo okryie nędza, bieda do ziemi nagnie, y ledwie nie łzy wyciśnie ubostwo, takich udaią przed Monarchą podchlebnicy, że przykrząc sobie w ubostwie, szukaią okazyi y sposobu, iakby polepszyć fortunę swoię, y na nogach postawić, choćby też przez wywrocenie publicznego pokoiu, y ruinę pospolitego dobra albo y Państwa samego; mowią y to o nich, że z ostatniego nieszczęścia, wynidą w gorę fortuny, albo ieżeli tey niedoydą, tedy w ostatnią wpadną desperacyą, z desperacyi zaś poydą do buntow y rebellii; y dla tego (mowią y radzą podchlebnicy) takich iak nayprędzey należy z zycia zgładzić. Jezeli zaś niektorzy naturalnie mało

maią

maią roſtropności, rozumu, albo męſkiego ſerca, takich zauſzniczkowie udaią przed Panem, że ſię ci obłudy paſſzczykiem pokrywaią: żeby ich nie docieczono y nie zrozumiano. *Suſpectabat (Nero) Cornelium Syllam, ſocors ingenium ejus in contrarium trahens, callidumq; & ſimulationem interpretando. Annl* 13. Bywaią ieſzcze inſi ſerca wielkiego, y wyſokich talentow ale y takim nie przepuſzczaią pohchlebni Zoilowie; udaią ich bowiem za ludźi niebeſpiecznych y ſtrzedz ſię ich każą, mowiąc y mocno to potwierdzaiąc, że takich raz przypuściwſzy do rad y publicznych intereſſow, dla przewrotnego dowcipu ſwoiego, wſzyſtkich za ſwoim pociągną ſentymentem, y nad ſamym nawet gorę wezmą Panem: ale ich y odſądźić od ſpraw publicznych niebeſpieczna, albowiem mścić ſię konfuzyi, y zawzięcie ſzkodźić mogą, á takim ſprzeciwić ſię rzecz arcytrudna. Tak to podchlebſtwa Dworſkie naygodnieyſzym y naypoczciwſzym ludźiom umieią cień ſztuczny przymalować, ktory ich fortunę, ſzczęście y akceptacyą emi, y brudźi; umieią nayśliczniey ſze y nayzacnieyſze akcye udać przewrotnie, za złość ſzczerą, obłudę y konſpiracyą; zwłaſzcza kiedy na takiego, iaki był Nero, natrafią Pana, ktory więcey lekkich, y nieuważnych akceptuie ludźi, niżeli ſkromnych y kochaiących cnotę *ſtultitiamq; cui ſubſunt omnia, præpoſuit, poteſtas ingenio infelici: Paterculo. cap.* 12. Powiada Tacyt: że Plautus prowadźił ſpokoyne, y ciche życie, ſtroił ſię bez exceſſu, y ſzaty bez złota y drogich kleynotow miewał, Dwor y porządek regularny trzymał, á nadewſzyſtko unikaiąc cenſur ludzkich, zdaleka od ludźi y niby na puſtyni mieſzkał, miiaiąc nieſzczęście, ktore za takiemi chodźi; przecież ſię y tam przed zazdrością

ścią ludzką ukryć nie mogł; przezorne albowiem Zoilow oko błyszczącego się szczęścia iego doyrzało, ktore zazdrością cmiło y gasiło. *Ipse habitu severo, casta & secreta Domo, quantoq; metu occultior, tantoq; plus famæ adeptus. Annl. 14.* Y dla tego mądrze powiedźiał Filozof: że wielcy y zacni ludźie na to się właśnie rodzą, żeby z nich nieszczęście na fatalnym teatrum traiczną wyprawiało komedyą.

LXVIII.

Postquam cuncta scelerum suorum pro egregiis accipi videt, exturbat Octaviam, sterilem dictitans. Exin Poppææ conjungitur. *Annl.* 14.

68.

NEro zważywszy, że mu wszystko uchodźi, y że naywiększe iego występki, za naypiękieysze szacuią akcye porzuca Oktawią własną swoie żonę, pod pretextem iey niepłodności, á żeni się z Poppeą swoią Metressą.

Swiadczy Tacyt że kiedy głowę Plauta przyniesiono Neronowi, wtenczas mowić sam do siebie począł temi słowy: Czegoż się iuż teraz ma Nero obawiać, kiedy Plautus y Sylla, życie położyli: czemuż Neronie nie bierzesz za żonę teraz Poppei twoiey, porzuciwszy Oktawią, ktora chociaż iest cnotliwą, y kochaiącą ciebie, przecież ci zbyt

iest

ieſt cieżką y przykrą, przez pamięć Oyca ſwoiego, y przez miłość ktorą ma do niey poſpolſtwo y Rzym cały. *Quin inquit Nero depoſito metu nuptias Poppææ, ob ejuſmodi terrores dilatas, maturare parat, Octaviamq; conjugem amoliri, quamvis modeſte agat, & nomine Patris & ſtudiis populi gavem. Ibidem.* Nieśmiał Nero rozwodźić ſię z Oktawią, poki żył Sylla iey ſzwagier, y Plautus Brat cioteczaorodzony ktorzy by byli umieli ſię zemścić krzywdy Oktawii; ale iak prętko w tych dwoch godnych oſobach, znieſiona przez śmierć ich ta przeſzkoda, nie czekał Nero z rozwodem, ale złamał Małżeńſką przyſięgę, y porzucił Oktawią, á tym ſpoſobem Ceſarſtwa doſzedł. A ztąd ſię wnoſi, że Monarchowie nigdy przytomności cierpieć tych oſob nie mogą, ktorym naywiękſzą ſwego ſzczęścia winni obligacyą. *Beneficia ubi multum antevenere, pro gratia odium redditur. Annl. 4.* Y tak Nero nie mogł łaſkawie poyrzeć na Oktawią, dopiero ż cierpieć iey przy ſobie nie mogł, chociaż iey Oycu miał wielką obligacyą że go ſzczęściem przenioſł nad Brytannika, iedynego y właſnego Syna. To dobrodźieyſtwo od Klaudiuſza ſobie wyświadczone, za kazdym na Oktawią weyrzeniem przypominał ſobie, á przez to gryzł ſię ſekretnie y alterował. Pokazuie ieſzcze to ożenienie Nerona z Poppeą, że Panowie ſtraciwſzy raz czoło iak wſtydu nie maią w oczach; á zwłaſzcza kiedy nie czuią nad ſobą takiego, ktorego by ſię obawiać mogli, y apprehendować, aby ich exceſſow niezgromił żwano y śmiało.

LXIX.

LXIX.

Octavia mori jubetur, additurq́; atrocior ſævitia, quod caput amputatum latumq́; in Urbem Poppæa vidit, dona ob hæc Templis decreta, quod ad eum finem memoravimus, ut quicunq́; caſus temporum illorum, nobis vel aliis auctoribus noſcent, præſumptum habeant; quoties cædes juſſit Princeps, toties grates Diis actas, quæq́; rerum ſecundarum olim, tum publicæ cladis inſignia fuiſſe. *Annl.* 14.

69.

NEro roſkazał zabić Oktawią: y tym ſię ieſzcze niekontentuiąc okrucieńſtwem, dla większey tyrannii, kazał głowę iey przynieść Poppei. Po tey akcyi z roſkazu Senatu wſzyſcy do Kościołow poſzli Bogom ofiary czynić. To zaś dla tego tu wſpominam, żeby potomne wieki czytaiąc tę hiſtoryą wiedźieli o tym, że ile razy Monarcha takie albo tym podobne zaboyſtwa czynił, tyle razy ofiary Bogom

y dźięki czynione były: á co przed tym te całopalenia znakiem szczęśliwego powodzenia Państwa bywały, teraz są figurą samey rozpaczy, y ostatniey dezolacyi Rzymu, y całego pospolstwa.

Wtych słowach Tacyta dosyć się żywy y prawdźiwy wydaie portret ostatniey niewoli Rzymskiey, tak że mu się każdy oczywiście przypatrzyć może; á zatym więcey na to moralizacyi y kommentarzow nie potrzeba.

LXX.

Quartum intra mensem defuncta infante, & rursus exortæ adulationes censentium honorem Divæ, & pulvinar ædemq; & Sacerdotem. *Annl.* 15.

70.

COrka Nerona z Poppei zpłodzona, gdy w czwartym miesiącu życia swoiego umarła, Senat, ktory iey urodzenie dość wspaniale wychwalał, nowego kształt podchlebstwa wynalazł, śmierć iey publikuiąc, á onę sa mę za Swiętą y Boginią głosząc; roskazał także na iey cześć poświęcić Ołtarz Kościoł, y Xiędza.

Niesłychanym przykładem uszanowawszy Nero corkę swoię, tytułem niepraktykowanym nigdy, bo imię Augusty prezentuiącym, pociągnął za sobą Senat, ktory wedle reguły podchlebstwa, chciał iey takie honory czynić, iakie żadnemu

żadnemu z dźieci, odpoczątku Rzymu czynione nie były. Tak! naycięższey drzwi podchlebstwu otworzyć, y drogę pokazać, iaki, taki, bitym nieszczerości gościńcem poydźie, y wyścigać się będźie, kto pierwszy serca Pańskiego dobieży, albo kto się pierwszym w podchlebstwie pokaże; zwłaszcza wtenczas kiedy Monarcha disgust iaki po sobie pokazuie, albo afflikcyą, bo tego zwyczaynie czasu, naywięcey ludźie pokazuią po sobie łatwości, y kochania, *ut sunt molles in calamitate mortalium animi. Annl.* 14. Takiego tedy czasu zwyczaynie Faworyci upatruią, bo wtenczas nayłatwiey sobie fawor Pański ułowić mogą, y za serce uchwycić Monarchę.

LXXI.

Cerialis Anicius Consul designatus pro sententia, dixit: ut Templum Divo Neroni quàm maturissimè publicâ pecuniâ poneretur. Quod quidem ille decernebat tanquam mortale fastigium egresso, & venerationem hominum merito, quo ad omnia olim sui exitus verteretur, nam Deûm honor Prin-

cipi non ante habetur, quàm agere inter homines desierit. *Annl.* 15.

71.

ANicius Cerialis będąc wywyższony na godność Konsulatu, wysoką radą swoią do tego zachęcał Rzeczpospolitą Rzymską, żeby iak nayprędzey wystawiła wspaniały Kościoł *Bogu Neronowi*; przez ten zaś tytuł tak wysoki, bo Bogom samym powinny, to rozumieiąc, że Nero dla zacności swoiey był nad ludźi y ich kondycyą. Do tego że ten Pan dla zacności swoiey, y przymiotow prawie Boskich, godźień bydź nazwanym y uszanowanym tak zacnym imieniem. Atoli ten tytuł wźięto sobie za prognostyk bliższey Nerona śmierci, żaden albowiem z Antecessorow iego, poki był w regestrze żyiących ludźi, za Boga czczony y szanowany nie był nigdy.

Wielki się był ale sekretny zaiął ogień między Panami Rzymskiemi, y całym Pospolstwem, na zgaszenie Neronowego życia: nie było tego, ktoryby niepragnął widźieć Cesarza, á bardźiey Tyranna na śmiertelnym placu: Sama nawet płeć słaba, ledwie żyła na to że Nero nierychło umierał; wszyscy zgoła tego sobie życzyli chętnie, y na to się sekretnie sprzysięgali, żeby krwie rozlewcę zgubić. Przecięż ostrożna złość każda bywa, umie się uchronić śmierci: Jakoż y Nero zrozumiał sidła na życie swoie zastawione, ktorych dowcipnie y ostrożnie uniknął y uszedł: Za co Senat cały naznaczył *gratiarum actionis festa*; y na dźiękczynie-

nie

nie za konſerwacyą Ceſarſkiego zdrowia, kazał SŁOŃCU pyſzne honory czynić, y hoynie dawać ofiary, á przez to na ſztych poſpolſtwo wydał, y ich oſtrożne konſpiracye (ktore do ſkutku przyść miały w krotce) otworzył. Natym zaś mieyſcu z ktorego Senator ieden, imieniem Scevinus, na zabicie Nerona wźiął puginał, Kościoł ZDROWIA, albo (według ich terminu) SALUTI wyſtawić kazano. *Tum decreta dona & grates Deis, propiusq; honos* SOLI, *qui occulta conjurationis, numine retexiſſet, utq; Templum* SALUTI *exſtrueretur eo loci, ex quo Scevinus ferrum prompſerat;* wdrugim mieyſcu tak mowi Tacyt: *primas ſibi partes expoſtulante Scevino, qui pugionem Templo* SALUTIS *in Etruria detraxerat geſtabatq; velut magno operi ſacrum. Annl. 15.* Y niemogłyby cenſurze podpadać te ofiary czynione Bogom, y owſzem im ſamym przyiemne by y miłe były, á Senatowi wielce chwalebne, gdyby nie za zdrowie Nerona tak okrutnego Pana, y krwie niewinney pragnącego czynione były; za ktorego panowania krew niewinna, tyle razy wylana wołała zmeſły; pod iego zaś berłem, ſame tylko nieſzczęścia, krzywdy y uciſki panowały: ale mało to ieſzcze na Rzym nieſzczęścia było, pozwolili żyć dłużey Neronowi Bogowie (ſłowa ſą Tacyta) żeby przez przedłużenie życia iego, pokazali iawnie, iż ſię dłużey mścić chcieli nad ludem y poſpolſtwem Rzymſkim, y fawory ſwoie Boſkie w gniew y ſurowość zamienić. *Deûm ira in Rem Romanam, nec unquam magis judiciis approbatum eſt, non eſſe Diis ſecuritatem noſtram, eſſe ultionem. Hiſt. 1.* Bywa to że na ukaranie ludźi y poſpolſtwa, często publiczne Oſoby, chociaż ciężkie, y okrutne, Bog konſerwuie, żeby przez nie, rozwiozłe nazbyt animuſze ukrocił, y

tego

tego nauczył, że z rąk Boskich y dyspozycyi iego czekać należy Panow, nie szukać ich przez fawory, nieszczerości y obłudy; dopiero złotem ich, fortuną y pieniędzmi nienabywać; tym ich zaś sposobem nabywszy, rzecz nie słuszna chwalić, y naywyższą im godność przypisować, Boskiemi tytułami czcząc ich y szanuiąc, iako się z Neronem stało. Znalazł się albowiem ieden Konsul taki, ktory się domyślił proponować Senatowi, żeby Kościoł Bogowi NERONOWI postawił, á w tym ten miał sekret, żeby był podchlebnie pokazał, iako ten Pan nikomu nie winien zdrowia swego, y wyścia z tak wielkiey toni, tylko swoiey Boskiey kondycyi, ktora go wyzey postawiła nad wszystkiemi przypadkami zley fortuny, y właśnie go nieśmiertelnym uczyniła. Już też to dosyć pyszne y wysokie podchlebstwo, ktoremu rownego trudno dobrać *ea sola species adulandi superat. Annl. 1.* A ieżeli boiaźń do tego nierozeznania przywieść może, niechżeby się nią Poganie składali że ich ta przymusiła do tego, że Nerona za Boga czcili, ktory zabiwszy Brata swego Brytannika, własną Matkę zgubiwszy, żonę y Preceptora swego Senekę za mordowawszy, na to się zdał bydź stworzonym, żeby całe plemie ludźi wykorzenił, y zgładził z świata. Ale iak tych okryć y exkuzować Chrześcian, czyli to służących światu, czyli Bogu, ktorzy podchlebną mową, doczesnych Panow imieniem Boskim tytułuią, y onym attrybuta albo własności Boskie przypisuią, y tę cześć albo pochwałę ktorą Swięte Pismo samemu przyznaie Bogu, applikuią Panom y Monarchom? Słyszałem że Mowca ieden Duchowny publicznie winszuiąc Monarsze iednemu szczęśliwego z kampanii powrotu, wziął sobie za themę pismo

owo.

owo. *Quis eſt iſte Rex gloriæ, fortis, potens in prælio,* y dopiero po długich pochwałach, imię (ktore ia tu opuſzczam) wſpomniał; iakoby na pochwałę Monarchy nie miał tyſiącznych Panegirykow y pochwał, zamilczawſzy tytułow Bogu naywyżſzemu przyzwoitych.

LXXII.

Oratoribus præcipua materia in laudem Principis adſumpta eſt, non enim tantum ſolitas fruges, nec metallis confusum aurum gigni, ſed nova ubertate provenire terras, & obvias opes deferre Deos, quæq; alia ſummâ facundiâ, nec minore adulatione ſervilia fingebant, ſecuri de facilitate credentis. *Annl.* 16.

72.

NOwą materyą podchlebnych znaleziono pochwał: dano znać Neronowi, o nowo znalezionym, á ieſzcze niepewnym ſkarbie; zkąd akkomoduiący ſię Ceſarzowi, zauſznicżkowie chwalili Pana, że za berła iego, nie tylko ziemia obfite daie frukta, ale, też ze gory bogatſze ſkarby, y kruſzcze

kruſzcze wydaią, y iakby ſię ſzczęście ſprzyſięgło z Bogami, z ſwoim ſię Neronowi otwiera doſtatkiem; przydawano y innych wiele podchlebnie nieſzczerych pochwał, maiąc applauzom ſwoim łatwo wierzącego Nerona.

Nikomu łatwiey Monarchowie nie wierzą, iak podchlebſtwu: Faworyci także, niczym prędzey ſerca Pańſkiego do ſiebie niezwabią, iak łagodnego podchlebſtwa wabikiem y wtenczas wielkie im nadźieie czynią, y tak Pańſkie dementuią ſercą, iż ci rozumieią że ich fortunie wſzyſtko ſię poddać powinno. *Veſpaſianus cuncta fortunæ ſuæ parere ratus Hiſt.* 4. Y że nic nie ieſt niepodobnego ich wyrokowi *Nil arduum fatis Hiſt.* 2. Tey był natury Nero że ſobie wtych rzeczach naybardźiey podobał, ktore mu ſię niepodobne, y do wierzenia trudne bydź zdały; *ut erat Nero incredibilium cupitor. Annl.* 15 Miał y to do ſiebie że zbytecznie wierzył, gdy mu ſzeptano o tym, czego ſobie życzył y chętnie pragnął. Y dla tego miłe mu były nowiny o znalezionym ſkarbie, y podchlebne proroctwa o ſukceſſach dalſzych, bo ſobie iak ſukceſſu tak ſkarbu życzył, wiedząc że nadźieia znaleźienia ſkarbu od Dydony zakopanego miała znaczyć obfitość wielką, y ſzczodrobliwość Pańſką. *Gliſcebat luxuria ſpe inani, conſumebanturq; veteres opes, quaſi oblatis quas multos per annos prodigeret. Annl,* 16. Y ten to ſpoſob podchlebnicy maią, ktorym ſobie żarty y pośmiewiſko z Panow czynią, łudząc ich oko faliſzywey fortuny blaſkiem: á w rzeczy, ſamą tylko bogatą imaginacyą nabiwſzy im głowę, ſkarby y Państwa puſtoſzą całe. *Divitiarum expectatio inter cauſas paupertatis publicæ erat. Ibidem.* Do większego ieſzcze ubogſtwa przyprowadzaią Państwa, kiedy Monarchom wyperſwaduią, że im

ſkrzę-

skrzętnymi o fortunę, bydź się ani godźi, ani zdobi: ten im przed oczy stawiaiąc obrazek, że ich prowenta, y intraty liczby nie maią, za tym oszczędności y moderacyi Monarchom niepotrzeba. Pisze Mezerai Francuz że Faworyci Henryka Trzeciego, to mu niezbicie wyperswadowali byli; że wszystkie chudoby y dobra poddanych iego, były iego własne, to mu także gruntownie w imaginatywę wbili, że Francya iest nigdy niewyczerpana w skarbach, y w dostatkach nie przebrana, á za tym nie może żadna tak ciężka potrzeba przycisnąć Pana, ktoraby go ucisnąć y dokuczyć mu mogła: na tym fundamencie żył Monarcha prodigaliter, albo rozrzutno, á przez to za czasem przyszedł do tego ubostwa, że w skarbie same pustki były; więcey przydaie Author, że czasem y stoł Krolewski okrąglo zastawiano dla niedostatku, á rzetelniey mowiąc, przy Krolewskiey kuchni czasem nie miało czym ubostwo wrzeszczącey dla głodu biedźie, zatkać gęby.

LXXIII.

Monebant magna ex parte hæredem Cæsarem nuncupare, atq; ita Nepotibus de reliquo consulere, quod aspernatus ne vitam proxime libertatem actam, novissimô servitiô fædaret. Necodicillis quidem (quod plerią; pereuntium) Neronem aut Tigellinum

aut quem alium potentium adulatus eſt. *Annl*, 16.

73.

RAdzono Luciuſzowi Wetuſowi, żeby część ſwoiey fortuny dziedziczney zapiſał Neronowi, żeby tym ſpoſobem mogł ochronić drugiey części, y wnukom ią ſwoim zachować: ale Luciuſz tey rady nie przyiął, niechcąc przez tę niewolą, ſzpecić y czernić ſławy ſwoiey, ktorą miał ztąd naybardźiey, że ſię nigdy przez cały wiek życia ſwoiego wolności niezapierał, ale w niey żyć, y przy niey ſobie umierać życzył. Petronius także niechciał w Teſtament włożyć ani Nerona, ani Tygellina, ani żadnego z Faworytow iego, iako inſi zwykli byli czynić, zwłaſzcza ci ktorzy z roſkazu Pana na śmierć ſkazani byli.

Nie ma chwalebnieyſzey rzeczy, iako pięknie kwitnące życie rownie pięknym zapieczętować końcem; wſzakże nie tak miłe ſłońce, gdy weſoło wſzedſzy pod wieczor płacze; iako gdy ſię na zachodźie weſoło śmieie. Nie ta roża Pańſkiey godna ręki, ktora ſię wpierwſzym kwiecie pięknie zaczyna wſtydźić, ale ta ktora wdoſkonałey pełności więdnieie. Dla tegoć y doſkonali ludźie, ktorzy życie ſwoie chwalebnie przeżyli, o to ſię iedynie ſtaraią, żeby nie bez honoru y ſławy gaśli w życiu, y żeby dzień oſtatni nie przyćmił chwalebnie przepędzonego życia. A przeto kiedy ſię w honorze y dobrey ſławie widzą, wtenczas ſobie śmierci iak nayprędzey życzą. Tak uczynił Cocceius Nerva

nay-

nayżyczliwszy Tyberiusza przyiaciel, ten widząc że się Monarcha znacznie psować począł, y wolność do upadku nakłaniać, życzył sobie śmierci, wolał bowiem wtenczas umrzeć kiedy zdrowie y interessa iego w całości były, á imie dobre bez żadney noty. *Ferebant gnari cogitationum ejus, quanto propius Reip: mala viseret, ira & metu, dum integer, dum intentatus honestum finem voluisset. Annl. 16.* Trazea (ktorego Tacyt przykładem y modeluszem prawdźiwey sławy nazywa, *Trasseam exemplar veræ gloriæ Hist. 2.*) gdy niektorzy perswadowali żeby sobie tak prętko nie życzył śmierci, y nie gubił się dobrowolnie, odpowiedźiał, że go do akceleracyi śmierci, przymuszała miłość tey sławey na ktorą przez lat tak wiele pracował. *Tot per annos continuum vitæ ordinem non deserendum. Annl. 16.* do tego, że sobie w wolności Rzymskiey umierać życzył, á przez to tych śmiercią naśladować, ktokrych naśladował życiem nieprzeświadczonym y zacnym *intemeratus, impollutus, quorum vestigiis & studiis vitam duceret, eorum gloria peteret finem. Ibidem.* Przeciwny był Trazei (lubo iedney wielkości serca, y miłości salwowania Oyczyzny) Stanisław Jabłonowski Hetman Wielki Koronny, Kasztellan Krakowski; ten albowiem widząc nieszczęściom podpadaiącą Oyczyznę, życiem swoim ratować iey pragnął, przecięż kiedy nie zwyciężonego na Marsowym placu Hetmana, śmierć łamać poczęła; na to się naybardźiey żalił iuż ostatnie umieraiąc, że wtenczas gasnął w życiu, kiedy się w Oyczyznie naywiększe zaymowały kłotnie, ktoreby On Pańskiemi przymiotami swoiemi, y miłością ku Oyczyznie, łatwo przygasił. Przyznam się większa to niż Trazei rezolucya, bo ten niechciał na to patrzyć, czemuby

mogł zabieżeć, sławy swoiey iedynie broniąc: Nasz zaś Niezwyciężony Hetman miłość Oyczyzny nad życie przekładał, sakryfikuiąc go usłudze publicznego dobra; wolał życie y siły targać, niżeli na wolność patrzać poszarpaną y złamane prawa: á przez to ma dotąd pamięć nieśmiertelną, y nie tak się w śmiertelnym popiele grzebie, żeby żyć nie miał w sercu Oyczyzny swoiey z wielką od inszych dystynkcyą. Jakoż mało to dla wielkich ludźi, że im śmierć y pompa pogrzebowa, dystynkcyą od inszych czyni, ieżeli ich nie dystyngwuie pamięc nieśmiertelna u potomnych wiekow. *Detur hoc Illustrium Virorum potestati, ut quomodo exequiis, à promiscua sepultura separantur, ita in traditione supremorum accipiant habeantq; propriam memoriam. Annl. 16.*

LXXIV.

Veritas pluribus modis infracta; primum inscitiâ Reip: ut alienæ, mox libidine assentandi, aut rursus odio adversus Dominantes. Ita neutris cura posteritatis inter infensos vel obnoxios. Sed ambitionem scriptoris facile adverseris, obtrectatio & livor pronîs auribûs accipiuntur, quippe adulatio-

ni

ni fædum crimen ſervitutis, malignitati falſa ſpecies libertatis ineſt. Dignitatem noſtram à Veſpaſiano inchoatam, à Tito auctam, à Domitiano longius provectam, non abnuerim, ſed in corruptam fidem profeſſis, nec amore quisquam & ſine odio dicendus eſt. *Hiſt. lib.* 1.

74.

JUż wtenczas prawda złamana była, to przez nieumieiętność rządzenia ſpaw publicznych, (ktorych po batalii ad Actium wſzyſtka moc y władza w rękach ſamego Panuiącego zoſtała) złamana potym była przez podłość podchlebnikow, á na oſtatek przez nienawiść ku Panuiącemu: Y tak iedni uſzczypliwie, drudzy podchlebnie y nieſzczerze piſząc, prawdźiwey Hiſtoryi y rzetelney wiadomości niedali potomnym wiekom. Ambicya podchlebuiącego Hiſtoryka zyſku y ułowienia fortuny, ſzczerey nienawiści godna, bo podchlebſtwo nierozdźielnym bywa towarzyſzem niewoli y nienawiści: przeciwnie zaś obmowa albo krytyczna cenſura, ieſt bardzo miła y wdźięczna, y coś ſię fałſzywym podobieńſtwem ſtoſuie do wolności. Ja przyznaię że początki fortuny moiey, zrzodło ſwoie od Weſpazyana

maią

maią; á zaś wzrost wſpaniałego ſzczęścia y fortuny winienem iego dwom ſynom: przecięż do rzetelności każdego Hiſtoryka należy, nieſłuchać faworu y miłości, dopiero ż zatkać uſzy przed ſzepcącą nienawiścią, y inſtyguiącą na te oſoby, o ktorych piſzą Hiſtoryą.

Trzy ſą zrzodła, albo naypryncypalnieyſze przyczyny, z ktorych nierzetelność Hiſtoryczna wypływa, y ktore Hiſtoryą fałſzuią; pierwſze zrzodło albo przyczyna ieſt, niedoſkonała wiadomość rzeczy; bo ieżeli w piſaniu Hiſtoryi, przyczyny, ewenta albo ſkutki, y okoliczności wſzyſtkie wiedźieć należy; *ut non modò caſus eventusq́; rerum, ſed ratio etiam cauſæq́; noſcantur. Hiſt. 1.* Toć rzecz prawie niepodobna, żeby ten był dobrym, prawdźiwym y rzetelnym Hiſtorykiem, ktory ſam nie wchodźił y nie tykał ſię publicznych intereſſow. Bo lubo *eventus* albo ſkutki mogą bydź y bywaią otwarte, y iawne całemu światu, ale motiva, okoliczności, y zawiaſy, na ktorych ſię machina cała obracała, tayne y zakryte bywaią; y tym tylko odſłonione, ktorzy albo Autorami, albo wſpoł aktorami gmachow iakich albo zamieſzania byli. Y dla tego zwyczaynie lepiey Hiſtorya od Republikanta piſana bywa, to ieſt w wolnym Narodzie urodzonego: niżeli przez poddanego, y ięczącego pod Monarchą albo Panem abſolutnym, u ktorego ſekret ieſt prawie zakopany y pogrżebiony w ſerdecznym gabinecie, albo wgłębokiey myśli. Dla tego kiedy takim przyidźie piſać de Statu, wielką w tym trudność maią, bo iakby cudzoźiemcami byli *Reip. ut alienæ*, nie maią doſkonałey wiadomości rzeczy, że do żadnych ſekretnych obrad przypuſzczani nie bywaią; zaczym więcey nic nieſłyſzą, tylko: *ſic volo, ſic jubeo.*

jubeo. Druga przyczyna ktora ſzpeci y falſzuie Hiſtoryą, ieſt podchlebſtwo; á to w Rzeczachpoſpolitych wolnych, mało ma ſtymy y akceptacyi, bo *ſervitus* ieſt *incompatibilis* zawſze *æqualitati*, y rowny rownemu podchlebiać nie może. Ale *in abſoluto Dominio*, gdźie bez akkomodacyi Panu y Monarſze, *ſine libidine aſſentandi*, trudno honoru doſtąpić, ma ſwoie mieyſce, miłość, y akceptacya; á zatym tym Hiſtorykom ktorzy ſą *in hoc ſtatu* położeni, trudno rzetelnie wypiſać hiſtoryą albo to co maią w ſercu y wiadomości, wyiawić światu; bo by to było miecz zaoſtrzyć na ſwoię zgubę. Trzecia przeſzkoda y prąd, o ktory ſię prawda rozbiiać, y tonąć muſi, ieſt nienawiść; ktora iak drętko Monarcha pod koſę śmiertelną poydźie, mieyſce podchlebſtwu bierze, y głęboko w ſercu Pańſkim lokowanych Faworytow na doł ſpycha. Poki Tyberiuſz, Kaligula, Klaudiuſz, y Nero panowali (powiada Tacyt) boiaźń tych Panow zakrywała prawdę, ale iak prętko na placu śmiertelnym położyli życie, zaraz ſię nienawiść tych Panow pokazała, y przez ich ſzkalowanie y exaggieracyą złego życia, więcey ſię taiła, niżeli ſię przedtym taić, y pokrywać mogła. *Tiberii, Cajq; & Claudii, ac Neronis, res florentibus ipſis, ob metum falſæ, poſtquam occiderant, recentibus odiis compoſitæ ſunt. Annl.* 1. Ztąd wnoſić trzeba że Hiſtorya złych Monarchow nigdy wiernie y prawdźiwie piſana nie ieſt: nie ieſt bowiem piſana wiernie za ich życia, bo boiaźń wierności broni; nie ieſt też y po śmierci, bo ich czaſem Hiſtorycy przez ſzczerą złość y zemſtę, aż nadto ſzkaluią, y takie często o nich piſzą rzeczy, ktorym dać wiary niepodobna. *Cæterorum in utrumq; odio, quamvis fabuloſa, & immania credebantur. Annl.* 4. Y z tey to racyi proſi

Tacyt

Tacyt tych, ktorzy iego Annales czytać będą, żeby ich za zmyślone nie mieli, albo nie rozumieli, że się w nich iakie falsze zamykaią, ktoreby miały cmić prawde iego Historyi: Y z tym się daley proteſtuie, że chce bydź dalekim od wszystkich prożnych baiek, y do Historyi nie należących, iako ten ktory prawdźiwie y rzetelnie pisze Historyą. *Mihi arguendi rumoris causa fuit, ut falsas auditiones depellerem, peteremq; ab iis, quorum in manus cura noſtra venerit, ne divulgata, atq; incredibilia avide accepta, veris neq; in miraculum corruptis antehabeant. Ibidem.* Są nie ktorzy tacy Historycy, ktorzy umyślnie dla tego Xięgi swoie napełniaią wymyślnemi y do wiary niepodobnemi Historyami, y przykładami, żeby potomne wieki od prawdy odrażić. Drudzy zaś są tak niestuszni, y tylko sławą cudzą żyiący, ktorym insza Historya do gustu nieprzypadnie, tylko ta ktora w sobie zamyka paszkwile, zgorszenia y nauki niegodne poczciwych uszu. Insi ieszcze są tacy, ktorzy kształtnie falszuią prawdę: y ztąd to pochodźi że czasem znaczne interessa y wielkiey importancyi dźieła idą do wiadomości potomnym wiekom, ale nie tak, iakie są *in effectu*, albo w rzeczy samey, ale iak ie falszywych Historykow opisze pioro. *Adeò maxima quæq; ambigua sunt, dum alii quoquomodo audita pro compertis habent, alii vera in contrarium vertunt, & gliscit utrumq; posteritati. Annl.* 3. A lubo Historycy wiedzą czasem wszystkie skrytości, y okoliczności, interessu albo znaczney iakiey transakcyi, przez to że w to samiż wchodźili, przecież opacznie to napiszą często, albo zataią wcale, y miasto odkrycia rzetelney prawdy czytelnikowi, dowcipnym stylem cukruią kłamstwo; albo też tak delikatnię obwiną w bawełnę prawdę, że iey docieć trudno, á w

tym

tym ten iedynie zyſk maią, iż iako oni zwiedzeni byli, tak wzaiemnie ułowić, y uludźić chcą Czytelnika. Tą tedy reflexyą ten rozdźiał konczę; że każdy Hiſtoryk rzetelną prawdę piſać powinien, żadną ſię paſſyą czyli to nienawiści, czyli faworu y reſpektu nie uwodząc; bo Hiſtorya daleka bydź powinna, iak od nienawiści, tak od podchlebſtwa, *ſine ira & ſtudio. Annl. 1.* bydź powinna Hiſtorya, bez boiaźni y bez nadźiei; bez ſztucznego dowcipu y bez affektacyi. Nie o to ſię ſtarać prawdźiwy Hiſtoryk powinien, iakby dowcipnym, albo grubym y proſtym ſtylem zakrwawić czyie ſerce, ale raczey o to uſilować powinien, iak złego naprawić, błędnego na drogę wyprowadźić; dopieroż nie ten ieſt cel Hiſtoryka, nienawidźić ludźi, ale raczey nielubić ich wyſtempkow, y na nie, naſtępować, *inſectantur enim vitia, non homines. Plinius Epiſt. 10. lib. 1.*

LXXV.

Rara temporum felicitate, ubi ſentire quæ velis, & quæ ſentias dicere liceat. Hiſt. 1.

75.

RZadkie to tych wiekow ſzczęście, żeby o tym myśleć, o czym ſię podoba, y to mowić co kto myśli.

Ta ieſt poſpolita wſzyſtkim Adherentom Dworſkim przywara, y na to ledwie ſię nieſprzyſięgaią, żeby ſię uſta z

ſercem, ſerce nie zgadzało z mową; y dla tego zwyczaynie tacy, co inſzego myślą á mowią co inſzego: ztąd ieſt daley, że Panowie zwyczaynemi będąc, ſłuchać tych obłud y nieſzczerości, rzetelności (ieżeli ſię ta wciśnie do Dworu Pańſkiego) nie lubią: idźie za tym że u nich nikt poczciwy miru nie ma, ktory przez rzetelność y prawdę chce ſię podobać Panu, á fortunę ſwoię na nogi poſtawić: á poſtaremu rzetelność prym wſzędźie mieć powinna; ale y ta bydź powinna rozumna, żeby miaſto naprawy faworu y reſpektu Pańſkiego, nie zakrwawić y nierozgniewać Pana, y miaſto wydźwignienia ſwoiey fortuny, głębiey nie upaść, y pod protextem wolney mowy, żeby niewpaść *in indiſcretum zelum* zadawſzy delikatnemu Pańſkiemu Gieniuſzowi, ledwie nieśmiertelną ranę. Albowiem proſta y głemboka rzetelność mało waży, ieżeli nie ieſt złączona zroſtropnością węża.

LXXVI.

Secundæ res acrioribus ſtimulis animos explorant, quia miſeriæ tolerantur, felicitate corrumpimur. Fidem, libertatem, amicitiam præcipua humani animi bona, tu quidem eadem conſtantia retinebis, ſed alii per obſequium imminuent. Irrumpet adulatio, blan-

blanditiæ, peſſimum veri affectus venenum, ſua cuiq; utilitas. Etenim ego ac tu ſimpliciſſimè inter nos hodie loquimur, cæteri libentius cum fortura noſtra, quam nobiſcum, nam ſvadere Principi quod oporteat multi laboris. Aſſentatio erga Principem quemcunq; ſine affectu peragitur. Generari & naſci à Principibus, fortuitum, nec ultra æſtimatur. Nero à peſſimo quoq; ſemper deſiderabitur, mihi ac tibi providendum eſt, ne etiam à nobis deſideretur. Monere diutius neq; temporis hujus, utiliſſimus idem ac breviſſimus bonarum malarumq; rerum delectus eſt, cogitare, quid aut volueris ſub alio Principe aut nolueris. Nam imperaturus es hominibus, qui nec to-

tam ſervitutem pati poſſunt, nec totam libertatem. *Hiſt.* 1.

76.

JAko światłość żadna bez umbry, koperſztych naykſztaſtnieyſzy bez ſztucznego cienia, drogi kamień bez młota, albo proſtey folgi, tak ſzczęśliwe powodzenie (mowi Galba do Pizona, obieraiąc go ſobie za ſyna, y ſwego ſukceſſora) bydź nie może bez niebeſpieczeńſtwa y przeciwności: ta albowiem zachęca nas do cnoty, y doſkonałości, ſzczęście zaś, zwłaſzcza gdy nam zbytecznie hołduie, pſuie w nas cnotę. Nie wątpię ia o tym, że ty ſtatecznie y nieodmiennie trwać w cnocie będźieſz, ale ci iey, podchlebſtwa y akkomodacye zbyteczne wiele urwą y umnieyſzą. Wmieſza ſię y tu kſztaltnie podchlebſtwo, prawdźwey á wyſokiey cnoty truciźna, y w to kſzataltnie potrafi, że publiczny interes uſtąpi prywatnemu. Dwoch nas tu ieſt tylko ktorzy mowiemy z ſobą; inſi zaś ktorzy nam nadſługuią, y roſkazow naſzych czekaią, nie do nas ſię ale do naſzey fortuny śmieią, y bardźiey ſię ſzczęściu naſzemu niżeli nam akkomoduią; albowiem akkomodacya Panu bez affektu, y intereſſu prywatnego rzadko bywa. Rodźić ſię Pánem y Monarchą, rzecz ieſt przypadkowa, od ſzczęścia nie od cnoty pochodząca. Nero będźie wſpomniany ale od lotrow y ſzalonych, nam zaś należy żeby nas dla cnot y wſpaniałych akcyi, potomne wieki wſpominały. Już ci więcey mowić y napominać cię nie trzeba, to tylko przydam

dam ieszcze; że nayłatwieyszy mieć będźiesz sposob, do dobrze y chwalebnie rządzenia; miarkuiąc się po sobie, czegobyś sobie życzył, y czegobyś nieżyczył, gdybyś był pod panowaniem innego Monarchy, y iemu był poddanym; bo wiedz, że będźiesz panował nad ludźmi, á ieszcze takiemi, ktorzy ani całey niewoli, ani pełney wolności ścierpieć nie mogą.

Nie może bydź prawdźiwsze zwierciadło dla Monarchow, w ktorymby podchlebne Faworytow obaczyli kolory, y życie swoie; iako ta reflexya, że częściey szkodźi zbyteczne szczęście, niżeli przeciwność y nie fortuna. Albowiem wtenczas gdy Panowie maią po sobie fortunne kołko, za podchlebstwa manudukcyą rozwieść się prętko mogą, y za wyuzdaną swywolą poyść na złe wszystko; *luxus adulteria, cæterasq; Regnorum libidines.* Dla czego Tyberiusz to sobie zwykł często ponawiać: że, im się na wyższym stopniu godności widźiał, tym się prętszego bał upadku, á szczęście mile mu y wesoło nucące niby łabędźiowi, prętszą przypominało zgubę. Potencya zaś y władza im większa w nim była, tym ruiny bliższa, *quatò plus adeptus foret, tanto se magis in lubrico dictitans. Annl.* 1. Mawiał daley, że nie mogł nigdy tak swoiey podwyższyć powagi, ktorą mu Faworytowie radźili, żeby praw y wolności zniżyć, y do dołu na kłonić nie miał, á przez to nie wpaść w niebespieczeństwo buntu, y konspiracyi: *Minui jura, quoties gliscat potestas, nec utendum imperio, ubi legibus agi possit. Annl.* 3. Co Galba do Pizona mowi, że akkomodacye podchlebnych ludzi, są zepsuciem y ruiną cnoty, iest to wielka przestroga, y potrzebna instrukcya Monarchom wszystkim, ktorym na swoim szczęściu, gruntownym y złotym rozumie, ani na inklinacyi,

cyi, ktorą do cnoty maią, zasadzać się nie trzeba; bo ieżeli łatwe ucho podchlebstwu dadzą, (ktore zwyczaynie głaszcze y kontentuie Pańskie ucho, y za serce chwyta) kształtnie się wsrubuie y do serca, z ktorego wkrotce wsty d, powolność w słuchaniu rad, moderacyą, wdzięczność, Klemencyą y wszystkie inne wysokie cnoty wykorzeni. *Mezerai* piękny tego daie przykład w Osobie Henryka III. Tego Monarchy panowanie (mowi Autor) mogło by się panowaniem Faworytow, albo podchlebcow nazwać: ktorzy to pieszczoną namową, to nieszczerym á obłudnym pozorem poczeli psować chwalebne w Panu akcye, a wszystkiey swywoli wolno puszczaiąc cugle, gruntowną cnotę powoli wykorzeniać z serca, tą intencyą, żeby sobie sami Pańskie pozyskali serce: dla tego radźili Panu, żeby się z poddanemi swoiemi w rzecz niewdawał, y przodkow swoich Krolow Francuzkich nienaśladował, z wszystkiemi serca skyrtościami wynurzaiących się swoim. Ale raczey żeby zwyczaiem Krolow Oryentalnych, zamknął serce przed poddanemi, y nie inaczey im się prezentował, tylko z osobliwszą manifestacyą y remonstracyą Pańskiey powagi swoiey y potencyi, żwawo przyciskaiąc do pełnienia roskazow Pańskich; to zaś naybardźiey perswadowano Panu, żeby to Francuzom wyexplikował; że prawa inszego nie maią tylko wolą Pańską, (bo to zwyczaynie podchlebnicy Monarchom tłumaczą, że to iest *precariè* panować, *alias* wpoł rządźić, kiedy kto na tym tylko panowanie swoie zasadza, co mu iest pozwolono, nie na tym czego sam chce, y życzy sobie) tu zaś chwalili Monarchę z przymiotow y talentow ślicznych, złoty rozum iego przenosząc nad wszystkich inszych; á tym sposobem

wbili

wbili podchlebnicy Pana, w wyſokie o ſobie ſentymenta, tak, że ſobie to w imaginatywie ſwoiey wyryſował mocno; iż był naywiękſzym y naydoſkonalſzym nad wſzyſtkich w ſwiecie ludźi y Monarchow, á że doſkonałością przeſzedł wſzyſtkich *in anteceſſum* Krolow; y to ſobie w głowie ſwoiey malował, że mu żaden to wpolitycznych, to w chwalebnych á wielkich dźiełach wyrownać nie mogł; á że roſtropność nayprzezornieyſzych Politykow, y Miniſtrow, ieſt cieniem albo proſtą komparacyą, reſpektem oſoby y talentow iego: tak wielką opinią nabiwſzy fantazyą Panu, tego iedynie ſzukali, żeby śliczne cnoty, y wyſokie przymioty wykorzenili z Pańſkiego ſerca, á ſiebie w nim ugruntowawſzy, tym łatwiey fortunę Pańſką nachylili ſobie, albowiem zwyczaynie podchlebnicy nie Panu czynią adoracye, ale bardźiey fortunie iego. Temi zaś pochwałami, ktore Monarchom czynią iak na wędę robakiem pokrytą Pańſkie ſzczęście y fortunę chwytaią, y do ſiebie ciągną. Ze zaś Galba mowi, iż w fortunney kolebce, albo Panem ſię rodźić, á miaſto pieluſzek, wiązać ſię nicią złotego ſzęścia, ieſt to trefunek tylko: Chce to rozumieć, że Panowie, tym ſzczęściem, ktore im fortuna wpieluſzkach zawięzuie, ſzczycić ſię nad miarę nie powinni, ieżeli im cnota y dobre obyczaie nie przydaią ſzacunku y waloru: á chociaż ich z tego ſzczęścia, podchlebne wynoſzą chwały, przecie im często przymawiaią nieznacznie, że ſię o cnotę w Antenatach ſwoich chwalebną nie ſtaraią. Jakoż tak ſię z Neronem ſtało; ci albowiem ktorzy mu nie naśladować, ale wſpominać tylko wielkie Antenatow dźieła życzyli. *Exueret magiſtrum, ſatis amplis Doctoribus inſtructus Majoribus ſuis. Annl.* 14. y ztąd go podchle-

bnym

bnym kształtem chwalili, że miał tak godnych Predecessorow swoich; ci sami mowię słodkim go sztyletem ranili, przymawiaiąc mu nieznacznie, że maiąc Augusta Pradźiadem, Germanika Dźiadem Rodzonym, powinien by był mieć ich życie, za nayślicznieyszy życia swoiego modelusz, z ktorego by był lata swoie dalsze malował, naśladuiąc ich cnot wysokich y zacnych akcyi. Bo nie wysokie urodzenie, wielkiemi y doskonałemi ludźmi czyni, ale cnota y wspaniałe akcye. Dla tegoć Kaligula, Klaudiusz y Nero, byli zelżywością Rzymskiego Państwa, y wstydem Cesarzow, bo lubo wysokością urodzenia przewyższali inszych, przecież byli ubodzy w cnotę; iakoż nie krwie wysokość, w purpury przybiera, y nieśmiertelną sławę potomnym zapisuie wiekom, ale cnota y zacne akcye. Dopieroż obszerność Majestatu, wsi, Miast, y Państwa rozległość, nie tylko człowieka zacnym nie czyni; ale owszem ciężar, nie iakina Pana kładźie, y czyni go do rządow niesposobnego; á zatym iako incapacem przywodźi w postpozycyą u poddanych. Swiadkiem tego Galba ktory tę sławę y miłość u pospolstwa, (ktorey nabył rządząc iedną małą Prowincyą) Cesarzem zostawszy stracił, będąc nie sposobnym władnąć całym Państwem. *Militari laude apud Germanias floruit. Proconsul Affricam moderate: jam Senior Citeriorem Hispaniam pari justitia continuit, major privato visus, dum privatus fuit, & omnium consensu capax Imperii, nisi imperasset. Hist. 1.* Bo nie to mi Pan, co się berłem albo Koroną, ale ten, co się cnotą zdobi. Do tey właśnie materyi *Don Carlos Koloma Hiszpan* mowi y pyta się o przyczynę, czemu Historycy większemi pochwałami wynoszą Hierona Syrakuskiego, człowieka prywatne życie

prowadzą-

prowadzącego, niżeli Perseusza Macedońskiego Krola? y odpowiada; w Hieronie prywatne życie było godne publicznego tronu, y na niczym mu do berła y korony nie zbywało. Perseusz zaś procz Krolestwa nic wsobie Krolewskiego nie miał: y konkluduie tenże Autor, że nie honor Monarchom sławę czyni, nie godność Krolewska szacunek przynosi Panom, ale raczey cnota y sposobność do rządzenia chociaż trudnych rzeczy, *arduum regendi cuncta onus Annl. 1.* Jakoż każdy się w koronie urodzić może, ale na nie przez heroiczne akcye zasłużyć, ledwie ktory: trzymać berło potrafi każdy, ale nim rządzić? cnoty tu y rozumu trzeba. Dla tego Tyberiusz gorąco prosił Bogow, żeby mu przez wiek cały życia, y panowania iego, dali sposobność rozumu, y wiadomość tak swieckiego, iako Duchownego prawa tak wysokim rządom potrzebną, żeby przez to po śmierci iego imie, y akcye czczone, y szanowane były słodkiem od potomnego wieku wspomnieniem y łaskawą pamięcią całego Pospolstwa. *Cives & Deos ipsos precor, hos, ut mihi ad finem usq; vitæ quietam & intelligentem humani Diviniq; juris, quin illos ut quandocunq; concessero cum laude, & bonis recordationibus facta, atq; famam nominis mei prosequantur. Annl. 4.* Dodaie wtymże mieyscu Tyberiusz, że sobie to za nayszacowniey-szą pochwałę mieć miał, kiedy mu wiek potomny przyzna, że iest godnym sukcessorem, zacnych Antecessorow swoich dla wysokiego rozumu, ostrożności, statecznosci nieprzełamaney w niebespieczeństwach, osobliwie dla miłości ku Oyczyznie, y publicznego dobra; bo te *qualitates* albo własności, każdemu Panu y Monarsze, są naypotrzebnieysze, partykularnie zaś miłość pospolitego dobra: y ta im naywiększą czyni dystynkcyą od prywatnych Osob, ktorzy

zwyczaynie swoie fortunki, y interessa oganiaią, o to mniey dbaiąc, że dobro pospolite każdy skubie. *Cæteris mortalibus in eo stare consilia, quid sibi conducere putent, Principum diversam esse sortem, quibus præcipua rerum, ad famam dirigenda. Annl. 4.* Zkąd się pokazuie iawie, że wszystka sława, honor, y reputacya Panow y Monarchow, nie od Pańskiego urodzenia, y wielkiey fortuny zawisła, ale raczey od cnot wysokich y wspaniałych akcyi. *Satis superque memoriæ meæ tribuant, ut Majoribus meis, dignum, rerum vestrarum providum, constantem in periculis offensionum, pro utilitate publica non pavidum credant. Ibidem.* Tak się potomnym wiekom powinni prezentować Panowie, żeby się w nich żywych cnot koperstychy wydawały, y wszystkich, do głembokich adoracyi nakłaniały, nie śmiertelną ich chwałę prezentuiąc światu *mansura in animis hominum in æternitate temporum fama rerum. In Agricolæ.* Te cnot wysokich wyobrażenie widział na sobie Oktawiusz, dla tego kiedy mu własna Matka, y Ozczyzna iego radźili, żeby się nieczynił Dźiedźicem fortuny zostałey po Juliuszu Czesarzu Wuiu iego, odrzucił te perswazye, maiąc za rzecz niesłuszną, żeby się przy głębokich cnotach swoich, niegodnym bydź rozumiał tey fortuny, ktora była godna samego Cesarza, zaczym nie szedł za zdaniem perswaduiących sobie, ktorzy znać nieprzenikali, y nieznali wielkości serca iego. *Sprevit cælestis animus, humana consilia, maluitq; Avunculo & Cæsari de se, quam Vitrico cedere, dictitans, nefas esse, quo nomine Cæsari dignus esse visus, semet ipsum videri indignum. Paterc. Hist. 2.* Ale niech nam się godźi przypomnieć ieszcze, wyżey wspomianego Galbę.

To iest o Galbie Nerona zdanie: że Galba od złych

ludźi

ludźi zawsze chwalonym będźie, ale (daley mowi Nero) do nas należy, tak się nam ostrożnie, dobrze, y chwalebnie obchodźić, żeby y do ludźi dobrych chwalonym y zawołanym nie był, co by się zapewne stało, gdybyśmy się nad niego lepszemi bydź nie starali. Z tego Neronowego sentymentu, te bydź mogą pożyteczne wielce reflexye. Nic cięższego nie masz iako wstępować na Tron, po dobrym Panie *Onerosum succedere bono Principi. Plinius Paneg. 11. Onerasti futuros Principes. Ibidem* bo się starać trzeba o rowną im cnotę, albo nierownie większą, żeby się w sercu poddanych swoich ufundować, y mile wzdychania Antecessorow, w sercach poddanych uspokoić. Y dla tego młody Pliniusz powiedźiał Trajanowi, że nikt nie będźie pragnął bydź twoim sukcessorem, bo ci żaden w cnocie y wielkich dźiełach nie będźie mogł wyrownać. *Nemo est tam tui, tam ignarus sui, ut locum istum post te concupiscat. Quis enim curæ tuæ molem sponte subeat, quis comparari tibi non formidet? Ibidem.* Ale nie mniey ciężka rzecz y niebespieczna, wstępować na Tron po złym Panie; bo iako dobrego Pana godne akcye, są przykładem y modeluszem dobrego życia, tak defekta y występki złego Antecessora, zdaią się faworyzować defektom sukcessora, á przynaymniey występki przeszłego Pana, exkuzuią złe życie sukcessora, y pochop im daią do niegodźiwych akcyi; y ztąd pochodźi często że wstępuiący na Tron Monarcha, á przykładu dobrego od Antecessorow nie maiąc, ktoryby go mogł wstrzymać od licencyi y swywolnego życia *Triariæ licentiam modestum è proximo exemplum onerabat. Hist. 2. Virtus ex propinquo diversa arguens Annl. 4.* zdeymuie z siebie maszkarkę wstydu, y wszystkim występkom y rozpu-

ście wolno cugle puszcza: ztąd idźie że y naygorszy Pan chwalony bywa od potomnych wiekow, bo złe akcye iego przy gorszych nie rownie złego sukcessora obyczaiach, coś dobroci pokazuią po sobie, y na wielką chwałę u potomnych wiekow zasługuią sobie, gdy po nich gorszy Pan wstępuie na Tron. *Vitellium Ottotem jam desiderabilem & magnum Principem fecit.* Tak Tyberiusza żałowało pospolstwo za panowania Kaliguli; Kaligulę zaś mile wspominali poddani, gdy berło wźiął po nim zły Nero. *An Neronem extremum Dominorum putatis? idem crediderant, qui Tiberio, qui Cajo superstites fuerunt, cum interim intestabilior, & sævior exortus est. Hist. 4.* Ale y Nero chociaż zły y surowy Pan, y niewinney krwie rozlewca zasłużył sobie na wielkie pochwały, y mile wspomnienia u pospolstwa, gdy wstąpił na Tron ieszcze gorszy Domiciusz, *Nero subtraxit oculos, jussit scelera, non spectavit, præcipua sub Domiciano miseriarum pars erat, videre & aspici, cum suspiria nostra subscriberentur &c. in Agricola.* Zkąd się pokazuie, że źli Monarchowie, przez to sobie u potomnych wiekow zasługuią na dobre imie, że zli po nich następuią, y niby złość z złością emuluiąc, iedna się nad drugą przesadza y sili, *invenit etiam æmulos infelix nequitia, quid se floreat vigeatq; Hist, 4.* Tę zaś złość tak wielką y wytworną, naybardźiey w Monarchach funduią podchlebstwa, ktore ich z wiodszy zgościńca prawego, w błąd pierwszy wprowadźaią, á daley ciągną iak swoich *in præcipitia*, albo przepaści nieznośnych występkow, y wieczney ignominii. *Non ibi consistunt exempla, unde cæperunt, & ubi semel recto deerratum est, in præceps pervenitur, à rectis in vitia, à vitiis in prava, à pravis in præcipitia pervenitur. Paterc. Hist. 2. Num.* Na ostatek

(mowi

(mowi Galba do Pizona) ieżeli chcesz zrozumieć y gruntownie przeniknąć y poznać iak ci się rządzić należy, ieżeli chcesz pozyskać sobie miłość y estymacyą u pospolstwa, nad ktorym panuiesz, staw sobie przed oczy Monarchę, pod ktorego żyłeś panowaniem, á coś w nim chwalił, y approbował, w tym go naśladuy, coś zaś ganił y potępiał u siebie, tego się wystrzegay, y nie czyń. Tę perswazyą y radę dawał Mecenas Augustowi: aby to czynił drugiemu czego by sobie życzył, aby mu świadczono gdyby był poddanym. *Si hæc sponte tua egeris* (mowi Menenas do Augusta) *quæ velles alium, in te Imperium habentem, agere, nulla in re peccabis Div. Cass. Hist. libr. 52.* Ztąd ci chwali Trajana młody Pliniusz, że to *præceptum* doskonale zachowywał, mowiąc do niego w te słowa: Znać po twoim szczęśliwym dla nas panowaniu, że pamiętasz o tym, czegośmy sobie życzyli, kiedyśmy się w iedney z tobą łodzce, między tysiąc nieszczęścia nawałnościami tułali, y ledwie zbrodzone przeciwności przebywali; á na cośmy wtenczas boleli, y narzekali, tego na nas w swoim panowaniu nie przepuszczasz; ale raczey tym do woli y ukontentowania karmisz; wczymeś sobie smakował, y czegoś sobie życzył, prowadząc tak prywatne iak my teraz życie. Y owszem większą nas łask swoich hoynością oblewasz, niżeliś sobie będąc wprzeciwnościach sam mogł życzyć y lepszego dla nas mamy z ciebie Pana, nad tego, ktoregoś sobie przywatym będąc życzył, y my wszyscy. My albowiem wszystkośmy wtym zakładali szczęście, żebyśmy nad naygorszego Monarchę (mowi o Domicianie) trochę lepszego mieli: gdy zaś pod twoim berłem y panowaniem zostaiemy, lepszego nad ciebie Pana mieć nie-

możemy: A żeśmy się tak teraz wymyślnemi y delikatnemi stali, że inszego Pana mieć niechcemy, tylko naylepszego, tyś temu winien y dobroć twoia. *Vixisti nobiscum, periclitatus es, timuisti, meministi quæ optare nobiscum, quæ sis queri solitus, nam privati judicio Principem geris, meliorem imò te præstas, quam tibi alium præcavere. Itaq; sic imbuti sumus, ut quibus erat summa votorum, melior pessimo Princeps, jam non possimus nisi optimum ferre. Plinius.* Wrożnych zaś mieyscach swego panegiryku tak mowi: wybierasz sobie przyiacioł naygodnieyszych y naypoczciwszych, iakoż słuszna rzecz żeby y ci kochanemi byli od dobrego Pana, ktorzy dla poczciwości swoiey byli wnienawiści u złego Monarchy: rozumiem że to sam wiesz dobrze, iż iako Panowie y Kroleſtwo są rożne od siebie, tak nic milszego pospolstwu maiącemu nie nawiść y awersyą od Tyranna, iako następuiący Monarcha dobry y łaskawy. *Tu amicos ex optimis legis, & Hercule æquum est esse eos carissimos bono Principi, qui invisi malo fuerint. Scis ut sunt diversa natura, Dominatio & Principatus, ita non aliis esse Principem gratiorem, quam qui maximè Dominum graventur.* Dla tegoć Pliniusz czyni rożność, między temi dwiema panowaniami *Dominatio & Dominium*, iedne nazywaiąc Tyrannią drugie zaś Tyrannem. Do tey materyi y Tacyt mowi (*an Neronem extremum Dominorum putatis?*) to dodaiąc: wiesz o tym, że nikt tak szczerym sercem nie lubi potencyi, żeby nad nią nieprzenosił wolności, á za tym żeby rożności między potencyą, y wolnym panowaniem nieczynił. *Nullam tantam potestatem, cuiquam dari posse, ut non sit gratior libertate potestas.* Tak zaś daley chwali Monarchę Tacyt, y w te właśnie mowi słowa: że iesteś z nami tak właśnie, iak dobry

Oycieć

Oycieć zkachanemi dźiećmi: *Cum civibus tuis, quaſi cum liberis Parens vivis, non de patientia noſtra, quendam triumphum, ſed de ſuperbia Principum egiſti:* y daley tak Pańſką łaſkawość opiſuie. Każdy żyiący wolny teraz do ciebie ma przyſtęp, wolno z tobą mowić y łagodnie obcować może; y nie pycha ktora ſię przy Majeſtacie zwyczaynie wiąże, ale ſkromność twoia, y łaſkawość ſerca naſze rządźi, ale y my całym ſercem roſkazom twoim przychylni ieſteśmy, bo nas według prawa rządziſz. *Liberum eſt ingrediente per publicum Principe occurrere, comitari, hæret lateri tuo, quisquis acceſſit, finemq; ſermoni, ſuus cuiq; pudor non tua ſuperbia facit, legibus ſumus. Ibidem.* Przez ten zaś ſpoſob rządzenia, zamknąłeś wrota podchlebnikom łakomo chciwym, ktorzy pobudzali twoich Anteceſſorow do zdźierſtwa, y wiolencyi czynienia fortunkom naſzym: zaczym dźiękuiemy ci, za doſkonałość twoich wſpaniałych obyczaiow; á bardźiey za to ci czyniemy dźięki, żeś y nas ſamych dobrym przokładem twoim naprawił. *Ad tuas aures avaris adulationibus obſtructus eſt aditus, ſilent ergo, & quieſcunt, & poſtquam non eſt cui ſvadeatur, qui ſvadeant non ſunt. Quo evenit, ut tibi cum plurimum pro tuis, plus tamen pro noſtris moribus debeamus. Ibidem.* Jakoż wprowadźiłeś nas w te cnoty, y doſkonałe obyczaie, od ktotych nas niewola y Tyrannia Antenatow twoich złych y niełaſkawych odwodźiła. Tak to przykłady Panow, ſkutecznym ſą dla poddanych Nauczycielem, prętko w nich cntę wmowią, wyperſwaduią doſkonałość, roztropności nauczą; poddani albowiem chcąc ſię akkomodować Panom ſwoim, iak naydoſkonalſzego Preceptora przykładow ich ſłuchaią. *Flexibiles quamcunq; in partem ducimur à Principe, atq; ut ita dicam, ſequaces*

quaces sumus. Huic enim cari, cui probati esse cupimus, eoq; obsequii continuatione pervenimus, ut prope omnes homines unius moribus vivamus, vita Principis censura est, ad hanc dirigimur. Ibidem. Obsequium in Principem est æmulandi amor, validior, quam pœna ex legibus, & metus. Annl. 3.

LXXVIII.

Intimi libertorum servorumq; aulam Neronis, & luxus, adulteria, matrimonia, cæterasq; Regnorum libidines, avido talium, si auderet, ut sua ostentantes; quiescenti ut aliena exprobrabant. *Hist.* 1.

78.

DWorscy Ottona, przypominali magnificencye Dworu Nerona, zbytek, cudzołoztwa, rozwody, małżeństwa niewstydliwe, y insze pleyzyry krolewskie, do ktorych miał inklinacyą, przed oczy mu stawiali, y do nich go zachęcali, á ieżeliby się na nie ośmielić niechciał, nie maiąc po temu serca, y rezolucyi, do trudnych, y niegodźiwych rzeczy, mowili że trudności wszystkie na cudze barki włożą.

Ma podchlebstwo tysiąc industryi, żeby Pańskie ułudźiło serce, y za swą wolą albo licencyą pociągnęło. Cukruie

kruie zbytek, żeby ułowiło Pańſki animuſz, do złego z natury ſkłonny; złoci arſzenik, żeby doſkonałą cnotę otruło, á tym łatwiey ſwywoli otworzyło wrota. Dokładniey w tey materyi mowi *Mezeray in vita Ludovici XI.* że podchlebnicy z rozumu y racyi wyzuwaią Panow; dla tego bowiem złą drogą idą, żeby tymże gośćińcem łzli Monarchowie polegaiący na podchlebnych wabikach: maią y tę induſtryą podchlebnicy, że ſię dla tego akkomoduią złym Panom, żeby reſpekt ich pozyſkali, wſzyſtkich zaś zacnych y cnotę kochaiących wyrugowali z niego. Tym ci pewnie ſpoſobem wkradł ſię Otto w Nerona ſerce, akkomoduiąć ſię ſwywoli, y roſpuście iego, y niby złością z nim emuluiąc, *Otto adoleſcentiam petulanter egerat, gratus Neroni æmulatione luxus. Hiſt.* 1. Przeciwny akkomodacyi Ottonowey, y życiu iego, był Pizo, ten bowiem w ſtatku y wſtrzemięźliwości, prym miał y precedencyą. *Piſo moris antiqui, & æſtimatione recta ſeverus.* Tę mu cnoty wyſokość przyznaie y Galba: *ea vita in qua nihil præteritum excuſandum habeas. Hiſt.* 1. Ale (iak zwyczaynie bywa, że złość dobroci, niecnota nie luli cnoty) ta oſtrość obyczaiow Pizona, ktora ſię Galbie podobała wſzyſtkim nieznośna była ſtarego Dworu Adherentom. *Deterius interpretantibus, triſtior habebatur ea pars morum ejus, quo ſuſpectior ſollicitis adoptandi placebat. Ibidem.* Dworzan albowiem ſwoich do tego był przyuczył Nero, żeby tym ſercem kochali złego, y lubieżnego Pana, ktorym ſercem kochali przedtym cnotliwego y Swiętego. *Ita à Nerone aſſefactos, ut haud minus Principum vitia amarent, quam olim virtutes venerabantur. Hiſt.* 1. Y dla tego Ottona wſzyſcy ſobie za Pana mieć życzyli, bo był iednegoż humoru y obyczaiow

z Neronem, *prona in eum aula Neroni ut ſimilem. Hiſt. 1.* A ponieważ życzyli ſobie mieć za Pana złego Ottona, namowani ſwoiemi y radami namowili go na to, że ſię odważył z życiem razem wydrzeć Pizonowi godnemu, y cnotliwemu Państwo. Tak zwyczaynie Dworſcy zwłaſzcza zli y bezbożni, złego ſobie Pana życzą, y nikogo ſię nie boią bardźiey, iako Pana kochaiącego cnotę. *In tanta vitiorum dulcedine ſummum Imperium non veſtrictum, nec per ſe verum volunt. Annl. 15.* Cnotliwy bowiem Monarcha nigdy ſię zgodźić nie może z ich humorem y złą ſkłonnością. Do tey materyi prowadźi przykład *Mezeray*, o Karolu Oſmym. Ten młody ieſzcze Krol y Monarcha, iako ſzczep dobrego drzewa, z młodych lat ſwoich począł ſię applikować do cnoty y wſzyſtkiego dobrego: za pierwſzego y naydoſkonalſzego Preceptora, wźiął ſobie takie Xięgi, ktore go do cnoty prowadźiły, one czytał y z nich, iak z roży pſzczoła ſłodyczy doſkonałego życia zbierał; konwerſacyi inſzey nie lubił, tylko z godnemi y zacnemi ludźi. Ale iak prętko tę applikacyą iego do cnot wyſokich poſtrzegli Faworytowie Dworſcy, (ktorym ſię Pan ſpokoyny, uczony, y wſtrzemiezliwy zwyczaynie niepodoba) zaraz go z tak wyſokiey applikacyi ſtopnia zrzucać poczęli, y wkrotce w to go wprowadźili, że ſię cały w Roku iednym w amorach inſzey płci, pieſzczotach y delicyach zatopił. Że zaś Galba niedbaiąc na affektacyą poſpolſtwa, Pizona ſobie za ſukceſſora nie Ottona obrał, (ktory ſię pierwſzy kładł w ſercu Galby, y tego ſię ſpodźiewał, że miał bydź przyſpoſobionym ſynem, *Otto primus in partes tranſgreſſus ſpem adoptionis ſtatim conceptam acrius in dies rapiebat. Hiſt. 1.*) trzy tego racye albo uwagi znayduię. Pierwſza: że Galba

ba wołał wpaść w gniew y nienawiść Ottona, ktoremu był obligowany *in Galbam ira. Hiſt.* 1. Niżeli takiego na Ceſarſtwo powołać, ktory ledwie nie wſzyſtkie wyſtępki, y defekta Neronowe prezentował w ſobie: uważał bowiem Galba że mało na tym Oyczyznie, iż ſię wydarła z rąk okrutnych Nerona; gdyby miła wpaść w ręce rownie okrutnego Tyranna. *Credo & Reip: curam ſubiiſſe fruſtra à Nerone translatæ, ſi apud Ottonem relinqueretur. Tacit Hiſt.* 1. á trzy wierſze potym: *apud conſcium libidinum.* Druga rzecz y przyczyna ieſt, że zwyczaynie dobrzy Panowie, wtym ſobie naywiękſzą zakładaią ſławę, żeby zoſtawić po ſobie dobrego ſukceſſora. Tak iako przeciwnym ſpoſobem zli Monarchowie, o to ſię ſilami wſzyſtkiemi ſtaraią, żeby po ſobie gorſzego ieſzcze zoſtawili naſtępcę, żeby ſię tym ſpoſobem złość ich zdawała mieć coś dobroci. Dla tego mowi Galba do Pizona w te ſłowa: Auguſt z Domu ſwoiego wziął na Tron ſukceſſora, ia zaś z poſrzodka Rzeczypoſpolitey, ciebie na Tron wybieram: nie dla tego żeby krew moia tak zdrobnieć miała żeby ſukceſſora wydać nie mogła na Tron y Państwo, ale że z wſzyſtkich mnie y tobie zpokrewnionych, ciebie naygodnieyſzym bydź rozumiem y ſądzę, żebyś był moiey fortuny Dziedźicem. Zycie moie iuż do ziemie nachylone, y ſiły na uſługach Oyczyzny ztargane, więcey mi dla poſpolſtwa Rzymſkiego nic pozwolić nie mogą, tylko to żebym po ſobie zoſtawił zacnego ſukceſſora. Jakoż ſpodziewam ſię po tobie tego, że przy ſwoich wyſokich talentach niepoſzpeciſz Tronu, ktory ia potem czoła moiego dla dobra poſpolitego zlał, y obmył nie raz; widząc cię zaś bydź w ſliczney młodości kwiecie, á w do-

ſkonaley cnocie, y obyczaiach, ſpodziewam ſię że przy panowaniu twoim, mieć będzie poſpolſtwo długi pokoy, y odpocznienie ſwobodne. *Auguſtus in Domo ſucceſſorem quæſivit, ego in Repb: non quia propinquos aut ſocios belli non habeam, ſed ut judicii mei documentum, ſint non meæ tantum neceſſitudines quas tibi poſtpoſui, ſed & tuæ, eſt tibi frater pari nobilitate natu major dignus hac fortuna, niſi potior eſſes.* Y daley potym w kilka wierſzow. *Nunc eo neceſſitatis ventum eſt, ut nec mea ſenectus conferre plus populo Romano poſſit, quam bonum ſucceſſorem; nec tua plus Juventa, quam bonum Principem. Hiſt. 1.* Do tey materyi ſłuży, co mowi o Nerwie Pliniuſz: że Nerwa był wſzyſtkim miłym y zacnym Panem *eo ipſo carus omnibus ac deſiderandus, quod proſpexerat ne deſideraretur. Plin: Paneg.* Atoli w tym zacność ſwoię naywiękſzą pokazał, że będąc tak dobrym Panem, nie bał ſię ieſzcze lepſzego wybrać na Tron y zoſtawić po ſobie. *Neq; alio magis* (mowi Pliniuſz o Nerwie) *approbatur animi tui magnitudo, quam quod optimus ipſe non timuiſti meliorem. Ibidem.* Jakoż Nerwa przymuſzał prawie Galbę do ſukceſſyi na Tron Trajana, ktory mu z żadney miary krewnym nie był: y to ſię właśnie rozumnie y doſkonale ſtało. Ten bowiem ktory ma roſkazować wſzyſtkim, z poſrzodku wſzyſtkich obranym bydź powinien. *Nulla adoptati cum eo, qui optabat: nulla cognatio, nulla neceſſitudo. Imperaturus omnibus, eligi debet ex omnibus. in Paneg.* w drugim zaś mieyſcu tak mowi: że dobry ſukceſſor naygruntownieyſzą ieſt probą świątobliwości przeſzłego Pana, ktory go obrał y po ſobie zoſtawił. *In Principe qui electo ſucceſſore fato conceſſit, una itemq; certiſſimæ divinitatis fides eſt. Ibidem Plinus.* Oſtatnia rzecz ktora zoſtaie do uwagi, ieſt rożność rad, kto-

re-

re 'daią Panowie swoim na Tron sukcessorom, y podchlebnicy: zwyczaynie bowiem Monarchowie daiąc instrukcyą następcom swoim, przekładaią im naprzod, że Państwo iest to ciężar, wielkich sił, y nie mnieyszey rostropności potrzebuiący, á iako iest podległy wszystkim odmianom niestatecznej fortuny, *quam arduum, quam subjectum fortunæ, regendi cuncta onus. Annl. 1.* Explikuią im daley, że im się w wyższym kto honorze widźi, tym do upadku iest skłonnieyszy. *Quantò plus adeptus foret, tantò se magis in lubrico dictitans,* (*Tiberius*) *Tacitus Annl. 1.* Z tronu bowiem nayłatwieyszy upadek bywa ponieważ między Tronem y przepaścią, o srzodek trudno *nihil medium inter summa aut præcipitia Hist. 2.* Daley przekładaią następcom swoim Monarchowie, że ta potencya nie iest bespieczna, y fundamentalna, ktora iest zbyteczna, y niepomiarkowana, *nec unquam satis fida potentia ubi nimia est. Hist. 2.* y rzadko w tym do końca dotrzyma ktory iey nazbyt zażywa, prętko bowiem od tegoż samego zginie miecza, ktorego niepomiarkowanie zażywa na zgubę inszych. *Fato potentiæ raro sempiternæ. Annl. 3.* mowią ieszcze że nie masz w świecie nic trwałego, co by ruinie podlegać nie miało, ale też łatwieyszego y prętszego do ruiny nic nie masz, iako zbytnia surowość w rządzeniu, ktora zwyczaynie na passyach ufundowana, dobrego fundamentu nie ma. *Nihil rerum mortalium tam stabile, ac fluxum est, quam fama potentiæ, non sua vi nixæ. Annl. 3.* A ztąd naybardźiey niefundamentalna bywa, że się nie funduie na sprawiedliwości, y rozumie; kiedy Pan wszystkiemu nie mogąc wydoł ć, na cudzey głowie polegać niechce, *neque posse Principem sua scientia cuncta complecti. Annl. 3. se non toti Reipublicæ*

parem,

parem. Annl. 1. A poſtaremu każdy Pan y Monarcha, bez żadney zakały, y wſtydu może ſię poradźić rozumu cudzego *Graviſſimos Principis labores egere adminiculis. Annl. 2.* Poydą lepiey intereſſa publiczne, ieżeli panuiący tyle ma przezorności, że płocho y bez rady nie nie czyni, zwłaſzcza wtrudnieyſzych intereſſach, *plures facilius munia Reipublicæ ſociatis laboribus executuros. Annl. 1.* Niech ſobie Monarcha w imaginatiwie nie maluie tego, że berłu iego y panowaniu poddani, ſą niewolnikami iego, ale raczey to ma mieć za rzecz nieomylną, że ſą Dźieci iego albo też *concives, ut non dominationem & ſervos, ſed Rectorem & cives cogitaret. Annl. 12.* y dla tego tacy zwyczayni, ſą do rozumnego, nie do ślepego y naprzepaść wiodącego poſłuſzeńſtwa. *Domiti ut pareant, non dum ut ſerviant, Tacit. in Agricola.* Mowią ieſzcze Panowie ſukceſſorom ſwoim, że poſpolſtwo może czaſem zcierpieć na wſparcie upadaiącey Oyczyzny, uchwały iakie, cła y podatki, ale wiolencyi w wprowadzeniu woyſka, *alias exoticam militiam,* okrucieńſtwa, wieſzania Szlachty, chciwości żołnierzow, zdźierſtwa, y nieſłuſznych exakcyi, iak dzbła zdrowe oko, cierpieć nie może. *Tributa & injuncta Imperii munera obeunt, ſi injuriæ abſint, has ægre tolerant. Annl. 12.* Tęć miał racyą Tyberiuſz, dla ktorey Officierom woyſka ſwego zakazował zdźierſtwa y wiolencyi czynić. *Ne Provinciæ novis oneribus turbarentur, utq; vetera ſinè avaritia, aut crudelitate magiſtratuum tolerarent, providebat. Annl. 3.* Jakoż trwoga y poſtrach ſłabe to łańcuchy na utrzymanie poſpolſtwa wpowinności ſwoiey; bo iak prętko uſtanie boiaźń, tym prędzey y żwawiey reſentyment powſtaie, wybucha gniew y zapalczywość. *Metus & terror infirma periculacaritatis*

la caritatis, quæ ubi removeris, qui timere desierint, odisse incipient. Tacitus in Agricola. Sumpturos arma ubi metus abscesserit. Hist. 4. Zadne bowiem panowanie trwałe nie iest, ktore gwałtem nakłania, y przymusza do posłuszeństwa, y rzadka bywa zgoda między przymuszonym posłuszeństwem, y niesprawiedliwym rządem, *inter male parentes & injuste imperantes. Ibidem.* Żeby było panowanie pobre, powinna bydź rożność między interessem publicznym państwa całego, á między partykularnemi, y dworskiemi intrygami; to iest, powinny bydź sprawy podzielone, inne między prywatną radą; drugie zaś między Trybunałami y konstytucyami Seymow y praw wolność utrzymuiących. *Non se negotiorum omnium judicem fore, ut clausis unam intra Domum accusatoribus, & reis, paucorum potentia grassaretur. Discretam Domum & Rempubicam teneret antiqua munia Senatus. Annl. 13.* Nie ten iest koniec Krolow, Pretorow, albo Konsulow funkcye obchodźić y zasiadać, większa im y wspanialsza funkcya przyzwoita. *Non est aut Prætoris aut Consulis partes sustinere, magis aliquid & excelsius à Principe postulatur. Annl, 3 mowi Tyberiusz.* Nieprzystoi Panu uprzykrzonym panowaniem przykrzyć się poddaństwu, kiedy prawa same doskonale, y dostatecznie rządzą y roskazuią *nec utendum Imperio ubi legibus agi potest. Annl. 3.* Jakoż nie szpeci Pana modestya w rządzeniu, cichość y skromność *modestiæ fama quæ neq; summis mortalium spernenda est. Annl. 15.* Tę dalszą informacyą sukcessorom swoim Monarchowie daią: że hoyność zbyteczna niebespieczna, y podeyrzana w Panach bywa. *Inerat liberalitas, quæ, ni adsit modus, in exitium vertitur. Hist. 3.* Trzeba albowiem to wszystko przez zdzierstwa napełniać, co się przez zbyteczną rozrutność, y szaleństwa

leńſtwa wyprożnilo, y utracilo, według Tyberiuſza zdania: *ſi ærarium ambitione exhauſerimus, per ſcelera ſupplendum erit, Annl 2.* Zkąd ſię wnoſi, że każdy Monarcha tak powinien ſzafować dobrem ſwoim, żeby publicznego nie utracił *pecuniæ ſuæ parcus, publicæ avarus Galba. Hiſt. 1.* Zeby nadgradzając marnie ſtracone, y roztrwonione depozyta, uſtawicznemi kontrybucyami y podatkami, nie obciążał poſpolſtwa, *ne Provinciæ novis oneribus turbentur. Annl. 4.* Będźie czaſem ſłuſzna y ſprawiędliwa racya, ktora cudze dobra ſpłacać, y konfiſzkować każe, Pan dobry y łaſkawy niepowinien ſię tak prętko paſſyą y złością uwodźić paſtwiąc ſię nad poddańſtwem, y z oſtatniego ich wyzuwać ſzczęścia: Klemencya albowiem Pana wielką ma u poddanych reputacyą y w ſercu go oſadza poſpolſtwa, zwłaſzcza przy początku panowania: *Novum Imperium inhoantibus, utilis clementiæ fama.* Ktorą ſławą naſycić ſię nigdy nie powinni Monarchowie, *cætera Principibus ſtatim adeſſe, unum inſatiabiliter parandum, proſperam ſui memoriam. Annl. 4.* Nakoniec to naypryncypalnieyſze ſtaranie Panow bydź powinno, żeby ſobie wyſtawiali ſtatuy, koloſſy, y trophea, ale w ſercach poddanych ſwoich; bo te piramidy, monumenta y koloſſy zmarmurow, czyli z metallow, ktore im kto inſzy, za ich życia podchlebnie wyſtawia, poydą w poſtpozycyą, gdy ich śmiertelny proch przyſypie, y u potomnych wiekow tyle ważyć będą, co głaz proſty, albo grobowy kamień, zwłaſzcza kiedy ich pamięc u wſzyſtkich w exekracyi będźie, y w złym u poddanych wſpomnieniu, y niełaſkawym ſercu. *Hæc mihi* (mowi Tyberiuſz) *in animis veſtris templa, hæ pulcherrimæ effigies, & manſuræ, nam quæ ſaxo ſtruuntur, ſi judicium poſterorum in odium vertit, pro ſepulchris ſpernuntur, Tacit, Ibidem.* Te ſą inſtrukcye, albo

reguły

reguły, ktore na ſercach y w pamięci ſukceſſorow ſwoich ryſuią dobrzy, y świątobliwi Panowie.

Podchlebnicy zaś wſtępuiącym na Tron Panom, przeciwne dyktuią reguły, y to im nayprzod za fundament kładą że Monarſze każdemu dał Bog moc, y rząd abſolutny y władzą uniwerſalną, á że poddani bydź powinni ślepo poſłuſznemi Monarſze, y to ſobie mieć maią za naycelnieyſzy los ſzczęścia ſwoiego, kiedy mu tak ſą poſłuſzni, *tibi* (mowi ieden Rzymianin do Tyberiuſza) *ſummum rerum judicium Dii dedêre, nobis obſequii gloria relicta eſt. Annl. 6.* Daley ten obraz ſtawiaią Panom podchlebnicy, że wola Krolewſka ieſt regułą ſprawiedliwości, y ſłuſzności, á za tym wſzyſtkie akcye Monarchy, ſą ſłuſzne, y godźiwe, *id in ſumma fortuna æquius quod validius. Annl. 15.* Y to ieſzcze perſwaduią Monarchom Faworytowie, że ten Pan ktory prawa ſłucha, y tylko wedle niego rządźi, nie ieſt Panem, ale tylko *precario* rządcą, ktory zaś zdaie ſię na dobre rady inſzych, y one ſobie za regułę wyſtawia, ſłuchaiąc, y obſerwuiąc ie, ten ieſt Pupillus pod cudzą zoſtaiący władzą. *Principem Pupillum vocare, qui non modo imperii, ſed libertatis etiam indigeret. Annl. 14.* Dodaią podchlebnicy że ta ieſt własność każdego Krola, żeby ſię nikomu kierować nie dał, y niechciał bydź od nikogo na drogę naprowadzonym, ale ſię ſwoią głową, wolą, y rozumem rządźił, *non regi ſed cuncta ex libidine agere. Hiſt. 4.* Mowią y to: że te wſzyſtkie ſpoſoby ſą poczciwe godźiwe y ſprawiedliwe, iakiekolwiek ſą, ktore Pańſką powagę utrzymać mogą, *omnia retinendæ dominationis honeſta. Saluſtius.* Y ſpoſoby takie chwalebne bywaią, ieżeli tylko ſą beſpieczne, *ſemper glorioſum quod tutiſſimum. Paterc. Hiſt. 2.*

Daley mowią że uboſtwo y uciemiężenie poſpolſtwa, poniżenie przednieyſzych y zacnieyſzych w Państwie ludźi, ſą to dwie kolumny, ktoremi ſię podpiera potencya y moc Krolewſka. Ze uwolnienia od podatkow, albo onych umnieyſzenia bogacą poſpolſtwo, á zatym czynią ich hardemi, krnąbrnemi, y do buntu prętkiemi; kiedy zaś poddańſtwo dla zdzierſtwa biedę cierpi, ſtaie ſię pokorne y poſłuſzne Panu, y w ten czas kiedy chudobę y fortunkę utraci, iedynie ſie ſtara o Pańſki reſpekt, y do niego ſię pokornie ciśnie. *Poſt infracta tributa hoſtiles ſpiritus induiſſe nunc hoſtes, qui molle ſervitium, cum ſpoliati exutiq; fuerint, amicos fore. Hiſt. 4.* Ze bogactwa partykularnych ludźi, ſą Panom fatalne, *opes privatorum Principibus infenſas*; to zaś wſzyſtko co ſzczęście y fortuna poddanym dała, Panom ſię należeć powinno, y w rzeczy ſamey ich właſne y dźiedźiczne ieſt: zbytek zaś y ſwywola, właśnie przyzwoita Panom, bo im te niby za powinność, albo w upominku fortuna daie *ſummam fortunam in luxu Annl. Supra commeſſationes & fœminarum cœtus, hæc principatus præmia. Hiſt. 2.* Ze Pańſkie uciechy y dywertymenta, powinne bydź rowne pracom, trudom y fatygom. *Niſi forte plures curas, majora pericula ſubeunda, delinimentis curarum, & periculorum carendum eſſe. Annl. 2.* Jeſzcze y to perſwaduią podchlebnicy, że Panowie mniey ſię o to ſtarać powinni, żeby byli od poddanych kochanemi, ale raczey o to im uſilować należy, żeby ich apprehendowało poſpolſtwo, y ich ſię bało, klemencya bowiem (mowią podchlebnicy) ieſt to cnota niebeſpieczna, y cugle wolno puſzczaiąca ſwywoli, modeſtya także to kupiecka doſkonałość, ſurowość zaś poſtrach y karanie, cnota właśnie Pańſka, utrzymu-

trzymuiąca prawa, y do ich zachowania przymuſzaiąca poſpolſtwo. Na oſtatek mowią y to, że Panowie o to wcale dbać nie powinni czy źle, czy dobrze mowić o nich będą potomne wieki, czyli ich obyczaie y rządy ſzkalować, czyli chwalić, ponieważ tę do ſiebie nieſzczęśliwość Hiſtorycy maią, że ich zwyczaynie, gdy kogo chwalą, podchlebcami zowią; gdy zaś ganią, zowią ich obmowcami. *Veritas infracta libidine aſſentandi, aut odio adverſus Dominantes, ita neutris cura poſteritatis, inter offenſos vel obnoxios. Hiſt. 1. Germanici mors ſecutis temporibus, vario rumore jactata; adeo maxima quæq; ambigua ſunt, dum alii quoquomodo, audita pro compertis habent, alii vera in contrarium vertunt, & gliſcit utrumq; poſteritati. Annl. 3.*

LXXIX.

Ut quisq; obvius fuerat, alii formidinem, augentes, quidam minora verô, ne tum quidem obliti adulationis. *Hiſt.* 1.

79.

NIe było w powieściach rzetelney relacyi, każdy inaczey przed Galbą udawał, y donoſił, co ſię dźiało w Mieście, iedni przyczyniali więcey złego niż bydź mogło, drudzy mniey powiadali, niż wrzeczy ſamey było: y w tym tak

złym y zamieszanym razie nie zapominaiąc o podchlebstwie.

Już był Otto Cesarzem od wszystkich ogłoszony; Galba zaś ztrącony z Tronu; przecież byli tacy, ktorzy temu nieszczęśliwemu Panu, podchlebnie applaudowali, y ztąd mu honor czynili: iawne świadectwo daiąc, że podchlebnicy z cierpieć tego nie mogą nigdy, żeby kiedy szczerą y rzetelną prawdę mowili Panu, bo im to w zwyczay y nałog poszło, cukrować nieszczerość y obłudę. *Consvetudine servitii. Hist. 2.* w tych zaś podchlebstwach, żadnego starania około dobra pospolitego, y całości Oyczyzny nieznaydziesz *Obvio obsequio sine publica cura. Hist. 1.* Podchlebnicy bowiem to zwyczaynie szepcą Panom, co im przyiemno y czego radzi słuchaią, choć by im samym, y Oyczyznie caley szkodliwe było. *Nec quidquam nisi jucundum & lesurum accipiunt Hist. 3.* á przez to w wielką censurę u potomnych wiekow wpadaią; iakoż y ci ktorzy podchlebiali Galbie, zwłaszcza tam gdzie szło o konserwacyą Cesarstwa, wielką popadali notę, y na wieczną sobie niesławę zasłużyli; sam bowiem Galba życzył sobie tego żeby mu mowiono prawdę, ktorey chętnie słuchał. *Adversus blandientes incorruptus. Hist. 1.* A co większa że całość panowania Monarchy tego, zawisła była od rzetelney admonicyi, ktorey, iakoby był rostropny Galba słuchał, tak by się był wywikłał z niebespieczeństwa, ktorym na ten czas zostawał: atoli nieszczerze podchlebnemi namowami, uludźili Faworytowie Pana, zwyczayna to bowiem Krolom y Monarchom, od podchlebstwa bydź oszukanemi, y łatwiey im nieprzyiaciela złamać, niżeli uniknąć podchlebney truciźny, albo zdrady. Piękny przykład do tey materyi przywodzi *Mezeray.* Powiada

wiada on, że iak Francuzowie ſtracili Miaſto nazwane, Chateuſante Angie, ktore ieſt między Pawią á Milonem, radźili naydoſkonalſi Generałowie (oſobliwie Ludwik de Latrimovillie) żeby Krol Franciſzek I. odſtąpił Miaſta oblokowanego; daiąc tego gruntowne racye, y tę remonſtracyą, że woyſko iego było trzecią częścią mnieyſze od nieprzyiacielſkiego; potym że ſława w woyſku Krolewſkim była: iż ſześć tyſięcy Gryzonow miało porzucić iego partyą, pod pretextem bronienia ſwego kraiu przeciwko Milanczykom ktorzy ich podobno przewabiwſzy na ſwoię ſtronę, iedno z niemi rozumieli: Nad to, że woyſko nieprzyiacielſkie, ktore płatne nie było, y ſame poyść miało w rozſypkę. Przecież te gruntowne racye, tak zacnego, y woiennego trybu wiadomego Wodza, pod chlebſtwa Faworytow przewyżſzyły, że żadnego waloru nie miały, y konſilia zacnych Generałow y Officierow nic nieważyły. Idąc tedy za radą nieſzczerze podchlebuiących zauſzniczkow Krol, miaſta odſtąpić niechciał: tym czaſem nieprzyiaciel nie maiąc czym płacić woyſku ſwoiemu, á nie mogąc dłużey utrzymać Kawaleryi, odważył ſię podeſperacku Krolowi dać batalią: ledwie co dano pole: wygrał nieprzyiaciel, y Krola ſamego z pierwſzemi Francuſkiego Państwa Panami wźiął w niewolą. Z ktorego procederu y przegraney przez ſłuchanie podchlebnych konſilia, tak żartował Krolewſki Trefniś, mowiąc Franciſzkowi I. Mći Krolu zdami ſię że Twoi Konſyliarze ſą ludźie mniey doſkonali, bo powiadaią y drogę pokazuią W.K. Mci ktorędy do Włoch weydźieſz, ale niepowiadaią, y niepokazuią, ktorędy nazad powrociſz, y iako wynidźieſz.

LXXX.

LXXX.

Nihil arrogabo mihi modeſtiæ (Pizon mowi do żołnierzy Pretoryanow) neq; enim relatu virtutum in comparatione Ottonis opus eſt, vitia quibus ſolis gloriatur, everetere Imperium, etiam cum amicum Imperatoris ageret. *Hiſt.* 1.

80.

Nie będę ſię tym chlubił, żem ieſt od Ottona godnieyſzy Ceſarſtwa; y na to żebym wſzedł z nim w komparacyą, wyleczać mi cnot nie potrzeba; Otto bowiem tym ſię tylko zaſzczyca, że wiele wyſtępkow, y nie doſkonałości w ſobie liczy; y że wtenczas ieſzcze zruynował Rzymſkie Państwo, kiedy był tylko Faworytem Neronowym.

Zeby ſię pokazać bydź dobrym Panem, niedoſyć na tym żeby trochę bydź lepſzym nad Pana naygorſzego, y naymiedoſkonalſzego, ale ſię ſtarać trzeba, o naywiększą dobroć, y doſkonałość: y o tę ſię doſkonałość ſtarał Pizon, którego życie y obyczaie było bez noty y ſkazy żadney. Otto bowiem tak ſprośne y niegodźiwe prowadźił życie, będąc przy Dworze Nerona, że Pizon o wyſoką ſię doſkonałość ſtaraią-

ſtaraiący, miałby ſobie to za dishonor wielki, gdyby miał brać paralellę, albo komparacyą ſwoich cnot z defektami y wyſtępkami Rywala ſwego, *proſpera de Piſone fama ea vita in qua nihil præteritum excuſandum Hiſt.* 1. Podchlebnicy zaś przeciwnie z Panami czynią, na przeciwnych uſundowani princypiach, tych bowiem nie do cnoty większey nad wyſtępki złego Anteceſſora, ale do ciężſzych nie rownie złości zachęcaią, tym naprzyklad kſztaltem; kiedy poſtrzegą że Pan ma w ſobie defekt iaki, albo wyſtępek, ktorego poſpolſtwo nie nawidźi; w tenczas naybardźiey mowią z nim o wyſtępkach y zbrodniach Anteceſſorow iego. Panow, y Monarchow, y tak ie exaggieruią, że ſię przy nich wyſtępki y defekta panuiącego, zdaią bydź cnotami nayzacnieyſzemi; zkąd pochodźi, że miaſto tego, żeby Panowie mieli poprawić błędow ſwoich, y cwiczyć ſię w doſkonalſzym życiu, w większe zapadaią wyſtępki, y głębiey brną w ſwywole. Jeżeli *Commines* to perſwadował Ludwikowi XI. (ktorego był Faworytem) co o nim w ſwoiey Hiſtoryi wyraża; wnieść ſobie każdy może, że y on był z regeſtru podchlebnikow iako o nim mowi *Mezeray*: Commines tak nam Ludwika XI. opiſuie: że ten Pan był ſtateczny, y nieprzelamany w nieſzczęściu, w penetracyach myśli, y rozumienia ludzkiego byſtry, biegły, y doſkonały w dochodźieniu intereſſow; ale przy tych doſkonałościach dość wyſokich, był wielce ſuſpikuiący, w zdaniach ſwoich zacięty, y uporczywy, w roſkazach abſolutny, y niepomiarkowany, mściwy za krzywdy y urazy ſwoie, ktorych darować niechciał niepozwalaiąc ſię przebłagać; przecież z tych wſzyſtkich Panow y Monarchow ktorzy tamtych czaſow panowali, ten był naylepſzy. *In vit Ludovici*

Ludovici XI. Z tey deſkrypcyi Ludwika XI. każdy ſobie wnieść łatwo może, że albo wſzyſcy panuiący na tenczas byli wyſtępkow pełni y ładaco wielkie; albo Commines ktory dobrym Panem tytułuie Ludwika bydź muſiał podchlebca wielki. A ieżeli ſię wrociemy do tego co Pizon powiedźiał, że Otto za panowania Nerona (ktorego był przez lat trzy, czy cztery, naypoufalſzym konfidentem, y faworytem, *Otto fiagrantiſſime in amicitia Neronis habebatur*) zruynował Rzymſkie Państwo, doydźiemy łatwo tey rzetelności, że podchlebnicy ſą truciżną Państwom, poſpolſtwu zarażą, y całey Rzeczypoſpolitey zgubą, z przyczyny złych rad, ktoremi ſię łatwo łudźić daią Monarchowie, tak iak Otto czynił, łudźąc podchlebną akkomodacyą Nerona, y w ciężſze co raz prowadząc go wyſtępki, Otto bowiem lubo był prywatny człowiek, przecież w ſztuce Dworſkiego podchlebſtwa prym trzymał, y w nieſzczerey akkomodacyi był Miſtrzem, y Preceptorem. *Privato Ottoni nuper, atq; eadem dicendi nota adulatio.* Z tey ci rozumiem przyczyny Tacyt nazywa podchlebnikow ſkaźicielami Państw y Monarchii, á zaś Miſtrzami doſkonałemi tyrannii. *Irrepentibus Dominationis Magiſtris ſuperbior & atrocior. Vitellius Hiſt.* 1. Oni bowiem pychy, tyrannii, odwagi y śmiałości w złym życiu uczą Panow: *Veſpaſiano inter initia Imperii ad obtinendas iniquitates, haud perinde obſtinato donec pravis Magiſtris didicit, auſuſq; eſt. Ibidem.* Jakoż z perſwazyi, rady, y nauki podchlebcow pochodźi okrucieńſtwo w Panach, wpaſſyach niepomiarkowanie, zaboyſtwa y tyrannię.

LXXXI.

LXXXI.

Neque illis judicium aut veritas, ſed tradito more quemcunq; Principem adulandi. *Hiſt.* I.

81.

COkolwiek mowili, albo czynili Dworſcy, nie pochodźiło to z rozumu ani z rzetelności, ale zdawnego wkorzenienie zwyczaiu tego, ktory maią poddani, podchlebiać Panu, iakikolwiek ten ieſt, zły czy dobry.

Rzadki między Ptaſtwem Fenix, ale rzadſzy między panuiącemi Monarcha taki, ktoregoby poddani ſzczerze kochali; y owſzem ledwie ſię znaleść może Pan tak ſzczęśliwy, żeby nie był u poddańſtwa w nienawiści; iak przy pogodnym ſłońcu cień gruby, przy drogim kamieniu lada folga, rdza przy złocie z iſtoty ſwoiey ſzacownym, tak przy berle albo koronie zwyczaynie ſię nienawiść wiąże. *Odio adverſus Dominantes:* przecież ta nienawiść za zaſłonką bywa, że iey Monarcha docieć nie może; tak ią bowiem Faworytowie Pańſcy, w piękney nieſzczerości uſtroią barwę, że iey od rzetelney miłości rozeznać trudo: iakoż nie ma w świecie takiego Pana, ktoremuby nie podchlebiano, ponieważ podchlebſtwo nigdy ſię do Oſoby nie wiąże (bo ta zwyczaynie w ſkrytey nienawiści bywa) ale do Pańſkiey fortuny, ktorey ſię każdy zwyczaynie kłania, chcąc ſobie albo

respekt wyżebrać, chociaż u ślepey, albo ią za serce uchwycić. Galba co do Osoby swoiey był lekce od pospolstwa ważony dla lat szędziwych; był zaś w nienawiści u wszystkich, dla tego że był zbytecznie surowy y łakomy. *Senium atq; avaritiam Galbæ increpantium. Ipsa ætas Galbæ, & irrisui & fastidio erat. Hist.* 1. Przecież pospolstwo y Primores iak na miod pszczołka, podchlebnie do niego lecieli, y niby lgneli, wzdychania iawne wysyłaiąc do Bogow, y albo o śmierć Ottonowi upraszaiąc, albo na wszystkich iego Parcyzantow & *complices* wygnania żebrząc. Dla tego kiedy nowina płonna y fałszywa urosła, á między pospolstwem rozgłoszona, że Ottona zabito, wszystko prawie pospolstwo z tak smutney sceny pokazowało radość wielką, y zbyteczne akklamacye, wesołe okrzyki, y powinszowania *usq; ad excessum & nauseam* czyniło; nad to wielka moc *Equitum, alias* Szlachty zacnych y Senatorow, wziąwszy złą relacyą o śmierci Ottona, nie zdobiącym Senatorskiey godności impetem, biegli na Pałac Galby z powinszowaniem y akklamacyą, gdźie się skarżyć każdy z osobna począł na nieszczęście swoie, że im wydarło Ottona z ich reku y zemsty *Non populus tantum, & imperita Plebs, in plausus & immodica studia sed Equitum pleriq; ac Senatorum posito metu incauti, se Galbæ ostentare præreptam sibi ultionem querentes. Hist.* 1. Z tych zaś samych podchlebcow tak wielkie akklamacye y radości czyniących, w momencie inszą scenę niefzczerość otworzyła, *alium crederes Senatum, alium populum Hist.* 1. albowiem ci sami ktorzy niedawno applaudowali Galbie, iuż śmierći iego usilnie życzyli. *Quippe eodem die diversa, pari certamine postulaturis. Ibidem.* A ta mutacya affektu w ten czas się stała, kiedy

ła, kiedy Otto niby zmartwych powstał, y większey mocy, panowania, y estymacyi był u Miasta całego. Z tego procederu ta może wyniknąć reflexya, że niebespieczna na słowach y usługach podchlebcow polegać, bo te iako trzcina, za lada wiatrem uchylą się, y o upadek przyprawią. Przecież ta iest nieszczęśliwość Panow y Monarchow, że na nich tak bespiecznie iak na naymocnieyszych filarach polegaią. Y tę to mieli racyą niestateczney podchlebcow perswazyi, ci, ktorzy, żeby byli serca dodali Flawiuszowi Sabinowi do podniesienia oręża, za Wespazyanem Bratem swoim, przeciwko Witelliuszowi, mowili mu y przekładali, że lud ktory się zdaie kochać Witelliusza, odmieni serce y żwawość, iak prętko miecz podniesiesz na iego zgubę, y te wszystkie akklamacye na pozor życzliwe, ktoreś słyszał na imie Witelliusza czynione, przeniesą się na imie Wespazyana, byle tylko chołduiące mu szczęście gorę nad Witelliuszem wzięło. *Populi mobilem animum, & si se Ducem præbuisset, easdem illas adulationes pro Vespesiano fore. Annl.* 3.

LXXXII.

Galba minantibus intrepidus, adversus blandientes incorruptus. *Hist.* I. 82.

GAlba, ani się postrachom przełamać, ani podchlebstwu na złe nakłonić nie dał.

Siła iest takich ktorzy się prędzey boiaźni oprą, y po-

ſtrach zwycięzą, niżeli łudzące podchlebſtwo, y z łodką ſzczęścia ſwoiego, częściey ſię uchronią nieſzczęśliwey charybdy albo ſzkopułu, niżeli podchlebnie nucących Syren; y owſzem często bywa że niebeſpieczeńſtwa, ſtrachy y pogrożki, drażnią dźielności w Panach, y więcey im dodaią ſerca. *Negat ſe terrore & minis vinci, fortioribus remediis agendum:* podchlebſtwo zaś ſłabi ich ſerce, męſtwo y odwagę truie, dobre obyczaie niſzczy. *Adulatio blanditiæ, optimum veri affectus venenum. Hiſt. 1. Corrupta mens aſſiduis agitationibus erat. In Agricol.* Tak poſtrachy budzą Panow z nieſzczęśliwego letargu, do Męſkiego życia; podchlebſtwa zaś ſłodko nucące, uſypiaią, y o ſwoich powinnościach zapominać każą. Przecież wielu maſz takich, ktorzy z większą chęcią podchlebſtwa ſłuchaią, bo im to miłość iakąś iak podchlebne zwierciadła, ktore ſię tłuką prętko, prezentuie. Krabre Hiſzpan powiada, że Filip II. Krol Hiſzpańſki, miał zwyczay przerywać dyſkurs tym, ktorzy mu chcieli podchlebiać, mowiąc do nich: *Dexad eſo & Dexid loque importa.* To ieſt: porzuć to, á mow zemną co mi ieſt potrzebnego. Słowa godne żeby były w uſtach Monarchow wſzyſtkich, z ktoremi podchlebnicy, o niczym więcey nie mowią, tylko o rzeczach mniey potrzebnych, albo ſzkodzących innym, *nec quidquam niſi jucundum & læſurum. Hiſt. 3.* A ztąd wnieść trzeba, że gdyby Panowie, fraſzek, baiek y mniey potrzebnych dyſkurſow ſłuchać niechcieli, podchlebnicy niemieliby z niemi o czym mowić.

LXXXIII.

LXXXIII.

Ruere cuncti in castra, anteire proximos, certare cum præeuntibus, increpare Galbam, laudare militum judicium, exosculari Ottonis manum, quantoq; magis falsa erant, quæ fiebant, tanto plura fecere. *Hist.* 1.

83.

WSzyscy pędem wielkim biegli do Obozu, á ieden drugiego wybiegał, kto prędzey y pierwey stanie: narzekali co żywo na panowanie Galby, chwalili zaś dobre rozeznanie żołnierzy: ubiegali się do pocałowania Ottona ręki, chcąc mu się każdy pierwszy przypodobać, z tym wszystkim nic w nich szczerości nie było, tylko frantostwo y oszukanie.

Może służyć w tey materyi com powiedział *in antecessum* w Rozdziałach. VI. y LXXXI. Przydam iednak reflexyą Paterculusa mowiącego: że w iedniey parze z podchlebstwem chodźi zdrada. *Plancus non amore Reipublicæ aut Cæsaris, sed morbo proditor, cum fuisset humillimus assentator. Hist. 2. Cap. 87.* Bo ponieważ podchlebnicy, nie Osobę, ale fortunę Pańską adoruią, iak się ta z kolkiem szczęścia swoiego obroci, y od iednego Pana do drugiego przesunie, y oni,

tąż

tąż koleią idą, zdradliwie odmieniaiąc życzliwość swoię ku Panu, ktorą mu nie dawno prezentowali. Swiadkiem tey prawdy te inwektywy ktore poddani na Galbę (nie dawno kochanka swego) kładli, żeby sobie pozyskali Ottona łaskę, o ktorego śmierć przed kilką godźinami prosili, iakże mu fortuna zaczęła świecić, choleryczne impety przygasiwszy, do adoracyi się rzucili: y dla tego z wielką racyą Tacyt mowi: że patrząc na tę metamorphosim, albo odmianę, przyzna każdy, że nie ciż byli przyiaciele Galby, ktory Ottona, y owszem inszy był cały Senat, *alium crederes Senatum, alium populum. Hist. 1.* A tu mi przychodźi piękna odpowiedź iednego Senatora Rzymskiego, ktory Plankusowi Sekretarzowi Antoniuszа, szpecącemu y szkaluiącemu honor swego Pana, y wielkiego Dobrodźieia, w te właśnie słowa odpowiedźiał: Bydź to musi że Antoniusz żyć tak szpetnie y niegodźiwie zaczął dopiero w ten dźień, po ktorym nazaiutrz od niegoś odstał. *Haud absurda Coponius cum recens transfuga, multa ac nefanda Plancus absenti Antonio in Senatu objiceret. Multa inquit me hercule fecit Antonius pridie, quàm tu illum relinqueres: Paterc. Hist. 2. Cap. 23.* Ten właśnie proceder podchlebnicy maią, całuią Pańską rękę poki dla nich szczodrą; y kiedy na nich Pański fawor hoyne dobrodźieystwa sypie, w tenczas ich iak Boga adoruią, iakże im przestanie dobrze czynić łaskawość Pańska, dla straconey fortuny przez iakie bunty albo nieszczęścia, aż oni pierwsi szarpią sławę dobrodźieiow swoich, szpecą y szkaluią z wiekszą y surowszą niewdźięcznością nad bestye. Tey niewdźięczności doznał na sobie Hendryk III. Krol Francuzki, ten pospolitą denominacyą od wszystkich Mnichow

chow, Swiętym był zwany, poki się z szczodrobliwością swoią wynurzał dla nich, murując im Klasztory, wspaniałe Kościoły wystawuiąc, y hoyne nadaiąc iałmużny, w dobroczynnościach y funduszach cale się zatapiaiąc: iakże dla przeszkod nieprzyiacielskich, tak chwalebnych akcyi y erekcyi poprzestał, tę wziął w nagrodę wdzięczność, że go Hipokondrykiem, tyrannem y zaboycą nazywano. Y ta to w nieszczerych ludziach nieszczęśliwa wada bywa, że poty tylko bywaią wdzięcznemi Panu, poki go w szczęściu widzą; y kiedy się na nich fortuna patrzy wesoło, w ten czas się podchlebnicy milą; właśnie na wzor Memnona statuy, ktora w ten czas wesoło mowiła, kiedy iey złoty promień przyświecał: iakże się szczęście z nie fortuną zmiesza, y swoim Marsem na Panow weyrzy, aż z owych podchlebnych przyiacioł, pierwsi bywaią nieprzyiaciele, zdraycy, y obmowcy: y ktorzy dopiero z Pańskiego, á dobroczynnego serca ledwie nie krew iak piiawki ssali, iuż go uszczypliwie gryżą niewdzięczne iaszczurki: ta właśnie w ludziach niewdzięczność bywa, ktora w dzikich kwiatach, te bowiem poki rosę Miebieską piią, z otwartym do Nieba stoią sercem, iakże potym oschną, do ziemi sklaniaią głowkę. *Quis ullam calamitosis deberi putat gratiam, aut quando fortuna non mutat fidem. Paterculus Ibidem.*

LXXXIV.

Certanti adulationibus Magistratui, accurrunt Patres, decernitur Ottoni Tribu-

Tribunitia potestas, & nomen Augusti, & omnes Principum honores, annitentibus cunctis, abolere convitia ac probra, quæ promiscue jacta. *Hist.* 1.

84.

WSzystkie Urzędy y Magistraty, o to się usilnie starały, żeby w sztuce podchlebstwa pierwszemi byli. Senat zaś zgromadzony obiera, y wysadza Ottona na godność Trybunatu wiecznego, nadaiąc mu tytuł Augusta, y wszystkie honory, ktore mieli przeszli Cesarze Rzymscy: o to się bowiem starał każdy z Konsulow żeby starł tę makulę y notę, ktora Ottonowi zadana była, przez żarty, uszczypliwe paszkwile, y inwektywy onemuż czynione, z racyi przypodobania się Galbie.

Nie ma tak ciężkiey rany Pańskiemu zadaney sercu, ktoraby się zgoić nie miała przez podchlebstwo: to bowiem nayskuteczniey sze iest remedium na wszystkie urazy, ta nayprędsza preskrypcya na serdeczne rany, to lekarstwo naywdzięczniey sze na pomiarkowanie żalu zadanego od ięzykow ludzkich. Tym sposobem podchlebni paszkwilanci przebłagali Ottona, obawiaiąc się zemsty nad sobą, za uszczypliwe żarty, paszkwile y exekracye, ktore czynili szpecząc Imię iego, y śmierci mu nie iedney życząc. Z okazyi tey boiaźni, ktora była w pospolstwie, zemsty na siebie od Ottona czekaiącym, może bydź przestroga Panom; iako bydź ostrożnemi powinni, á za przykładem pospol

stwa

ſtwa buntuiącego ſię na Pana, nie iść: poſpolſtwo bowiem w nikczemności ſwoiey zoſtaiące, łatwo ſię utai, y uniknie Pańſkiego gniewu, Panowie zaś, ktorych ſzczęście w gorze honoru, y tytułow poſtawiło, z ſwoią nieżyczliwością utaić ſię nie mogą, zkąd pochodźi, że każde ich ſłowo, y naymnieyſzą akcyą cenſuruią y uważaią, *maligna cura in omnes, quos nobilitas, aut opes aut aliqua inſignis claritudo rumoribus obiecerat. Hiſt. 1.* Prawda że poſpolſtwo, zwyczaynie ſię cieſzy y kontentuie, kiedy ktorego z przednieyſzych Panow, w towarzyſtwie ſwywoli, rozpuſty, albo buntu widźi. *Aperte deſcendiſſe in cauſam videbatur, eoq; gratior militibns erat culpæ vel gloriæ ſocius. Hiſt. 3.* Przecież tyle roſtropności mieć powinni Panowie, żeby ſię w takie towarzyſtwo pociągnąć nie dali; albowiem (iak przyſłowie nieſie) tuſzyć ſobie, y kłaść fundament na poſpolſtwie, iedno to ieſt co ſię na błocie fundować, nie długo bowiem trwaią, *populi conatus*, albo chęci, y zwyczaynie w poſpolſtwie momentalne bywaią pragnienia, á zatym ſłabe na nich fundamenta, *breves & infauſtos Populi amores.* Tak tedy przednieyſzym Panom czynić należy, kiedy znacznego co zaczynaią; o Panu nic złego nie mowić, uchwyciwſzy ſobie za ſerce poſpolſtwo, czynić to, co każe poſpolite dobro, á tak łatwo y bez turbacyi dokażą ſwego.

LXXXV.

Vitellius apud ſeveros humilis, id comitatem, bonitatemq; ſaventes vocabant

cabant, quod ſine modo, ſine judicio donaret ſua, largiretur aliena, ſimul, aviditate imperandi, ipſa vitia pro virtutibus interpretabantur. *Hiſt.* 1.

85.

TO było zdanie rozumnych y rzetelnych ludźi, że Witelliuſz był proſty człowiek, y rozumu ſłabego: przyiaciele zaś iego, albo raczey podchlebnicy, mieli go za człowieka dobrego y ſzczerego z tey przyczyny, że aż nazbyt rozpraſzał iak ſwoie, tak cudze dobra, y rozrzutnie ſzafował, bez dyſtynkcyi, czyli to proſtemu, czyli godnemu, á tak wyſtępki chwalili, y za cnotę udawali, przez ſamę tylko chciwość, żeby wſzyſtkim, nawet y Panem ſamym rządźili.

Frantoſtwa y nieſzczerości podchlebcow, ſą właśnie iak owe Trygońſkie ſzkiełka, ktore ułomność ſwoię tym pokrywaią, że oczom ludzkim wyſokie prezentuią kolory; albo iak owe obrazy y miniatury, ktore grube płotno, albo pſią ſkorę, Anielſką maluią twarzą; tak podchlebnicy wyſtępki y ułomności Pańſkie, wyſoką koloryzuią cnotą, á tym ſpoſobem dla partykularnych intereſſow ſwoich, chcą wzbudzić Monarchow do wſzyſtkiego złego. Wyſtępki bowiem Pańſkie ſą to wrota Faworytow, ktoremi do łaſki Pańſkiey, á zatym do ſzczęścia y fortuny wchodzą, albo ſię przy niey utrzymuią. Do tey materyi mowi młody Pli-

niuſz:

niuſz: że Monarchom nie trzeba Nauczycielow na to, żeby zoſtali złemi; ale choćby y naygorſzemi byli, maią ſię ieſzcze czego od podchlebnikow nauczyć? *Erant Principes ipſa ſua ſponte avidi, & rapaces; & qui Magiſtris non egerent; plura tamen ſemper à nobis, contra nos didicerunt. In Paneg:* Pewnieby Monarchowie czaſem z natury ſwoiey dobrzy, poczciwemi byli, gdyby ich nie uczyli podchlebnicy wyſtępkow. Że wſzyſtkich zaś exceſſow, ktore może mieć Monarcha, naybardźiey w nim utrzymuią zbytek y rozrzutność, bo ztąd naywięcey ſami profituią. Henryk trzeci Krol Francuſki, lubo był człowiek wſzyſtkich talentow pełny, przecież go Franciſzek Dolun pierwſzy Faworyt iego, y dozorca intrat wſzyſtkich y fortuny, w zbytek y rozrzutność wprawił, y popſował. Mowi o nim *Mezaray:* ten człowiek był cały w zbytkach y ſwywoli zatopiony; żeby zaś dla zbytkow nie upadła Pańſka intrata, do tego przyprowadzał Krola, aby przez nowe edykta, ktore zwali *Burſeai* (podobno od worka) obciążał podatkami poddanych, co po tym było naypryncypalnieyſzą przyczyną zguby tego Pana; poſpolſtwo albowiem ſprzykrzywſzy ſobie uſtawiczne nakłady y kontrybucye, weſzło w ligę z obcemi, ſtraciwſzy do Pana ſerce. Do tey ruiny przyprowadza Panow zbytnia Faworytow licencya; kiedy im ſobą y intereſſami ſwoiemi wolno pozwalaią rządźić.

LXXXVI.

Clamor vocesq; vulgi, ex more adulandi

dulandi, nimiæ & falſæ, quaſi Dictatorem Cæſarem, aut Imperatorem Auguſtum proſequerentur, ita ſtudiis votisq; certabant, nec metu aut amore, ſed ex libidine ſervitii. *Hiſt.* 1.

86.

MOwa Ottona ktorą miał do poſpolſtwa przed wyiazdem ſwoim z Rzymu od wſzyſtkich chwalona była, y głoſzona z applauzem wielkim według zwyczaiu podchlebſtwa. Czyniono także wota za ſzczęśliwe iego powodzenia w tey expedycyi, na ktorą ſię wybierał, właśnie iak za zdrowie y ſukceſſa Dyktatora Cezara, albo Auguſta Ceſarza, á to wſzyſto nie dla miłości, albo boiaźni czynili, ale dla podchlebnego przypodobania, ktore ieſt zwyczayne niewoli.

Jużem to w kilku mieyſcach powiedźiał, że podchlebſtwo zwyczaynie bez miłości bywa, y że nigdy nie gada z Panem ale z fortuną iego. Y tak choć Otto nie miał tyle godności, co Cezar albo Auguſt, przecież mu też ſamę co y tamtym czyniono adoracyą, z tey iedyne przyczyny, że toż mieyſce ktore oni przedtym, on teraz zaſiadł. Poſpolſtwo bowiem ſwoie adoracye y ukłony, zgadza z powagą teraźnieyſzego Pana, y taki mu oddaie honor, na iakim ieſt ſtopniu oſadzony godności; nie patrzy zaś na iego prawdźiwą godność, bo o niey ſądźić nie umie. Poſtponowało poſpol-

pospolstwo Galbę, bo widząc go w szędziwych latach, w nosili, że krotkie bydź miało Panowanie: *ætas Galbæ irrisui & fastidio erat*, y daley. *Precarium seni Imperium, & brevi transiturum. Hist. 1.* Otto zaś lubo nie doszedł godnością y zasługami Galby, przecież więcey znalazł respektu u pospolstwa, bo młodość iego dłuższe obiecowała Panowanie.

LXXXVII.

Otto pronus ad decernendum, frater ejus Titianus, & Præfectus Prætorii Proculus imperitia properantes, fortunam & Deos, & Numen Ottonis adesse consiliis affore conatibus testabantur, neu quis obviam ire sententiæ auderet, in adulationem concesserant. *Hist.* 2.

87.

OTto chciał dać batalią Witelliuszowi: á Tycyanus iego brat, y Proculus wodz iego (ktory się na sztukach y trybie woiennym cale nie znał) tym więcey go pobudzali mowiąc, że Bogowie y fortuna, y wielka przezorność Ottona, wszystkiemi radami zawiaduiąca, będą sprzyiać zaczętey

tey tak zacney akcyi. Y nie było takiego ktoryby się tey mowie sprzeciwił, gdyż podchlebstwo wszystkim na ten czas zawiązało gębę.

Niemasz gorszego podchlebstwa nad to, ktore Pana w złym przedsięwzięciu utwierdza y utrzymuie, albo pod pretextem zdrowey rady, przynagla do wykonania iak nayglębszego tey akcyi, ktorą raz źle uczyniwszy, poprawić trudno, y wprocederze zbłądziwszy, do prostey drogiey trafić niepodobna. Maią bowiem rożność między sobą, podchlebstwo, y zdrowa rada; podchlebić Panu cukrowe słowa mowiąc, rzecz arcy łatwa, ale zdrową poradą wesprzeć, nic trudnieyszego. *Svadere Principi, quod oparteat, multi laboris. Assentatio erga Principem, quemcunq, sinè affectu peragitur. Hist.* 1. Jakoż w sprawach y interessach choćby naywiększych partykularnych ludzi, może się błąd poprawić, bez znaczney szkody, albo też może się stracona fortuna rewanżować. *Esse privatis cogitationibus, regressum & prout velint plus minusve sumi ex fortuna. Hist.* 2. Ale Panow interessa tych osobliwie ktorzy z niskiey y prywatney kondycyi, w gorę szczęścia są wyniesieni, y ktorych fortuna nowo kwitnąca chwieie się y ku ziemi nachyla, *novum & nutantem adhuc Principem. Annl.*1. *omnes principatus novi eventus casusve. Hist.* 5. A będąc zawieszona od tak wielu przypadkow y cyrkumstancyi, blizka iest upadku: tych mowię Panow interessa, idą w nie nadgrodzoną szkodę gdy się źle powiodą, dla rad nieszczerze podchlebnych. Jak fatalne bywaią podchlebcow rady, uczy nas Historya w Osobie Franciszka Xiążęcia Danza, Brata Henryka III. ktory przez złe Faworytow Consilia, iak prętko upuścił, (ktore w ręku, miał prawie)

Miasto

Miasto Anivers, stracił Flandryą y Brabancyą, tak o tym mowi *Mezaray*. Ci ktorzy byli bliższego do Xiążęcia przystępu, y nim rządźili, byli ludźie bez wiary, honoru, y y bez sumnienia; między ktoremi był Kinsay iego sekretarz Ferruanques, & Aurilli Syn iednego Sierżanta z Miasta de Bloys, ktorego głos piękny, taniec, y lutnia, y inne tym podobne własności, miałyby rekommendować prędzey affektom Białogłowskim, niżeli łasce tak wielkiego Xiążęcia, iednakże y dla tych przymiotow znalazł łaskę y fawor u swego Pana. Ci tedy nie godni ludźie wadźili Pana z Xiążęciem *Montpansier*, y z inszemi przednieyszemi ludzmi Krolestwa, wielce godnemi y rostropnemi, ktorzy go mogli byli od wszystkiego złego odwodźić, sami zaś radzili mu aby rożnych Miast dobywał, ktorych gubernie na siebie odbierać z iego łaski obiecowali sobie, słuchał Pan rad nieszczerych, y przegrał. Tak podchlebne rady nigdy bez swego interessu nie są, nie patrzą na pospolite dobro, ale na swoy zysk y intratę. Dla czego Monarchowie ktorzy znaczne interessa układaią, y zaczynać ie maią, wielką na to uwagę, y reflexyą mieć powinni, czyli te negotia ktore do skutku przyprowadźić usiłuią, wynidą im na sławę, y na dobro Rzeczypospolitey; ieżeli zakończenie y exekucya tych początkow łatwa będźie, á przynaymniey ieżeli nie iest nad ich siły, obrot y industryą; ieżeli ich Konsyliarze, maią dość wierności y serca, żeby się odważyli poyść razem z niemi na wszystkie niebespieczeństwa, y za nich swemi się piersiami zastawili. Na ostatek to w pilną uwagę wziąć maią Monarchowie; ieżeli przez te trudności, na ktore się odważaią; y rezolwuią, wezmie szczęśliwy skutek, honor ich, sława, y reputacya. *Omnes qui magnarum rerum consilia*

susci-

ſuſcipiunt? æſtimare debent, an quod inhoatur, Reip: utile, ipſis glorioſum, aut promptum effectu, aut certe non arduum ſit, ſimul ipſe qui ſvadet conſiderandus eſt, adjiciatne periculo conſilium ſuum? & ſi fortuna cæptis adfuerit; cui ſummum decus acquiratur. Bo ſię to częſto przytrafia Panom, że zaczną taką woynę, ktora nad ich ſpodźiewanie trwa arcy długo; albo raczey tak częſto zaczynaią woynę, że iey kontynuować nie umieią, dopieroż nie maią ſpoſobu iak ią ſkonczyć; przez takie zaś incepty albo zaczęcia, y poſpolite dobro gubią; y ſiebie ſamych w nieſzczęścia, rewolucye, y odmiany ſwego Pańſkiego ſtanu wprowadzaią. *Regreſſus, ſi pæniteat, in aliena poteſtate. Annl. 1.* Y z tey to racyi Tyberyuſz wolał zawſze zaczęte bitwy, albo niechęci, przez negocyacye pokoiu, niżeli przez woyny, y oręża konczyć; y wolał częſto albo dyſſymulować, albo nie ktore inwazye pograniczne, y utraty ſkromnie na ſobie znoſić, niżeli kommendy woyſkowe takim rozdawać; ktorzy by mu mogli byli iaką przykrość y uciemiężenie przynieść, to o nim ſwiadczy Tacyt. *Lætiore Tiberio, quia pacem ſapientia firmaverat, quam ſi bellum per acies confeciſſet Annl. 2. Deſtinata retinens, conſilio & aſtu res externas moliri, arma procul habere. Annl. 6. Diſſimulante Tiberio damna, ne cui bellum permitteret. Annl. 4.* To mi to Wodź godzien do tych czas nieśmiertelney ſławy ſławny ow Muciuſz, ktory Weſpazianowi tak zwykł mawiać: niezarowno na nas ſpadać będą powodzenia, albo przeciwności; bo ieżeli nam fortuna poſzczęści, że złamiemy y zwyciężemy nieprzyiaciela, ia ſię tą nadgrodą albo łupem kontentować gotow, ktorą mi ſam z ſzczodrobliwości ſwoiey ofiarować będźieſz, ieżeli nam zaś niefortunnie padnie los ſwoienny, zarownię

ſię

ſię nieſzczęściem, y złą fortuną dźielić będźiemy. *Inter nos non idem proſperarum aduerſarumq; rerũ ordo erit, nam ſi vincimus, honorem quem dederis habebo, diſcrimen, ac pericula ex æquo partiemur.* Prawdać że ſię z podobną rezolucyą wſzyſcy Wodzowie odzywaią; ale kiedy przyidźie do zwycięſtwa y wygraney, ſkutkiem niepotwierdzaią prawdy; á ſobie, y ſiłom ſwoim przypiſuiąc wiktoryą, wielkie pretenſye, y poſtulata zanoſzą Panom, zbyteczney ſię dopominaiąc nadgrody, ktorey bez krzywdy y uſzczerbku Państwa, nie mogą wykonać Panowie. Bo iako mowi *M. Rochefoucaut* Francuz, rzecz ieſt (mowi on) nieznośna, utrzymać ſię w modeſtyi, niepretenduiąc ani ſię domagaiąc, za uſługi nadgrody, y rekompenſy; uſługi bowiem uczynione Panu, wbiiaią myśl panowania nad temi, ktorym ſą uczynione. Jeżeli ſię zaś wrociemy do punktu zwyż wyrażonego, woyny, bitwy, y batalie wſpominaiącego, o tym Commines mowi: że ladakomu y z lada przyczyny dać pole, rzecz ieſt śliſka, y niebeſpieczna, bo przez te potyczki, bez ktorych mogłoby ſię obeyść, całe państwo y dobro poſpolite ázarduie ſię, y w niebeſpieczeńſtwo podaie; albowiem daymy to, że przez przegraną, żadna albo bardzo mała, będźie w ludźiach ſzkoda, przecież z tey przyczyny będźie wielka, że nayzacnieyſi y nayodważnieyſi żołnierze, ſtraciwſzy ſerce, y fantazyą do woyny, nie mało czaſu, na nabraniu rezolucyi y ſerca, trawić muſzą. Panowie też y Wodzowie ſami, uczyniwſzy ſobie przez przegraną, ſzpetną notę, długo ią mazać muſzą; zgoła każda przegrana ciągnie za ſobą odgłos wielki, ſzpecący zwyciężonego ſławę. Przy konkluzyi zaś dyſkurſu mego nie mogę nie wſpomnieć piękney y roſtropney tegoż

ſamego Commineſa reflexyi nad nieſzczerą perſwazyą podchlebcow, to perſwaduiących Monarchom, że ſię od ſwoiey iedynie fortuny wſzyſtkiego ſzczęśia ſpodźiewać powinni, *& per conſequens* wſzyſtkich nieprzyiacioł należy im lekce ważyć, y niemi gardźić: tak tedy mowi wſpomniony Autor, piſząc o Edwardźie Krolu Angielſkim, ktory wiedynaſtu dniach, wygnany był z Państwa ſwego przez Grafa Warwika. Piękny (prawi) przykład wſzyſtkim Monarchom, ktorzy nie tylko ſię nie trwożą, ſłyſząc o nieprzyiaciołach ſwoich, ale owſzem mieliby ſobie za wſtyd y hańbę, bać ich ſię, y przed niemi pierzchać: y znayduie ſię wiele podchlebnikow takich, ktorzy im ten proceder chwalą, y potwierdzaią, chcąc im ſię przez to przymilić, y przypodobać; Panowie zaś za zdrowe rady, y iakby z Męſkiego ſerca pochodzące te nieſzczere adulacye przyimuią. Ale ludźie rozumni przeciwnie ſądzą, y podchlebne namowy, za ſzaleńſtwo maią: albowiem nie ieſt to dishonor Panu, z racyą y rozumem apprehendować nieprzyiaciela, zwłaſzcza kiedy ieſt mocny y cnotliwy, ponieważ *& in hoſte laudanda timendaq; Virtus*, ieżeli Pan w tey boiaźni nietraci ſerca, ale raczey dobrze ſię armuie, żeby mu ſię mogł mężnie oprzeć, á za łup wźiąc ſobie nieśmiertelną ſławę. Y to ieſt bogactwo, y ſkarb naywiękſzy dla Panow, ludźie rozumni y godni, ktorzy rozumem y radą, mogą Pana albo Oyczyznę weſprzeć. Ale też konſyliarze tacy, tę powinni mieć obſerwę, żeby im wierzono, y zbawiennych rad ſłuchano: mieć y to ſzczęście powinni, żeby im Pan, wolny do ſiebie przyſtęp dawał, żeby tak mieli łatwość wiekſzą mowić mu prawdę iak im zdrowy rozum każe. Jakoż nikt

bliż-

bliższym upadku, y ostatniey ruiny nie iest, iako ten, ktory sam sobie nazbyt dufa, bo taka ufność, zwyczaynie bywa pewnym początkiem nieszczęścia, *neminem celeriùs opprimi, quàm qui nihil timeret, & frequentissimum initium esse calamitatis, securitatem. Annl. 16.*

LXXXVIII.

Titianus & Proculus, ubi consiliis vincerentur, ad jus Imperii transibant. *Hist. 2.*

88.

TYcianus y Proculus składali się roskazaniem Pańskim, iak postrzegli, że lepsze y wyraźnieysze były cudze, niżeli ich racye.

Mocne zwyczaynie podchlebstwo bywa, y naygruntownieysze racye, nayzdrowsze rady y Consilia, naychwalebnieysze namowy, zwycięży, złamie, y wniwecz obroci. Dowodem tego przypadek Ottona. Ten miał przy swoim boku trzech nayrozumnieyszych, naygodnieyszych, y naydoskonalszych w praktyce woienney Wodzow, Swetoniusza Paulina Anniusza Gallusa, y Mariusza Celsum, ci rostropni ludźie dalsze konsequencye penetruiąc, przeciwnego byli zdania Tycianowi, y Prokulusowi, radząc Ottonowi, żeby się niespieszył z wydawaniem batalii Witellianom; y to mu remonstrowali bardzo rozumnie, y rostropnie, że raczey Witelliuszowi należało spieszyć się w pole, Ottonowi zaś wy-

trzymować y temperować ochotę. Z tych przyczyn nayprzod: że nieprzyiaciele wſzyſtkie ſiły ſwoie zciągneli w kupę, nieſpodźiewaiąc ſię ſukkurſu, ani od Francuzow, ile ſamych chwieiących ſię, y ſłabych, ani też od Renu, bo przez to odkryliby ſię inkurſyom narodow dźikich, potym, że woyſko Angielſkie muſiałoby ſię pierwey przez morze przeprawować y bić ſię z nieprzyiacielem, niżeliby do tranſportowania przyſzło: potym że Hiſzpania uboga w ludźi woyſko też Francuzow Narboneńſkich ſamo ſię muſi bronić, y oganiać od częſtych inkurſyi, y podiazdow woyſka morſkiego Ottona; y do tych czas ieſzcze drzy pewnie, wſpominaiąc na niedawną przegraną znami; potym: że woyſko Witelliuſza, było zaſadzone, y zamknięte między rzeką, á gorami Alpes, bez wſzelkiey nadziei ſukkurſow przez morze; y że tam trwać długo nie będźie mogło, będąc zawarte w kraiu zruynowanym, y ſpuſtoſzonym przez częſte woyſk przechodzenia, y ieżeliby miała woyna potrwać aż do lata, y gorąca, tedy odmienienie powietrza, albo *Climatis* wſzyſtkichby pomorzyło Niemcow, ktorzy z całego woyſka Witelliuſzowego, naybiegleyſi ſą w woienney ſztuce, y na nich ſię Witelliuſz naybardźiey zaſadza. Potym, ze ſiłu z woyſka iego ucieka, będąc w długiey tęſkności y expektatywie, á życząc ſobie iak nayprętſzego końca woyny. Przeciwnie zaś Otto miał nayprzod żyzność kraiu, y w nim obfitość wſzyſtkiego: do tego Pannonią, Meſyą, Dalmacyą, y wſchodnie Państwa, miał ſobie wierne, y życzliwe ze wſzyſtkim ludem, y poſpolſtwem całym. Do tego, Rzym głowę świata miał po ſobie, y ſerce całego Państwa z Senatem całym, y poſpolſtwem, miał ſobie przychylne: do tego: że

go: że intraty y dochody iego wielkie, Panem go y Arbitrem wszystkiego czyniły: á co naygruntownieysza, że im pieniędzy nie stawało, ktore zwyczaynie w domowych woynach, więcey dokazuią niżeli naymocnieysze oręża. Potwierdzali toż samo mądrzy konsyliarze dalszemi racyami, mowiąc: że twoi żołnierze są dobrze zwyczayni do upałow Włoskich; że rzeka stała im za wały naymocnieysze, y nayobronnieysze Miasta, ktore mogą uczynić nieprzyiacielowi rezystencyą. Zaczym (ta była biegłych á życzliwych Ottonowi Konsyliarzow, konkluzya) należy w odwłokę puścić tę woynę; á wostatku przynaymniey czternastego pułku poczekać szczęśliwego y we wszystkich bitwach doświadczonego; á ten w kilkunastu dniach pewnie nadciągnie razem z woyskami Mesyńskiemi, przy ktorego pomocy dość będzie czasu dać batalią Ottonowi, (ieżeliby się tego kto uporczywie naparł:) á tak z tym nowym á doświadczonym sukkursem, y posiłkiem, śmieley, y łatwiey będzie można ztoczyć batalią. *Festinationem hostibus, moram ipsis utilem diffruit, exercitum Vitellii universum advenisse, nec multum virium à tergo, quoniam Galliæ tumeant, & deserere Rheni ripam, irrupturis tam infestis nationibus, non conducat. Britannicum Militem, hoste & mari detineri, Hispanias armis non ita redundare, Provinciam Narbonensem in cursu classis, & adverso prælio contremuisse, clausam Alpibus, & nullo maris subsidio Transpadanam Italiam, atq; ipso transitu exercitûs vastatam, non frumentum usquam Exercitui, nec Exercitum sine copiis retineri posse. Jam Germanos (quod genus militum apud hostes atrocissimum sit) tracto in æstatem bello fluxis corporibus mutationem soli, cæliq; haud toleraturos, multa bella impetu valida, per tædia & moras evanuisse.*

isse. Contrà ipsis omnia opulenta & fida, Pannoniam, Mœsiam, Dalmatiam, Orientem cum integris exercitibus, Italiam & caput rerum, Urbem Senatumq; & Populum, nunquam obscura nomina, & si aliquando obumbrentur, publicas privatasq; opes, & immensam pecuniam, inter civiles discordias ferro validiorem; Corpora militum aut Italiæ sveta aut æstibus. Objacere flumen Padum, tutas viris muriq; Urbes, è quibus nullam hosti cessuram, Placentiæ defensione exploratum; proinde duceret bellum paucis diebus, quartam decimam legionem, magna ipsam fama, cum Mœsiacis copiis affore tum rursus deliberaturum, & si prælium placuisset, auctis viribus certaturos. Hist. 2. Te racye y zdrowe rady, tak były ważne y gruntowne, że Tycianus, y Prokulus niewiedźieli co na nie mowić, y zbić ich żadną miarą nie mogli. Ale że Otto życzył sobie iak nayprędzey batalii, będąc niecierpliwym á niemaiąc tyle rezolucyi y serca, żeby mogł trwać długo między boiaźnią, y nadźieią; *æger mora, & spe impatiens Hist. 2.* Tycianus y Prokulus uważaiąc to, á chcąc się przymilić Ottonowi, wielkie mu ale prożne nadźieie czynili, mowiąc podchlebnie, że wszystkie przeciwności, iego szczęście przezwycięży, y że za pomocą łaskawey fortuny, dopnie imprezy swoiey; poszedł za podchlebną perswazyą Otto, (wzgardźiwszy pierwszych trzech wodzow mądre rady) y szpetnie przegrał; tey tedy ruiny wszystka okazya była podchlebstwo. Żeby zaś złe rady swoie Prokulus pokrył, (iako zazdrosny szczęścia y powodzenia tych trzech wodzow, od ktorych tak w cnocie, iako też w woiennych experyencyach był daleko niższym) złośliwie interpretował y szpecił, wysoką reputacyą Paulina, serce y męstwo Celsa, y experyencyą w woynie Galluśa. *Plurima fides Sicinio Proculo, is Authoritatem Paulini, vigorem Celsi, maturitatem Galli,*

Galli, & cuiq; erat criminando pravus & callidus, bonos & modeſtos anteibat. Hiſt. 1. Y tego chytremi przewrotami ſwoiemi, ci dway Podchlebcy dokazali, że Pan tych zacnych trzech ludźi, mieć począł w ſuſpicyi; y od tąd ſamo tylko imie wodzow, bez kommendy żadney, zroſkazu Pańſkiego mieli, z tym dla ſiebie żalem, że patrzali na godność ſwoię, nie tylko poniżoną y zdeptaną, ale że ich zdrowe rady, ſtały ſię pokrywką, y plaſzczykiem, nieumieiętności, y błędow zazdrośnikow ſwoich, á Krolewſkich Faworytow. *Celsus & Paulinus cum prudentia eorum, nemo uteretur inani nomine Ducum alienæ culpæ prætendebantur. Hiſt, 2.* A to ſię prawie uſtawicznie y codźiennie u Dworu Monarchow dźieie, że ludźie zacni na paſtwę y zemby przychodzą Faworytow Pańſkich.

LXXXIX.

In Senatu cuncta, longis aliorum Principatibus compoſita ſtatim decernuntur. Additæ erga Germanicos exercitus, laudes, gratesq; & miſsa legatio quæ gaudio fungeretur. *Hiſt.* 2.

89.

JAk prętko rozeſzła ſię nowina o śmierci Ottona; zaraz Senat Witelliuſzowi iego ſukceſſorowi, też ſame honory czynić zaczął, ktore przeſzłym Ceſarzom, po kilkanaście lat

Panu-

Panuiącym czyniono: wyprawiono posłow do niego, z powinszowaniem Cesarskiego Tronu y godności: drugą także uczyniono legacyą, do Pułkow Niemieckich, dziękuiąc im za wybranie Witelliusza na Cesarstwo.

Wtym sensie Tacyta trzy są rzeczy, uwagi godne; pierwsza: że ledwie co się śmierć Ottona po świecie rozgłosiła, y ledwie w rękach Kommendanta Miasta, od wszystkich przysięga uczyniona na imie Witelliusza; zaraz pospolstwo obrazy Galby ustroione w kwiaty y laury, dla pompy, y tryumfu, wieszać po Kościołach poczęło; to zaś mieysce ktore własną krwią zbroczył, w kwiaty na kształt Festonow akkomodowane ustroili. y Piramidę tamże wystawili, na formę wspaniałego katafalku. *Ut cessisse vitâ Ottonem, & à Flavio Sabino Præfecto Urbis, quod erat in urbe militum Sacramento Vitellii adactum, certi auctores attulerunt, Vitellio plausere, Populus cum lauru ac floribus Galbæ imagines circum templa tulit congestis in modum tumuli coronis, juxta lacum Curtii, quem locum Galba moriens sangvine infecerat. Ibidem.* Te zaś wszystkie plauzy y pompy dla tego czynili, żeby byli pamięć Ottona zmazali, ktory Galbie wydarł był Cesarstwo z życiem razem. Czynili to y dla tego, żeby przez to uszanowali Witelliusza, ktory zdawał się mścić nad Ottonem śmierci Galby. Druga rzecz uwagi godna iest ta, że iak prętko publiczna doniosła nowina, bunty w Niemieckich Pułkach, y elekcyą Witelliusza na Cesarstwo: Senat y pospolstwo Rzymskie publicznie opłakiwało nieszczęście Rzeczypospolitey, że wpadła w ręce dwoch nayniegodnieyszych, y nayniepoczciwszych ludzi, podobno na ostatnią zgubę, y ruinę swoię. *Duos omnium mortalium impudicitiâ, ignaviâ, luxuriâ*

xuriâ deterrimos, velut ad perdendum Imperium fataliter electos, non Senatus modo & Eques quis, aliqua pars & cura Reipublicæ, ſed Vulgus quoq; palam, mærere. Hiſt. 1. Za ktoregoż teraz z tych dwoch okrutnikow (z płaczem y narzekaniem mowili wſzyſcy) wota naſze y modły czynić będźiemy! za Ottona? czyli za Witelliuſza? rzecz iawna, że Ofiary naſze bezbożne, y nie miłe Bogom będą, czyli ie za złego Ottona, czyli za gorſzego Witelliuſza czynić będźiemy; pewni zas bądźmy, że zwycięſca będźie nam złym y owſzem naygorſzym Panem. *Num pro Ottone an pro Vitellio ad Templa ituros? utrasq; impias preces, utraq; deteſtanda vota, inter duos, quorum bello ſolum id ſcires, deteriorem fore qui viciſſet. Ibidem.* Przecież (rzecz niezrozumiana) tenże ſam Senat, y toż poſpolſtwo, ktore przed ſześcią mieſięcy, ſzkalowało y przeklinało tak Ottona, iako y Witelliuſza, ile złych ludźi, y właśnie niby umyślnie ſtworzonych na ruinę y zgubę Państwa, ciż ſami mowię takie czynili honory, y plauzy Witelliuſzowi, iakich Auguſtowi dawnieyſzy Senat y poſpolſtwo nie czyniło nigdy. Tak! zwyczaynie podchlebnicy ſą w ſobie odmienni, y nieſtateczni! łatwo ſię iak trzciny, na tę nakłonią ſtronę, na ktorą ich wiatr płochy, albo inſtynkt Pańſkiego reſpektu nakloni. Maią coś podobieńſtwa dla nieſtatku ſwoiego z Xiężycem, ktory z ſrebrnym luſtrem ſwoim zwyczaynię ſię mieni; bo y ci czaſem aż nad to choć grubym defektow Pańſkich nocom przyświecaią, czaſem zaś zdrowey rady umykaią światła, bo podobno ſami iak Xiężyce, cudzym tylko błyſzczą ſię luſtrem. Trzecia y oſtatnia reflexya ieſt ta: że woyſko niedawno na dwie partye rozdźielone, y każde ſwemu kła-

niaiące się Panu, poznawszy obudwu Panow (o ktorych się tu mowi) niegodnych Cesarskiey Korony, *& per consequens* żałuiąc błędu swego, y złey elekcyi, (przez co sobie hańbę y wstyd uczynili) na kilka czasow przed śmiercią Ottona, uradźili zgodnie między sobą, żeby do zgody y iednorci poszli, á tak iednostaynym, á mocnym sercem, tych dwoch niegodnych strąciwszy z Tronu, trzeciego nierozerwaną wolnością, y spolnemi głosami za Pana sobie obrali, chcąc tym sposobem utwierdźić pokoy y zgodę w Państwie Rzymskim. *Invenio apud quosdam Auctores fastidium utriusq; Principis, quorum flagitia ac dedecus, apertiore in dies fama, noscebatur dubitasse exercitus, num posito certamine, vel ipsi in medium consultarent, vel Senatui permitterent legere Imperatorem bonum & innocentem Principem, pro pessimis, ac flagitiosissimis expetitum. Hist. 2.* Z tego procederu tey Kawaleryi wnosi się to: że w ten czas bydź musiał Senat podły bardzo y niegodny, kiedy posyłał deputacyą, dźiękuiąc Pułkom Niemieckim za elekcyą na Cesarstwo Witelliusza, Człowieka między niegodnemi nayniegodnieyszego. Y te to są skutki Podchlebstwa!

LC.

Postulante exercitu, ut Libertum suum Asiaticum Equestri dignitate donaret, inhonestam adulationem compescuit.

90.

WOysko całe prosiło, żeby Aziatyka Wyzwolenca swego, Kawalerem Rzymskim, *alias* Szlachcicem uczynił; ale im odmowił, sądząc bydź prozbę nie słuszną y niegodną.

Ze podchlebnikom nigdy nie zbywa na sztukach, y sposobach ktoremiby się w Pańskie wkradli serce, rzecz iawna; między inszemi zaś sposobami, maią też y ten, że promowuią interessa tych, ktorych widzą bydź w respekcie Pańskim, á żeby sobie prędzey do Pańskiego serca otworzyli, promowuią na naywyższe prawie honory Faworytow Pańskich, chociaż w rzeczy samey niegodnych, y z kondycyi swoiey podłych; iakośmy w tey materyi obszerniey mowili wyżey w dwoch rozdziałach, opisuiąc,iako Senat Rzymski honorował Tyberiuszowego Wyzwolenca. Tu się przydać może, co powiedział ieden Szlachcić Rzymski Tyberiuszowi: *Nisko kłaniamy się, y nadsługuiemy Satyryiowi, y Pomponiowi*, y za naywiększy mieliśmi honor, że nas znali Wyzwoleńcy, niewolnicy, y odzwierni Seiana. *Etiam Satrium atq; Pomponium venerabamur, Libertis quoq; ac Janitoribus ejus notescere, pro magnifico accipiebatur. Annl. 6.* Do tey materyi Mezaray mowi: Kardynał *de Biraque* Kanclerz więcey apprechendował iednego sługę w Pańskim respekcie będącego niż wszystkie prawa Krolestwa całego, y dla tego tenże niegodny Prałat zwykł był mawiać często, że ia nie iestem Kanclerzem Krolestwa, ale Krolewskim. Sądź każdy! ieżeli te słowa nie zamykaią w sobie naywytworniey szego

podchlebſtwa. Jeżeli ſię zaś wrociemy do Witelliuſza, ktory odmowił prożbom promowuiącym Aziatyka na Rzymſkie Kawalerſtwo. Rzecz godna uwagi, że Witelliuſz, lubo na ten czas kiedy mu ſię przykrzyło woyſko o złoty pierścień dla Azyatyka, to ieſt, o prerogatywę Rzymſkiego Kawalerſtwa, *alias* Szlachcica (bo te pierścienie złote były znakiem Szlachectwa, ponieważ ich ſię nikomu *extra æqualitatem* będącemu nośić nie godźiło) żwawo im odmowił y prożby nieſłuchał, przecież potym przy kongreſſie rożnych zacnych ludźi zgromadzonych na traktament, pozwolił ſekretnie temuż Azyatykowi nośić pierścień. *Deinde quod palam abnuerat, inter ſecreta convivii largitur, honoravitq; Aſiaticum annulis. Hiſt. 2.* Tak Panowie długo ſię ſprzeciwiać podchlebſtwu nie mogą, y dokazać tego niepotrafią, żeby ſię uſtrzegli ſztuk frantowſkich, oſobliwie Faworytow y zauſzniczkow ſwoich, ktorzy ſię ſztucznie w kradaią w ich łaſkę, przez nieſłuſzne y niegodźiwe czaſem ſpoſoby, iak czynił Azyatykus. *Fœdum mancipium & malis artibus ambitioſum. Ibidem.* Do tey ieſzcze materyi mowi młody Pliniuſz. *Præcipuum eſſe indicium non magni Principis, magnos Libertos. Paneg.* A wdrugim mieyſcu tak mowi do Trajana: lubo ty ſiła łaſk świadczyſz, y niemniey honoru czyniſz Wyzwolencom twoim, przecięż ich tak utrzymać y unośić umieſz, że ſię nie śmieią z twoią zrownać fortuną, ani ſię też z niſkiego ſzczęścia ſwego, w ktorym ſię rodźili, wyłamać nie mogą. *Tu Libertis tuis, ſuum quidem honorem, ſed tanquam libertos habes, deinde ita formas, ut ſe non tuâ fortunâ, ſed ſuâ metiantur. Ibidem.*

LCI.

LCI.

Auditi, neceſsariis magis defenſionibus, quàm honeſtis utebantur, proditionem ultro imputabant, ſpatium longi ante prælium itineris, fatigationem Ottonianorum, permixtum vehiculis agmen, ac pleraq; fortuita fraudi ſuæ aſſignantes, & Vitellius credidit de perfidia, & fidem abſolvit. *Hiſt.* 2.

91.

SWetonius Paulinus, y Lucynius Proculus, uproſiwſzy ſobie audyencyą u Witelliuſza (przeciwko ktoremu trzymali ſtronę Ottona) juſtyfikowali ſię przed nim, zwiękſzą polityką y ignominią niżeli poczciwością y zachowaniem honoru ſwego, przez tę bowiem juſtyfikacyą, dobrowolnie ſię uczynili zdraycami, powiadaiąc Witelliuſzowi, że umyślnie znużyli woyſko Ottonowe, przez długie utrudzenia, y przeprowadzenia go, y że taborami przez zdradę, podczas batalii zatamowali drogę Pułkom; ktoreby mogły były podeprzeć ieſzcze upadaiącą Ottona potyczkę; tę zaś zdradę y nieſzczęście ktore ſię iedynym przypadkiem

padkiem trafiło, umyślnie zmyślali, y dla nich siła sukcessow szczęśliwych Witelliuszowi przypisowali: ktorym powieściom wierząc Witelliusz uwolnił ich od tey suspicyi y nie łaski, w ktorą wpadli byli z tey racyi, że byli Ottona stronie życzliwemi, y wiernemi.

Tey prawdy ktorąm wyżey namienił, że podchlebstwo bez swego interessu niebywa nigdy, swoim dowodzą procederem Paulinus, y Prokulus, albowiem ci dway obłudnicy, woleli ignominią, ochydę y imie zdraycow przyiąć na siebie, niżeli bydź w reputacyi, honorze, y dobrey o sobie opinii: to zaś czynili dla tego, bo wiedźieli dobrze, iż zdrada ktorą sobie przypisowali, wyidźie im na naywiększy zaszczyt przed Witelliuszem, y że ich zasłoni od iego gniewu, y niełaski. Jakoż tak był niskiey wspanałości Witelliusz, że te submissye, ukłony, y frantowskie relacye przyiął za szczerą prawdę, y oną się pieścił y kontentował. Atoli nie u wszystkich Monarchow takie podchlebstwa, y nieszczerości znayduią ucho, y audyencyą; dopieroż serce: bo ieżeli prawdźiwi zdraycy, bywaią w nienawieści u tych nawet, ktorzy ich zdrady na swoie dobro zażywaią; *Proditores etiam iis, quos anteponunt, invisi sunt. Annl. 1.* Dopieroż zmyśleni zdraycy ktorzy się dla podchlebstwa Panu sami kłamliwie skarżą, że wiary niedotrzymali adwersarzowi iego, dopieroż ci mowię w wielką nienawiść wpadaią u Pospolstwa całego; dwa razy się albowiem szpecą, naprzod grubym kłamstwem, potym szpetną zdraycow ignominią; w tym to sensie Tacyt mowi: justyfikacya, y exkuzy, Paulina y Prokulusa byli dla nich z wielkim awantażem y intratą, ale z nie mnieyszym dishonorem, hańbą y ignominią ichże samych.

mych. Bo tym ſię zalzczycać, że tego zdradźili, ktoremu przez całe życie wiernemi byli, ieſt to wyznać na ſiebie, że ta wierność iedynie dla intereſſu świadczona była: albo też ſzczycić ſię zdradą, ieſt pokazać żal nieukoiony, że dawniey nie byli zdraycami. Takim procederem y zdradą iak ſię brzydźił Celſus Maryuſz Konſul, ztąd dochodźiemy, że nigdy porzucić niechciał partyi Galby, y to w brew powiedźiał Ottonowi, że był ſtatecznie przywiązanym do Oſoby Pana ſwoiego, y gdyby był żył dłużey Galba, tedy by mu do oſtatniego tchu życia ſwoiego ſłużył, y przeciwko nieprzyiaciołom wſzyſtkim ſzedłby ochotnie, choćby na śmierć oczywiſtą. *Celſus conſtanter ſervatam erga Galbam fidem confeſſus. Hiſt. 1.* Piękna y chwalebna wierność, ktorey y ſamemu nawet Ottonowi nienaruſzenie dochował, woiuiąc przeciwko Witelliuſzowi; *manſitq; Celſo velut fataliter etiam pro Ottone, fides integra & infelix.* Ta wierność Celſa tak ſię Witelliuſzowi, chociaż zakrwawione ſerce na Celſa maiącemu podobała, że mu konferowanego konſulatu dochował, ktorego ſię ktoś inſzy z boku chciał dokupić, y na to hoynie pieniądze ſypał, żeby urząd otrzymał, y mieyſce Celſowi zgotowane oſiadł. *Mario Celſo conſulatus ſervatur, cum eum honorem Cæcilius ſimplex, pecuniâ 'mercari nec ſine exitio Celſi voluiſſet, reſtitit Vitellius. Hiſt. 2.* Tak! wierność ma zawſze ſwoy walor, y eſtymacyą, y u tych nawet ktorzy ią złamać y zkorrumpować pragną. *Celſi ſalus ne militibus quidem ingrata fuit, eandem Virtutem admirantibus, cui iraſcebantur.* 1. Nie zbywa y na inſzych przykładach, iawnie y oczywiście demonſtruiących, iaki ma walor prawda y rzetelność. Tyberiuſz uwolnił od śmierci iednego Przyiaciela

iaciela Sejana, za to iedynie, że ſię mu rzetelnie przyznał, iż ſię uſilnie ſtarał o przyiaźń Sejana Faworyta iego. Tych zaś wſzyſtkich ktorzy Tyberiuſzowi tę zanieśli delacyą, iako podchlebcow, iednych na wygnanie poſłał, drugich na śmierć dekretować kazał. *Fatebor & me fuiſſe Sejano amicum; & ut eſſem expetîſſe, & poſtquam adeptus eram lætatum; quæ eousq; patuere, ut accuſatores ejus exilio aut morte mactarentur. Annl. 6.* Dalſzy przykład kochaney y eſtymowaney rzetelności daie na ſobie Azyniuſz Pallion: tego całym ſercem miłował Auguſt, z tey przyczyny że ſię ſpoſobem żadnym na to nakłonić nie dał, żeby był ſzedł na woynę *ad Actium*, tę zanoſząc exkuzę y wymowkę: (ktora mu u Auguſta wielką ziednała eſtymacyą y miłość) uſługi, ktorem poczynił Antoniuſzowi, daleko ſą większe, niżeli dobrodźieyſtwa, ktore mi kiedykolwiek mogł świadczyć; przecież dobroczynności iego, ktoremi mnie karmił, ſą głośnieyſze y iawnieyſze światu, niżeli zaſługi moie; dla czego żebym Dobroczyńcy moiemu wdźięczność pokazał, ktorą w ſercu noſzę, w waſzych ręku zoſtawuię los ſzczęścia woiennego, y z tym ſię oświadczam, że ſię za żadną ſtroną pociągnąc nie dam; życzę ſobie iednak, y obiecuię bydź łupem zwycięſcy. *Rogante Cæſare ut ſecum ad bellum proficiſceretur Actiacum, mea (inquit) in Antonium majora merita ſunt, illius in me beneficia notiora, itaq; diſcrimine veſtro me ſubtraham, & ero præda Victoris. Paterc. Hiſt. 2.*

LCII.

Vitellius adventu Fratris, & irre-

pentibus

pentibus Dominationis Magiſtris ſuperbior & atrocior. *Hiſt.* 2.

92.

Wltelliuſz za przybyciem Brata ſwoiego wpychę ſię w biiać począł, więcey niż przedtym rozumieiąc o ſobie; począł także bydź ſurowſzym, y wiele tyrannią nadrabiać, do ktorey go pobudzali podchlebnicy, wkradaiąc mu ſię powoli w ſerce.

Na ten ſens Tacyta, kommentacye, y uwagi mniey tu potrzebne; ponieważ iuż ſię to wyżey dość obſzernie mowiło, że podchlebſtwo każde ma ligę z okrucieńſtwem. Dla czego Monarchowie ktorzy podchlebcom łatwe ucho daią, y do obrad choćby nayſekretnieyſzy ich przypuſzczaią, tegoż zwyczaynie nabywaią humoru; y niczym prędzey chciwości ſwoiey przygaſić nie mogą, iako zdzierſtwem, albo krwią niewinną. Jako ſię wyżey ztwierdźiło przykładami.

LCIII.

Egreſſum cubiculô Veſpaſianum pauci milites, ſolito adſiſtentes ordine ut Legatum ſalutaturi Imperatorem ſalutavere, tum cæteri accurere, Cæſarem

& Augustum, & omnia Principatus vocabula cumulare. *Hist.* 2.

93.

WYchodzącego z pokoiu swoiego Wespazyana kilku nayprzod żołnierzy, zwyczayną straż odprawuiąc, przed pokoiem przywitało z tym honorem, ktory Pańskim Legatom, nie Cesarzom świadczony bydź powinien. Aż potym dopiero wszyscy się kupić, y zbiegać poczęli, y wielkie czynić akklamacye, przyznaiąc mu tytuł Augusta Cesarza, y wszystkiemi go nazwiskami tytułuiąc, ktore tylko na cześć Cesarską podchlebstwo wymyślić może.

Sensu tego dobrym bydź mogą tłamaczem, albo kommentarzem, wyżey namnienione rozdziały. 7. 26. 77. y 89. Tym iednak explikacyom przydam ieszcze iednę reflexyą Tacyta; iest zaś ta: iako każdy początek ma sobie przywiązaną trudność iaką; tak początki panowania, zwyczaynie tysiącami przeszkod y trudności miewaią; tych trudności y niebespieczeństwa, iako się podchlebnicy boią, tak z nieszczerą akkomodacyą swoią kryią się przed konkurruiącemi o Tron albo godność iaką Panami: iakże prętko swoiey imprezy dotrą, y Tron osiędą, tymże właśnie śladem, ktorym szedł Pan na honor, ciśnie się do adoracyi, to Partyzantow, to Ministrow, to podchlebcow nieszczerość *Primas dominandi spes in arduo, ubi sis ingressus, adesse studia & Ministros. Annl.* 4. Ci zaś staraią się nayprzod żeby za serce uchwycić Pana, y kredyt sobie u niego ziednać, co pozy-

skawszy

ſkawſzy dopiero niezdrowe zanoſząc rady, truią w nim śliczne przymioty, y talenta, gaſząc modeſtyą, miłość y dyſkrecyą na poddanych, roſtropną boiaźń, á na to mieyſce to perſwaduiąc, żeby Pan dufał fortunie ſwoiey, á zatym śmiałości nabywſzy, wſzyſtkiey ſwywoli cugle puścił. *Mens à metu ad fortunam tranſierat. Hiſt. 2. Vocibus adulantium in ſpem induci Veſpaſianus, cuncta fortunæ parere ratus. Hiſt. 4.*

LCIV.

Veſpaſiano inter initia Imperii, ad obtinēdas iniquitates haud perinde obſtinato, donec indulgentiâ fortunæ, & pravîs magiſtrîs didicit auſusq; eſt. *Hiſt. 2.*

94.

WEſpazian przy początkach panowania ſwoiego, w ſwoich roſkazach y ordynanſach, ktore ſię nieſłuſzne y nieſprawiedliwe poddanym bydź zdawały upartym niebył. Ale w krotce potym, przychylna Weſpazianowi fortuna, y zauſzniczkowie (ktorzy ſię zwyczaynie przy fortunie wiążą) nauczyli Pana śmiałości, że cokolwiek mu malewolencya, albo łakomſtwo kazało, chętnie czynił.

Tę ma własność do ſiebie złość, że nigdy nie napra-

wi złego; á obłuda y podchlebſtwo, w tym ieſt nad złość ſamą gorſze, że nie tylko nie naprawi złego, ale go ieſzcze popſuie bardźiey. Weſpazian, iednę tylko miał do ſiebie wadę, że był w łakomſtwie niepomiarkowany, chciwy y zdźierca, ten defekt wyiąwſzy (mowi o nim Tacyt) tak był Pan zacny, y chwalebny, żeby ſię mogł rownać naydoſkonalſzym ſtarych Rzymian Wodzom. *Si avaritia abeſſet, antiquis Ducibus par. Hiſt. 2.* Widząc tedy podchlebnicy, że Weſpazian ſkłonnym był do łakomſtwa, miaſto tego żeby go w nim przytłumić mieli, y przygaſić, ieſzcze go nieſłuſznemi namowami wzniecili bardźiey. *Vitia aſſentationibus aluntur, converſatio hominum, vitia ejus aſſentatione alentium, etenim ſemper magnæ fortunæ adeſt adulatio. Paterc. Hiſt. 4.* Czego gdyby byli nie czynili, mogłby był Weſpazian złą inklinacyą ſwoię przełamać, y w wyſtępku ſobie zwyczaynym poprawić ſię; zwłaſzcza że przy początkach panowania ſwoiego, mądrze y roſtropnie rządzić y panować zaczął, tak, że mowiono, iż on był pierwſzy taki, ktory z prywatney kondycyi na Tron wyſadzony, ieſzcze lepſzym bydź zaczął, niżeli był przedtym. *Solus omnium ante ſe Principum in melius mutatus eſt.* Przecież żal ſię Boże! że dobre w Panach przedſięwzięcia, długo trwać nie mogą, bo ie Pańſcy Adherenci, maiąc pierwſzy do nich przyſtęp, wykorzeniaią, y pſuią, á zaś w ſwywole y rozpuſty onychże ſamych wprowadzaią. A to dla tego czynią, żeby Panowie nigdy czaſu wolnego niemieli, pomyśleć o intereſſach Oyczyźnie potrzebnych, *conſequenter*, żeby Państwem rządźili ſamiż Faworytowie. Y żeby te zamyſły ſwoie do ſkutku przyprowadźili, podchlebnicy, nie wiele im do tego trzeba. Bo

ieżeli

ieżeli prywatni ludźie (mowi Pliniuſz) cnoty y dobre obyczaie odmieniaią łatwo, y prętko, dopieroż Panowie, ktorzy ſą przy ſzczęściu ſwoim zwyczaynie do tey alternaty ſkłonni. *Multum in commutandis moribus hominum, medius Annus valet; in Principum plus.* Atoli choćby czaſem Monarchowie przy złotych talentach ſwoich nayſkłonnieyſzemi byli do dobrego, iako woſk łatwo na ſiebie przyimuiący rożnych cnot koperſztych, albo figurę, przecież że im frantoſtwa podchlebcow, nie te obrazki przed oczy ſtawiaią, dopieroż nie te koperſztychy ryſuią na ſercu, ale raczey wſzyſtkie wyſtępki, y niecnoty, dla tego więcey nierownie tych w ſobie maią. Wtey materyi Mezaray mowi: Frańciſzek pierwſzy byłby Panem, między naydoſkonalſzemi doſkonałym, gdyby ſię uwodźić nie dał niegodnym radom Miniſtrow ſwoich, ktorzy żeby ſię byli wzmocnili ſami, moc y powagę Pańſką wynieśli nad wſzyſtkie dawne prawa, ktoremi ſię Kroleſtwo rządziło á przez to, panowańie iego uczynili niewolnicze, *& deſpoticum.* Henryk także II. lubo miał wrodzoną dobroć y do ſprawiedliwości inklinacyą, przeciez go ſobie tak odźiedźiczyli Faworytowie, że ſię we wſzyſtkim zdawał na nich, y w nic ſię ſam wdawać niechciał, był okazyą tak wielu nieſprawiedliwości, y tak wiela złego, ktore ſię przez iego Faworytow działy; iakoż te wſzyſtkie przypiſowali Panu.

LCV.

Onerabant multitudinem obvii ex Urbe

Urbe Senatores, Equitesq; quidam metu, multi per adulationem, cæteri ac paulatim omnes, ne aliis proficiſcentibus ipſi remanerent.

95.

Liczba codźiennie przyiezdzaiących do Witelliuſza, y przy nim ſię wiążących bez miary roſła; garneli ſię do niego to Senatorowie, to Kawalerowie Rzymſzy, iedni dla boiaźni y uchronienia ſię ſuſpicyi, drudzy przez podchlebſtwo, wſzyſcy zaś przez zazdrość, bo każdy chciał uprzedźić czy to Towarzyſza, czy znaiomego ſwoiego, do adoracyi, chcąć ſię pierwey przyſłużyć, y przypodobać Panu.

Może ſię tu przytoczyć Rozdźiał IV. ktory za Kommentarza tego ſenſu bydź może.

LCVI.

Poſtera die, magnificam orationem de ſe metipſo prompſit, induſtriam temperantiamq; ſuam, laudibus extollens, conſciis flagitiorum ipſis, qui aderant

rant, omnią; Italia per quam ſomno, & luxu, pudendus inceſſerat. Vulgus tamen ſine falſi veriq; diſcrimine ſolitas adulationes edoctum, clamore & vocibus adſtrepebat, abnuentią; nomen Auguſti, expreſſere ut aſsumeret. *Hiſt.* 2.

96.

Witelliuſz zaraz nazaiutrz po ſwoim wiedźie do Rzymu, miał mowę długą, y wſpaniałą, w ktorey wielce ſię chlubił, y zacnemi pochwałami wynoſił ſwoię przezorność, y wſtrzemięźliwość, á czynił to przy tych nawet ludźiach, ktorzy na iego rozpuſty, y ſwywole patrzali; nawet cała część Włoch przez ktorą przeieżdżał świadkiem była iego zbrodni, chultayſtw, niewſtydow y złych iego akcyi. Ale poſpolſtwo ktore nie ma dobrego rozeznania miedzy prawdą, á kłamſtwem, wſzyſtkim iego pochwałom, ktore ſobie dawał, dank dało, y przyſzło do tego, że przymuſili Witelliuſza, żeby tytuł Auguſta przyiął, ktorey godności przez fałſzywą modeſtyą, chciał ſię był ſprzeciwić y przyiąć iey niechciał.

Chwalenie własnych cnot, y akcyi z'uſt Pańſkich pochodzące, ieſt to haſło, ktore wſzyſtkich ſłuchaiących pobudza

budza żeby tym kształtem, cnoty Pańskie, choć czasem koloryzowane chwalili, y im się dziwowali. Jakoż tak się dzieie, zwłaszcza gdy się podchlebnicy chcą Panu przymilić. Ci bowiem kiedy postrzegą, że Pan na pochwały zgorzał, y że go te kontentuią, choć też co przeciwnego, y nagannego w nim widzą, umieią to okryślić pięknie, płaszczykiem cnoty pokryć, wychwalić, y ledwie nie pod Nieba same wynieść. Nie może bydź lepsza definicya podchlebnikow, iako ta, ktorą im niektorzy daią, nazywaiąc ich echem, albo odgłosem Krolow, Panow, y Monarchow; iakoż podchlebnicy to zwyczaynie powtarzaią, co Panowie o sobie mowią, y ktore sobie przyznaią pochwały, te drugim rospowiedaią y głoszą. Powiada Tacyt: że Kaligula chciał się we wszystkim akkomodować Tyberyuszowi; dla czego starał się usilnie, żeby to mowił, to czynił, y taki wiodł życia całego proceder, iaki prowadził Tyberyusz. *Qualem diem Tiberius induisset, pari habitu, haud multum distantibus verbis Annl. 6.* Nero także kiedy na Teatrum wdzięcznie spiewał, y trel swoy wywodził, wszyscy przytomni, ale osobliwie Senatorowie, y Domy Rzymskie, głośne okrzyki czyniły, y siła pochwał spiewaniu iego, rownie pięknym akcentem wydawały, akkomoduiąc kształ spiewania, głosy, kadencyą excellentom Neronowym. *Et plebs quidem Urbis personabat certis modis, plausuq; composito. Annl. 15.*

LCVII.

Sed neque Aponius cuncta persc ripserat, & amici adulantes mollius inter-

pre-

pretabantur unius legionis eam seditionem cæteris exercitibus constare fidem. *Hist.* 2.

97.

APonius Saturninus pierwszy między wszystkiemi dał znać Witelliuszowi o buncie trzeciego Pułku przeciwko niemu, ale więcey nic nie namienił tylko to, że iuż Wespazianus był proklamowany Cesarzem, przez Pułki Hibreyskie, y Syryiskie. Tę przestrogę podchlebnicy za rzecz podłą mieli, y bez konsequencyi, mowiąc, że tylko ieden pułk, y to nayssłabszy rebellizuie, wszystkie zaś insze, przy wierności swoiey, podległe y posłuszne są Witelliuszowi.

Ten rozdział ma swoy Kommentarz w artykule 79. Gdźie się namienia że podchlebnicy w ten czas się naybardźiey z swoią nieszczerością, y podchlebstwem prezentuią Panom, kiedy ich widzą w nayniesczęśliwszych koniekturach, zamieszaniach y turbacyach, ponieważ (iako mowią) *in turbido* iako nayprędzey mogą ułowić fortunę. Prawdać to iest, że przestrzegano Witelliusza o buntach iednego Pułku, ale zamilczano tego (o czym mu należało wiedźieć) że Pułki Egipskie, Syryi, y Judy powstały przeciwko niemu, y wzgardźiwszy Majestatem iego, inszego Cesarzem ogłosiły. To zaś milczenie dla tego się stało, bo podchlebnicy te powieści mieli za bayki (lubo u siebie inaczey sądźili) zaczym nie chcieli drażnić Pańskiego serca, y gniewać go na pospolstwo. Ztąd poszło: że Cesarz o niczym dowodnie

niewiedząc, sam to żołnierzom przekładał że się domowey woyny obawiać nie trzeba. *Etiam Vitellius apud milites differuit, falsos rumores dispergi, nec ullum civilis belli metum. Ibidem.* A postarenu ta liga albo bunt prawdźiwie stanął, y rozdźielone Państwo na dwie strony, dwoch sobie Cesarzow obrało. Lubo zaś Witelliusz wysłał Legatow do Niemcow, Anglikow, y Hiszpanow, prosząc ich o posiłek woienny, przecięż żadna z tych Nacyi sukkursu mu niedała, bo przez nieszczere podchlebcow rady, taiących Witelliuszowi niebespieczeństwo, w ktorym zostawał, nie wyraził naglego niebespieczeństwa, ktore prętkiego ratunku potrzebowało. *Auxilia à Germania Britanniaq; & Hispanis excivit segniter, & necessitatem dissimulans, perinde Legati Provinciæq; cunctabantur. Ibidem.* Temu nieszczęściu y rebellii kto winien? ieżeli nie obłudne podchlebcow rady y ich nieszczera dyssymulacya, ktorą Tacyt nazywa głupstwem, y nieuwagą; y słusznie. Bo rozumże to? odwłoczyć lekarstwo gdy się choroba wzmaga; odrzucać potrawę, gdy głod wyciska duszę, niechcieć iałmużny, gdy ostatnie ubostwo dokucza, albo bieda bodźie. *Stulta dissimulatione remedia potius malorum, quam mala differebat.* Podobnoby do tych czas Krolestwo Portugalskie, pod władzą y panowaniem Hiszpana było, gdyby był Xiąże *Dolivares* pierwszy Minister Filippa czwartego, miał lepszą opinią o sercu, y odwadze Portugalczykow, y gdyby był więcey ważył rostropność *Vices Reginæ, alias* Namiestniczki Krolestwa Pertugalskiego Małgorzaty Sawoyskiey Xiężney Mantuańskiey Wdowy, ktora często przestrzegała, żeby było z początku zaraz zabiegać złemu, y zawczasu uspokoiać burze, y nawałności, dopiero się poczynaiące, ktorych ona dochodźiła; y przezornie się domyślała, że prętko spadną nieszczęścia, y Państwo zruynuią. A co większa! że go podbiią pod Hiszpańską,

Monar-

Monarchią: ale Xiążę Dolivares lekce sobie te wszystkie postrachy ważył, y zabieganie im w dylatę puścił, dufaiąc przezorności swoiey, y dzielności, że ten ogień przytłumi łatwo, choć się wielkim stusem wznieci; y na tym fundamencie zgubił Państwo. Y to iest zbytecznie ufać rozumowi swoiemu! iakoż zasadzanie się na swoiey imprezie, iest to pierwszy stopień do ruiny. *Frequentissimum initium esse calamitatis, securitatem,* y zwyczaynie insze ewenta Bog odeymie tym ludziom, ktorzy się na swoim iedynie funduią zdaniu, á przez to pokazuie, że płonne iest zdanie ludzkie, *cujus fortunam mutare constituit, consilia corrumpit. Ibidem.* Y tak zwyczaynie sprawiedliwość Boska czyni, że uymie rozumu tym, ktorych dumne zdania chce poniżyć y ukarać. A tu się żalić potrzeba że Monarchowie, kiedy ich Bog imprezy zbiie, y szyki pomiesza, w ciężkie przeciwko wyrokom Boskim wpadaią indygnacye, zdrowemi radami zacnych y pobożnych ludźi gardzą, á usilnie szukaią rad niegodnych, podchlebnych, gwałtownych, y bezbożnych; y tych tylko słuchaią instynktow y namow, ktore się ich rozumowi pozyteczne bydź widzą, y podobaią, nie tych, ktore się zdaią Bogu y ludziom z Bogiem złączonym; napatrzyliśmy się iak wielu Duchownych z tey iedynie przyczyny, od tak złych Dworow albo odegnano, albo się sami dobrowolnie oderwali. *Erit enim tempus cum sanam doctrinam non sustinebunt, sed ad sua desideria coacervabunt sibi Magistros, prurientes auribus. & à veritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur. 2. Tim. 4.*

LCVIII.

Senatum composita in magnificenti-

am oratione allocutus, exquisitis Patrum adulationibus attollitur. *Hist.* 3.

98.

Witeliusz miał mowę w Senacie długą y wspaniałą, y pełną chluby samego siebie, ktorą gdy skończył, Senat y wszyscy tam zgromadzeni, tak mu z wybornym y delikatnym podchlebstwem odpowiedźieli, że się tym bardźiey wynosić począł.

Na ten text nie kommentuię; służyć mu będźie Rozdźiał. 96.

LCIX.

Sciscitanti causam apud Cæcinam Tuscũ epulari multos, præcipuum honore Junium Blæsum nuntiatur, cætera in majus, de apparatu, & solutis in lasciviam animis, nec defuere, qui ipsum Tuscum & alios, sed criminosius Blæsum incusarent, quod ægro Principe lætos dies ageret. *Hist.* 3.

99.

99.

WItelliuſzowi pytaiącemu ſię, co takiego było, że w bliſkim Pałacu, wiele ſwiec y pochodni zapalonych widział, odpowiedźieli; iż Cecyna Tuſkus bankiet ſprawuie dla Juniuſza Blezuſa, y dla inſzych ludźi zacnych od niego zaproſzonych. Zeby zaś na tych wſzyſtkich roziątrzyli, y rozgniewali Witelliuſza, wychwalali nayprzod, aż nad to, magnificencyą y koſzt tey kollacyi; potym humor dobry zaproſzonych, weſołość ich, zbytek, ſwywolą, piianſtwo y inſze ktore ſię przy tym wiążą exceſſa; drudzy zaś narzekali na Tuſkuſa y całą kompanią, oſobliwie zaś Blezuſa (ktory tam był naygodnieyſzy) ſzarpali, y na to inſtygowali, że ſię śmiał weſelić, y deboſzować, pod czas Witelliuſza choroby.

Nie mogę tu nic zgodnieyſzego, y bardźiey do moiey materyi ſłużącego wypiſać, iako gdy napiſzę to ſamo co Tacyt wyraża opiſuiąc śmierć Blezuſa; mowi on tak: iak prętko niektorzy Adherenci Dworſcy poſtrzegli (ktorzy na to głowy ſuſzą, żeby dociekli, kogo Pan nienawidźi, y do kogo ma zaiątrzone ſerce) że Witelliuſz miał ſerce niechęci pełne do Blezuſa, y że ten łatwo ſię ſtać może nienawiści Witelliuſzowey ofiarą; widząc zdrugiey ſtrony, że Brat Witelliuſza zazdrościł Blezuſowi wyſokich honorow, y reputacyi; tego inſtrumentu zażyli na zgubę niewinnego Blezuſa, zaczym namowili Witelliuſzowego Brata, żeby ten był Inſtygatorem, y oſkarżycielem Blezuſa, ſwego Emulanta; dał ſię na to namowić łatwo, y wſzedſzy na Pałać Ceſarza á Brata ſwoiego, á wziąwſzy na ręce Syna iego, upadł Ceſarzowi do nog, y tym kſztałtem mowił: ta boiaźń, w ktorey teraz

zoſtaię

zostaię, y ta prożba, ktorą z płaczem, y ze łzami, pod twoie rzucam nogi, nie z inszey przyczyny pochodźi, tylko z miłości twoiey, y konserwacyi zdrowia twego Cesarzu, y wydźwignienia z nieszczęścia Dźiecięcia tego. Nierozumiey żeby Witelliuszowi nieprzyiacielem był Wespazian, ktoremu waleczne Pułki, y woyska twoie mocne y stateczne, nie dopuszczą przystąpić do Włoch: ale ten nieprzyiaciel iest Ci nayniebespiecznieyszy, ktory w Rzymie iest, w wnętrznościach Miasta tego wychowany: ktory się chlubi, że iest z Familii, y krwie Cesarzow, z pokolenia Juniuszow, y Antoniuszow; ktory codźiennie kaptuie sobie woyskowych serca, á pospolstwa miłość łowi, przez hoyność, darowizny, y Karessy, tak że iuż wszyscy prawie łaskawym na niego patrzą okiem, y maią go właśnie iak za Pana swego, z wielką wzgardą y dishonorem Witelliusza, ktory patrząc na to wszystko wesołym okiem, y skromną indyfferencyą; zdaie się pozwalać, żeby tego adwersarza y o Tron konkurrenta, w oczach iego rosła fortuna, bez żadney od nikogo przeszkody; á co żałośnieysza, że Człowieka tak zuchwałego, y nie miłosiernego, ktory tym się kontentował naybardźiey, że z sali w ktorey się bankietował, patrzał na Pana w łożku leżącego, y ciężką zemdlonego chorobą. Dla czego należy Blezusowi affront za affront oddać, y tę noc ktorą miał wesołą u Tuskusa, zamienić mu w smutną truciznę y śmiertelną. Niech pozna Blezus że ieszcze żyie y panuie Witelliusz, y że ma Syna, pewnego po sobie na Tron sukcessora. *Ubi asperatum Vitellium, & posse Blæsum perverti satis patuit iis, qui Principum offensas, acriter speculantur, data L. Vitellio delationis partes, ille infensus Blæso æmulatione prava, quod eum omni dedecore maculosum egregiâ famâ anteibat, cubiculum Imperatoris reserat, Filium ejus*

sinu

ſinu complexus, & genibus accidens, non ſe proprio metu, nec ſui anxium, ſed pro Fratre, pro liberis Fratris, preces lachrymasq́; attuliſſe; fruſtra Veſpaſianum timeri, quem tot Germanicæ Legiones, tot Provinciæ virtute, ac fide, tantum deniq́; Terrarum ac Maris, immenſis ſpatiis arceat; in Urbe ac ſinu cavendum hoſtem, Junios, Antoniosq́; Avos jactantem, qui ſe Stirpe Imperatoria comitem ac magnificum militibus oſtentet. Verſas illuc omnium mentes, dum Vitellius amicorum, inimicorumq́; negligens, fovet æmulum, Principis labores è convivio proſpectantem, reddendam pro in tempeſtiva lætitia, mæſtam & funebrem noctem, qua ſciat & ſentiat vivere Vitellium, & imperare, ſi quid fato accidat, habere filium. Ibidem. Ten maią awantaż podchlebnicy z podchlebſtwa ſwoiego, że poczciwych y niewinnych ludźi gubią, kiedy poſtrzegą że do nich Pan ma urazę iaką, niechęć albo y nienawiść; w ten czas bowiem podwodzą Pana do okrucieńſtwa, y tyrannii, á niewinnych y zacnych ludźi na rzeź wydaią. A tu śmierć Blezuſa może bydź Oratorem do ludźi wyźſzey kondycyi, tę im czyniąc przeſtrogę, że im czaſem oſtrożnemi bydź trzeba, y ſzczęścia ſwoiego ſkromnie zażywać, bo często wyſokie urodzenie ciężſzy upadek ſprawuie, á wielka Fortuna na to wynoſi, żeby tym łatwiey ſtrąciła na doł, albo przynaymniey łaſkawie piaſtuiąc, niebeſpieczeńſtwem y codzienną ruiną groziła. *Magnæ fortunæ pericula. Annl. 4. Maligna cura in omnes, quos nobilitas aut opes, aut aliqua inſignis claritudo rumoribus objecerat. Hiſt. 1.*

C.

Peritiſſimis Centurionum diſſentientibus, & ſi conſulerentur vera dicturis.

Arcuere

Arcuere eos intimi amicorum Vitellii, ita formatis Pincipis auribus, ut aſpera quæ utilia, nec quidquam niſi jucundum, & læſurum acciperet. *Hiſt.* 3.

100.

Witelliuſz wyprawiſzy ſię przeciwko Weſpazianowi ztą imprezą, żeby attakował woyſko iego, z niſzczym powrocił nazad do Rzymu, przeciwko radźie wſzyſtkich doświadczonych, y ſtarych Officierow y żołnierzy, ktorzy gotowi byli prawdę mu rzetelną powiedzieć, y ſłuſznie go we wſzyſtkim informować, gdyby ſię ich w tym punkcie y okoliczności radźił. Ale że Witelliuſz prawdy nie lubił, kontentuiąc ſię pieſzczonemi tylko y podchlebnemi namowami, w ktorych guſt wſzyſtek pokładał; do tego że był popędliwy y prętko ſię gniewaiący, na tych ktorzy mu prawdę mowili: Faworytowie też widząc ſkłonność y naturę iego, wſzyſtkich tych od boku iego oddalili, o ktorych rozumieli, iż by mu mowili prawde.

Co raz z Witelliuſzem uczynili podchlebnicy; to zwyczaynie z każdym Panem, y Monarchą czynią: albowiem, ponieważ bardzo mało ieſt Panow takich, ktorymby można prawdę odkryć bez naruſzenia łaſki y faworu, radzi tey okazyi podchlebnicy, bo nie tylko ſami prawdy Panom nie mowią, ale, co żałośnieyſza! od boku ich, ruguią rzetelnych ludźi; zkąd dobrze przyſłowie dawne mowi, że podchlebnicy tak ſobie właśnie poſtępuią, iak złodźieie:

ci bowiem

ci bowiem kiedy się podkopią do iakiego domu, y do niego się sekretnie wcisną, o to się nayprzod staraią, żeby światło oświecaiące ciemności nocne, wygasili, aby się tym łatwiey ukryć, y zataić mogli. Ten proceder podchlebnicy maią; niech tylko w ktorym postrzegą rozumu światło, sposobne do obiaśnienia Pana, y odkrycia wszystkich sztuk, ktorych Faworytowie Pańscy zażywaią, na przyćmnienie honoru y Imienia Pańskiego, á na większe fortuny swoiey wzniecenie, zaraz ich tłumią w respekcie Pańskim, y tyle sposobow szukaią, żeby u Dworu mieysca nie mieli; á tak żeby łatwiey swoie sidła stawiali, na ułudzenie Pańskiego serca, á na większy połow szczęścia swoiego. Y tym sposobem oszukali Nerona iego właśni Dworscy, kiedy dyskreditowali u niego dwoch zacnych ludźi, Burrhusa, y Senekę, ktorzy wszystkie nieszczerych Faworytow instynkta, psuiące Pana, mocno zbiiali, á zaś mądre y zacne sentymenta swoie, zachęcaiące do cnot zdobiących Monarchę przed oczy stawiali, y śliskie bo młode lata Neronowe, mocną radą utrzymywali. *Burrhus & Seneca juvantes invicem, quo facilius lubricam Principis ætatem retinerent. Annl. 13. Mors Burrhi infregit Senecæ potentiam, quia nec bonis artibus idem virium erat, altero velut Duce amato; & Nero ad deteriores inclinabat:* przez to słowo: *deteriores,* chce wyrazić podchlebnikow.

CI.

Invidia in occulto, adulatio in aperto erant. *Hist.* 4.

IOI.

MUcyana nienawiedzono ſekretnie, á publicznie mu podchlebiano.

Jeżeli gdźie? tedy w tych kilku ſłowach, naylepiey ſię wydaie prawdźiwy obraz wſzyſtkich Dworſkich, u ktorych zwyczaynie ſerce nienawidźi, á uſta podchlebiaią. Dowodzą tey prawdy przykładem ſwoim pierwſi Miniſtrowie; ci że ſą wſzczęściu, offert y ukłonow tyſiącami liczą, á ſkrytey nienawiści ieſzcze więcey. *Titus Junius* (pierwſzy Miniſter Galby) *quanto potentior, eodem actu inviſior erat. Hiſt. 1.* Ta zaś nienawiść ſkryta, ztąd często pochodźi, że tych (z żalem ciężkim) w honorze widzą, y na tych powagę patrzą, ktorych nie dawno w rownym albo w niżſzym od ſiebie widźieli ſzczęściu. *Inſita mortalibus natura, recentem aliorum felicitatem ægris oculis introſpicere, modumq; fortunæ à nullis magis exigere, quam quos in æquo videre. Hiſt. 2,* Raz tylko Mucyanus napiſał liſt do Senatu, ale Senat ſekretnie na to mruczał, tak ſobie rozważaiąc: ieżeli Mucyanus ieſt Człowiek prywatny? za coż gada iak Oſoba Publiczna (bo nikomu nie należało do Senatu piſać, ani ſię godźiło, procz Ceſarza ſamego) Drugi przykład przywodźi Tacyt: kiedy raz ieden z Wodzow Witelliuſza, także do Senatu piſał, á Cecyna iego kollega przez reſpekt, y rewerencyą piſać niechciał, wielce go z tak przykładney modeſtyi chwalił Senat. *Recitatæ Valentis epiſtolæ ad Conſules ſcriptæ, haud immoderatè gratior Cæcinæ modeſtia fuit, quod non ſcripſiſſet.* Ale wrociwſzy ſię do Mucyana: wſzyſcy zgodnie ten proceder iego ganili, y śmiałością nazywali, mowiąc w te ſłowa: Jeżeli Mucyanus ma nam co powiedźieć

wiedźieć? albo donieść? mogł się z tym zatrzymać; á powrociwszy do Rzymu, ustnie Senatowi proponować. *Miserat & Mucianus Epistolas ad Senatum, quæ materiam sermonibus præbuere. Si privatus esset, cur publicè loqueretur, potuisse eadem paucos post dies, loco sententiæ dici.* Jakże prętko publicznie w Senacie pokazał się Mucyanus, ciż sami ktorzy prywatnie proceder iego obmawiali, szkalowali, y szpecili; w oczy go chwalili, y wysokiemi zdobili pochwałami; nad to naznaczył mu Senat ornamenta na wiazd publiczny do Rzymu, y tryumfy mu czynić kazał, za domową woynę, ktorą pierwszy wzniecał, namowiwszy Wespaziana, na bunt przeciwko Witelliuszowi. *Multo cum honore verborum Muciano triumphalia de Bello Civili data. Hist.* 4. Co w ten czas uczynił Mucyanowi Senat Rzymski, to się pospolicie y codźiennie dźieie przy Dworach Pańskich; inszych dyskursow nie usłyzą Panowie od swoich Ministrow, y Faworytow, tylko podchlebnie chwalące wspaniałe ich akcye: niechżeby tylko weyrzeli (gdyby to można) w serce, obaczyliby wielką rożność ust od affektu: niechby w pokątne dyskursa puścili ucho, usłyszeliby dyskursa dysgustow y nienawiści pełne: nie trzeba tym ossom nieszczerym wierzyć, miod w ustach prezentuią, á skrycie żądłem ranią. Zalatuią z pilną usługą, á w kącie szpecą Pana; w oczy podchlebiaią, a w rzeczy samey, nienawidzą.

CII.

Quidam oculorum tabe notus, remedium cæcitatis expoſcens, gemitu

precabatur Principem, ut genas, & oculorum orbes, dignaretur reſpergere oris excremento. Alius manu æger, ut pede ac veſtigio Cæſaris calaretur orabat. Veſpaſianus primo irridere, aſpernari, atq; modo famam vanitatis metuere, modo obſecratione ipſorum, & vocibus adulantium, in ſpem induci. *Hiſt.* 4.

102.

JEden od kilku lat niezmyślenie ślepy, prosił Wespazyana o zdrowie, y uleczenie swoiey ślepoty, w tym go upewniaiąc, że przeyrzy, ieżeli łaska Pańska iego w tym przystąpi, że umoczywszy paleć w swoiey ślinie, dotknie się zrzenicy, y oczu kalectwem zarażonych. Drugi także Kaleka na rękę, prosił, żeby go chciał choć nogą swoią dotknąć. Te prozby Wespazyan chciał z początku w śmiech y żart obronić, boiąc się żeby sam na pośmiewisko ludzkie nieprzyszedł; ale że bez przestanku ci dway żebracy, prozbą mu się niezbytą naprzykrzali: Dworscy także podchlebnicy wielką mu otuchę czynili, że cudu tego dokazać może, począł też y sam Wespazyan mieć nadzieię uczynienia

czynienia cudu, dufaiąc ſzczęściu ſwoiemu, y ſiła ſobie obiecuiąc od łaſkawey fortuny.

Sam Tacyt na ten dyſkurs kommentuie, y tak mowi: Weſpazyan roſkazał Doktorom, konſultę, albo radę między ſobą uczynić, ieżeli ludzkie ſpoſoby, y lekarſtwa, mogą poradźić kalectwu tych dwoch żebrakow. Medycy po długich racyocynacyach, zkonkludowali; że ślepemu ponieważ ieſzcze nie ſtracił do ſzczętu wolności wzroku (*alias, facultatem viſualem*) mogłby ſię wzrok przywrocić, gdyby można uſtanowić wſzyſtkie temu przeſzkody. Ręka także drugiego kaleki, mogłaby przyść do ſwoiey pory y pierwſzego zdrowia, gdyby pokurczonym żyłom dodano ſkutecznego ſpoſobu, do wyciągnienia, y rozproſtowania ich. Dodali ieſzcze Medycy, że Ciebie Ceſarzu podobno na uczynienie cudu tego, wyſtawili Bogowie, ktorego ieżeli dokażeſz przez uleczenie kalectwa iednym dotchnięciem ſię, ſławę ſobie nieśmiertelną uczyniſz, y u potomnych wiekow adoracyą, y zadumienie zaſłużyſz; ieżeli zaś ſztuki tey nie dokażeſz, wſzyſtko pośmiewiſko, y żarty, na tych dwoch żebrakow ſpadnie, y przy nich zoſtanie. Uważał tę Weſpazyan radę Medykow, y żadnego niepodobieńſtwa nie widząc, ani trudności w zleczeniu kalectwa tego: do tego wielkiey fortunie ſwoiey dufaiąc, chętnie, y z radością uczynił zadoſyć proźbie żebrakow, temu śliną oczy maścił, á tego ſię dotykał nogą. *Æſtimari à Medicis jubet, an talis cæcitas, ac debilitas, ope humana ſuperabiles forent? Medici varie diſſerere, huic non exeſam vim luminis, & redituram, ſi pellerentur obſtantia; illi elapſos in pravum artus, ſi ſalubris vis adhibeatur poſſe inte-*

integrari, id fortaſſe cordi Deis & Divino miniſterio, Principem electum, deniq; patrati remedii gloriam penes Cæſarem, irriti ludibrium penes miſeros fore. Igitur Veſpaſianus cuncta fortunæ ſuæ parere ratus ne quidquam ultra incredibile læto ipſe vultu juſſa exequitur. Tacit. Hiſt. 4. Tak Panowie zwyczaynie czynią, trochę ſię z początku opieraią podchlebſtwu, ale prętko potym, daią mu ſię zwyciężyć: bo to tak mocne wynayduie ſpoſoby, że ſię choć do roſtropnych, ſtatecznych, przezornych y modeſtyi pełnych Panow wciśnie y wtuli, á cnoty wſzyſtkie ktore tylko w nich upatrzyć może, niſzczy y wykorzenia, á często na ludzkie pośmiewiſko wyſtawia, namowiwſzy ich na procedera śmiechu godne. *Fidem, libertatem, amicitiam, præcipua humani animi bona, tu quidem retinebis, ſed alii per obſequium imminuent, irrumpet adulatio, blanditiæ &c. Hiſt. 1.*

CIII.

Lecto teſtamento Agricolæ, quo Cohæredem optimæ uxori, & piiſſimæ filiæ Domitianum ſcripſit, lætatum eum velut honore judicioq;. Tam cæca, & corrupta mens aſſiduis adulationibus erat, ut neſciret, à bono

Patre

Patre non inscribi hæredem, nisi malum Principem. *In Agricola.*

103.

JAk przeczytał Domicyanus testament Agrykoli, w którym go za Dziedzica, y Sukcessora fortuny swoiey uznał, z żoną iego y Corką, iemu niewypowiedzianie miłą; niezmiernie się tym uradował, y był wielce kontent z honoru tego, którego się rozumiał bydź godnym, y słusznie sobie danym od Agrykoli. Domicyanus bowiem dla słuchania ustawicznych podchlebstw, do tego przyszedł, że prawie rozum stracił, y niechciał się w tym postrzedz, że dobry Ociec, nigdy sobie za sukcessora, dobrego Pana y Monarchy nie obiera.

Do tego nieszczęścia przychodzą Panowie, podchlebne rady kochaiący, że dla nich rozum, y rozeznanie tracą. Faworytowie bowiem, wszystek dowcip dystylluią na to, żeby zakryć przed Panami prawdziwe objekta. Dość ślepa miłość własna, *alias: amor proprius*, prętko oślepić może, y rozeznanie odiąć, przecięż ma na uleczenie doświadczone remedium; to iest, mądre y rzetelne rady, przekładaiące przed oczy, co iest szkodliwego Panu albo Oyczyznie, á co zbawiennego. Podchlebstwo zaś, taką na Panow ślepotę sprowadza, że iey uleczyć trudno, bo temu zabiegaią nieszczerzy Faworytowie; sami zaś, miasto

lekar-

lekarſtwa, truciźną poią. Y w to wprowadzaią Krolow, y Monarchow, że ci niewidząc zwierchności żadney nad ſobą, większe do tego ſerce biorą, czegoby ſię bardźiey wyſtrzegać powinni, iako zawady iakiey, y prędu, łodkę ſzczęścia ich, honoru, y reputacyi, ba y życia rozbiiaiącego; dopieroż bardźiey to lubią, czegoby ſię wyſtrzegać powinni iako czernidła albo błota, ktorym ſię u potomnego wieku, ich pamięć y wſpomnienie czerni, maże y ſzpeci: ktorey noty unikneliby pewnie, gdyby mieli miaſto nieſzczerych Faworytow, wiernych Przyiaciol, Pańſkiego honoru nie intereſſu ſwoiego pilnuiących, ktorzyby śmiało mowili prawdę Panu, ktorą Dworſcy Adherenci zwyczaynie kryią y taią, nienawidząc rzetelności. Day Boże żeby ten maly Traktacik tak ſię mogł podobać zacnym Ludźiom; iako wiem y rozumiem, że ſię podobać nie będźie tym, ktorzy u Panow y Monarchow, fortunę ſwoię na podchlebſtwie buduią.

Ad M. D. T. O. M. G. B. M. V. S. L. O. C. Honorem.

Errata Druku
tak ſię maią czytać.

Na Karcie 32. w. 10. Bubernią czytay: Gubernią.
Na karcie 64. w. oſt. chniętnie czytay: chętnie.
Na karcie 66. w. 8. inclamatio czytay: inclinatio.
Na karcie 103. w. 1. ſzczego czytay: ſzczerego.
Na karcie 112. w. 23. wiſielcewi czytay: wiſielcowi.
Na karcie 118. w. 14. agento czytay: argento.
Tamże w. oſt. continuarer. czytay: continuaret.
Na karcie 130. w. 7. aſperaretur czytay: aſpernaretur.
Na karcie 159. w. 12. drętko czytay prętko.
Na karcie 163. w. 4. fortura czytay: fortuna.
Na karcie 244. w. 4. calaretur, czytay calcaretur.

Inne errata Druku łaſkawośc Czytelnika
łatwo poprawi.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0040922

Jabłonowski

TACYT POLSKI

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA